

Dziś
Tędemagazyn

GAZETA

KRAKOWSKA

Jutro w „GK”

50 lat
później...

W restauracji hotelu Forum spotkają się piłkarze Cracovii i Wisły, którzy 5 grudnia 1948 roku, w tym miejscu (wtedy stadion Garbarni) rozegrali mecz decydujący o mistrzostwie Polski! Marian Jabłoński, Stanisław Różankowski, Czesław Rajtar (C) i Michał Filek, Stanisław Flanek (W) – żyjący aktorzy pamiętnego spektaklu, który zakończył się ostatnim mistrzostwem ekstraklasy pasiaków – odbierać będą hołdy od działaczy i kibiców.

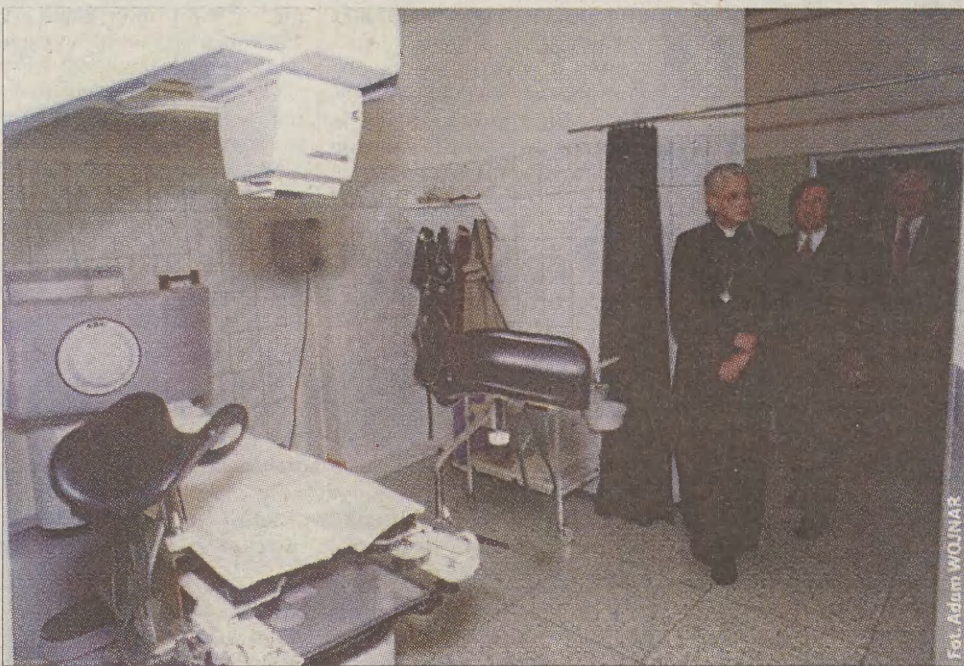
Listy
do nieba



— Kochany Mikołaju, przynieś mi kota, który czule liże kocicę, skórę z nieżywego lisa, portfel z krokodyla i 10 mln dla mamy – Łukasz. To jeden z listów, jakie dzieci napisały w tym roku do św. Mikołaja. Poczta ma ich kilka worków.

Zgodnie z postanowieniem Sądu Rejonowego w Kielcach z dn. 29 maja 98 ogłasza się co następuje: „Ludwik Niemcewicz przeprasza swą bratanicę Annę Zacharias za niezgodną z prawdą treść ogłoszeń, jakie ukazały się w dniach 4.07, 10.08, 28.09.1995r. na łamach „Echa Dnia” w Kielcach i wyraża z tego powodu ubolewanie”.

Wyda mu wojnę supernowoczesna technika Bombardowanie raka



Od dziś pacjenci chorzy na raka będą leczeni przy pomocy najnowocześniejszych w świecie aparatów do radioterapii. Centrum Onkologii w Krakowie, gdzie zostały zainstalowane, zapłaciło za nie 8 mln dolarów. Pieniądze przekazało Ministerstwo Zdrowia. Adaptację i remont pomieszczeń, kosztujące 7 mld starych zł, sfinansowano dzięki testamentowemu zapisowi majora Stanisława Kolańskiego. O wielkim sercu darczyńcy przypominać będzie wmurowana tablica.

— Nowa aparatura pozwala leczyć skuteczniej, lepiej ochroni pacjentów przed powikłaniami radioterapii, umożliwi dostęp do niej większej liczbie potrzebujących, skróci czas oczekiwania na zabieg – powiedział prof. Marian Reinfuss, otwierając wyremontowane i supernowoczesnie wyposażone Centrum Teleradioterapii w Instytucie Onkologii, które dzie-

ki ogromnemu wysiłkowi finansowemu, pod względem jakości aparatury oddanej do dyspozycji pacjentów zrównało się z wiodącymi ośrodkami nie tylko w Polsce, ale i na świecie.

W wyremontowanych i specjalnie adaptowanych pomieszczeniach znalazły miejsce cztery aparaty, pięć zainstalowano na oddziale ginekologii. Dwa z nich służą

przygotowaniu zabiegu, dwa – wysokospecjalistycznej terapii, polegającej na naświetlaniach zewnętrznych przy pomocy wiązki promieni kierowanych z niezwykłą precyzją i siłą w komórki, które zaatakował nowotwór. Pierwszy z aparatów wykorzystuje stałe źródło promieniowania ko-baltu 60, drugi sam generuje różne rodzaje promieniowania, w tym fotonowe. Dzięki nowej aparaturze Centrum Onkologii zwiększy liczbę pacjentów leczonych radiologicznie do 3000 rocznie, co po planowanym uruchomieniu ośrodka radioterapii dziecięcej w Prokocimiu, prawie zaspokoi obecne potrzeby.

(Dokończenie na str. 4)

Watykański dostojnik zlustrował starosądeckie błonia, gdzie planowana jest papieska msza św.

Ojciec Święty w klasztorze bł. Kingi?

Nie wysiadając z autobusu ojciec Roberto Tucci, specjalny wysłannik Watykanu, obejrzał wczoraj rozległe błonia pod klasztorem ss. Klarysek w Starym Sączu, gdzie – według wszelkich znaków na niebie i ziemi Jan Paweł II odprawi 14 czerwca o godz. 10 uroczystą mszę św., na której do chwały ołtarza wyniesiona zostanie bł. Kinga, od końca XIII wieku patronka ludu sądeckiego.



Uwieczniliśmy moment, gdy emisariusz państwa kościelnego w asyście ordynariusza tarnowskiego, bpa Wiktora Skworca, udał się do monastynu na spotkanie z relikwiarzem bł. Kingi i rozmowę z s. Teresą Izworską, ksienią mniszek, które od 7 wieków modlą się o kanonizację założycielki klasztoru.

(Szczegóły na str. 4)

Zniknął powód ekologicznych sporów. Olimpiada polsko-słowacka?

Chopok zamiast Kasprowego

Dopiero wczoraj podano do publicznej wiadomości informację o otrzymaniu 24 listopada przez Zarząd Związku Międzygminnego „Zimowa Olimpiada 2006” gwarancji Komitetu Kandydatury Zimowych Igrzysk Olimpijskich Poprad-Tatry oraz Słowackiego Komitetu Olimpijskiego, potwierdzające możliwość rozegrania biegu zjazdowego mężczyzn w Dolinie Demianowskiej w Jasnej na terenie Republiki Słowackiej. Trasa ma homologację FIS i parametry umożliwiające rozegranie konkurencji alpejskich.

Trzy dni później, 27 listopada, w Zakopanem podpisano umowę o wzajemnej współpracy obu komitetów kandydatury. Umowa przewiduje m. in. ścisłą współpracę miejsc w czasie niedalekich odwiedzin członków MKOl. Oba komitety mają się wzajemnie

wspierać, promując obszar wspólnych Tatr i pracując na sukces tej strony, która będzie miała większe szanse w uzyskaniu prawa organizowania igrzysk.

Deklaracja wzajemnej współpracy i ewentualnego udostępnienia słowackich



Sekretarz generalny Komitetu Kandydatury Poprad-Tatry wymienia dokumenty umowy z Adamem Bachledą Curusiem

tras narciarskich była przedmiotem rozmów na najwyższym szczeblu. Wiemy, że obietnicę taką otrzymał premier Jerzy Buzek w czasie rozmowy z premierem Słowacji Dziurindą, w czasie jego, mającej miejsce około dwa tygodnie temu, wizyty w Warszawie.

Słowacka deklaracja czyni bezprzedmiotowym spór o wytyczenie trasy biegu zjazdowego na Kasprowym Wierchu. Ten sam dokument stwierdza, że może być rozważana sprawa rozgrywania na terenie Słowacji również innych konkurencji olimpi-

skich. Być może więc nie będzie dalszych nacisków na sportowe inwestycje Kasprowego. Nie zwalnia to oczywiście decydentów od rzetelnego rozpatrzenia przyszłości tej narciarskiej góry – już dla potrzeb „szarego narciarza” – i podjęcia satysfakcjonujących wszystkich decyzji.

Demianowska położona jest w odległości około 100 km od Zakopanego, a więc w odległości zbliżonej do Krakowa. Nawiasem mówiąc, trasę prowadzącą pod Chopok można pokonać szybciej niż zakopiankę.

Zbigniew ŁADYGIN

Gratka
przez telefon!

GAZETA
KRAKOWSKA

przyjmuje
bezpłatne
ogłoszenia
przez telefon.

Zadzwoń:

(0-12)

430-43-84

10-17

Krótko

Obrażony na fundusz

Przewodniczący Dumy Państwowej Rosji Giennadij Sielezniow ostro skrytykował Międzynarodowy Fundusz Walutowy za jego stosunek do Rosji. Zaproponował, by Rosja jak najszybciej zwróciła wszystkie kredyty MFW i zaniechała współpracy z Funduszem. Zdaniem Sielezniowa, MFW „znęca się” nad rządem rosyjskim.

Sposób na kryzys

Rosyjski rząd zaaprobował plan działań, mający na celu stabilizację sytuacji społeczno-ekonomicznej w kraju — poinformował minister gospodarki Andriej Szopowaljanec.

Start przelożony

Z powodów technicznych o 24 godziny przelożono wczoraj start wahadłowca Endeavour, który miał wynieść na orbitę moduł Unity dla międzynarodowej stacji orbitalnej Alfa.

Nowy serial Spielberga

Lądowanie aliantów w Normandii w 1944 r. będzie tematem kolejnego filmu przygotowywanego wspólnie przez Stevena Spielberga i Toma Hanksa. Będzie to miniserial telewizyjny, trwający 13 godzin. Zdjęcia mają się zacząć w 1999 r. Serial jest oparty na książce historyka Stephena Ambrose. Obaj znani filmowcy wracają do tematyki wojennej po sukcesie jaki niedawno przyniósł im film „Szeregowiec Ryan”.

(PAP)

W Europie rośnie popularność amfetaminy i ecstasy

Tranzyt przez Polskę

Narkotyki stanowią wciąż poważne zagrożenie dla społeczeństw europejskich, mimo indywidualnych i wspólnych wysiłków państw Unii Europejskiej i jej sąsiadów. Przyznali to autorzy raportu za rok 1998 o walce z narkotykami w UE, przedstawionego zebraniem w Brukseli ministrom sprawiedliwości i spraw wewnętrznych Piętnastki.

Autorzy zauważają, że wśród młodzieży rośnie popularność amfetaminy i ecstasy. Choć nie kryją, że w samej Unii produkuje się ich coraz więcej, to podkreślają, że „produkcja narkotyków syntetycznych w krajach Europy Środkowej i Wschodniej stanowi poważne zagrożenie zwłaszcza dla północnych państw Unii”.

Sama Polska wymieniona jest w raporcie trzykrotnie. Po pierwsze, jako nowa droga tranzytowa heroiny sprowadzanej do Unii przez Rosję z Azji Środkowej. Po drugie — jako jeden z krajów, na których granicy z WNP wzmacnia się kontrolę między innymi dzięki pomocy unijnej. A po trzecie — jako współkoordyna-

torka — razem ze Szwecją — projektu wspólnej walki państw Morza Bałtyckiego z produkcją amfetaminy, również wspieranego z budżetu unijnego (poprzez program PHARE).

W raporcie wspomniano także o coraz częstszym omijaniu przez przemytników kokainy z Ameryki Łacińskiej lepiej strzeżonych portów zachodnioeuropejskich i kierowaniu transportów narkotyków przez nie wymienione z nazwy porty Europy Środkowej i Wschodniej.

(PAP)



We wschodniej, arabskiej części Jerozolimy doszło do starcia demonstrujących Palestyńczyków z izraelską policją. Do incydentu doszło po obrzuceniu kamieniami posterunku policji izraelskiej. Policjanci odpowiedzieli gazem łzawiącym i kulami kauczukowymi. W środę gwałtowne zamieszki objęły miasto Ramallah na Zachodnim Brzegu Jordanu, co z kolei było powodem ogłoszenia przez rząd Izraela decyzji o „zawieszeniu” operacji wycofywania wojsk z Zachodniego Brzegu prowadzonej zgodnie z październikowym porozumieniem premiera Benjamina Netan-jahu z Jaserem Arafatem w Wye Plantation w USA.

Milewicz non grata

Białoruskim władzom nie podobają się reportaże, które od kilku dni przekazuje z Białorusi dziennikarz „Wiadomości” TVP Waldemar Milewicz. Kontrolowana przez władze telewizja białoruska skrytykowała reportaże Milewicza twierdząc, iż podgrzewają one nastroje społeczne.

(PAP)



W centrum Manili spłonął sierociniec. Co najmniej 25 dzieci poniosło śmierć. Liczący 80 lat drewniany budynek zaczął płonąć około północy. Część ofiar nie mogła wydostać się z budynku ponieważ zablokowały się drzwi wyjściowe. Liczba ofiar może się zwiększyć, ponieważ strażacy poszukują ciągle 24 mieszkańców sierocinca. Przyczyna pożaru nie jest znana.

Białorusini kupują co się da

Sól i zapalki

Sól kuchenna stała się ostatnio głównym towarem deficytowym w obwodzie mohylewskim (wschodnia Białoruś).

W sumie w ciągu ostatnich dwóch dni wykupiono na terenie obwodu mohylewskiego 200 ton soli. Zwykle w ciągu doby sprzedawano 4,5 tony. Kolejnym deficytowym towarem w obwodzie stały się masowo wykupywane zapalki.

W związku z kryzysem we wszystkich sklepach na Białoru-

si obowiązuje obecnie limity sprzedaży najbardziej poszukiwanych towarów. W Grodnie masło, cukier i tanie, krajowe papierosy są sprzedawane tylko w soboty. W niektórych miejscowościach władze lokalne wprowadziły kartki żywnościowe.

(PAP)

Pokolenie nowego tysiąclecia

Korespondent „GK”
pisze z Anglii

Pokolenie tysiąclecia (po angielsku: The Millennial Generation) to młodzi, w wieku od 16 do 21 lat, którzy wchodzą w zbliżający się wiek nadadzą kształt i siłę napędową początkowi nowego milenium. Ich poglądy i nastawienie do życia napawa optymizmem.

Instytut Adama Smitha, łącznie ze znaną firmą badań opinii publicznych MORI, właśnie ogłosił wyniki ankiety przeprowadzonej w tej grupie młodzieży stanowiącej około 14 proc. ogółu dorosłych osób. Ankieta daje nam obraz młodych, odbiegający od ustalonego stereotypu, ale jednocześnie nie za bardzo różniący się od tradycyjnych przyzwyczajęń.

Są ambitni, pewni siebie i nie stroniący od ryzyka. Większość jest przeciw narkotikom i krwawym sportom; nie są za prawną prohibicją przerywania ciąży, występują przeciw zakazom palenia w miejscach publicznych i nie sprzeciwiają się przemocy czy seksualizmowi w filmie czy w TV. Większość z młodych liczy na własne siły. Nie

chcą niańczenia: aż 87 proc. uważa, że załatwienie sobie warunków egzystencji to ich sprawa a nie rządu. Podczas gdy poprzednie pokolenie bardzo sobie cenilo stałą pracę, głównie w służbie państwowej czy w samorządzie, to obecnie jest bardziej oportunistyczne, bez specjalnych predylekcji. Najważniejszym warunkiem sukcesu życiowego, według nich, to zdecydowanie.

Cenią sobie możliwości dalszego kształcenia, choć zdają sobie sprawę, że dyplom nie gwarantuje już zdobycia pracy, pomaga w osiągnięciu lepiej płatnego stanowiska. Wierzą w społeczeństwo bezklasowe i zrywają ze starym, utartym powiedzonkiem: nie ważne co umiesz, a kogo znasz. Wyniki ankiety popra-

wiły samopoczucie premiera Tony Blair'a, bo więcej niż 60 proc. pytanym opowiedziało się za nim a tylko 17 proc. za jego konserwatywną konkurencją. Ale to się jeszcze może zmienić, bo wybory dopiero w 2001 roku. Zmieniły się też postacie wzorcowe. Najniżej młodzi cenią dziennikarzy (2 proc.) potem polityków (5 proc.) przywódców związków zawodowych (6 proc.) i dyrektorów firm (7 proc.). Najbardziej szanują lekarzy (75 proc.), policjantów (49 proc.) i nauczycieli (46 proc.). Ich własne preferencje zawodowe są mniej jasne. Tylko 10 proc. ma skłonności do pracy w handlu czy przemyśle a na prawników czy lekarzy przygotowuje się tylko 8 proc. ankietowanych. Dla prawie połowy pytanym drogą do sukcesu jest własny biznes, a aż 43 proc. wyraziło twarde postanowienie zostania milionerami przed ukończeniem 35 lat. Szczęść im Boże.

Roman STEFANOWSKI

Władze szwajcarskie zatrzymały ekspremiera Ukrainy

Nie zdążył podjąć kasy

Szwajcarska policja zatrzymała w Bazylei byłego premiera Ukrainy i znanego działacza opozycyjnego Pawła Łazarenkę. Według radia szwajcarskiego, Łazarenkę zatrzymano w jednym z banków w chwili, gdy próbował podjąć znaczną sumę pieniędzy.

W Kijowie Borys Olijnyk — szef komitetu spraw zagranicznych parlamentu Ukrainy powiedział, że przyczyny zatrzymania Łazarenki nie są na razie znane. Olijnyk dodał, że ministerstwo spraw zagranicznych Ukrainy oczekuje na oficjalną informację w tej sprawie ze Szwajcarii.

45-letni Pawło Łazarenko jest deputowanym do parlamentu Ukrainy i szefem

wpływowej Hromady, centrolewicowego ruchu, który znajduje się w silnej opozycji do prezydenta Leonida Kuczmy.

Kiedy Łazarenko stał czele rządu — od czerwca 1996 do czerwca 1997 r. — był kilkakrotnie oskarżany o korupcję zarówno przez inwestorów zagranicznych jak i parlament.



(PAP)

Pawło Łazarenko

Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską

Kto udźwignie rolę?

Brak odpowiednich aktorów, którzy mogliby wystąpić w roli Nelsona Mandeli z czterech okresów jego życia, opóźnia rozpoczęcie realizacji filmu o tym liderze walk przeciw apartheidowi, obecnym prezydencie RPA. Zdjęcia do filmu zatytułowanego „Long Walk To Freedom” („Długa droga do wolności”) miały się rozpocząć w listopadzie.

Jednak producent Anant Singh poinformował, że dotychczas nie znalazł aktorów, którym mógłby powierzyć rolę Mandeli w dzieciństwie, w młodości, w wieku dojrzałym i w obecnym okresie starości.

Budżet filmu, w którym ma wystąpić 160 aktorów, czyli o 70 więcej niż w „Titanicu”, sięga 40 milionów dolarów. Zdjęcia mają być kręcone m.in. w Johannesburgu, Pretorii, Kapstadtzie i w byłym więzieniu na wyspie Robben, teraz przekształconym w muzeum. Mandela spędził tam większość z 27 lat swego uwięzienia.

Reżyser Shekhar Kapur przyznał, że realizacja filmu nastręcza więcej trudności, niż można było sobie wyobrazić. Spodziewa się on jednak, że w każdej chwili znajdą się odpowiedni aktorzy i zaplanowane na 5 miesięcy zdjęcia będzie można rozpocząć.



Blisko dwa tuziny absolwentów „Uniwersytetu Świętego Mikołaja” w Filadelfii (USA) w kolejce po dyplomy uprawniające ich do pełnienia obowiązków obdarowywania prezentami

Piąta kolumna

Niezwykłe ostre chłody w Mołdawii pomogły dowództwu brygady artyleryjskiej w zlikwidowaniu podziemnego domu publicznego w jednej z jednostek — poinformowało dowództwo brygady.

Wszyscy żołnierze jednostki wraz z nadejściem chłódów, dla oszczędzenia ogrzewania, zostali przeniesieni do jednego koszar. Podczas przenoszenia żołnierzy okazało się, że na terenie jednostki od kilku tygodni nieprzerwanie przebywało kilka nieletnich prostytutek, świadczących usługi żołnierzom w zamian za jedzenie i drobne prezenty.

Gdy sprawa wyszła na jaw, władze rejonu unguńskiego, gdzie znajdowała się jednostka, wystosowały skargę na żołnierzy do ministerstwa obrony. W odpowiedzi ministerstwo oświadczyło, że wszystkiemu są winne same dziewczyny „prowadzące amoralny tryb życia i stanowiące zagrożenie dla zdrowia żołnierzy”.

Przez cały czas działania podziemnej agencji towarzyskiej, oficerowie nie wiedzieli, że na terenie jednostki przebywają osoby postronne.

(ms)

Sędziowie do dyspozycji

Sędziowie, którzy w latach 1944-89 sprzeniewierzyli się zasadzie niezawisłości, będą mogli zostać usunięci ze służby — zakłada ustawa uchwalona przez Sejm. Ustawa dotyczy sędziów sądów rejonowych i wojewódzkich, ale również sądów pracy, którzy — orzekając w procesach będących formą represji za działalność niepodległościową, polityczną, obronę praw człowieka lub korzystanie z podstawowych praw człowieka lub wywierali wpływ na wydawanie wyroków przez innych sędziów — sprzeniewierzyli się niezawisłości sędziowskiej.

Sąd gdański zakazał nieistniejących publikacji

Niepostrzeżenie wkrada się cenzura

— „Dziennik Bałtycki” nie może publikować żadnych materiałów na temat spółki BANPOL do czasu rozstrzygnięcia sprawy cywilnej z powództwa tej firmy przeciwko „Dziennikowi” — orzekł Sąd Wojewódzki w Gdańsku.

Kierownictwo firmy BANPOL, zajmujące się sprzedażą urzędów pocztowych wystąpiło do sądu z pozwem przeciwko „Dziennikowi” po artykule z końca maja br., którego autor sugeruje złamanie prawa przy zawieraniu kontraktu tej firmy z Poczta Polska i nakłonienie jej do podpisania skrajnie niekorzystnego kontraktu. „Dziennik” odmówił opublikowania sprostowania, dlatego sprawa znalazła się w sądzie. Jest to

trzeci przypadek zakazania przez sąd publikacji materiału dziennikarskiego (po sprawie słynnego filmu „Witajcie w życiu” dotyczącego Amwya i tekstu „Gazety Polskiej” w sprawie interesów Aleksandra Guzowatego). Ale dopiero drugi, który dotyczy materiału dziennikarskiego jeszcze nie istniejącego. Dodajmy, że BANPOL skarży także „Rzeczpospolitą” o komentarz pod tekstem o domniemanych nadużyciach tej firmy. (jp)

Oświadczenia

Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich
Centrum Monitoringu Wolności Prasy:

Sąd Wojewódzki w Gdańsku wydał postanowienie zakazujące „Dziennikowi Bałtyckiemu” drukowania jakichkolwiek artykułów dotyczących firmy „Banpol”. Zakaz ten ma związek z procesem jaki „Banpol” wytoczył redaktorom i wydawcy gazety, z żądaniem odszkodowania w wysokości 3 mln zł z tytułu strat spowodowanych jej publikacjami.

Zdaniem Centrum Monitoringu Wolności Prasy, w szczególnych sytuacjach dopuszczalne jest stosowanie zabezpieczenia powództwa w postępowaniu cywilnym również na materiałach prasowych. Decyzja taka może jed-

nak dotyczyć jedynie tekstu istniejącego, który zdaniem Sądu „zagroza czymś dobrem osobistym. Zakaz publikacji nie może natomiast odnosić się do tekstów nieistniejących i nieznanach sądowi.

Postanowienie wydane wobec „Dziennika Bałtyckiego” jest już kolejnym, w którym sąd podejmuje się roli cenzury prewencyjnej zakazanej art. 51 ust. 2 Konstytucji RP. Uważamy tę praktykę za niezgodną z prawem, a ponadto drastycznie zagrażającą wolności prasy w Polsce.

Andrzej Goszczyński
— Dyrektor Centrum
pof. Andrzej Rzepliński
— Przewodniczący Rady CMWP

Izba Wydawców Prasy:

Postanowienie Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku zabraniające bezterminowo „Dziennikowi Bałtyckiemu” druku publikacji dotyczących firmy „Banpol” jest kolejnym przykładem wykorzystywania instytucji zabezpieczenia powództwa do ograniczania wolności prasy.

Protestujemy przeciwko tego typu decyzjom sądowym uniemożliwiającym prasie przez wiele miesięcy spełnianie jej podstawowego obowiązku — informowania czytelników. Jesteśmy przekonani, że postanowienia takie są sprzeczne z konstytucyjnie gwarantowaną nadrzędną zasadą wolności słowa.



Około 6 tys. rolników z całej Polski — mimo siarzystego mrozu — uczestniczyło we wczorajszej manifestacji w Warszawie. Protestowali oni przeciwko złej sytuacji w rolnictwie i błędnej polityce rzędu wobec wsi. Protest zorganizowały: Związek Zawodowy Rolnictwa „Samobrona” Andrzeja Leppera, NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych Romana Wierzbickiego oraz Krajowy Związek Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych Janusza Maksymiuka. Rolnicy przywieźli ze sobą kukły wicepremiera Leszka Balcerowicza i ministra rolnictwa Jacka Janiszewskiego. Mieli także kartony z jajkami i półtusze wieprzowe. Przed Sejmem uczestnicy protestu zorganizowali happening. Okładali różną kukłę Leszka Balcerowicza. Do bicia przyłączyli się posłowie z PSL i SLD.

Sprawa „Sierszy”

Misja posła Poznańskiego

Wczoraj gościem związkowców kopalni „Siersza” był poseł Kazimierz Poznański, który zreferował wyniki swych rozmów z wiceministrem gospodarki Janem Szlczakiem, odpowiedzialnym za restrukturyzację górnictwa. W sobotę rano poseł Poznański spotka się na lotnisku w Balicach z presem Nadwiślańskiej Spółki Węglowej Henrykiem Stabłą.

W półtoragodzinnych, nocnych rozmowach z ministrem uczestniczył także poseł Zbigniew Zarębski, dyrektor kopalni soli w Wieliczce. — Wprowadzie głównym decydem w sprawie „Sierszy” jest kierownictwo Nadwiślańskiej Spółki Węglowej, prosi-

łem jednak ministra, aby wstrzymał się z decyzją w sprawie „Sierszy” do czasu nawiązania dialogu między kierownictwem Spółki a związkami zawodowymi, samorządowcami i posłami zaangażowanymi w tej sprawie. Minister uznał, iż dialog jest potrzebny. Od-

niosłem wrażenie, że głównym problemem ministra nie jest kwestia zakazu wydobywania w „Sierszy”, co raczej koszty, które trzeba ponieść do czasu osiągnięcia przez kopalnię dochodowości w roku 2000 — powiedział nam poseł Kazimierz Poznański. Podkreślił, że jedyną szansą dojścia do porozumienia jest dialog i unikanie za wszelką cenę konfrontacji strajkowej, która postawi resort wobec konieczności likwidacji kopalni.

(jp)

Przerzut przerwany

4 kg marihuany oraz prawie 500 tabletek ekstazy o rynkowej wartości blisko 300 tys. zł skonfiskowali policjanci z Biura ds. Narkotyków KGP. Policjanci którzy przez miesiąc obserwowali kanał przerzutowy narkotyków z Holandii zatrzymali 5 osób. Przemyslników zatrzymano na przedmieściach Lublina w mikrobusie, którym wieźli 4 kg marihuany. W mieszkaniu 43-letniego Ireneusza K. — szefa grupy, znaleziono 494 tabletek ekstazy. Policja przypuszcza, że zlikwidowanym kanałem trafiło do Polski kilkanaście kilogramów środków odurzających. (PAP)

CENTRUM CERAMIKI
Kraków, ul. Klimeckiego 14
tel./fax (012) 656-00-25
tel. 656-11-03
na STAŁEJ WYSTAWIE BUDOWNICTWA

Kompletna łazienka 3000 wzorów fliz

GENERALNY KONSULTANT I EKSPERT ds. BIOENERGOTERAPII MAGNETISEUR
prof. Johannes Hubertus Christiaan RONGEN - HOENDER

Uzdrowiająca energia, emanowana przez dłonie prof. Rongena została ostatnio zweryfikowana przez Komputerowy System dra Andrew, oceniający precyzyjnie zaburzenia kanałów energetycznych. Otóż, oprócz wyrównania energii stron ciała, obniżył się słupek kanału nerek i zwiększył słupek kanału wątroby. Świadczy to o spowodowaniu przez Rongena zaabsorbowania energii przez nerki (usuwanie trucizn) i zwiększenie funkcji odtruwającej wątroby. Jeszcze raz badanie, tym razem wg programu komputerowego, pokazuje chęć uzdrowiciela do potwierdzania swoich możliwości i pewność trwania tego szczególnego daru w dłoniach terapeuty. Przyjęcia trwają już od roku w Krakowskim Klubie Garnizonowym przy ul. Zyblikiewicza 1.

Dzień przyjęć: 8.12.98 od 7.00 do 12.00.

Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską

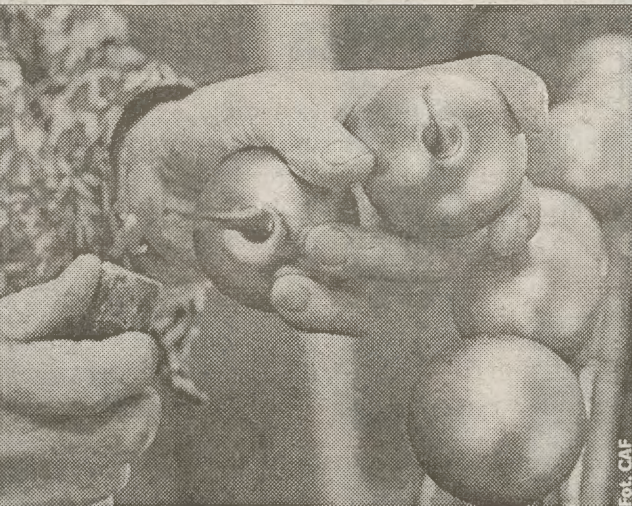
Proszę o broń, bo... obawiam się policji

„Proszę o pozwolenie na broń, bo obawiam się ataku ze strony policji, a ponadto chcę doskonalić umiejętności strzeleckie” — napisał pewien krakowianin we wniosku do policji o pozwolenie na posiadanie broni. Pozwolenia nie uzyskał.

Innemu osobnikowi, który również nie otrzymał zezwolenia, broń była potrzebna do „rozwiązania konfliktu z agresywnymi sąsiadami”. Zamierzał w dzień nosić ją przy sobie, a nocą — przechowywać w wersalce. 55-letnia „była bufetowa” (tak się przedstawia) napisała we wniosku, że broń potrzebna jest jej m.in. z powodów... politycznych: „Należałam do partii, a mieszkam w polach i potrzebuję broni do mojej obrony”.

Najbardziej dramatycznie brzmi prośba jednego ze słuchaczy Radia RMF, czyli — jak napisał — „Radia Morderców Fachowych”. Jednak nie pracownicy RMF zagrażają jego życiu, tylko sąsiedzi, którzy podsłuchują jego myśli...

Tylko w tym roku krakowska policja odmownie zaopiniowała prawie 200 wniosków o wydanie zezwoleń.



W firmie „Ornament” w Koźminie Wlkp. wyprodukowano na tegoroczne święta blisko 2 mln bombek choinkowych...

Złodziej w sieci nadaremnie

Rybacy ujęli złodzieja, który włamał się do kilku kutrów stojących w porcie w Lebie. Jednak po ponadgodzinnym daremnym oczekiwaniu na policję wypuścili go „z sieci”.

Rybacy najpierw zawiadomili komisariat w Lebie. O tej porze, a było około 20., był już zamknięty. Znaleźli jednak komendanta, który obiecał przysłać jakiegoś policjanta. Gdy nikt się nie zjawił próbowali, bezskutecznie, uzyskać pomoc od Straży Miejskiej.

Interweniowali „wyżej”, w Komendzie Rejonowej w Łęborku. Tam uzyskali odpowiedź, że nie ma kto przyjechać do Leby.

Co było robić? Sytuacja przypomina anegdotę o dwóch polarnikach na Spitzbergenie: po wypiciu dużej ilości alkoholu zamierzali nieopodal stacji.

Ich koledzy pytani dlaczego nie udzielili im pomocy, nie przenieśli w bezpieczne miejsce, odpowiadali beznadziejnie: na Spitzbergenie nie ma izby wytrzeźwień...

Miliardy do podziału Samorządy czekają na pieniądze

— W przyszłym roku powiaty otrzymają od rządu 15,5 mld zł, natomiast wojewódzkie 2,5 mld zł. Jak te pieniądze zostaną podzielone jeszcze do końca nie wiadomo — powiedział wczoraj w Krakowie sekretarz stanu w Ministerstwie Finansów, Jerzy Miller podczas konferencji „Finansowanie rozwoju regionalnego: szanse i wyzwania”.

W konferencji zorganizowanej przez nowo powstały Instytut Finansów i Bankowości przy Centrum im. Mirosława Dzielskiego wzięli udział przedstawiciele rządu, samorządów wojewódzkich oraz instytucji finansowych.

Istnieją dwa podejścia do polityki regionalnej. W pierwszym mówi się o wyrównywaniu szans rozwoju poprzez pomaganie słabszym województwom, w drugim kładzie nacisk na wspieranie regionów najmocniejszych, które stają się lokomotywami rozwoju całego kraju i innych regionów. I tu rodzi się kłopot, ponieważ Małopolska nie na-

leży do najsilniejszych, a nie jest też słabym województwem. Władze centralne mogą więc pozostawić ten region samemu sobie. Wysiłek władz samorządowych powinien więc skupić się na wspomaganiu wszelkich innowacji, centrów edukacyjnych, nowoczesnego przemysłu i transferu technologii.

Minister J. Miller przypomniał, że budżet państwa będzie partycypował zwłaszcza w rozwoju tych regionów, których samorządy przygotowują regionalne plany rozwoju, wpisujące się w opracowaną przez rząd politykę regionalną państwa. (woko)

Wyda mu wojnę supernowoczesna technika Bombardowanie raka

(Dokończenie ze str. 1)

Elektroniczny oręż w walce z rakiem, jaki zyskali onkologowie-ginekolodzy, pozwala wewnątrz organizmu namierzać i niszczyć nowotwór. Zwiększy skuteczność leczenia zwłaszcza raka szyjki i trzonu macicy, skróci czas zabiegu z czterech dni do jednej doby.

Wiele słów podziękowań skierowano do prywatnego darczyńcy. Dzięki zapisowi testamentowemu majora Stanisława Kolasieńskiego, kosztem 7 miliardów starych złotych można było wyremontować i przystosować do potrzeb nowej aparatury szpitalne pomieszczenia. Ryszard Fedor, spadkobierca i wykonawca woli testamentowej, nie krył wzruszenia, gdy wojewoda Ryszard Masłowski odśpiewał pa-

miątkową tablicę, a kardynał Franciszek Macharski poświęcił oddawany do użytku sprzęt.

— Życiorys mojego wuja to fabuła kilku powieści. Pełno w nich niebezpieczeństw, pułapek, żołnierskiej tułaczki, bohaterkich czynów i patriotyzmu. Śmiało mogę powiedzieć, że wuj to współczesny Skrzetuski. Był dobrym człowiekiem, cieszę się że ten zasłużony AKowiec i cichociemny, pozostanie w ludzkiej pamięci jako ofiarodawca najcenniejszego daru, daru życia — powiedział nam pan Ryszard.

A walczy o niego coraz więcej ludzi. Centrum Onkologii udziela pomocy 61 tys. 328 pacjentom rocznie, każdego roku rejestrowanych jest 5 tys. 310 nowych chorych.

(KAK)

Ojciec Święty w klasztorze bł. Kingi?

(Dokończenie ze str. 1)

Helikopter z dostojnym gościem na pokładzie przyleciał z Sandomierza na lotnisko Areoklubu w Łososinie. Dolnej mocno spóźniony. Sąddeckie osobistości z ks. prałatem Stanisławem Lisowskim, proboszczem bazyliki św. Małgorzaty i prezydentem Andrzejem Czerwińskim oraz starostą Janem Golonką na czele, najpierw oczekiwaliyna ojca Tułciego w gabinecie burmistrza Mariana Kuczaj, a potem na przyksza-szrotnych polach. Czas oczekiwania na watykańskiego dostojnika umiłał zebrany starsządecki dziekan, ks. Alfred Kurek, opowiadając ze swadą i znanstwem o do-brach klarysek, do których niegdyś należało wszystko co wkoło widać: mniszki te krainę cywilizowały. Dopiero w zapadającym zmierzchu nadjechał zielony autobus sądeckiego PKS. Chwilę po-stał przy drodze - reporter „Krakowskiej” dostrzegł przez szybę o.Tucciego, któ-

remu coś pokazywał Komen-dant Wojewódzkiej Policji, inspektor Stanisław Moli, po czym kolumna ruszyła dalej. Rozpoczął się szaleńczy po-ścig dziennikarzy za zielonym jełczem. Autobus objechał stadion „Sokoła”, gdzie zaplanowano lądowisko dla papieskiego helikoptera (trzeba zniwelować trybuny, oddzielające dwa boiska), a potem podjechał pod furtę klasztorną. Przystanek trwał parę sekund i już autokar gnał dalej, pod plebanie kościoła św. Elżbiety.

Gdy piszemy te relacje, nie wiemy jeszcze czy o.Tucci dotarł ostatecznie na plebanie św. Elżbiety. Przy kolacji gospodarze mieli omówić z dostojnym gościem szczegóły techniczne wizyty Ojca Św. na Sądeczyźnie.

— Proszę wszystkich pisać w czasie przyszłym-napominał wczoraj „Krakowską” - wiceburmistrz Jan Kupeza - Jeszcze nie jest pewne, ale my w każdym razie nie zasy-pujemy gruszek w popiele.

W tym miejscu wiceburmistrz sciszył głos, po czym wyjął „Krakowskiej” w naj-głębszej tajemnicy, że w mi-niony poniedziałek ojcowie miasteczka zorganizowali „informacyjne zebranie” dla setki właścicieli gruntów, na których dojdzie do historycznego spotkania. Wiadomo, że nieprzebrane tłumy pątników (burmistrz Kuczaj spodziewa się pół miliona pielgrzymów, w tym wielu ze Słowacji i Węgier, bł. Kinga była wszak córka króla Węgier Beli IV i Jej kult do dzisiaj jest żywy wśród Madziarów) stratają pola. Nie ma sensu nie siać, trzeba będzie wyciąć planację porzeczek, stary sad i dopełnić jeszcze mnóstwa innych ingerencji w teren. Ale nikt się nie skarżył. - Właściciele gruntów mówią o wielkim wyróżnieniu i zaszczyście, że po ich zagonach stapać będzie Jan Paweł II - mówi wiceburmistrz Jan Kuczaj, dodając, że i tak ludziom jakoś straty materialne sięwy-nagrodzi. (HSZ)

Uciekali na rowerach

- Kradłem tylko dlatego, że mam 9 rodzeństwa, ojciec pił, wyganiał mnie z domu, tak że nie miałem gdzie spać i nie miałem się z czego utrzymywać - mówił cichym głosem młody góral. Wczoraj w Sądzie Wojewódzkim w Nowym Sączu rozpoczął się proces 9 chłopaków z Orawy i Nowego Sącza, oskarżonych o napady na ambulanse pocztowe w Rabce i Odrowążu, 21 kwietnia i 9 grudnia ub.r.

O tych napadach było głośno. Jako żywo przypominały sceny z dobrego amerykańskiego filmu o chicagowskich gangsterach z lat 20-tych, choć na szczęście trupów nie było. W Rabce, czterem uzbrojonym napastnikom w kominiarkach, minuta wystarczyła do zrabowania pocztarzem ponad 200 tys. zł. Mniej więcej tyle samo trwał i podobnym łupem zakończył się napad w Odrowążu.

Wczoraj sąd odczytywał zeznania „skruszonych” członków gangu z Orawy, m.in. rodzeństwa M., którzy mówili, że „mózgiem” obu operacji był Bogusław W. z Podśarnego, który ma na swoim koncie także wcześniejszy o 3 lata skok na pocztę w Spytkowicach. Sam nie brał udziału w napadach, za to wszystko perfekcyj-

nie obmyślił. Bogusław W. ustalił godziny przywozu gotówki na pocztę, dostarczył broń (m.in. winchester), areozol dla zmylenia psów policyjnych, rękawiczki, a nawet, przy pomocy map precyzyjnie opracował drogi ucieczki. Po napadzie w Odrowążu młodocieni gangsterzy zgubili pogoń przesiadając się z kradzionego poloneza trucka na wcześniej „rozstawione” po leśnych kryjówkach 2 rowery górskie i jeden „składak”. Przed akcją pokrzepili się amfetaminą, zakupioną od dealerów na Dworcu Głównym PKP w Krakowie. Z Bogdanem W. miał współpracować tajemniczy informatyk, zatrudniony w krakowskim Zarządzie Autostrad.

Na ławie oskarżonych zasiada 9 osób, dwóch najmłodszych górali odpowiada z wolnej stopy. Oskarżonych przyprowadzonych z aresztu, na sali sądowej pilnowało kilkunastu policjantów, niektórzy mieli na sobie kamizelki kuloodporne.

Jeden z podsądnych już poniósł pewną karę. Za swoją „działkę” z napadu kupił peugota, którym się rozwił: w wypadku zginął decyzyjny druch kierowcy. (HSZ)

Pomnik Ofiar Stalinizmu

Tarnowska Rada Miejska zdecydowała wczoraj, iż w Tarnowie stanie nowy pomnik. Tym razem będzie poświęcony Ofiarom Stalinizmu. Stanie on na placu o tej samej nazwie.

Radni, chcą uczcić ofiary tego nieludzkiego systemu. Nie wiadomo jeszcze jak monument będzie wyglądał, gdyż do 15 grudnia składane będą projekty. Z nich komisja ma wybrać najlepszy. Wiadomo natomiast, iż odsłonięcie pomnika nastąpić ma 17 września przyszłego roku, czyli w 60. rocznicę agresji sowieckiej na Polskę.

Pieniądze na przedsięwzięcie pochodzą z zbiorów i ich gromadzeniem zajmie się komitet społeczny. Po 15 grudnia wydrukowane zostaną specjalne cegielki na ten cel. Będą rozprowadzane po całej Małopolsce. (KF)

Na stacji benzynowej Psi okupant

Od czwartkowej nocy w biurze stacji paliw w Zborowicach (gmina Ciężkowice w woj. tarnowskim) urzęduje bezpański pies. Pracownicy, zgrabiały z zimna palcami, wypisują rachunki na kolanie. Potężny czworonogi gość nie lubi bowiem towarzysztwa i warczy, gdy ktoś próbuje się do niego zbliżyć.

Księgowa musiała wczoraj udać się na przymusowy urlop, bo została odcięta od komputera, właściciel stacji zaś wydzwaniał o pomoc z pobliskiej budki telefonicznej, gdyż telefon komórkowy nieopatrnie został w biurze.

— Wezwany na ratunek lekarz weterynarii, stwierdził, że nie ma podstaw, by uspić psa i poradził zadzwonić na komisarz. Policjanci z kolei dali mi numer do wojewódzkiego inspektora ds. weterynarii, który sięgnął po przepisy i oznajmił, że opieka nad bezpańskimi zwierzętami należy do zadań własnych gminy. Burmistrz jednak rzucił do słuchawki, że on ma inne sprawy na głowie, a o transport psa i ekipę, która go ujarzmi mam się postarać ja. Dobrze, tylko kto za to zapłaci — mówi Jan Wójcik, właściciel stacji. (Nit)

Podziękowanie

Wszystkim, tak licznie uczestniczącym w dniu 14 listopada br. w uroczystej Mszy św. żałobnej oraz poświęceniu na cmentarzu parafialnym w Kalwarii Zebrzydowskiej - grobu, byłych partyzantów Armii Krajowej, a naszych Braci

Ś†P

Eugeniusza Nowaka

ps. „Blondyn”, „Las” - syna Józefa i Marii z Pacutów

Tadeusza Chromeckiego

ps. „Dąbek” - syna Mariana i Marii z Kurpielów (poległych 5 marca 1945 r. w Stryszowie)

a w szczególności księdzu Zbigniewowi Ścisłowiczowi za posługę kapłańską i Słowo Boże, burmistrzowi miasta i gminy Kalwaria Zebrzydowska Augustynowi Ormanty, pp. Ryszardowi Bitce z AK „Żelbet” i Janowi Kłęczowi z 12 pp AK za patriotyczne słowa pożegnalne, kombatanom i pocztom sztandarowym z ŚŻŻAK z Krakowa, w tym z Oddziałów „Żelbetu”, z 6 dyw. p. AK, z 12 pp. AK im. „Ziemi Wadowickiej”, z Kalwarii Zebrzydowskiej oraz przyjaciółom, rodzinom i mieszkańcom Kalwarii zebrzydowskiej i okolic - serdeczne podziękowanie składają:

Irena Piocha z d. Chromecka
Marian F. Nowak z Pacutów

K-3813

„O tych, których kochaliśmy za życia
nie zapomnimy też po śmierci”
(św. Ambroży)

W II bolesną rocznicę śmierci

Ś†P

Eugeniusza Dumary

mistrza cukierniczego

Wszystkim, którzy zachowali Go we wdzięcznej pamięci, informujemy, że zostanie odprawiona Msza św. w Jego intencji w dniu 5 grudnia 1998 r. o godz. 7.30 w kościele Matki Bożej Fatimskiej w Tarnowie

o czym zawiadamiają

Żona, Syn i Wnuk

T/U/3484

Ś†P

Stefania Kwietniewska

Przeżywszy 1. 74 zmarła 30.11.98 r.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 8.12.98 r. o godz. 13.40 na cmentarzu Rakowickim.

K-3831

Ś†P

Tadeusz Oliwa

Przeżywszy 1. 87 zmarł 29.11.98 r.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 7.12.98 r. o godz. 11.40 na cmentarzu Batowice.

K-3831

Ś†P

Emilia Wróblewska

Przeżywszy 1. 72 zmarła 28.11.98 r.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 7.12.98 r. o godz. 11.40 na cmentarzu Rakowickim.

K-3831

Konsul nie lubi londyńskiego deszczu

Brytyjska flaga w Krakowie

Ambasador Wielkiej Brytanii John Macgregor oficjalnie otworzył wczoraj w Krakowie Brytyjski Konsulat. Konsulem honorowym został Kazimierz Karasiński. Uroczystości towarzyszyła skromna manifestacja prawicowych organizacji młodzieżowych w obronie generała Pinocheta. Kilku cicho protestującym przeciwko brytyjskiej polityce towarzyszył tłum niebieskich mundurów.

— Jestem w Krakowie po raz pierwszy i to miasto od razu mnie zauroczyło — wyznał wczoraj ambasador Wielkiej Brytanii w Polsce John Macgregor.

Tych wrażeń nie zmieniła nawet zorganizowana przez kilka prawicowych organizacji młodzieżowych cicha demonstracja przed siedzibą nowego brytyjskiego konsulatu przy ul. św. Anny. Cała ulica pełna była policjantów. Tymczasem zmarznieli manifestanci rozciągnęli jeden transparent, odczytali apel w obronie, ich zdaniem, zasłużonego w walce z „komunistyczną zarażą” generała Pinocheta. Ambasador wszystkim uścił dłonie, a skierowany na jego ręce protest przeciwko aresztowaniu Pinocheta i apel o ekstradycję Heleny Wolińskiej obiecał przeczytać. Żadnego z tych postulatów nie chciał komentować.

Natomiast zapowiedział na przyszły rok akcję promocji Polski, zachęcanie brytyjskiego biznesu do inwestowania w nasz kraj.

— Nie wyobrażam sobie wspólnej Europy bez Polski. Mam nadzieję, że negocjacje



Ambasador Wielkiej Brytanii uroczysto otworzył wczoraj w Krakowie nowy konsulat

w sprawie przyjęcia Polski do Unii zakończą się szybko sukcesem — powiedział ambasador.

Konsulem honorowym został Kazimierz Karasiński, dyrektor firmy Sunley Polska — filii brytyjskiego przedsiębiorstwa w Krakowie. Konsul Karasiński jest z wykształcenia inżynierem budownictwa. Urodził się w Bielsku Białym, do Krakowa przyjechał na studia i już tu został. Był w reprezentowanym przez siebie kraju kilkanaście razy, niestety, nigdy nie miał czasu na jego dokładne poznanie. Ale nie lubi londyńskiego de-

szczu i tłoku. Jego misją będzie przede wszystkim poszerzanie kontaktów handlowych.

— Najbardziej mi zależy na sprowadzeniu do Krakowa firm reprezentujących tzw. high-tech. — poinformował.

Krakowski konsulat (działający na terenie woj. małopolskiego) jest szóstym takim przedstawicielstwem Wielkiej Brytanii w Polsce. W samym Krakowie urzęduje już 8 konsułów honorowych, poza brytyjskim także konsuły wie honorowi Meksyku, Chile, Brazylii, Danii, Szwecji, Turcji, Peru. (JGH)

Z procesu (domniemanego) „inkasenta” Świadek, który wszystko zapomniał

— Po ostatnim pobycie w szpitalu neurologicznym wszystko zapomniałem — stwierdził wczoraj przed krakowskim Sądem Wojewódzkim jedyny obecny z czterech świadków, którzy mieli zgłosić się na godzinę dziewiątą, by świadczyć w procesie Wojciecha B., domniemanego „inkasenta”. — Ale jeśli w śledztwie składałem zeznania — dodał — to na pewno mówiłem prawdę. Nigdy nie kłamię.

Po takim wyznaniu sądowni nie pozostało nic innego, jak tylko odczytać zeznania składane przez pana S. na policji i w prokuraturze. Wtedy, w 1994 roku, kiedy pięć zabójstw wstrząsnęło Małopolską, pan S. był portierem budynku, w którym miał swoje biuro Wojciech B. Świadek, poznał go wówczas bliżej i uważał, że po wódce lubi koloryzować. Wojciech B. opowiadał, że w czasie pobytu w seminarium duchowym zwerbowany został do bezpieczki, że wykonywał ważne zadania. Chwalił się bronią, ale świadek nie potrafił stwierdzić, czy była to broń prawdziwa, czy gazowa. Miał natomiast Wojciech B. jakieś doświadczenia niewątpliwie. Sprzedawał kartonami gaz „pieprzowy”, służący do odstraszania psów, handlował też „trylanem”, gazem bojowym, o niebezpiecznych właściwościach. Był wówczas właścicielem firmy „Rewindykcja” i starał się nadawać swej roli znaczną wagę.

— Tymczasem — relacjonował świadek — zleceń miał chyba niewiele, upijał się często z jakimiś ludźmi z katowickiego dworca. Zdarzyło

się też, że okradł go przygodny kompan od kieliszka.

Pewnego razu świadek udostępnił jakiemuś nieznanemu mężczyźnie, pod nieobecność, ale na polecenie gospodarza, klucze od biura Wojciecha B. Widział też u niego charakterystyczne buty przypominające buty Ecco Truck. Ślady butów tego typu znaleziono na jednym z miejsc zbrodni.

W trakcie procesu każdy świadek powinien wysłuchać swych zeznań ze śledztwa, potwierdzić je lub ewentualnie sprostować. Ten świadek wysłuchał swych relacji z uwagą, ale potwierdzić ich nie mógł. Przypomniał sobie, że zna Wojciecha B., ale niczego więcej nie pamięta.

Najciekawsze jednak jest to, że pan S. pracuje obecnie jako kierowca... w Wojewódzkiej Kolumnie Transportu Sanitarnego w Katowicach. Przechodził badania kontrolne zaledwie miesiąc temu i okazało się, że tak istotny defekt neurologiczny wcale mu w prowadzeniu karetki nie przeszkadza. Widać przepisy i znaki drogowe powtórzył, a sanitariusz, w razie czego, podpowiada gdzie skręcić.

(rtk)

Po publikacji w „Gazecie Krakowskiej” apelu o krew Odpowiedziała Limanowa

Dzięki publikacji „Gazety Krakowskiej” z dnia na dzień rozwiązał się problem braku krwi grupy A RH+ w tarnowskiej placówce służby zdrowia. Szpital Św. Łukasza w Tarnowie odwiedza codziennie ponad 30 krwiodawców.

— Na nasz apel, który znalazł się w „Gazecie Krakowskiej” oprócz tarnowian odpowiedział także szpital w Limanowej, z którego dzisiaj otrzymamy dodatkową krew — mówi Bogusław Zając kierownik laboratorium preparatyki krwi w tarnowskim szpitalu.

Dzięki krwiodawcom rozpoczęto także wykonywanie zaplanowanych operacji. Zostały one wstrzymane w związku z brakiem wspomnianej grupy krwi. Wczoraj sytuacja została opanowana, ale może się ona powtórzyć w każdej chwili.

— Dziś nie ma takiej grupy krwi, jutro może zabraknąć innej. W tak dużym szpitalu, gdzie wykonuje się dziennie tyle operacji problem może pojawić się w każdej chwili — uważa kierowniczka Zając.

Do punktu krwiodawstwa tarnowskiego szpitala przychodzi około 30 osób gotowych oddać własną krew. Dziennie przybywa jej około 10 litrów. Okazuje się jednak, iż w dniach, gdy ilość zabiegów i operacji wzrasta, ta ilość nie wystarcza.

(KF)

Ławnik — awanturnik do aresztu

Krzesłem w komornika?

Prosto z sali sądowej trafił do aresztu mężczyzna, który w trakcie postępowania egzekucyjnego zamierzył się krzesłem na komornika i potraktował go słowami „uważanymi powszechnie za obelżliwe”. Smutne, że awanturnik okazał się zarazem ławnikiem w jednym z krakowskich sądów rejonowych.

Przed Sądem Rejonowym dla Krakowa — Podgórze toczyło się postępowanie egzekucyjne wobec właścicielki zadłużonej kamienicy. Na sali obecny był jej syn, który zarządzał nieruchomością. Gdy doszło do licytacji Maciej P. zaczął protestować, wywołał awanturę a następnie porwał krzesło i usiłował rzucić nim w adwersarza. Prowadzący sprawę sędzia sięgnął do swych uprawnień wynikających z tak zwanej „policji sesyjnej”

i ukarał awanturnika 5 dniami aresztu. Policjanci ujęli go i odstawili do aresztu. Rodzina zatrzymanego została zawiadomiona telefonicznie.

W myśl przepisów, za naruszenie powagi wymiaru sprawiedliwości, sędzia może od ręki ukarać sprawcę grzywną do dwukrotnej wysokości najniższej pensji krajowej, lub aresztem do dni 7.

Gdy okazało się że awanturnik jest ławnikiem jednego z krakowskich sądów rejonowych, sędzia przewodniczący reozprawy wyśosił zawiadomienie do Prezesa Sądu Wojewódzkiego, który najprawdopodobniej wystąpi do Rady Miasta Krakowa o cofnięcie Maciejowi P. rekomendacji do pełnienia tej funkcji. (rtk)

Tournée Starego

Prezentacją pierwszej części dyptyku inspirowanego powieścią Hermanna Brocha „Lunacy” Stary Teatr z Krakowa zainicjował wczoraj wieczór 10-dniowe występy na scenie Odeon Theatre de l'Europe w Paryżu.

Reżyserem spektaklu jest Krystian Lupa, który po raz pierwszy pokazuje swoją realizację sceniczną w stolicy Francji. Reżyser jest także pedagogiem Instytutu Teatralnego w Krakowie i to właśnie jego uczniowie zaprezentują na deskach Najwyższego Konserwatorium Narodowego Sztuki Dramatycznej w Paryżu przedstawienie dyplomowe oparte na „Trzech siostrach” Czechowa.

Występy zespołu krakowskiego odbywają się w ramach 27. Paryskiego Festiwalu Jesiennego. (woko)

DRZWI OTWARTE FIATA

5 i 6 GRUDNIA

Premiera Fiata Multipla, nowe wersje Fiata Bravo i Fiata Brava z 16-zaworowymi silnikami i bogatym wyposażeniem - przyjdź, zobacz, wybierz i wygraj Fiata Multiplę - nagrodę, jako rozlosujemy wśród tych, którzy odwiedzą salony Fiata 5 i 6 grudnia.

UWAGA! Będą niespodzianki, będą atrakcje.

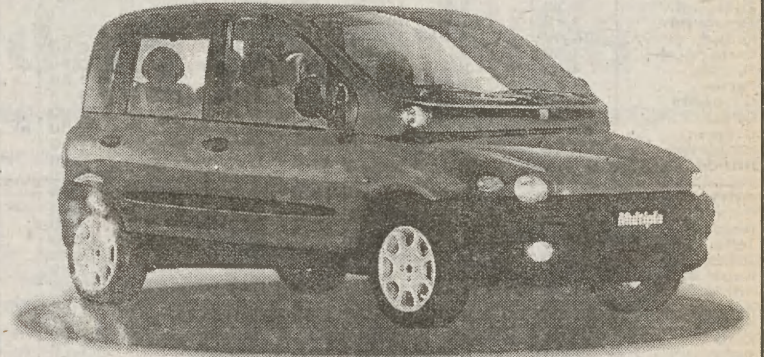
Jedyna okazja Maluch za 10.999 zł

Zapraszamy w godz. 10-16

Auto-Polmozbyt Spółka z o.o.
31-425 Kraków, al. 29 Listopada 39
Biuro Marketingu, tel. 411-81-61, 411-54-85
www.autopol.kraków.pl

MULTIPLA FIAT

FIAT



DRZWI OTWARTE FIATA

5 i 6 GRUDNIA

Premiera Fiata Multipla, nowe wersje Fiata Bravo i Fiata Brava z 16-zaworowymi silnikami i bogatym wyposażeniem — przyjdź, zobacz, wybierz i wygraj Fiata Multiplę — nagrodę, jaką rozlosujemy wśród tych, którzy odwiedzą nasze salony 5 i 6 grudnia.

UWAGA! Będą niespodzianki, będą atrakcje.

Auto Krak,

ul. Radzikowskiego 160,
Kraków,
tel. (0-12) 636-37-60,
fax (0-12) 638-00-69

Polinar S.A.

ul. Ofiar Dąbia 14,
Kraków,
tel. (0-12) 414-11-33,
tel. (0-12) 414-11-22

Viamot Ltd.

ul. Zakopiańska 288,
Kraków,
tel./fax (0-12) 269-12-26,
tel. salon (0-12) 269-22-50

Dwa razy więcej blach elektrotechnicznych ze Stalproduktu

Walcarka od Sendzimira

Bocheński „Stalprodukt” SA dwukrotnie zwiększył swoje zdolności produkcji blach elektrotechnicznych. Stało się tak po wybudowaniu nowej hali i zamontowaniu w niej walcarki, która od końca lat sześćdziesiątych była zainstalowana w Hucie im. Sendzimira. Na jej wyeksportowanie z USA do ówczesnej HIL zgodę wyrazić musiał amerykański rząd.

— Od strony mechanicznej tego rodzaju urządzenia w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat nie zmieniły się. Postęp dokonał się w układach sterowania i napędach. Dlatego zdecydowaliśmy się na kupienie tego urządzenia w HTS i dokonanie jego głębokiej modernizacji. W rezultacie mamy nowoczesną walcarkę za mniej więcej jedną trzecią tych pieniędzy, jakie musielibyśmy wydać na zakup i instalację nowego — mówi Piotr Janeczka, prezes „Stalproduktu”.

Walcarkę zaprojektował Tadeusz Sendzimir. Władze amerykańskie zgodziły się na

jej wyeksportowanie do Polski pod warunkiem dokonania zmian konstrukcyjnych, które uniemożliwiłyby produkowanie na niej blach możliwych do wykorzystania w produkcji sprzętu wojskowego.

Przeniesienie urządzenia z HTS do Bochni, jego modernizacja i budowa specjalnej hali kosztowało łącznie 29 mln zł, z czego sam zakup walcarki pochłonął tylko 22 proc. kosztów. Pieniądze na ten cel pochodziły z publicznej emisji akcji. Skomplikowanej modernizacji dokonali specjaliści z firmy ABB Industry Poland, która wygrała przetarg, poko-

nując w jego ostatniej fazie spółkę należącą do koncernu General Electric. W pracach uczestniczyły również spółki zależne „Stalproduktu”.

Większe możliwości produkcji blach transformatorowych i prądnicowych oznaczają dla bocheńskiej firmy pokonanie poważnej bariery rozwojowej. Dzisiaj „Stalprodukt” może ich produkować 65-70 tys. ton rocznie, obecnie sprostą rosnącemu, zwłaszcza za granicą, popytowi na swe wyroby.

W br. eksportowa sprzedaż blach-prądnicowych wzrosła pięciokrotnie. Na podobną skalę wzrosła również sprzedaż blach transformatorowych. Blachy wysyłane są z Bochni na niemal wszystkie kontynenty. Trafiają m.in. do Japonii, a głównie do Francji i Niemiec. (MaBa)

Banki w mieniu wojskowym

Trzy obsłużą jedną

Krakowski Bank Przemysłowo-Handlowy będzie obsługiwał oddziały terenowe Agencji Mienia Wojskowego w Krakowie, Gorzowie Wlk. i Wrocławiu.

Rozstrzygnięty właśnie przetarg przetarg wygrały też dwa inne banki: KredytBank PBI do obsługi oddziału AMW w Warszawie oraz Powszechny Bank Kredytowy dla oddziału w Bydgoszczy i oddziału lotniskowego z siedzibą w stolicy.

Banki podpisały właśnie umowy o współpracy z Agencją Mienia Wojskowego. Jej rachunek skonsolidowany poprowadzi KredytBank PBI, a zgromadzone środki będą zagospodarowane w 40 proc. przez bank prowadzący i po 30 proc. przez pozostałe. (Ece)

Holding Softbank zahacza o Kraków

Klient wirtualny

Jeśli zapytamy, dlaczego — mimo szumnych zapowiedzi banków — ciągle nie możemy z konta regulować automatycznie opłat za rachunki o zmiennej wartości, to odpowie nam bankowy informatyk i będzie ona zapewne wymijająca. A prawda jest banalna — w większości banków brak odpowiedniego oprogramowania komputerowego.

Dziś w świecie rozwiniętego kapitalizmu robi się wszystko, by „klienta wyprowadzić poza bank”. Kto bowiem sprawdza rachunek przez telefon, a drogą internetową zleca zapłatę rachunku za gaz, jest o 75 proc. tańszy w obsłudze niż klient szlifujący marmurówą posadzkę w banku. Co jednak zrobić, żeby pieniądze z elektronicznych łączy zamieniły na prawdziwe? Oczywiście do tego potrzebny jest dobry system programowej obsługi i linie zabezpieczone przed włamaniem hackera, który może ukraść informacje cenniejsze niż pieniądze.

U nas naprzeciw tym potrzebom wychodzi Softbank, który od dziesięciu lat zajmuje czołową pozycję na polskim rynku bankowego oprogramowania. Ostatnio rozszerza swą działalność poza Warszawę, w skład tworzonego holdingu wchodzi też firma krakowska — SAWAN Softnet. Krakowianie posiadają najlepszy w Polsce, jak twierdzi prezes Softbanku Aleksander Lesz, komputerowy program służący do zarządzania bankami. Są więc cennym partnerem.

Fuzja ta to tylko kolejny krok w porządkowaniu rynku oprogramowania komputerowego w Polsce. Większemu łatwiej sprawnie reagować na

potrzeby odbiorców. Tylko silna firma (w samym serwisie 120 osób) może gwarantować, że w razie awarii specjalista trafi na miejsce w ciągu kilku godzin, że zdoła systematycznie i szybko wprowadzać niezbędne modyfikacje.

Są na naszym rynku potężne firmy o światowym standardzie, ale brak gwarancji, że potrzeby polskich odbiorców zauważane będą przez nie z równą siłą, jak potrzeby banków z Manhattanu.

Softbank, związany blisko z brytyjską firmą ICL (a pośrednio z gigantem „Fujitsu”), ma ambicję zajęcia kluczowej pozycji w tworzeniu bankowego oprogramowania dla byłych krajów socjalistycznych. Dziś realizuje, wraz z Brytyjczykami z Global Financial Systems, oprogramowanie dla Litewskiego Banku Oszczędnościowego, wchodzi do państw południowo-wschodnich, penetruje Bułgarię, Węgry, Słowację, a znajomość bankowego systemu „realnego socjalizmu” pozwala lepiej rozumieć potrzeby miejscowych firm.

Ta specyficzna „wartość dodana”, jak nazywają ją w Softbanku, to gwarancja, że jego elektroniczne oprogramowanie będą przyjazne dla ciągle jeszcze „postsocjalistycznych” klientów. (rtk)

Gielda Papierów Wartościowych

Sesja z 3.12.1998 r.

Papier	Kurs (zł)	Uwagi	Zmiana	Obrót (tys. zł)	P/E	Papier	Kurs (zł)	Uwagi	Zmiana	Obrót (tys. zł)	P/E
Agros	12,80		0,0	399,4	8,0	Universal	1,50	ns	0,7	431,4	
Amerbank	36,00	ns	-0,3	525,3	13,2	Vistula	7,30	nk	-1,4	38,8	4,0
Amica	15,50		0,6	580,1	3,8	Warta	69,50	nk	-2,1	66,4	7,8
AMS	32,60	nk	0,0	297,0	14,8	Wawel	16,50		-1,8	62,8	
Animex	7,70	nk	2,7	1.230,6	9,2	WBK	18,10		-2,2	1.470,6	8,2
Atlantis	2,30	ns	-8,0	85,8	22,5	Wilbo	2,50		2,0	250,2	4,4
Belchatów	16,80		-1,2	29,2	6,9	Wólcanka	12,10		-6,9	15,9	4,6
Best	7,55		5,6	800,6	4,5	Zasada	3,10		3,3	35,1	
BIG	2,90	ns	-4,9	3.853,5	8,4	ZEW	50,50		9,3	2.234,2	6,8
BK	12,00		0,0	191,0	5,4	Zywiec	409,00	ns	-0,7	562,7	13,6
Boryszew	9,15		0,5	58,0							
BOS	59,50	nk	0,8	151,4	8,5	WIG	11.545,30		0,0	113.480,0	
BPH	173,00	ns	-2,8	3.437,8	6,2						
BRE	65,50		-9,7	2.480,7	8,9	Akcje NFI					
BSK	168,00		3,1	1.315,4	7,4	I NFI	3,00	nk	0,0	382,5	
Budimex	16,10		0,0	530,1	10,3	II NFI	2,85		1,8	395,7	
Budimpoz	5,80		0,0	93,1	5,2	III NFI	3,15		0,0	557,0	
BWR	2,35	nk	-4,1	133,5		Progress	4,85		-9,3	329,2	63,9
Bytom	4,40		4,8	12,7		Victoria	3,95	nk	-2,5	225,3	
Cersant	9,40		0,0	34,0	6,0	Magna Pol.	5,60		1,8	425,3	
Compensa	23,10	nk	-7,6	1,3	21,0	Kazimierz W.	2,80		1,8	182,5	
Compland	41,00		2,5	789,4	18,9	Octava	6,20	nk	0,8	399,5	16,4
Dębica	53,50		4,9	7.537,9	9,5	Kwiatkowski	5,60		3,7	599,1	
Drosed	26,00		0,8	50,8	12,0	Foksal	4,75		-1,0	287,3	
Echo	37,00		1,4	392,4	5,1	XI NFI	3,15		0,0	212,2	
Elbudowa	36,10		-1,1	2.745,6	8,8	Piast	4,10	nk	-2,4	140,0	
Elektro	28,00	nk	-1,8	21.009,72	139,5	Fortuna	6,00		1,7	585,9	
Elektroex	2,65	nk	-3,6	46,6	22,8	Zachodni	5,10		2,0	440,0	
Elmontwar	2,40	ns	-2,0	8,7	6,3	Hetman	3,00		3,4	258,1	
Elzab	23,20		-9,7	102,5	4,0						
Energom. Pld.	14,60		5,0	245,0	7,6	NIF	64,10		0,0	5.419,6	
Energom. Pn.	6,20		3,3	146,3	6,7	R. równoległy					
Espebepe	3,15		-1,6	108,0		Apator	6,40		2,4	68,2	3,7
Exbud	26,40		-0,4	2.216,6	17,6	Apexim	20,90	nk	-4,6	459,3	18,3
Farm Food	11,50	nk	0,0	26,2	10,5	Ariel	1,65		0,0	8,2	
Ferrum	4,45	nk	-3,3	6,0	3,8	ASiMotors	3,15		5,0	613,8	4,5
Forte	3,70		1,4	154,2	9,0	Bauma	9,80		8,3	112,3	7,5
Górażdże	58,50	nk	-0,8	6.876,5	9,4	BCz	12,00	nk	-7,7	15,3	7,9
GRPD	6,20		0,0	84,6	13,5	Beton Stal	17,00		0,0	51,7	6,3
Grajewo	27,60	rk	10,0	570,7	4,6	Bielbaw	8,60		0,0	159,5	3,1
Handlowy	39,00		-2,7	2.715,2	5,1	Biurosystem	15,00		-2,0	18,4	14,2
Hutmen	10,00		0,0	105,0	44,9	CentrostalGd	1,80		1,1	129,6	6,8
Impexmetal	15,70	rk	9,8	135,5	13,9	Chemiskór	1,88		4,4	37,0	
Indykpol	32,00	nk	-3,0	30,0	68,8	Dom-Plast	16,90		-0,6	79,4	18,6
Irena	3,00		0,0	144,5	7,4	Efekt	12,10		2,5	38,7	5,6
Izolacja	205,00		-4,7	2.736,7	22,4	Eko	2,10		0,0	28,3	8,1
Jelfa	24,50	ns	1,7	824,7	5,7	Elpo	2,19		-0,5	19,2	5,1
Jutrzenka	12,70		0,8	153,4	4,0	Energopap.	12,80		-0,8	210,6	6,5
Kabel BFK	10,20	ns	-3,8	324,7	6,7	Energopol	9,05	nk	-0,5	240,5	4,7
Kable	13,00	nk	-1,5	112,1	7,9	Garbarnia	3,15		3,3	4,2	3,5
Kety	29,00		1,8	619,5	10,7	Groclin	92,00	ns	8,9	487,7	6,9
KGHM	12,30		0,8	3.000,9	10,7	Howell	7,70	ns	5,5	239,4	4,1
Kolo	9,00	ns	1,1	48,3	4,7	Hydrobud.	21,50		0,0	77,4	4,9
KPBK Bick	22,90		0,9	999,4	12,8	Hydrorot	6,35		0,0	191,1	3,4
Kredyt Bank	10,50	ns	0,0	1.591,3	4,5	Instal	4,50	ns	0,0	140,0	7,0
Krosno	14,80		0,7	497,0	5,6	Kompap	11,00		0,9	38,6	33,9
Kruszwica	9,00		-2,2	158,8	5,0	Kopex	73,50	nk	0,0	54,2	17,2
Lenx	11,00		-9,1	96,2	7,1	KrakChem	4,15		1,2	23,4	8,9
LG Petrobank	5,50		-0,9	45,8	7,1	Lubawa	2,65		6,0	13,7	6,3
Medicines	29,50		-1,7	560,0	12,4	LDA	4,80		2,1	160,7	4,7
Mennica	10,30		-3,7	118,5	3,7	Lukbut	4,60		0,0	7,1	3,5
Morliny	17,60	nk	-0,6	654,0	10,7	Manometry	4,60	nk	0,0	7,1	3,5
Mostalexp	3,05		-1,6	527,8	6,3	Mieszko	2,70	nk	1,9	69,2	5,3
Mostalgd	14,00		0,0	37,1	9,5	Milmet	6,30	nk	1,6	8,8	5,3
Mostalkrk	5,70	nk	-1,7	342,9	7,1	Muza	7,75		1,3	19,0	3,6
Mostostalpic	16,90		0,0	241,0	4,6	Piasecki	5,80	ns	2,7	49,2	6,5
Mostalsdl	15,30		5,5	833,9	15,0	PolifarDb	38,70		9,9	1.396,9	16,5
Mostalwar	16,00	ns	4,6	529,0	12,6	Poligrafia	6,00		-4,8	114,9	4,4
Mostalzar	11,80		2,6	77,1	10,6	Polna	30,50	nk	0,0	3,0	5,8
Nomi	8,10	nk	-0,6	70,4	25,3	Ponarfch	8,60		2,4	17,3	4,8
Novita	3,25		4,8	29,4	6,1	Pozmeat	29,00	ns	3,6	40,5	50,2
Oborniki	4,15		2,5	44,2	30,8	PPWK	6,20		0,0	93,9	3,6
Ocean	9,05		9,0	774,6	9,7	Sanwil	3,30	nk	-8,3	3,3	3,6
Okocim	21,30		0,9	12,8	3,7	Strzelec	3,30	nk	0,0	196,1	40,2
Olawa	5,35		1,5	1.323,9	6,0	Tim	4,40		2,3	122,6	4,3
Optimus	33,00		1,9	527,5	18,2	Unimil	11,60		-2,5	11,1	5,7
Orbis	27,00		0,0	1.246,9	7,7	Viscoplast	11,40		-0,9	8,2	4,0
Paged	2,55		0,0	1.612,6	4,7	Wafapomp	4,20		5,0	136,4	6,4
PKB	67,00		0,0	1.390,8	32,4	Wistil	16,50		3,1	177,3	3,2
Pekao	37,00	ns	0,0	28,1		WKSM	69,50		-0,7	13,9	18,2
Pekpol	6,75	rs	-10,0	8,1	11,5	Yawal	9,20		2,2	54,9	6,0
Pepes	32,00		-5,9	42,7	8,4	ZREW	23,80		-0,8	59,5	4,6
Polar	11,00	nk	0,0	42,7	8,4						
Polfa Kutno	40,00	ns	1,3	54,7	11,1	WIRR	1.572,00		1,0	6.334,6	
Polifarb CW	5,05		2,0	4.046,9	6,1	Rynek wolny					
Polisa	4,10		0,0	139,8	7,1	Ampli	1,35		2,3	72,6	18,6
PPABank	17,00		0,0	291,8	7,1	Bakoma	57,00	ns	3,6	171,0	19,0
Prochem	7,20		5,1	566,9	6,1	Brok	13,90	ns	5,3	50,0	40,8
Prokom	126,00	nk	1,6	274,4	25,3	Budopol	2,95		0,0	5,9	17,9
Próchnik	8,75	ns	4,2	17,5		Delia	1,58	nk	0,0	24,3	3,2
Rafako	6,85		0,7	106,0		Eurobudinw.	1,60		0,0	321,9	9,1
Relpol	24,90		2,9	889,9	5,9	Famot	4,80	ns	0,0	0,9	60,2
Remak	-2,60		2,0	117,3	25,8	Gant	4,40		10,0	80,9	8,8
Rolimex	4,65		-2,1	246,1		IZPS	3,15	rs	-10,0	5,4	
Ropczyce	6,80	ns	3,0	31,4	3,6	Murawski	2,70		0,0	9,7	
Sanok	25,10		2,4	525,2	7,2	Odlewnie	6,80	ns	0,0	758,9	10,2
Softbank	77,00		2,7	2.065,7	20,5	Permedia	6,85		7,0	9,7	5,4
Sokolów	2,10	nk	-8,7	107,0	13,1	Suway	10,80		0,0	0,6	3,9
Stalexport	18,10	nk	0,0	455,1	9,0	ZEG	7,95		3,2	18,3	7,4
Stalprodukt	11,00		0,0	80,0	4,3	Rynek NFI					
Stomil	17,50		2,9	1.584,7	9,9	PSU	58,50		-3,3	9.499,6	
Swarzędz	1,97		7,7	138,3							
Swiecie	9,30	ns	0,0	1.057,5	7,3						
Tonsil	4,10		-4,7	14,8							
TP SA	15,60		0,6	10.339,3	22,7						
Unihud	12,10		0,8	124,5	5,6						

Listy do redakcji



Wątpliwa pielęgnacja

Jestem inż. leśnikiem, mam 75 lat. Piszę w sprawie pielęgnacji drzew na plantach w rejonie „Barbakanu”. To, co robi się z tymi drzewami, to jeden wielki skandal. Pielęgnacja drzew polega bowiem na usuwaniu gałęzi chorych i połamanych oraz tych, które krzyżują się i wrastają w głów korony. Tymczasem na plantach obcina się gałęzie zdrowe i najniższe, bo tak jest najłatwiej.

Planty były i są miejscem wypoczynku dla krakowian.

Na świecie buduje się specjalne ekrany dla zabezpieczenia przed spalaniem i hałasem. Tymczasem na Plantach naturalny ekran likwiduje się, a Planty stają się jednym wielkim zasmrodzonym parkiem.

Kto za to odpowiada? Sprawa druga: obcinanie gałęzi dolnych powoduje przeniesienie punktu ciężkości drzewa do góry, a to z kolei sprawia, że nawet przy niezbyt silnym wietrze drzewa się łamią lub wiatr wyrwa je z korzeniami.

Tak samo „wypielęgnowano” drzewa na Plantach Dietlowskich. To jest skandal!

Jan SOKOŁOWSKI
Kraków

Opinia społeczna

Nasz telefon (0-12) 430-43-79



Granice wolności

Sprawa bezdomnych rzeczywiście będzie narastać. Chodzi mi o artykuł „Niedodzwoniony pacjent”, a przede wszystkim o opinię czytelnika pt. „Granice wolności” („GK” z 3 grudnia), z którą się całkowicie zgadzam. Żyjemy w społeczeństwie i każdy z nas musi się dostosować do pewnych norm zachowania się. Jeśli ktoś chce się czuć wolny, niech się czuje, ale nie kosztem drugiego człowieka. Straż miejska, policja i administracja domów powinny pomóc lokatorom w usunięciu niepotrzebnych gości, czyli ludzi, którzy są bezdomnymi z wyboru, i w umieszczeniu ich w schronisku. Ludzie, którzy uczciwie i ciężko pracują, płacą wysokie czynsze nie mogą pozostawać z tym problemem sami, nie mogą czuć się zagrożeni w swoich mieszkaniach. Z bezdomnymi, którzy lubią wypić i nie lubią schronisk, wiąże się brud, a co za tym idzie wszy i inne insekty. Jeżeli człowiek z Wałbrzycha jest zdrowy, to powinien zostać odwiedziony do przytulku lub do własnego mieszkania, skoro je ma. Nie może być tak, że on ma kaprys zajmować miejsce w szpitalu i zabierać czas lekarzom tylko dlatego, że przestała mu się podobać żona czy dzieci. Oddział chirurgii jest dla pacjentów. W tym czasie ktoś inny, naprawdę potrzebujący po-

mocy, będzie musiał odejść z kwitkiem. Poza tym, dlaczego mamy go utrzymywać? Niestety, coraz więcej ludzi uważa, że im się coś należy, przerzucają swoje obowiązki na władze gminy lub państwa. Problem ten będzie narastać, bo rośnie bezrobocie i coraz więcej ludzi, nawet pracujących ale na czarno, nie ma ubezpieczenia społecznego. Czy ktoś się pokusił o wyliczenie, ile ludzi w siłę wieku nie opłaca ubezpieczenia? Oczywiście, potem będziemy ich musieli utrzymywać z naszych podatków. Ktoś powie, że moja wypowiedź jest zbyt ostra, że powinniśmy być miłosierni. Miłosierni? Owszem, ale dla tych, których dotknęło nieszczęście, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji z winy losu, a nie swojej. Najwyższy czas skończyć z dobrocią dla obiboków i niebieskich ptaków.

Podwójna krzywda

Przeczytałam list pani Cecylii z Piwnicznej, która wychowuje dziecko w rodzinie zastępczej. Współczuję jej i życzę wytrwałości, bo wiem, jak potrafi być okrutni. Nie zdajemy sobie chyba sprawy, jaką krzywdę wyządzamy już raz skrzywdzonemu dziecku.

W tej rubryce publikujemy wypowiedzi Czytelników. Z opiniami tymi nie zawsze utożsamiamy się.

(tes)

Prastary Chelm

Chcę zaprotestować przeciwko nieumieszczeniu na mapie powiatu Bochnia w Waszej Gazecie z 25 XI naszej miejscowości Chelm.

Jest to chyba jedna z najstarszych wiosek wskrzeszonego powiatu Bochnia. Pierwsza pisemna wzmianka o Chelmie pochodzi już z roku 1198 (800 lat temu!). W przywileju konfirmacyjnym patriarchy jerozolimskiego Monachusa zapisano: „Pan Mikora ofiarował nam osadę nad Rabą zwaną Chelm z kościołem i dziesięcinami i targowisko i karcznię i inną osadę Nieszkowice”. Dokument ten przechowywany jest w Muzeum Czartoryskich w Krakowie. Potwierdzał on darowiznę na rzecz Zakonu Stróżów Bożego Grobu (Bożogrobców) z Miechowa w ok. 1170 r. Oznacza to, że na górze Chelm stał kościół, były domy i karczma, a więc kwitło życie. Chelm przecież leżał przy trakcie królewskim na Węgry.

Dlatego wielkim niedopatrzeniem jest nieumieszczenie na mapie powiatu bocheńskiego tak starej wioski. To oburza także mieszkańców parafii, na co zwrócili mi uwagę zaraz po przeczytaniu gazety. Może jakoś to się da naprawić? Tymbardziej, że w przyszłym roku parafia będzie przeżywać wielkie uroczystości związane z 900-leciem powstania Bożogrobców w Jerozolimie w 1099 r. oraz ich pracy w Polsce od 1162 do 1819 r.

Chelm jest też letniskiem z pięknym grodziskiem oraz te-

renami nad Rabą, gdzie w latem wypoczywa wielu ludzi z Krakowa. Opracowywany jest plan zbudowania nad Rabą basenu kąpielowego oraz sprzedaży działek pod domki letniskowe i budowę zaplecza żywnościowego. Wybudowano już kanalizację, do której będzie podłączony cały teren wypoczynkowy nad Rabą.

Jako proboszcz dołączam swój głos protestu przeciwko nieumieszczeniu na mapie powiatu Bochnia naszej starej wioski i siedziby parafii – Chelmu.

ks. Antoni TWOREK
Chelm

Przykrótka koldra oświaty

W odpowiedzi na artykuł pt. „Przykrótka koldra oświaty” autorstwa W.W. („GK” z 13 X), dotyczący Szkoły Podstawowej w Nasiechowicach, pragnę przedstawić prawdziwy obraz placówki, którą mam przyjemność prowadzić.

Zdaniem grona pedagogicznego artykuł ten został napisany tendencyjnie, przedstawiając w niekorzystnym świetle pracę szkoły. Przytoczę co najmniej dziwny wniosek: „mimo, że dzieci są chętne do nauki, dla pięćdziesięciu osób nie warto prowadzić szkoły”. Zapomina się tutaj, że to właśnie uczniowie są podmiotem, a stwierdzenie dotyczące wyższego wykształcenia grona pedagogicznego brzmi co najmniej jak zarzut. Autorka artykułu pisze: „kadra mająca tytuł magistra jest sporym obciążeniem dla gminy”.

Autorka miała przecież możliwość zapoznania się z pozytywnymi, widziała bogate zbiory biblioteczne, służące uczniom i okolicznym mieszkańcom, zapoznana została z działalnością pracowni komputerowej, do której mają dostęp wszyscy uczniowie, co umożliwia im wejście bez kompleksów w środowisko szkoły średniej. Wysoki procent uczniów (w ub.r. 90 proc.) wybiera licea lub technika, pomyślnie zdaje egzaminy wstępne i jest w nich dobrymi uczniami. Szkoła jest bardzo potrzebna temu środowisku. Uroczystości szkolne odbywają się nie tylko w gronie społeczności uczniowskiej, ale także z udziałem chętnie przybywających mieszkańców wsi. Należy podkreślić, że uczniowie naszej szkoły są pod stałą opieką medyczną.

Oprócz wspomnianej pracowni komputerowej, dzięki współpracy z rodzicami i pomocy sponsorów, szkoła jest bogato zaopatrzona w sprzęt audio-wizualny. Mimo trudnych warunków lokalowych, szkoła ma bardzo dobre efekty pracy dydaktycznej. Jest widoczna na forum gminy. Uczniowie co roku biorą udział w olimpiadach przedmiotowych, często osiągając wysokie wyniki, nawet na szczeblu wojewódzkim, co ze względu na zajęcia prowadzone w klasach łączonych jest warte szczególnego podkreślenia. A dzwonek ręczny? Cóż, budzi ogólną sympatię i jest nierozzerwalnie związany z ponad stuletnią tradycją szkoły.

Z większością spraw autor- ka artykułu została zapozna-

na, jednak ograniczyła się jedynie do przedstawienia trudności z jakimi boryka się nasza szkoła, świadomie pomijając dobre strony. Dziwnym trafem w jej pamięci utkwił, podany jako żart-ciekawostka, fakt niefortunnego rozbicia się klosza. Zdaniem autorki jest to początek końca, a my poczekamy, zobaczymy.

Małgorzata KAŁWA
dyrektor Szkoły Podstawowej
w Nasiechowicach

Jeszcze „Siersza” nie zginęła

W „Gazecie Krakowskiej” z 1 grudnia w artykule pt. „Jeszcze »Siersza« nie zginęła” poinformowano omyłkowo, że podczas posiedzenia Sejmiku Województwa Małopolskiego zgłosiłem interpelację w sprawie ratowania kopalni „Siersza”.

Na posiedzeniu poruszyłem sprawę braku przedstawiciela obecnego województwa tarnowskiego w proponowanym składzie Zarządu Sejmiku Województwa Małopolskiego oraz kwestie, jakimi zamierzają zajmować się kandydaci do Zarządu. Nie poruszałem natomiast sprawy kopalni „Siersza”, zgłosił ją pan Motyka, inny radny SLD, co oznacza, że ta sprawa mnie nie interesuje.

Tak więc tej interpelacji nie można mi przypisać.

Andrzej SKRZYŃSKI
radny Sejmiku
Województwa Małopolskiego

Dyżury prawne

Uwaga Czytelnicy, prawnicy redakcyjni udzielają bezpłatnych porad prawnych w Dziale Łączności z Czytelnikami (Kraków, al. Pokoju 3): □ w poniedziałki – godz. 13-14 telefonicznie pod nr. (0-12) 430-43-79, 14-15 osobiście, □ w środy – godz. 15-16 telefonicznie, godz. 16-17 osobiście.

Telefon zaufania

Masz kłopoty? Zadzwoń lub przyjdź (redakcja „GK”, Kraków, al. Pokoju 3). Czekamy na Ciebie psycholog □ we wtorki, w godz. 17-19, tel. (0-12) 430-43-68.

Czytelnicy pytają – „Krakowska” odpowiada

Poradnik podatnika

□ Tadeusz K. Kierując się odpowiedzią pana na łamach „GK” nt. renty, zawarłem umowy rentowe z rodzicami, którym pomagam od lat. Chciałbym, korzystając z możliwości prawnych, odliczyć sobie ten wydatek od podatku. Idąc za pana radą zawarłem umowę na czas określony bez formy notarialnej, z uwagi na podeszły wiek rodziców i odległość do najbliższej kancelarii notarialnej. Niedawno jedna z urzędniczek urzędu skarbowego poinformowała mnie jed-

nak, iż forma notarialna musi być zachowana. Czy coś się zmieniło w tej kwestii?

— Nie, przepisy kodeksu cywilnego nie zmieniły się w tej sprawie i nadal twierdzą, iż w przypadku umowy rentowej na czas określony nie musi być zachowana forma notarialna, aby umowa była ważna. Jeżeli urzędniczka wymaga potwierdzenia umowy przez notariusza, proszę ją spytać o podstawę prawną takiego żądania.

□ Jan S. Czy już wiadomo jak wysoki przychód w 1998 r. będzie uprawniał do opłacania podatku dochodowego w formie ryczałtu ewidencjonowanego w 1999 roku?

— Tak, decyzja w tej sprawie zapadła. Osoby, które prowadziły działalność w tym roku i uzyskały przychód nie przekraczający 400.000 zł, będą nadal mogły opłacać podatek w dotychczasowej formie ryczałtu ewidencjonowanego.

Jerzy PISKA

ŚWIĘTY MIKOŁAJ ZNÓW W HOTELU CONTINENTAL!

Podobnie jak w roku ubiegłym, Święty Mikołaj przyleci do Hotelu Continental (al. Armii Krajowej 11) specjalnym helikopterem – zapraszamy krakowskie dzieci na wspaniałe widowisko w sobotę 5 grudnia od godziny 11.45 – czeka Was spotkanie z postaciami z bajek, konkursy z nagrodami, mnóstwo łakoci i wiele innych atrakcji!

W same Mikołajki 6 grudnia, nasz Święty przywita krakowian w hotelowej restauracji – odpowie na wszystkie pytania dzieci, wpisz się do pamiętnika, użyczy swej postaci do pamiątkowego zdjęcia. Personel hotelu zaprasza na rodzinny obiad – dla rodziców deser gratis, dla dzieci specjalny zestaw z niespodzianką!

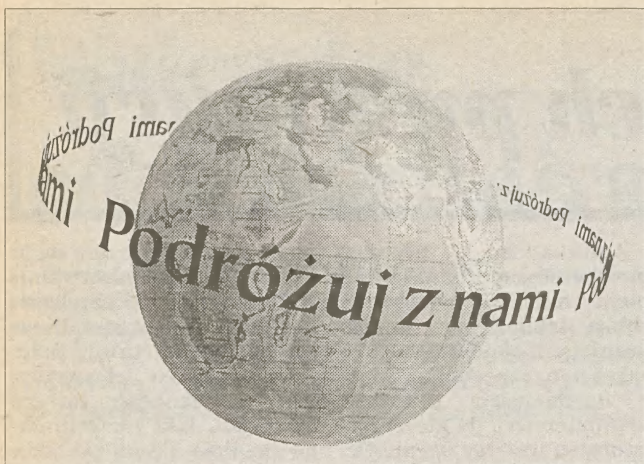


SEAT CENTRUM KACZMARCZYK
Volkswagen Group <http://www.ack-seat.com.pl>

rocznik '98 od 2000 do 6000 zł taniej

DNI OTWARTE: 5-13 XII 98
komplet opon zimowych gratis

salon, serwis, sklep - Kraków, ul. Wielicka 193
tel./fax 012/ 658-66-50, 658-66-60, 658-66-70
salon - os. Złotej Jesieni 13, tel. 012/ 648-09-82
zapraszamy od poniedziałku do niedzieli (serwis pon.- sob.)



Leskowiec

Blisko i ładnie

Wydaje się, że zima zagościła już u nas na dobre, trzeba więc pomyśleć o zakończeniu sezonu turystyki pieszej i przerwaniu się na sport narciarski. Godną polecenia wycieczką, w sam raz na tę porę roku, jest wyprawa na Leskowiec w Beskidzie Małym.



Sporym atutem jest bliskość Krakowa i atrakcyjność miejsca. Z polany szczytowej rozciąga się widok na partie górskie Beskidu Wyspowego, Gorców, Makowskiego, Żywieckiego. Okazałe prezentuje się grań z Babią Górą i Piłskiem, a przy dobrej pogodzie dostrzeżemy Tatry.

Wiele jest podejść na Leskowiec. Dogodny wydaje się dojazd PKS-em do Wadowic i dalej np. do Ponikwi. Tu rozpoczyna się niebieski szlak. Leśną drogą, dość łagodną, początkowo po lewej, później po prawej stronie potoczka Ponikiewka podążamy na przełęcz Pod Gancarzem. W spacerowym tempie osiągamy ją po godzinie. Zielony szlak prowadzący z Gronia Jana Pawła II do Andrychowa styka się tu z niebieskim.

Już o wiele bardziej stromą ścieżką podążamy więc na niego (30 minut). Na polanie zbudowano kaplicę, ku czci Ojca Świętego, w której odbywają się nabożeństwa. Nierzadko gromadzą one i tysiące pielgrzymów – szczególnie na pasterkach. Sto metrów niżej znajduje się schronisko. Krzyżuje się tu wiele szlaków z wszystkich stron. Chcąc znaleźć się na Leskowiec, należy wybrać szlak czerwony (początkowo malowany wraz z żółtym) i podążać nim w kierunku południowym. Po 10 minutach żółty szlak odbiega w lewo, biegnąc do Krzeszowa, my zaś podążamy nadal czerwonym i po chwili jesteśmy już na polanie Leskowiec, na wysokości 918 m n.p.m. Warto spędzić tu dłuższą chwilę. Wytrwali mogą powędrować dalej (około 1,5 godz. marszu) do Rezerwatu Madhora, na Łamaną Skale, by obejrzeć grupy skałek, w którym krajobrazie. Stamtąd nie warto już wracać tą samą drogą, lecz zejść niebieskim szlakiem do szosy prowadzącej z Żywca do Suchej Beskidzkiej. Zmęczonym polecamy powrót do schroniska i zejście la-

twą drogą za żółtym szlakiem do Czarłaka przez Żar (2,5 godz.). Stąd PKS-em można dostać się do Wadowic.

Jacek ŻUKOWSKI

ATLAS NARCIARSKI

Jeleśnia, Korbiewów
450 - 1557m n.p.m.

Wyciągi: 15 wyciągów, wszystkie typu orczykowego lub talerzykowego, głównie tereny narciarskie to Ośrodek Narciarski Piłsko – 8 wyciągów orczykowych.

Trasy zjazdowe: bardzo łatwe do trudnych, łącznie ok. 19.300 m., sztucznie dośnieżanie, oświetlone.

Narciarstwo biegowe: trasy zlokalizowane są w okolicy Korbiewowa i Sopotni Małej, długość około 5 km.

Inne: kryty basen (OW Jontek), sauny, siłownia, solaria.

Ceny: w Ośrodku Narciarskim Piłsko średnia cena przejazdu jednym odcinkiem którykolwiek wyciągu wynosi 1,55 zł w dni robocze i 1,92 w dni świąteczne.

Wyjazd na szczyt Piłska (5 wyciągów) kosztuje 11 zł.

Karnety: 1 dzień – 55 zł, 2 dni – 108 zł, 3 dni – 161 zł, 4 dni – 212 zł, 5 dni – 263 zł.

Karnety grupowe /2,3,4 osoby/:

1 dzień – 100/150/200 zł,
2 dni – 196/294/392 zł,
3 dni – 292/439/585 zł,
4 dni – 385/578/770 zł,
5 dni – 478/712/956 zł.

Pozostałe wyciągi od 1,5 do 2,5 zł za jeden przejazd.

Noclegi: od 20 do 30 złotych/osobę na kwatery prywatnych bez wyżywienia, 30 – 50 zł/osobę z wyżywieniem, 50

Rozmowa z Janem Bączkiem, dyrektorem firmy „Jan-Pol”

Kraków przez cały rok

– Już po raz czwarty, Krakowska Izba Turystyki, zrzeszająca blisko 90 biur podróży przyznała wyróżniającym się firmom prestiżowe w branży nagrody – „Odysy”. Wśród wyróżnionych znalazła również Pana firma...

– To ogromny zaszczyt, trzeba bowiem pamiętać, że „Odysy” przyznawane są przez reprezentantów różnych środowisk. Pracowników naukowych, dziennikarzy, urzędników, przedstawicieli organizacji konsumenckich. Nagroda jest dla nas bardzo cenna, tym bardziej, że coraz częściej klienci zwracają uwagę, czy dana firma posiada rekomendacje, czy jest wiarygodna...

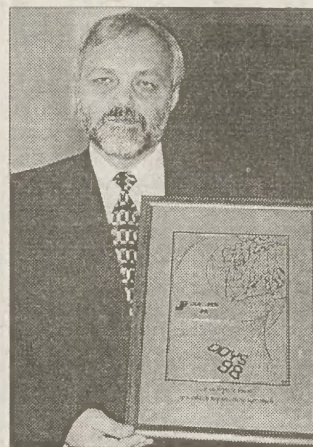
– Pana pracownicy ręczą za warunki które oferują? Jeśli mówią, że klient jedzie do pokoju z łazienką, widokiem na

morze, bez karaluchów, to można im wierzyć?

– Doskonale pan wie, że zdarzają się niespodzianki. Na folderze jest to, w rzeczywistości co innego. Bierze się to między innymi stąd, że niektóre biura podróży nie wiedzą jakie warunki czekają klienta po przyjeździe na miejsce wypoczynku. My wiemy doskonale czego klient powinien się spodziewać. Każde miejsce jest regularnie sprawdzane. Nam nie zdarzają się wypadki. I myślę, że głównie dlatego dostaliśmy „Odysa”...

– Nie bez znaczenia było, również chyba i to, że od 1991 roku opiekujecie się „Domem Turysty” i macie dobrą opinię. Czy to już hotel, czy ciągle schronisko, dom wycieczkowy?

– Doszliśmy do wniosku, że trzeba podnieść standard,



gdyż tanie miejsca noclegowe można już znaleźć na obrzeżach miasta. Zainwestowaliśmy więc w remont. Zniknęły między innymi ośmioosobowe pokoje z piętrowymi łóżkami. Sukcesywnie wymieniamy stolarkę okienną. Myślę, że

już w marcu przyszłego roku będziemy mogli powiedzieć, że „Dom Turysty” to dwugwiazdkowy hotel.

– Nie brakuje wam gości. Wiadomo, że coraz więcej osób przyjeżdża do Krakowa...

– Tak, ale głównie w sezonie. Potem w naszym mieście bywa nudno. Jak w takich warunkach przyciągnąć turystę? Mogłoby się to zmienić, gdyby organizatorzy imprez kulturalnych i pewnych przedsięwzięć komercyjnych zrozumieli, że miasto może tętnić życiem przez cały rok i że jest to z pożytkiem dla każdego. Dla kwiaciarni, dla fryzjera, dla księgarni. Potrzebne jest lobby, które będzie tworzyło odpowiedni klimat do rozwoju turystyki. Zyska na tym również miasto...

– Dziękuję za rozmowę
Notował: Piotr BARAN



Polska
Tatry:

Kasprowy Wierch 73 cm, Hała Gąsienicowa 60 cm, Kuźnice 30 cm. Brak warunków narciarskich. Kolej linowa na Kasprowy nieczynna do 11 grudnia. Koleje krzesełkowe w kotłach nieczynne. W Tatrach I stopień zagrożenia lawinowego.

Podtatrze

Zakopane. Dobre warunki na trasach sztucznie śnieżonych. Nosal – 50/10 cm, wyciągi czynne, warunki dobre. Koziniec, warunki dobre, wyciągi czyn-

ne. Gubałówka – kolej czynna, wyciągi nieczynne. Brak warunków narciarskich.

Nowy Targ, Długa Polana. Dobre warunki, wyciąg czynny.

Białka, dobre warunki na stokach sztucznie śnieżonych. Wyciągi czynne.

Bukowina Tatrzańska, dobre warunki na stokach sztucznie śnieżonych, czynne wyciągi na Olezańskim Wierchu.

Beskidy

Szczyrk, GON – 25/20 cm; na trasach 7 i 11 śnieg sztuczny, na innych naturalny zmrożony. Czynne wszystkie wyciągi.

Austria

Annaberg, 70/40 cm w dolinie, wszystkie wyciągi czynne;

Badgastein, 40/10, czynne trzy wyciągi na 28, zjazd niemożliwy;

Bad Hofgastein, 60/25, czynne nieliczne wyciągi, warunki dobre;

Dachstein/Gletscher, 300/0, wyciągi czynne, zjazd z powodu warunków niemożliwy;

Ehrwald, 190/30, czynne niektóre wyciągi, warunki trudne;

Kaprun, 235/60, czynne wszystkie wyciągi, z powodu trudnych warunków trasy zamknięte;

Kitzbuehel/Kirchberg, 33/10, działa 5 wyciągów, zjazd całą trasą;

Lachtal, 50/20, czynne niektóre wyciągi, zjazd niemożliwy;

Lech/Zuers/Arlberg, 170/45, czynne wszystkie wyciągi, warunki dobre;

Sportgastein, 110/45, wyciągi czynne, trasa przejezdna;

Zell am See: 40/20, czynne niektóre wyciągi, trasy otwarte.

Słowacja

Niżnie Tatry, Certovica – sedlo, 40 cm bardzo dobre
Mała Fatra, Martinske hole, 25 cm dobre, Vratna-Paseky 50 cm bardzo dobre

Wysokie Tatry, Tatrzańska Jaworzyna 25 cm bardzo dobre.

Zachodnie Tatry, Zwierówka-Spalona 40 cm, bardzo dobre.

(z, pk)



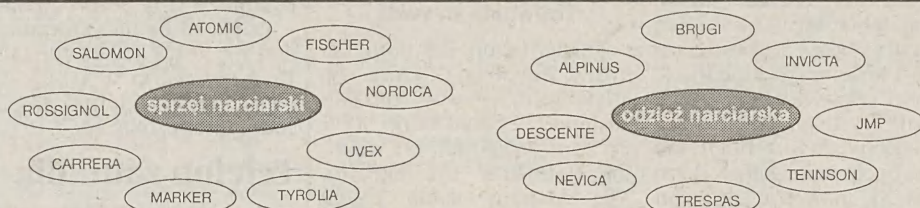
● Kraków, ul. Zybkiewicza 2 (DOM TURYSTY, pow. 500 m²), tel. 421-71-01, sklep sportowy, serwis, wypożyczalnia.

OTWARTO: pon.-pt. 10.00-19.00, sobota 10.00-15.00

● Kraków, ul. Zakopiańska 62 (CENTRUM HANDLOWE ZAKOPIANKA, pow. 1200 m²), tel. 261-32-25, sklep sportowy, serwis.

OTWARTO: pon.-sob. 9.00-21.00, niedziela 10.00-19.00

zaprasza i poleca na zimę 98/99



SUPEROKAZJE

ZESTAW I

KOMPLET DZIECINNY

NARTY 70-130 cm + WIĄZANIA SALOMON, TYROLIA + MONTAŻ GRATIS = 299,00

ZESTAW II

NARTY ATOMIC, DYNAMIC, ROSSIGNOL + WIĄZANIA SALOMON 2,5:9,5 + MONTAŻ GRATIS = 499,00

ZESTAW III

NARTY FISCHER, SALOMON + WIĄZANIA TYROLIA T6 2,5-9,5 + MONTAŻ GRATIS = 649,00

ZESTAW IV

NARTY CARVINGOWE FISCHER REVOLUTION + WIĄZANIA TYROLIA T6 2,5-9,5 + MONTAŻ GRATIS = 699,00

ZESTAW V

SNOWBOARDOWY

DESKA + BUTY + WIĄZANIA MIĘKKIE

= 879,00

SUPERCENY

- buty narciarskie: KOFLACH, NORDICA - 299,00
- buty narciarskie: SALOMON, EVOLUTION - 399,00
- kurtka narciarska: ALPINUS, BRUGI - 299,00
- rękawiczki g-tex: SALOMON, INVICTA - 99,00

OFERTA OGRANICZONA!!!

(ds, wich)

W każdą niedzielę pułk wychodził z koszar na mszę wojkową o godz. 10. Żołnierze w pelerynach i kapeluszach z piórkami maszerowali czwórkami przez miasto. Piłsudskiego, Grodzką, Jagiellońską i Kościuszki, do kościoła garnizonowego św. Kazimierza. W kolumnie szła orkiestra pułkowa, a na końcu „Kuba” ciągnął wózek z bębniem, na którym tamburmajor, st. sierż. Daniel Bałycz wybijał rytm, aby wojsku nie pomylił się krok. Kucyka prowadził za uzdę najmłodszy elew, 14-letni Miecio Kurczaba. Od tamtych niedziel minął szmat czasu, pan Mieczysław ma dzisiaj 75 lat i jest wciąż najmłodszym „podhalańczykiem” w Nowym Sączu. Dobrze się trzyma. W najbliższą niedzielę będzie gospodarzem wielkich uroczystości 80-lecia powstania 1 Pułku Strzelców Podhalańskich: chwały i chluby grodu nad Dunajcem.

Pochodzi z Dobrej koło Limanowej. — Ojciec był inwalidą wojennym — opowiada Kurczaba. — Został postrzelony na froncie włoskim w 1917 roku. Tatuś służył w 20 pułku piechoty „Księcia Pruskiego Henryka”, zmarł w 1932 roku, matka została sama z czwórką dzieci: trzy siostry i ja...

Przedwojenna Polska pamiętała o weternach. Z tytułu inwalidztwa Kurczabom przysługiwał przywilej prowadzenia wyszynku. Wszystko w karczmie było: okowita i snyce, tylko gości jak na lekarstwo. Wieś limanowska była biedna. — Harendowaliśmy pole i jedną krowę się trzymało, ale w domu się nie przelewało — wspomina Kurczaba. Na szczęście starzy frontowcy, koledzy ojca z 1 PSP pamiętali o sierocie.

Po ukończeniu siedmioklasowej szkoły powszedniej w lipcu 1937 roku czternastoletni Miecio stanął na baczność przed surowym obliczem lekarza pułkowego, mjr. Augustyna. Doktor popukał ochotnika w pierś, zerknął mu w zęby i rzucił: „Nadajesz się bratku do wojska, odmaszerować!”. I tak oto Miecio został najmłodszym żołnierzem 1 PSP. Trafił do kompanii gospodarczej, którą dowodził kpt. Niedzielski, a szefował st. sierż. Radzik. Chłopak rażniej się poczuł w maju 1938 roku kiedy do koszar przyszedł starszy o rok Józio Kluska z Jasła (jeszcze żyje), a potem dołączył do nich Szczygiel.

Losy syna pułku



Werbel wciąż gra

Elewi spali na ogólnej sali żołnierskiej w koszarach przy ul. Grodzkiej, gdzie dzisiaj jest Dom Żołnierza z aulą i elegancką restauracją. Starym frontowcom należało się szacunek, lecz nikt młodymi się nie wysługiwał: nie musieli robić pompek ani skakać żabek. Musztrę ćwiczyli z drewnianymi karabinami, ale przede wszystkim szkolili się na muzyków orkiestry pułkowej. Każdy z 12 elewów miał swojego opiekuna, podoficera, który uczył młodzika gry na instrumencie, raz w tygodniu całą orkiestrę szlifował kapitan kapelmistrz Jan

Walter. Kurczaba szkolili się na werbliste, a potem na klarneście.

Pobudka w koszarach była o 6 rano. Po gimnastyce na świeżym powietrzu wojsko sprzątało sale, a następnie jadło śniadanie: czarna kawa i razowiec, elewi dostawali dodatkowo po ćwierć białego chleba, pół litra mleka i kostkę masła na pięciu. Po śniadaniu była próba do południa, potem obiad (pół litra zupy do menażki i na drugie danie coś z mięsem) i znów zajęcia z instruktorami. O szóstej po

południu kolacja (kawa plus makaron, kasza lub groch „na dekier”). W niedzielę, „kiedy wiara szła na przepustki”, kolację wydawano o trzeciej. W koszarach żołnierz musiał się zameldować z powrotem przed wieczorną modlitwą o godz. 21.30. Dzień wojsko rozpoczęło pieśnią „Kiedy ranne wstają zorze”, a przed przyłożeniem głowy do wypchanej słomą poduszki całe koszary śpiewały: „Wszystkie nasze dzienne sprawy”, pełne cztery zwrotki. Był w kompanii jeden Żyd, nazywał się Dawid Najruch, on modlił się osobno. Tak samo po swoim modlił się kpt. Izidor Templer, który w wiele lat później został generałem w Izraelu.

Z mundurem dla żołnierzyków nie było kłopotu: „Jeden brał po drugim, tak samo, gdy ktoś wyrósł z butów, to dawał mniejszemu”. Miecui nie tęskniło za mamą, nie było czasu na mazganie się. Dzień był dokładnie wypełniony zajęciami, jednak znajdowano wolną chwilę, żeby poswawolić trochę: grali w piłkę, chodzili do dziewczyn. Każde wyjście elewów do łaźni na mieście kończyło się skargami do dowódcy pułku. A to któryś szturchnął Żyda, a to przekupce splatali figla. Przez 2 lata pobytu w pułku Miecui raptem dwa razy odwiedził dom w Dobrej. Dostał cały miesiąc urlopu wypoczynkowego, kiedy po operacji wyrostka w szpitalu na Wrocławskiej w Krakowie przyplątała się szklariatyna.

— Pożyczyłem sobie wtedy długie spodnie, żeby nie jechać do domu w owijaczach — wspomina Kurczaba. Dziewczętom ze wsi aż oczy się zaświeciły na widok żołnierzyka w pelerynie i kapelusiku z piórkami.

Pułk często wyjeżdżał na ćwiczenia i manewry. Kurczaba pamięta obóz w Czarnym Dunajcu, prosto stamtąd pojechali na manewry na Wołyń. W Łucku defiladę odbierał sam marszałek Śmigły-Rydz. Ledwie wrócili do Sącza, a w nocy pobudka i rano pojechali pociągiem odbijać Czechom Zaolzie. — Takiego dostatku, jak na Śląsku. Cieszyńskim jeszcze nie widziałem — przypomina sobie nasz bohater. — Kwaterowaliśmy w szkole w Trzyńcu, koło wielkiej huty, a potem polskie rodziny wzięły nas do siebie. Dostawaliśmy 20 groszy żołdu, to było życie! Na Boże Narodzenie graliśmy kolędy przy choince...

(Dokończenie na str. 11)

MAGAZYN piątek

Raport

— Weekend: W głębiach Kopalni Soli w Wieliczce odbyły się przyspieszone Andrzejki z „Playboyem”. Oto godny uwagi sukces krakowskiego Stowarzyszenia do Walki z Pornografią. Amatorzy golizny schodzą do podziemia.

— Poniedziałek: Lider AWS Krzaklewski oświadczył, że zgadza się, by premier Buzek mianował posła Syryjczyka ministrem. Jak to się jednak wszystko zmienia. Cyrankiewicz też się pytał Gomulki, ale Gomulka mówił mu po cichu, kto ma być, a kto nie. Narodu nie informował. A teraz, proszę!

— Wtorek: Próżno było wypatrywać prominentnych przedstawicieli polskiego rządu podczas warszawskich obchodów Światowego Dnia AIDS. Ale jeśli jeden z urzędujących ministrów wygłaszał publicznie pogląd, że AIDS to choroba pedałów... Też mam swoje poglądy, a mimo to nie odważyłbym się na głos powiedzieć, że jakaś choroba dotyczy wyłącznie np. ministrów.

— Środa: Kobiłki z Parlamentarnej Grupy Kobiet skrytykowały rząd, że nie chce ustawy o równości płci. „Z raportu pełnomocnika rządu ds. rodziny, Kazimierza Kapery, wylania się obraz kobiety — matki i żony. Tymczasem społeczeństwo polskie pragnie kobiety w gospodarce, polityce i sprawach publicznych” — powiedziała prezes Międzynarodowej Fundacji Kobiet Zdzisława Janowska. Janowska chciałaby zapewne, żeby to Kapera stał się matką i żoną, a razem z nim wszyscy inni ministrowie-mężczyźni. Pomysł ciekawy, tylko za jakie grzechy tak karać niewinne dzieci?

— Czwartek: Dziennik „Głos” zastanawia się, dlaczego MSW nie chce zakazać produkcji kijów bejsbolowych. Przypomina, że jeszcze przed wakacjami komisja sejmowa zwróciła się do ministerstwa, by umieścić kij bejsbolowy w wykazie narzędzi szczególnie niebezpiecznych, których sprzedaż jest zakazana. Inicjatywa słuszną, ale niepełną. Wychodzący w Warszawie „Głos” nie musi o wszystkim wiedzieć, proponuję więc, by któraś z krakowskich gazet wystąpiła z wnioskiem o zakaz produkcji tasaków masarskich, tak lubianych przez kibiców z Krakowa.

Marek LUBAŚ-HARNY



Z okazji programów mocno na wyrost zwanych dokumentalnymi funduje się telewizjom rzewne idyotyzmy. Do wolności w traktowaniu historii od biedy mogą być — choć nie powinny — dopuszczalne w fabulach melodramatów, ale program z aspiracjami dokumentu — to już nie zabawa w szpadę i miecz, tu obowiązuje wierność faktom i znajomość faktów. Oczywiście, ma się prawo do ich interpretowania, jednak program, w którym Stepan Bandera prezentowany jest (w Polsce!) jako — uwaga, cytuję — popularny działacz niepodległościowy, i to wszystko, słowa mniej, słowa

więcej, ołów taki program może doprowadzić do cholery. Chciałam powiedzieć, że wydaje się nieporozumieniem.

Łatwo moda u nas na cara Mikołaja. W sprawozdaniach z pogrzebu carskich szczątków w Sankt Petersburgu gęsto było od sformułowań czolobitnych, skwapliwie tytułowaliśmy Mikołaja a to monarchą, a to najjaśniejszym panem... I z okazji pochówku cara znów pół prawdy: informując, że nie przybyli, nie dopowiedziano, czemu dlaczego nie przybyli na uroczystość przedstawicieli cerkwi na Zachodzie? Wyjaśniam, ano dlatego, że ich staraniem już dość dawno wszczęty został proces kanonizacyjny INNEGO Mikołaja II, czyli kogoś, czyje zwłoki przetransportowano w trakcie rewolucji do Szwajcarii.

Na dowód popularności cara (czy caratu?) w Rosji pokazuje się nam płaczących ludzi. Ryzykowne świadectwo. Po śmierci Stalina tłumy też płakały, i nie tylko w Rosji...

W filmach o ostatnich dniach dynastii Romanowów Mikołaj II przedstawiony bywa jako człowiek wielkich zalet osobistych

Przy okazji

Polski płacz po carze

i rozumu (w rzeczywistości nie tylko przeciwnicy mieli go za durnia), jako małżonek idealnie wierny swojej Alicji (różnie to bywało), a w ogólności — jako ukończony od Jakucji po Warszawę ojciec Rosji, w której ludzom żyło się dobrze i dostatnio, więc gdyby nie ci wstrętowi wyrotowcy różnej maści...

Gdyby wojna, — z dużej zastugi tegoż wzorowego monarchy — była jedynym powodem niezadowolenia, gdyby carat nie okazał się systemem już nieodwracalnie skracanym, archaicznym, nie doszłoby do wielkiej rewolucji, przecież „anonsonowej” przez tę mniejszą, w 1905. Ale założymy, że na rosyjskich ziemiach własnych oraz zagrabionych wszystkich było cacy, tylko bolszewicy bez dania racji, ni stąd ni zowąd wyskoczyli jak diabeł z pudelka, rujnując sielanek w rzeczywistości. Lawina ru-

szyla, bo ją sprowokowali stronnicy demokracji. To nie komuniści, u progu rewolucji ugrupowanie z dalszego planu, zainicjowali wybuch, który zakończył się — ale po ilu zawirowaniach i przetasowaniach! — sukcesem bolszewików. Rewolucję nie biorą się z powietrza. Ale wyobraźmy sobie, że wszystko to nie miało miejsca.

Rosja wygrywa wojnę, Mikołaj II wraca na pańskie pokoje... Jest jak było. A Polska? Gdzie jest wtedy Polska? Czy w zachowanym układzie politycznym, granicznym po pierwszej wojnie światowej — odzyskalibyśmy państwowość po drugiej? Zimno robi się na myśl, czym dopiero wtedy skończyłaby się konferencja w Jaltie.

Mord na rodzinie carskiej za służbę na najsurowsze potępienie, podobnie jak za służbę na nie w nie tak przecież odległych czasach identyczna zbrodnia, której dopuścili się na rodzinie swe-

go króla francuscy rewolucjoniści, i o czym już się nie mówi. Spływająca krew, paryska gilotyna zaszła z pola widzenia płaczków po carze Mikołaju, którego los objaśniono nam jako „bezprecedensowy”. Niestety, mało jest w historii nowalijek.

Na zakończenie obejrzelibyśmy zdjęcia ofiar, podretuszowane (carowa nie była za ładna) i tym bardziej przejmujące, że rozstrzelano dzieci. Cierpienie dziecka wstrząsa każdym normalnym człowiekiem i po projekcji na pewno niejedna chustka podniosła się do oczu widzów. Prawie równo pewnie, że z uwagi na późną porę mało kto wysłuchał, co też ma do powiedzenia historyk, zaproszony do studia. A mówił ciekawie. Przypomniał — w dokumencie to przemilczano — że nie tylko rodzina cara, ale i sam Mikołaj nie musiał zginąć. Początkowo projektowano tylko wydalenie

Romanowów z Rosji. Została w tej sprawie nawiązana korespondencja, w swoim czasie szeroko publikowana na Zachodzie. Tak jest, Mikołaj, Alicja i ich dzieci ocaliliby, gdyby cesarz Niemiec, także król Anglii — nie odmówili przyjęcia deportowanych, tłumacząc się zależnością od opinii publicznej. Argumentacja była zwięzła, sucha i porażająco logiczna. Istotnie, polityki nie robi się w białych rękawiczkach. Obydwie odpowiedzi przetrwały i trochę dziwi, że nasi dokumentaliści z wytwórni „Wit” nie sięgnęli do tych listów. Są to przeraźliwie jednoznaczne dokumenty bezwzględności i cynizmu. Monarchowie gładko unygli ręce, dobrze wiedząc, że myją je we krwi. O tym też trzeba pamiętać, bo prawda historyczna nie sprowadza się do opowiedzenia, jak bolszewicy mordowali rodzinę carską. Pozostaje otwarte pytanie: dlaczego do tego doszło, dlaczego ani Niemcy, ani Anglia nie odważyły się na uratowanie Romanowów, last but not least — swoich bliskich krewnych?

Historia jest jak góra lodowa: strach potracić.

Anna STROŃSKA

Dla niektórych górników węgla kamiennego jest to ostatnia Barbórka

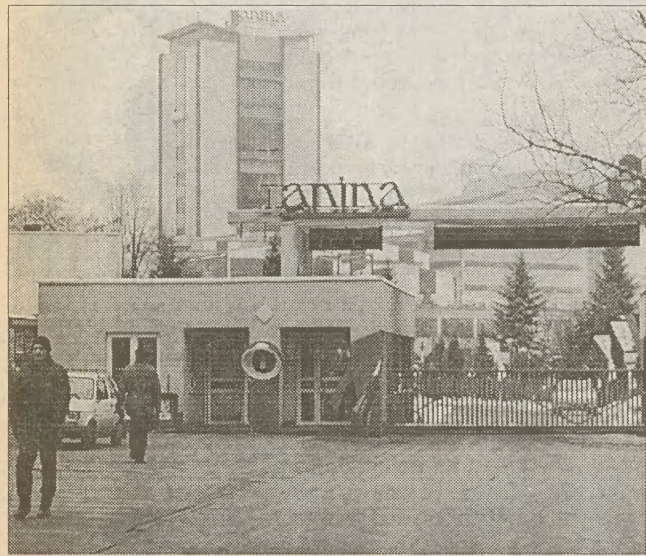
Górnicy z Małopolski

Po raz pierwszy od 23 lat Kraków będzie obchodził nie tylko „białą Barbórkę” w kopalniach soli, lecz także w trzech kopalniach węgla kamiennego („Brzeszcze”, „Janina”, „Siersza”), oraz w kopalniach cynku i ołowiu w rejonie Olkusza i Trzebinia. Przez prawie ćwierć wieku wielu z nas zdążyło zapomnieć, czym jest górnictwo węglowe, a sugestie domorosłych „specjalistów” gazetowych ukształtowało obraz górnika, do którego podatkowo dopłacają horrendalne pieniądze, który w dodatku ma usta pełne roszczeń. Obraz z gruntu fałszywy. Nikt bowiem nie zauważa, jak ogromne przemiany dokonały się zarówno w produkcji, jak i w mentalności ludzi tego terenu. Mało kto wie, że dla wielu górników ta Barbórka będzie już ostatnią.

Nie chodzi tu o zagrożonych górników z „Sierszy”, którym zresztą poświęcamy ostatnio sporo uwagi. W Małopolsce mamy przecież jeszcze dwie inne kopalnie.

Brzeszcze, czyli wieczne pogranicze

Kiedyś było tu pogranicze Galicji, a po drugiej stronie Wisły były już Prusy. Potem



była tu granica Śląska i Ziemi Krakowskiej. Później — katowicka enklawa w Ziemi Bielskiej. Jutro — najdalej na zachód wysunięty kraniec Małopolski. Przede wszystkim jednak jest to ziemia od pokoleń należąca do górników. Wydobycie rozpoczęło tu w roku 1903. 95 lat — cztery pokolenia. Zawód górniczy dziedziczono tu z ojca na syna.

Wraz z zawodem dziedziczono specyficzną kulturę i sposób życia. Górnikom od

pokoleń wpajano, że są elita pracowniczą i w istocie nią byli. Mężczyzna zarabiał na życie, kobieta zajmowała się domem. Chłop, którego kobieta musiała iść do pracy uważany był nieomal za niepełnosprawnego.

Czasy się zmieniły. Jeszcze kilka lat temu pracowało tu dziewięć tysięcy ludzi. Od pięciu lat nie przyjmuje się nowych ludzi. Dziś pracuje ich 5 310 a do końca roku odejdzie jeszcze prawie 300. W ciągu zaledwie roku zatrudnienie zmniejszy się o blisko tysiąc osób. Wydobycie w październiku wyniosło 247 tys. ton. I większe na razie chyba nie będzie.

Kopalnia bez wątpienia przetrwa. Na całe szczęście węgiel w Brzeszczach jest wysokokaloryczny, jeden z najlepszych w Nadwiślańskiej. Ale Brzeszczanie muszą się pogodzić z myślą, że w 20



— Jesteśmy w stanie wytrzymać konkurencję z górnika z Uralu — mówi dyr. Grzybek z „Janiny”

ceum w Oświęcimiu i AGH, dla średnich — technikum, dla przeciętnych — zawodówka. Dziś w Brzeszczach istnieje kompleks szkół zawodowych i średnich o bardzo szerokim spektrum nauczania — od ogólnokształcącego, przez ekonomiczne, gastronomiczne, mechaniczne po technikum mechanizacji rolnictwa. Pani burmistrz Beata Szydło (nb. chyba jedna z najmłodszych burmistrzów w Małopolsce) myśli o założeniu w przyszłości rodzaju bazy danych dla odchodzących z kopalni, którzy będą chcieli założyć własny biznes. Przy przeciętnie nie najwyższym wykształceniu górników i braku doświadczenia w biznesie jest to krok we właściwym kierunku.

Kompleks pogranicza trwa dalej. — Zbyt wiele na razie gdybania, za mało informacji. Przykładowo: w Krakowskim przy ubieganiu się do szkoły średniej obowiązuje test kompetencyjny, w Katowickim — egzaminy wstępne. Co więc będzie z naszą młodzieżą? Nie mówię już o gigantycznym zamieszaniu związanym ze służbą zdrowia i kasami chorych — mówi Józef Stolarczyk, przewodniczący Rady Miasta.

„Janina” cudem uratowana

Inż. Jerzy Grzybek, dyrektor libiąskiej „Janiny” może być zadowolony. W prze-

ciwieniu do Brzeszcz węgla tu nie najlepszy, zasieczony. Udało się zbudować odsiarczalnię i dziś węgiel z „Janiny” wytrzymuje najbardziej rygorystyczne normy ekologiczne. Zdobył trzech wielkich odbiorców: elektrociepłownię na Żeraniu, w Łęgu i w Skawinie. — Wiem, że nasz rynek jest zalewany tanim węglem z Uralu, ale jesteśmy w stanie wytrzymać konkurencję cenową — mówi dyrektor. W październiku „Janina” wydobyla i sprzedała 202 tys. ton.

Nie za darmo. Jeszcze niedawno w „Janinie” pracowało 6 700 ludzi, dziś — 3 765, a około 170 odejdzie jeszcze w tym roku. Od 10 lat nie przyjmuje się ludzi do pracy.

Ludzie niechętnie odchodzą z pracy. Niewiele chce brać jednorazowe odprawy (44 tys. zł brutto). — Przyjechałem tu z Polski środkowej. Co z tego, że wezmę odprawę. Za te pieniądze nie kupię nawet mieszkania, nie mówiąc już o założeniu jakiegokolwiek biznesu. Tu jest mój dom, tu jest moja praca — mówi jeden z górników zaczepiony przy podszybiu.

Dla górników z Libiąża praca będzie. Chyba, że mają prawo przejechać na urlopy górnicze. Gorzej z przyjezdnymi.

Efekt domina

Kopalnie nie są samotnymi wyspami. W Brzeszczach pracowały tysiące ludzi z Żywiecczyny. Im jako pierwszym zaproponowano odejście. Z kolei sporo ludzi z Brzeszcz pracuje w kopalni „Czeczott”, która najpewniej pójdzie do likwidacji, lub przynajmniej będzie ograniczała zatrudnienie. Zdaniem pani burmistrz Beaty Szydło to nie redukcje w „Brzeszczach”, ale w „Czeczocie” mogą stworzyć poważny problem społeczny w jej mieście. To samo dotyczy się Chelmka. W „Sierszy” i „Jaworznie” pracuje sporo ludzi z Chrzanowa i okolic Krzeszowic. Dla nich ewentualna likwidacja „Sierszy” będzie życiowym problemem: dojazd z Dulowej czy Woli Fili-

powskiej do „Piasta” czy „Ziemowita” zajmuje i dwie godziny. Pomijając Brzeszcze prowadzi to do finalnego skutku: kłopoty z pracą mają ludzie z wiejskich, przeludnionych terenów.

Chcemy, czy nie, małopolskie kopalnie tworzą jeden organizm z innymi kopalniami Nadwiślańskiej Spółki Węglowej. Polityka Spółki polegająca na „wypychaniu” na urlopy górnicze wszystkich, którzy mają do nich uprawnienia jest szansą także dla naszych kopalni. Co więcej — może za kilka lat będzie można przyjmować do pracy młodych ludzi. Bo górnictwo się nam starzeje.



Czas odchodzenia

Z „Brzeszcz” odeszło w tym roku na urlopy górnicze 503 osoby, odejdzie jeszcze do końca roku 267. Tylko około 80 zdecydowało się wziąć jednorazowe odprawy. Z „Janiny” na urlopy poszło 380, odprawy wzięło tylko 38. — Na odprawy z reguły decydują się ci, którzy mają już obmyślany i wyliczony biznes. Ra-

czej nie zdarzają się decyzje nieprzemysłane — mówi dyr. Jerzy Grzybek. Potwierdza to pani burmistrz Brzeszcz — najczęściej są to ludzie z Żywiecczyny, często w dwóch-trzech, podejmujący wspólną decyzję o założeniu własnego biznesu. Czy wszystkim się udaje? Znany jest proces górnika z Rybnika, który mając nadzieję na odprawę wziął kredyt bankowy i uruchomił kiosk. Kłopot w tym, że kopalni skończyły się pieniądze i wstrzymała wypłatę. A bank żądał swojego. W rezultacie bank ciąga po sądach górnika, a górnik — kopalnię.

— Tych ludzi przede wszystkim trzeba przeszkolić, bo często nie mają najmniejszego pojęcia o biznesie — mówi dyr. Krzysztof Młodzik z Nadwiślańskiej Spółki. 75 proc. naszych pracowników ma wykształcenie podstawowe, tylko 4 proc. — wyższe. Gdy czasem się z nimi spotykam i tłumaczę elementarne sprawy biznesowe, słyszę: „cholera, żebym o tym wcze-



Kopalnia „Olkusza — Pomorzany”... Jest nietypowa nie tylko ze względu na duży dobór wody. Chociaż większość zakładów górniczych jest nierenowna, z tą kopalnią jest inaczej. Sama zarabia na siebie i nie ma długów. Niewątpliwie pomaga jej w tym fakt, że jest częścią Zakładów Górniczo-Hutniczych „Bolesław” w Bukowni, których zarządcą — dyrektorem naczelnym jest Bogusław Ochab.

ZGH „Bolesław” mają 1 proc. udziału w światowej produkcji cynku elektrolitycznego. Jak twierdzi Główny Inżynier Górniczy Kopalni Bogdan Włodarz, dzięki wysiłkowi załogi kopalnia jest na plusie. Znamienne jest także to, że kopalnia jest bezpieczna dla załogi. Nie zdarzają się tapnięcia, zawały, nie występuje także gaz-metan.

Do kopalni docieramy o 6.40. Strażnicy nas znają — byliśmy tu wczoraj załatwić formalności. Wypisują imiennie przepustki i możemy wejść dalej. W budynku administracji, na korytarzu spotykamy Głównego Inżyniera Bogdana Włodarza. Razem idziemy do biura Kierownika Robót Górniczych Janusza Jasińskiego. Będzie naszym przewodnikiem. Na początek, zgodnie z rytuałem łaźnia górnicza. Tam przebieramy się, bierzemy lampy i pochłaniacze. Samochód terenowy, czeka przed bramą do pochylni „Franciszek”. Razem z nami pojedzie jeszcze kilku górników m. in. sztygar I Oddziału

Jarosław Czarnecki, który też będzie nam towarzyszył. Nie zjeżdżamy szybem, bo mogą nim jeździć tylko górnicy. Kierowca zawiadamia dyspozytora, aby otworzył bramę i ruszamy na dół. Zimno i strasznie wieje, samochód jest odkryty. Jak będziemy wracać, to będzie jeszcze gorzej, bo pojedziemy pod wiatr — mówi nasz przewodnik. Po drodze dwie tamy wentylacyjne, które regulują napływ powietrza. Przed każdą z nich musimy się zatrzymać i poczekać, aż kierowca je otworzy. Z każdym metrem robi się cieplej. Temperatura na dole w kopalni jest stała i wynosi około dwadzieścia stopni. Po 15 minutach jesteśmy 80 metrów pod ziemią w Głównej Komorze Naprawczej Maszyn Samojedźnych. Tutaj naprawiane są wszystkie maszyny pracujące w kopalni. Sztygar Janusz Bielat oprowadza nas po kolejnych stanowiskach. W warsztatach warunki pracy nie różnią się od tych, które można zobaczyć na powierzchni. W boksach stoi kilka ładowarek, wozów odstaw-

czonych i wiertnic, reszta pracuje w oddziałach wydobywczych. Każdą naprawę można wykonać pod ziemią. To bardzo ważne, bo większość prac jest wykonywana właśnie za pomocą maszyn.

Kierownik Jasiński zwraca uwagę na znaki drogowe umieszczone w chodnikach, mówi — tu obowiązują przepisy ruchu drogowego, są nakazy, zakazy i tym podobne. Ogromne wrażenie wywarł na nas wygląd korytarzy. Mają około pięciu metrów szerokości i tyle samo wysokości. W większości z nich nie ma oświetlenia. Często w oddali słyszymy pracujące maszyny. Prawie wszędzie stropy i ściany zabezpieczone są przed osuwaniem. Splywa po nich woda, tworząc ogromne kałuże. Co pewien czas widzimy otomowane wyrobiska. Mały szczęście, na drodze naszego przejazdu właśnie likwidowane jest zużyte wyrobisko. Stosując podsadzkę hydrauliczną górnicy wypełniają miejsca po wydobytej rudzie. Jak tłumaczy Kierownik Oddziału IX Janusz Podsadzki

Adamski — polega to na wypełnianiu wyrobiska piaskiem, który rurociągiem dopływa tam zmieszany z wodą.

cy, z braku orientacji rysowali sobie też strzałki na ścianach — mówi Jasiński. Aby lepiej zobrazować nam system tu-

Wyprawa młodych reporterów Pierwszy raz

Kiedy woda odpłynie warstwa piasku będzie już tak mocna, że szczelnie wypełni tunel. Aby lepiej przyjrzyć się temu procesowi wsiadamy na łyżkę ładowarki i z góry patrzymy na tamę, za którą zbierało się już kilkadziesiąt ton piasku. Operator platformy ostrożnie opuszcza nas na ziemię. Wchodzimy w płatającą korytarz, które dla „cywila” są prawdziwym labiryntem. Żeby sprawnie poruszać się po kopalni, trzeba kilka tygodni pochodzić z kimś, kto ją zna, potem samemu z mapką, a najlepiej to parę razy się zgubić. Niektórzy początkują-

neli, sztygar Czarnecki pokazuje nam mapę kopalni i zartując, prosi nas o wskazanie miejsca, w którym jesteśmy.

Dochodzimy do pierwszego wyrobiska eksploatacyjnego. Nasi przewodnicy tłumaczą nam jak wygląda proces wydobywania rudy cynku i ołowiu. Najpierw wierci się około trzydziestu otworów strzałowych w ścianie. Ich liczba zależy od twardości skały. Potem górnik strzałowy umieszcza w nich dynamit, który pod koniec każdego zmiany jest odpalany. W czasie detonacji najbliższe miejsca wybuchu jest właśnie górnik strza-

Jerzy PAŁOŚZ

Fot. autora

Jest taki, powszechnie znany test, stosowany przez psychologów i psychiatrów: powiedz szybko, co ci się kojarzy z tym słowem? I odpowiesz w typie: trawa – zielona, samolot – szybki, lyżka – zupa, Grecja – ciepło... Gdyby więc zapytać co się kojarzy z Wieliczką, odpowiedzi byłyby typu: historia, rzeźby z soli, święta Kinga, sól. Kinga, muzeum.

Sluszenie? Sluszenie. Ale przecież na tych 200 kilometrach chodników, w tych 2000 komór i wyrobisk, w tej ziemi zamienionej w ser szwajcarski w ciągu setek lat górniczego trudu coś się jednak dzieje! Kopalnia to nie tylko szyb im. Daniłowicza, oddany w użycie turystom i handlarzom pamiątkami. To także inne szyby, z kręcącym się kołem, to ciężarówka, które coś wożą po tej mieścinie, to biuro przepustek, pilnujące dyrekcyjnego parkingu, to jakieś kominy i chłodnie o nieznany przybyśsom przeznaczeniu.

Sześciuset pracowników w samej kopalni, nie licząc wielu wyodrębnionych spółek. Z tego czterystu pracujących wyłącznie na dole, dalszych kilkudziesięciu zaliczanych do grupy wprawdzie „administracja”, ale też traktowanych, i słusznie, jako pracownicy dołowi. Co zatem robi ta wielka jak na „muzeum” gromada ludzi? Turysta widzi przewodnika i kasjerkę, sprzedawcę figurek w odświętnym mundurze i myśli, że to cała załoga. Co najwyżej spyta: „czy tu się sól wydobywa (bo przeczytał gdzieś, że to najstarsza na świecie czynna kopalnia) i usłyszy: nie, nie ma eksploatacji złóż soli. A jednak – nie znaczy to, że nie ma produkcji.

Co to wszystko ma znaczyć? Chwyty reklamowe? Zaraz to wytłumaczmy. Jednak, co podkreślają dyrekcjni rozmówcy, trzeba zacząć od uwarunkowań właśnie historycznych. Oto one, w największym skrócie: w dawnych wiekach wydobywano tu sól „suchą”, wydłubowaną ze ścian, uformowaną – ewenement na skalę światową – w tak wielkie bryły, o objętości setek metrów sześciennych, jak obecne ogromne kawery kopalni. W XX-leciu międzywojennym podjęto na skalę przemysłową metodę „mokrą”, czyli odwadnianie solanki, warzenie – tańsze, bo dające się łatwiej zmechanizować.

Zresztą, wtedy a już w pełni w latach ostatnich, ilość soli nadającej się wprost do użycia (w przemyśle czy w domowej kuchni) zaczęła się zbliżać do zera.

Wtedy nadszedł rok 1996. Katastrofalne uderzenie wody podziemnej w kopalnię przyniosło też otrzeźwienie – że właściwie to wszystko nie ma sensu: zakłady Solvay, właściciel części złóż i odbiorca dużej części urobku, już nie istnieją, sól tańsza przychodzi z innych, nowoczesniej wyposażonych kopalni, jak Kłodawa, zagranica także

spoiwa. To w nadziei, że wytrzymają one najmocniejsze uderzenia. Zamyka się tak szczególnie rejon – wodonośne, gdzie ryzyko ataku fatalnego zarówno dla zbyt kłowej kopalni jak i miasteczka wydaje się największe.

Robią to właśnie górnicy. Jest tu podobieństwo z zagrożeniem w kopalniach węgla, ale odmiennie zarazem. Idzie o to, że atak wody nie nasyconej solą na filary i ściany składające się z soli może doprowadzić do ich „rozpuszczenia” i chaosu o nieograniczonych rozmiarach. Co-

Właśnie! Ta nasycona, choćby częściowo, trafia do warzelni. Odparowuje się ją, wzdychając by jak najwięcej w sobie tej soli zawierała – i to jest właśnie owa produkcja nie produkcji staruszki wielickiej kopalni. Pewnie, że można by tę wodę zrzucić do Wisły, jak robią kopalnie Górnego Śląska, ale takie niszczenie środowiska miałyby krótkie nogi: jutro trzeba by je zakończyć. Dlatego więc kontynuuje się owadnianie solanki, nawet jeśli ze stratami.

Metod zabezpieczania jest wiele, wszystkie typowo gór-

chodniki? To przecież straszne! Bo w soli obudowa nie wszędzie jest potrzebna. Jak w skale.

Kopalniane strachy

Znacie pewnie rysunki dotyczące pracy w kopalni: na przodzie idzie górnik, trzymając zapaloną latarnię w sztywno wyciągniętej do przodu ręce. To nie fantazja rysownika. Tak się chodzi i w Wieliczce, taki jest regulamin. Kontroluje się w ten sposób, na określonej wysokości, ilość tlenu w powietrzu. Gdy jego ilość spada poniżej pra-

Samotność górnich koni

Taka kopalnia, z taką przeszłością, musi być bardzo trudna do mechanizacji (czyli, także obniżenia kosztów). Prace wykonuje się tu w ogromnej mierze ręcznie. Nawet transportowe: nie da się instalować taśmociągów, bo chodniki pokręcone w dawnych wiekach, nie ma maszyn, dostosowanych do tych gabarytów – a nawet jeśli są, to obwarowane takimi przepisami bezpieczeństwa, że nie do zainstalowania tutaj.

– Próbowaliśmy zainteresować przemysł produkcją sprzętu dla nas, ale bez odzewu i nawet się zbytnio nie dziwie – mówi główny inżynier górniczy (i główny informator reportera „Gazety”) mgr Adam Sułlik, który po ciąg do górnictwa poczuł już w szkole podstawowej, by skierować się do technikum górniczego i potem na AGH. Muszą więc tutejsi górnicy sami pchać ciężkie wózki z materiałem do budowania tam i uszczelniania wyrobisk. Pomagają im w tym tylko... konie. Jak przed wiekami, jak w ponurych legendach o górnictwie. Przebywają te konie w podziemiach latami, specjalnie dobrane (mają być niskie, ale i mocne), pracują przy nich ludzie znający te zwierzęta i dbający o nie. Umieją podkuć, wyłeczyć z kataru czy drobnego otarcia (większe sprawy podlegają weterynarzowi), dostarczają urozmaicone wyżywienie – świeżą trawę w lecie, obrok, wodę słodką dowożoną w specjalnych beczkach... Przemysław im się kopyta z solanki, choć to żadna żrąca substancja, przestrzega swojego bhp (przerwy w pracy, stałe oświetlenie nocą). Ludzie kopalni skrupulatnie to wszystko wymieniają, by uspokoić miłośników zwierząt. I jeszcze coś: konie są tylko dwa...

Ludzie tu na ogół z rolniczej okolicy, z wiosek na południe od Wieliczki. Tradycja pokoleń robi jednak swoje: solidarność górnica w pracy jest czymś oczywistym i zrozumiałym, a doświadczenie i „nos”, umiejętność analizowania niebezpieczeństw, są najważniejsze. To tym setkom „górników bez urobku” zawdzięcza kopalnia swoje sukcesy w walce z żywym organizmem, jakim jest „przyroda nieożywiona”. I z brakiem pieniędzy, oczywiście.

Tadeusz ROBAK
Fot. Agnieszka PIECHOWIAK

Górnicy z Wieliczki

Warzenie w muzeum

dysponuje doskonałymi złożami tego surowca. Sentymenty sentymentami, ale to się po prostu nie opłaca, a także jest niebezpieczne. Ogłoszono więc: koniec eksploatacji.

Górnicy bez urobku?

Tylko, że wyjść z kopalni i zamknąć za sobą drzwi (od windy) tak sobie nie można. Górników jest w ciągłym ruchu, przyroda nie znosi próżni, ciśnie w tym kierunku gdzie może, nieustannie. A tych próżni, jak się ocenia, jest 5,5 – 7,5 miliona m sześć. Czasem zdarza się – w każdej kopalni – że jakiś kamień spadnie z nie obudowanego sufitu. Za nim drugi, trzeci, cały stos, a że ułożone są nieporządnie (nie tak jak było w zwartej skale nad głową), więc zasypują cały chodnik. Pustka przesunęła się gdzieś ku górze, czasem jakby rozproszyła, a czasem dochodzi do powierzchni – i wtedy słyszmy o szkodach górniczych.

Do tego nie można dopuścić, więc też prowadzi się roboty podsadzkowe, przywożąc piasek ze Szczakowej, tak jak na cały Śląsk. Tyle, że tu jako środka transportu dla piasku używa się zasolonej wody. Nie wszędzie zasypywanie piaskiem wystarcza. Naučení nie tylko doświadczeniem z katastrofy 1996 roku, projektują tutejsi inżynierowie górnictwa i geologii gdy trzeba „likwidację szczeliny”, coś w rodzaju tam, już z użyciem mieszanin wiążących cement, ily, specjalne



dziennie więc wyruszają w teren specjalne grupy odwadniające. Są takie wycieki (w sumie jest ich 260!), które odwiedzić wystarczy raz na tydzień, a i takie, do których kilka razy dziennie to nie za często, bo w każdej chwili spodziewać się można zmiany: albo kapie spokojnie z sufitu, albo pędzi 10 metrów sześciennych na godzinę... Systemem rur – ktoś je musi założyć i konserwować, bo sól zżera metal szybko i ze smakiem – odprowadza się do osobnych zbiorników wodę nasyconą i nienasyconą solą. Obie wypompowuje się na powierzchnię, ale tę drugą do rzeki, a tę pierwszą...

nieze, ale zarazem i odmienne. Wspaniałe obudowy podporowe do dzieła sztuki cieślińskiej, do oglądania choćby w komorze Drozdowice czy Michałowice. Lubią tu drewno, bo to i tradycja dawnej kopalni i praktyczność: drzewo się potrafi ugnać, więc sygnalizuje początek niebezpieczeństwa, jest nad podziw w środowisku soli trwałe.

– Kiedy otwieraliśmy obudowę szybu Kościuszko, licząc z 200-300 lat – opowiadają – drzewo jak świeże pachniało żywicą, było w pełni sprawne...

Tutejszy styl działania dziwi i przeraża górników z węgla, gdy tu przyjeżdżają: jak to, mówią, niezabudowane

widlowych 19%, lampa zaczyna kopcić, a przy 17 procentach gaśnie. Gdy kopci – należy natychmiast się wycofać. O przeżyciu decydują sekundy.

Gdy ich zabraknie, człowiek może zginąć. Tak było w latach 70., gdy jeden z pracowników, zatrudniony przy budowie tamy, szedł do zagłębienia (a dwutlenek węgla zbiera się na dnie), by zacerpnąć solanki do rozrobienia zaprawy i z miejsca stracił przytomność. Za nim poszedł kolega na ratunek – i obaj zmarli na miejscu. Podobnie było, gdy ekipa miernicza poszła w teren robić pomiary – nastąpił wybuch i wielu pracowników trafiło do szpitala z poważnymi, trwałymi oparzeniami. Kiedy indziej dwóch młodych ludzi zginęło przy podsadzaniu wyrobisk.

Czyli, górnictwo z wszystkimi jego cechami, zagrożeniami. W skład obowiązkowego wyposażenia górnika wchodzi więc nie tylko owa lampa wskaźnikowa przodowego – to taka funkcja, gdy przemierza się grupą górników – nawet gdy idzie dwóch, równorzędnych stanowiskiem, jeden musi być mianowany przodowym, by odpowiadał za bezpieczeństwo. Do wyposażenia należy dalek znaczek identyfikacyjny (podobne noszą na wojnie żołnierze), umieszczany na lampie osobistej, pochłaniacz, przetwarzający tlenek węgla w dwutlenek i umożliwiający ucieczkę. Znaczek jest także w kadrach. Po co, łatwo się domyślić.

łowy. Jednak bezpieczeństwo wymaga, aby znajdował się on za co najmniej dwoma załamaniami chodnika w czasie

trzeć musimy pokonać kilka podziemnych rzek. Przekonaliśmy się w naszej skorze, że wody jest rzeczywiście du-

powierzchnię, przerabiana na koncentrat i kierowana do hut. Tam otrzymywany jest produkt końcowy – cynk elektrolityczny. Przy szybiku spotkaliśmy górnika Dariusza Jurezka. Jego zadaniem jest nadzorowanie zsypu i rozbijanie młotem pneumatycznym większych kawałków rudy, które nie mieszczą się w oczkach kraty. Zapytany o to, czy jest zadowolony z pracy i zarobków odpowiada: Tak, zarabiam 1200 złotych na rękę, razem z wynagrodzeniem za soboty. Cieszę się, że mam tę pracę, bo w regionie Olkusza bezrobocie jest duże. W górnictwie pracuję już dwanaście lat, wcześniej byłem na węglowce, tutaj jestem już siedem. Znad szybiku przenosimy się do przodka, w którym akurat trwa wiercenie otworów strzałowych pod dynamit. Jest tak głośno, że nie możemy ze sobą rozmawiać. Jasiński prosi operatora o wyłączenie wiertarek i udzielenie nam kilku informacji. Operator wiertnicy Mirosław Mrozowski mówi, że w zawodzie górnika

pracuje już dwadzieścia lat i od początku zajmuje się wierceniem. Przez pierwszy rok wierciłem ręcznie, teraz ob-

spotykamy tak mało górników. Trudno się temu dziwić skoro na jednym oddziale



sluguje wiertnice. W ciągu jednej zmiany przygotowuje dwa przodki do strzału.

Podczas wędrowki po kopalni uderzające jest to, że

pracuje 25-osobowa zmiana i to wystarcza.

W umówionym miejscu czeka nasz samochód. Mało brakło, a drogę powrotną po-

konalibyśmy pieszo. Przejeżdżając przez głęboką kałużę samochód utknął w niej na moment, jednak kierowca radzi sobie z tym problemem i bezpiecznie docieramy na górę. Jasiński prowadzi nas jeszcze do szybu zjazdowego „Dąbrówka”, który w tym roku był remontowany. Szybem tym górnicy zjeżdżają do kopalni dwiema windami. Jest on także wykorzystywany do wywozu skał nie zawierających rudy, niepotrzebnie zalegających w chodnikach.

Po zdaniu sprzętu i ubrań, naszą wędrowkę po kopalni „Pomorzany” kończymy w biurze. Starszy Hydrogeolog Zbigniew Adamczyk informuje, że „Pomorzany” są specyficzną kopalnią, produkującą duże ilości wody. Jest ona używana do celów przemysłowych, a także jako woda pitna dla Olkusza i okolic. Niezależna usługa komunalna...

Studenci Międzynarodowej Szkoły Dziennikarskiej UJ
Paweł Bogal
Cyril Boryczko

do kopalni „Olkusz-Pomorzany”

na dole

odpalania ładunku. Po opadnięciu pyłu i dymów postrzałowych do wyrobiska wkracza następna zmiana. Jej zadaniem jest wybrać skruszony surowiec i powtórzyć cały proces.

Oglądamy jeszcze kilka wyrobisk. Różnią się zawartością kruszczy, wielkością i kątem nachylenia. Przewodnicy prowadzą nas do ciekawszego miejsca – wyrobiska o trzecim stopniu zagrożenia wodnego. To znaczy, że przybór wody w takim miejscu jest bardzo duży i w razie awarii pomp najbliższe korytarze mogą być zalane. Aby tam do-

zo. Na samym przodku tryaskala ze stropu i ścian. Jeżeli jej poziom trochę opadnie, to w tym miejscu także będziemy wysadzać – mówi Jasiński. Duży przybór wody w kopalni spowodowany jest zeszłoroczną powodzią, która dzięki temu nie była uciążliwa dla mieszkańców Olkusza i okolic, ale bardzo zaskodziła kopalni. Wróciliśmy tą samą drogą i skierowaliśmy się w stronę szybiku urobkowego, do którego zsypywana jest wydobyta ruda, przywożona z przodków przez ładowarki. Dalej trafia ona do wagonów pociągu, przywożona jest na

Eksmisja słowo wyrok

Bliżej bruku

Starsi, bez zasobów gotówki pozwalających wybierać i przebiegać w mieszkaniowym rogu obfitości dla bogatych. Przestraszeni w sądach, zagubieni w urzędach, pozostawieni swemu losowi, który, dla wielu, u schyłku życia, po raz kolejny pokazał swe bezwzględne oblicze. Dla jednego może to być twarz prywatnego właściciela budynku, w którym na razie jeszcze mieszkają, dla innych prezesa spółdzielni. Nawet sędziego. Ludzi, od których mieli prawo oczekiwać jeśli nie zrozumienia, to pomocy. Zamiast tego usłyszeli wyrok — eksmisja. I zrozumieli, dopiero teraz, na czym naprawdę, w ich przypadku, polega święte prawo własności.

Tracą mieszkania, które zajmowali przez lata, a wcześniej, przez lata, z wielkim trudem zdobywali. Tracą, bo kilka czy kilkanaście lat temu nawet do głowy im nie przyszło, że to czy będą mieli dach nad głową zależy może od szczęśliwego splotu okoliczności. Nie przewidzieli, że dla nich ten splot okaże się wyjątkowo niefortunny.

Bezdomny jak pies

Tak mówi o sobie Janusz Z., dawniej zamieszkały w Krakowie przy ul. Wielopole 26 m. 4. Dawniej, bo od jakiegoś czasu pan Janusz mieszka gdzie popadnie, u znajomych i nieznajomych. Przy ul. Wielopole pomieszkiwał do 15 maja 1997 roku. Gdy matka, główny najemca lokalu, znalazła się w szpitalu, a on nieopatrznie wyszedł za próg, właścicielka budynku po prostu wymieniła zamki w drzwiach. I pan Janusz został w tym, w czym był. Cały dobytek, niebogaty, to fakt, pozostał za zamkniętymi drzwiami. Mógł oczywiście zrobić „wejście smoka”, czyli wywalić kopem drzwi wraz z nowymi zamkami, ale zwrócił się o pomoc do sądu, mocno wierząc w sprawiedliwość. Teoretycznie się nie zawiódł.

3 kwietnia br. Sąd Rejonowy dla Krakowa-Śródmieścia zaocześnie wydał wyrok. Zaocześnie, bo pan Janusz nie stawiał się na rozprawę. Nie mógł, bowiem sądowe pisma adresowane do niego, czyli na oficjalny adres zamieszkania, nie mogły do niego trafić, bo już tam nie mieszkał. Wyrok nakazywał właścicielce przywrócić stan posiadania, wydanie kluczy i w dodatku zasądził od niej zwrot kosztów procesu. Sąd nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności. I z tym wyrokiem i rygorem pan Janusz Z. do dzisiaj spaceruje po Krakowie. Chodzi już tylko o niego. Matka zmarła w domu opieki społecznej przy ul. Krowoderskiej.

Janusz Z. zwrócił się do komornika o egzekucję sądowego wyroku, ale w odpowiedzi usłyszał, że powinien zapłacić 800 złotych kosztów postępowania. Po pierwsze, nie ma takiej fortuny, po drugie, jako osoba niezbyt biegła w niuansach prawa, nie może pojąć dlaczego to on ma zapłacić za wyegzekwowanie swojego prawa. Właścicielka domu, lekceważąca sądowy wyrok, wystąpiła z wnioskiem o eksmisję. Kolejna rozprawa za kilka dni.

W Krakowie rośnie liczba bezdomnych.

Zamiana na nic

Państwo O. mieszkali przy ul. Kremerowskiej 16. W latach osiemdziesiątych drogą decyzji administracyjnej dokonali zamiany swojego dotychczasowego mieszkania. Trwało to cztery lata. Decyzja była uchylana, po protestach współwłaścicieli budynku, potem znów zyskiwała moc prawną. Przez kilkanaście lat, była decyzja

prawomocną i ostateczną. W końcu jeden ze współwłaścicieli budynku wniósł o jej uchylenie, bowiem jego zdaniem wydana została z rażącym naruszeniem prawa. O co chodzi? Otóż współwłaściciel budynku zwrócił uwagę na fakt, że w decyzji nie znalazło się stwierdzenie, że poprzednie mieszkanie państwa O. nie zostało przejęte do dyspozycji Wydziału Spraw Lokalowych. Ono było przejęte, co zresztą łatwo sprawdzić pod warunkiem, że ktoś by tego chciał. W pierwszych wersjach pisma takie stwierdzenie figurowało. Potem najwidoczniej ktoś zaniedbał umieszczenia tej formułki i w rezultacie państwo O. na skutek niedbalstwa urzędnika, decyzją sądu stracili tytuł prawny do mieszkania.

Właściciele budynku, pod pozorem remontu weszli do ich mieszkania, zamknęli, zapłombowali, wynieśli rzeczy, do dzisiaj nie wiadomo gdzie, i zostawili ludzi na ulicy. 30 czerwca państwo O. pozostali w tym, w czym wyszli z domu. Do dzisiaj sąd nie może sobie poradzić ze sprawą. Państwo O., oboje z II grupą inwalidzką, w wieku solidnie emerytalnym, wiedzą na razie tylko jedno — zamienili swoje mieszkanie za nic. Wierzą nadal w sprawiedliwość.

Boską,



Miłosierdzie gminy

Właścicielem połowy budynku przy ul. Zamkowej jest Gmina Kraków. 1/20 część własności przypada pani C., której powierzono tzw. czynności zwykłego zarządu. Jedno z mieszkań w owym budynku zajmowała ponad 90-letnia dzisiaj kobieta, z chorobą Alzheimera. Zdarzało się, że wchodziła z domu i zapominała gdzie mieszka, a i samo użytkowanie mieszkania przez osobę, która w życiu przeszła i Sybir, i kilka innych poważnych „zakrętów”, było niebezpieczne. Rodzina zdecydowała, że babcią zajmie się wnuk. Właścicielka 1/20 części budynku nie wyraziła na to zgody. Nie zgodziła się również na proponowaną przez rodzinę starszej pani zamianę mieszkania babci i krewnych na jedno większe, by można było zamieszkać razem i opiekować się chorą, nie zaś oddawać jej do domu spokojnej starości. Czynsz za mieszkanie płacono do gminy, bo z właścicielką niełatwo się było porozumieć. We wrześniu ubiegłego roku córka starszej pani dowiedziała się, że został wydany wyrok eksmisyjny, zaoczny, i to w imponującym tempie. Dosłownie w miesiąc od wpłynięcia pozwu. O sprawie nikt nie wiedział, bo sądowe pisma szły na adres ul. Zamkowa... Właścicielka 1/20 budynku wniosła potem pozew o za-

płatę, twierdząc, że starsza pani nie płaciła czynszu. Ale wtedy, gdy szło o pieniądze, bez najmniejszego trudu ustalono gdzie przebywa lokatorka — u córki. Czynsz, w kasie gminy był nawet nadpłacony. Dlaczego więc eksmisja? Pomijając kolejne pisma, wnioski i odwołania — 2 stycznia, w pierwszym możliwym terminie, eksmisja została wykonana.

Pani C., jest żoną znanego krakowskiego adwokata, była lokatorka z ul. Zamkowej, to bezzadana, schorowana, starsza osoba. Sprawa nadal jest w sądzie, ale — strach to powiedzieć — wkrótce rozwiąże się sama...

Zamalowany świat

Pan K., mieszkał przy ul. Grabowskiego 10. Ceniony rzemieślnik, malarz pokojowy, cieszył się opinią tzw. złotej rączki. Dopóki sił starczało. Tenże pan K. z byłymi właścicielami budynku zawarł umowę cywilno-prawną. Ustalono, że za dwa pokoje i używalność kuchni pan K. płacił będzie czynsz urzędowy, ale za to wykona remont, malowanie, czterech kamienic należących do właścicieli domu przy ul. Grabowskiego, wyremontuje własne mieszkanie i wykonywał będzie, w razie potrzeby drobne prace. I wszystko było w porządku. Aż do śmierci właściciela budynku i je-

go żony. Wtedy bowiem spadkobiercy sprzedali kamienicę nowym współwłaścicielom, a największym z nich jest była najemczyni mieszkania w tej właśnie kamienicy. Wypowiedziała panu K. umowę najmu. Przegrała w sądzie sprawę o eksmisję. W tej sytuacji panu K. natychmiast podniesiono czynsz. Na 700 zł. Emeryt, z postępującą chorobą wrzodową, wraz z żoną ma niewiele ponad 600 złotych dochodu miesięcznego. Napracował się człowiek, narobił, byle tylko mieć w miarę taną kąt na starość dla siebie i swojej rodziny. I w tej pracy, przez zamalowane okna, nawet nie zauważył, że zmienił się świat. O ludziach nie wspominając.

Dziesiątki takich spraw trafiają do krakowskiego Oddziału Polskiego Zrzeszenia Lokatorów. Niektórzy proszą tylko o poradę, inni o pomoc, bo sami nie bardzo wiedzą, czy gdziekolwiek jeszcze mogą ją uzyskać. Wielu nie stać na adwokata, wielu nawet na zapłacenie kilkudziesięciu złotych za poradę prawną w wyspecjalizowanym biurze. Przychodzą z bezradnym — pomóżcie! Brzmi ono coraz ciszej i ciszej. Coraz bliżej bruku...

Konstanty MIGDAŁ
Fot. Adam WOJNAR

(Dokończenie ze str. 9)

Wrócili do koszar 28 lutego 1939 r. W powietrzu unosił się już swąd nadchodzącej pożogi wojennej, zaczęły się nieustanne alarmy i pogotowia. Już nikt nie miał głowy do muzykowania. 6 sierpnia 1939 roku 17-letni Mieczysław Kurczaba drugi i ostatni raz w życiu widział z bliska marszałka Śmigłego. Na krakowskich błoniach w 25. rocznicę wymarszu „Kadrówki” 100 orkiestr wojskowych z całego kraju zagrało „I Brygadę”.

Werbel wciąż gra

Po powrocie do Sącza — mobilizacja. Elewi oddał służyli głównie za gońców sztabowych i pomagali w magazynach wydawać mundury i maski przeciwgazowe. Kurczaba pamięta uroczyste przekazanie dla 1 PSP w Gorlicach i w Nowym Targu karabinów maszynowych na bielikach. — Każdy powiat ufundował jeden karabin — wyjaśnia. — Wiara dawała pieniądze, ludzie wierzyli, że Wojsko Polskie ich obroni przed Niemcami.

1 września pułk ruszył w pole, a 4 września ostatnim pociągiem kompania gospodarcza pojechała do Ośrodka Zapasowego 21 Dywizji Piechoty w Brzeżanach, gdzie wyznaczono punkt postoju orkiestry frontowej. Zamiast koncertów zaczęły się starcia z atakującymi zdrańcami Ukraińcami. — Straszne rzeczy wtedy widziałem, odrabane głowy, powyrywane języki. Żołnierze woleli do niewoli iść, niż wpaść w ręce Ukraińców — przypomina sobie Kurczaba.

16 września rozpoczęli marsz w kierunku granicy rumuńskiej. Minęli Podhańce i 18 września, za Tumanem, otoczyli ich „Ruski”. Zdażyli instrumenty potopić w rzecze, nie wpadły w ręce wroga. — Skoszarowali nas w obozie, który na 6 dni oddali Żydom-komunistom, z czerwonymi opaskami na ramieniu — pamięta Kurczaba. — Boże, co oni wyprawiali z naszymi oficerami! Zdzierali mundury, plułi w twarz, a lajdaki nawet komendy nie umieli podać.

Potem pod bagnietami zagnano jeńców do Stanisławowa. Tam załadowano ich na bydlęce wagony i powieziono pod Wołoczyska, ostatnią stacją kolejową po polskiej stronie. Dalej — piechotą do kolchozu. Kwatrowali w szczerym polu, a gdy zaczęły się przymrozki, sformowano transport, który po szerokich rosyjskich torach zawiózł jeńców do Starobielska, gdzie już czekała na polskich żołnierzy grube, poklasztorne mury. — Wtedy utworzyliśmy pakę sądecką: Józef Jachno, Franek Bialek, Józek Piwoń, Tadek Kuziel i ja. Postanowiliśmy się trzymać razem, jak długo się da...

Po trzech tygodniach przewieziono jeńców do Kozielska. Pobudka o 4 rano na polski czas. Nie było łaźni, żołnierze golili się w kawie... Raz dziennie dostawali gliniasty chleb i wrzutek z kawałkiem śmierdzącej ryby, za to co wieczór puszczano im sowieckie filmy, których nikt nie rozumiał.

— W Kozielsku zaczęły się twarde przesłuchania — wspomina pan Mieczysław. — Wywielekano ludzi nocą, enkawudziści patrzyli po rękach, wyławiając oficerów

i inteligencję: „Nie masz odcisków, to znaczy panicz-krwiopijca”.

Tam po raz ostatni młodzi sądeczanie widzieli swoich dowódców: — Do dzisiaj stoi mi w oczach to pożegnanie...

Młody organizm nie wytrzymał kozielskich warunków. Kuziel i Bialek na desce wnieśli Mieciosa do pociągu. Na moście w Brześciu nad Bugiem NKWD wymieniło z Gestapo polskich jeńców. Żołnierze pochodzący z Generalnej Guberni całego kraju zagrało „I Brygadę”.



28 lutego 1939 r. — starosta nowosądecki M. Łach wita powracających z Zaolzia podhalańczyków.

Od lewej: starosta M. Łach, mjr Stanisław Augustyn, płk Kazimierz Aleksandrowicz i kpt. Izidor Templar

ni pojechali do Rzeszy, kresowiacy do sowieckiego rajdu.

Transport Kurczaby trafił do stalagu XIII A w Norymberdze, nr obozowy 20.040. Podróżowali w wagonach towarowych bez picia i jedzenia i tam, w Norymberdze, Kurczaba widział, jak ludzie pili wodę z kałuży. To był już grudzień 1939. W lutym następnego roku nasz bohater trafił do obozowego lazaretu, a niebawem został zwolniony. Do domu wrócił 26 lutego 1940 roku.

I tak oto zakończyła się epopeja wrześniowa najmniejszego i najmłodszego żołnierza 1 Pułku Strzelców Podhalańskich w Nowym Sączu, bo dalsze losy naszego bohatera należą już do historii 1 PSP-AK.

Więc króciutko, że już w kwietniu 1940 r. Mieczysław Kurczaba został zaprzysiężony do ZWZ, że w 1945 roku jako funkcjonariusz Straży Ochrony Kolei bronił w Jarosławiu pociągów przed bandami UPA, a od października tego roku — z półroczną przerwą, kiedy siedział na UB — do 1981 pracował jako ślusarz w ZNTK i grał na basie w orkiestrze kolejowej.

Pan Mieczysław jest już prapradziadkiem. Im starszy, tym chętniej wraca wspomnieniami do młodych lat, spędzonych w koszarach 1 Pułku Strzelców Podhalańskich...

Henryk SZEWCZYK

1 Pułk Strzelców Podhalańskich powstał na bazie 20 Pułku Piechoty CK, którego żołnierze w połowie października 1918 roku rzucili austriacką komendę i w pełnym rynsztunku, w sile 1000 ludzi, wrócili z frontu włoskiego do Nowego Sącza, entuzjastycznie witani przez władze i mieszkańców miasta. (Dzieje konspiracyjnej organizacji „Wolność”, której oficerowie przygotowali ten przewrót, pięknie niedawno opowiedział na łamach „Krakowskiej”, prawnuk por. Józefa Gیزی). 1 grudnia 1918 r., rozkazem nr 12 dowódcy generalnego w Krakowie, nowosądecka jednostka otrzymała nazwę 1. Pułk Strzelców Podhalańskich. W swym podstawowym składzie pułk miał 3 bataliony strzeleckie oraz oddziały pomocnicze, w sumie ponad 3 tys. żołnierzy pochodzących z Nowego Sącza, Nowego Targu, Limanowej i Gorlic. Niemal natychmiast po powstaniu pułk ruszył do boju.

Najpierw I baon pospieszył na pomoc walczącym z Ukraińcami Orłom Lwowskim, a niebawem II i III batalion wyjechał bronić polskość Spisza, Orawy i Śląska Cieszyńskiego. Ledwie żołnierze wrócili do koszar, gdy w kwietniu 1920 roku 1 PSP w pełnym składzie wyruszył do walki z nawałą bolszewicką, która okryła jednostkę bojową sławą. Sądeczanie zdobywali Kijów, bronili Brześcia nad Bugiem, a potem gonili bolszewików aż do Osmiany. 31 oficerów podoficerów i szeregowców otrzymało za kampanię bolszewicką krzyże Virtuti Militari, a 182 — Krzyże Walecznych. Na całym, długim szlaku wojny 1920 roku towarzyszyła pułkowi, podziurawiona w 70 miejscach, chorągiew sądeckich powstańców z 1863 roku. W latach pokoju społeczeństwo powiatów stanowiących zaplecze mobilizacyjne pułku ufundowało swoim żołnierzom nowy sztandar, który wręczył na sądeckim rynku 21 października 1928 roku sam prezydent Ignacy Mościcki. Żołnierze 1 PSP walczyli na wszystkich frontach II wojny światowej, ich prochy rozsiane są od piasków Afryki po wieczne zmarzliny Syberii. Po latach niepamięci pułk, i jego dowódcy, został uczczony dwiema tablicami w kościele św. Kazimierza. Od 1992 r. Karpacki Oddział Straży Granicznej nosi imię 1 P.S.P., i takąż samą nazwę ma dawna ulica Piłsudskiego, za komuny Świerczewskiego. Od 19 lat patriotyczne uroczystości na Sądeczyźnie uświetnia nowy sztandar — 1 PSP-AK z wizerunkiem MB Ludzmińskiej i charakterystyczną odznaką pułkową: na gałkach jednolity skrzyżowane cztery ciupagi. Na niedzielne uroczystości 80-lecia powstania 1 PSP powiedział się biskup, dwóch generałów i wiele innych osobistości, ale najważniejszy będzie Mieczysław Ajdukiewicz, ostatni żyjący w Sączu zawodowy podoficer 1 PSP. (HSZ)

Pani Genowefa przelyka ostatnią łyżkę zupy. Gorąca strawa parzy usta, ale nic to, pochłania ją łapczywie. Smakuje? — Kto choruje? — pyta i musi to starczyć za odpowiedź starej, przygluczej babci.

Za to 82-letnia pani Pelagia każde pytanie chwyta w lot. Obiady tu dobre, powiada. Jak kto stary i samotny, wygodnie przyjsz na dwudaniowy obiad. Czy nie ma rodziny? Ma syna, ale on rzadko ją odwiedza. Nie, nie mieszka daleko. W Proszowicach. I z łagodnym wyrazem twarzy rozsypuje nylonowy woreczek, wyjmując z niego lekarstwo, łyka i wrzuca spowrotem. Do woreczka trafia też łyżka, bo babcia Pelagia skończyła już zupę i drugie. A na obiady przynosi swoją, tak jak inne panie — wskazuje na sąsiedni stolik.

O Pelagii mówią w Proszowicach: dzielna kobieta. Nie ułożyło się jej życie. Syn i wnuczka piją. Prawnuczki zaniedbane. Pelagi udało się od złego losu wyratować najstarszego, który trafił do dobrej rodziny. W ferie i wakacje odwiedza babcię. To pociecha w starości. Kobieta nakłada kolejną, grubszą chustkę. I jeszcze szalik, bo zimno na polu. Wreszcie może powiedzieć kucharec pani Basi: „Dziękuję”, a innym: „Do widzenia”.

Godzina 13,30. Dom Brata Alberta pustoszeje. Niektórzy stolownicy opuszczają jadalnię szybko i wstydliwie, nieśkorzy do rozmowy o trudach życia. A mężczyźni w sile wieku, to i owszem, pożartują z

kierowniczką: „No to szykować się na Andrzejki?” Inni przychodzą z menażkami, by kupić tani obiad. Nie wszyscy są w tak wielkiej potrzebie, by dostać go za darmo.

O proszowickim Ośrodku Opieki PCK wszyscy mówią Dom Brata Alberta. To wspólna samorządowo-parafialno-PCKowska inicjatywa. Budynek daje parafia, etaty dla obsługi gmina, a o pozostałe środki zabiega aktyw miejscowego PCK. Kierująca Domem Urszula Jarosz powiada, że bieda ma różne oblicza i że to w ogóle temat rzeka, na który można przegadać noc. Jeszcze niedawno będę kojarzyło się z patologią. A tu ostatnio dotyka ona i normalne rodziny. Wystarczy, by w domu pojawiła się choroba, śmierć, czy inne nieszczęście. Wtedy rodzi się bezradność, a z niej wychodzi bieda.

— Często wracam do domu przybita — opowiada Urszula Jarosz — No bo jak się czuć? Przychodzi matka, którą obchodzi los własnych dzieci i mówi, że nie ma węgla, że prąd odcięty i muszą siedzieć w domu w zimnie, przy świecach. Była tak zdesperowana, że chciała tę swoją niezawinioną biedę pokazać телеви-

zji. Ale wygadała się, to i emocje minęły.

Życie Domu Brata Alberta nie ogranicza się do podawania ubogim obiadów, ale po prawdzie, kręci się wokół

trzeb. Na przykład po odzież na zimę. Starcza jej chyba dla całego przyszłego powiatu.

— Dziesiątki ludzi przychodzi do nas z prośbą o pomoc. Po buty, spodnie, zeszyty, rękawiczki i dziesiątki innych

Dom brata Alberta w Proszowicach

Oblicza biedy



obiadów. Już o 10-ej, 11-ej do żółtego domku przybyszą pierwsi stolownicy. Aby pogadać i ogrzać się przy piecu, bo w domu nie ma z kim słowa zamienić, a bywa, że zimno. Pani Urszula żartuje, że to obiadowe zapachy wabiją.

Siadają więc przy stołach nakrytych ceratą, pod świętymi obrazkami, i gawędzą. Najczęściej o zdrowiu, bo go brakuje. I co tam u bliźnich, bo przecież w Proszowicach znają się prawie wszyscy. Czasem do stolowników ktoś dołącza. Do Domu Brata Alberta przychodzi się przecież w po-

rzeczy. Naszym zadaniem jest się o nie postarać — mówi Urszula Jarosz. Już myśli o tym, że od przyszłego roku trzeba poszerzyć działalność, choćby o porady prawne. Niektórzy jej goście są tacy niezadarni. Na szczęście niezadarnym pomagają bogatsi i przedsiębiorcy. Kilkadziesiąt osób nigdy nie odmawia jej prośbom o wsparcie ubogich. Dochód z balów dobroczynnych, które zaszczycają swą obecnością znamienici krakowianie, też zasila kasę miejscowego PCK. Można za te pieniądze finansować rehabilita-

cję ok. 20 niepełnosprawnych dzieci, pochodzących ze skromnie sytuowanych rodzin. Urszula Jarosz szczególnie dumna jest z akcji dożywiania wiejskich dzieci, czyli „obiadów na kółkach”. Codziennie samochód — otrzymany od życzliwej Proszowicom żony konsula Niemiec w Krakowie — objezdza okoliczne szkoły i zostawia obiady dla tych dzieci, które na pewno nie zjadłyby ich w domu. Czterdzieścioro dzieci pałaszuje obiady z estetycznych termosów. Każde ma swój, podpisany.

Dzięki tej akcji ciepłe obiady jedzą również dzieci wdowca, który nie radzi sobie z obowiązkami. Owszem, dostaje pomoc finansową z Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej. Lecz w domu brakuje kobiecej ręki, a tego już nie zapewni żadna pomoc społeczna.

Szefowa MGOPS, Małgorzata Gołębiowska ujawnia smutne statystyki. W ubie-

re dotąd dobrze sobie radziły — mówi Małgorzata Gołębiowska. Jak się temu dziwić, skoro w ubiegłym roku MGOPS pomagał 144 bezrobotnym, a tylko w I połowie 1998 roku wspomagał 134 osoby. Najtrudniej o pracę dla kobiet. A ludzie są różni. Niektórzy śmiało przychodzą po zapomogi, inni z zażenowaniem, bo woleliby otrzymać pieniądze za pracę. Ostatnio 11 kobiet otrzymało, w ramach robót publicznych, zatrudnienie przy porządkowaniu miasta. Szefowa MGOPS wystosowała do Urzędu Pracy pismo o przedłużeniu umów do końca lutego.

Na szczęście nie ma w gminie problemu bezdomności. Choć są ludzie, którzy mieszkają w trudnych warunkach, w jakichś nieogrzewanych przybudówkach. Zdarza się też, że ktoś celowo popełnia drobne przestępstwo, by na zimę trafić do więzienia. — A gdzie to podziewa się Stasio? — zastanawiają się proszowianki, bo nie widziały go od dawna. Za to kobietę, która koczowała i pod Domem Brata Alberta, udało się umieścić przed zimą w krakowskim schronisku. Nie było łatwe, bo znacznie więcej jest przytułisk dla mężczyzn. Najbliższe w Miechowie.

Czasem więc tylko zajrzy do Domu Brata Alberta wędrujący bezrobotny. Poprosi o talerz zupy, dostanie i drugie. A potem pewnie wyrusza do Krakowa, gdzie łatwiej przecześć do rana. I ukryć w tłumie anonimową twarz biedy.

Małgorzata ISKRA

Fot. autorki

Prezes PAN wzruszył mnie kiedy ufundował 10 tysięcy złotych nagrody za informacje o kradzieży pierwodruku dzieła Kopernika. To spektakularny gest. A biblioteczce brakuje pieniędzy na czynsz i ogrzewanie

Ukradzione złudzenia

Rozmowa z dr Karoliną Grodzką, była dyrektor Biblioteki PAN w Krakowie

— Jak się czuje bibliotekarz, któremu w Krakowie skradziono bardzo cenny druk i to w dodatku dzieła Kopernika?

— Pracuję tu od skończenia studiów w 1980 r. Jako studentka pracowałam tu nad pracą magisterską. Tu, w czytelni dotarła do mnie wiadomość o wyborze Karola Wojtyły na papieża. To co się stało odbieram więc jako moją osobistą klęskę. Jestem zdruzgotana. Nie tylko faktem kradzieży. Zawsze staraliśmy się, aby ta biblioteka była przyjazna czytelnikowi. Nastawieni byliśmy raczej na to, żeby mu pomóc niż stawiać ograniczenia. Odkąd tu pracuję nigdy nie mieliśmy podobnego wypadku. Po kradzieży atmosfera musiała się zmienić. Odtąd niestety już będziemy patrzeć na każdego czytelnika jak na potencjalnego złodzieja.

— Cena jaką biblioteka zapłaciła za realizm jest jednak bardzo wysoka. Pani koledzy, szefowie innych bibliotek w Krakowie i kraju twierdzą publicznie, że u nich coś podobnego zdarzyć się nie mogło. Jak pani ocenia te opinie?

— Są przesadne i krzywdzące. Kradzieże w bibliotekach naukowych zdarzają się cały czas. Najlepszym dowodem jest pismo ostrzeżenie jakie otrzymaliśmy niedawno z Warszawy. Mówi ono o tym, że wy-

mieniony z nazwiska mężczyzna w tamtejszych bibliotekach: Narodowej i uniwersyteckiej, Centralnej Bibliotece Wojskowej, Bibliotece Wyższego Seminarium Duchownego i Bibliotece Naukowej Zamku Królewskiego ukradł mapy i rycinę poprzez wycinanie ich ze starych druków i atlasów. Podobnych aktów barbarzyństwa podejrzany dopuścił się również w Gdańskiej bibliotece PAN i bibliotece warszawskiego Instytutu Zoologii PAN.

— Inne biblioteki jednak ograniczają dostęp do swych największych skarbów.

— Do tego trzeba jednak mieć podstawowe warunki. U nas ich nie było.

— Warunki to jedno ale zawsze w takich razach ktoś popada w rutynę, popełnia błąd. Ukarana pani pracownicę, na oczach której wyniesiono druk dzieła Kopernika?

— Nie. Bo nie uważam, żeby była winna temu co się stało. Winien jest system w ramach, którego nasza biblioteka funkcjonuje.

— To bardzo wygodny oskarżony.

— Proszę pana, elementarne potrzeby materialne biblioteki od lat nie są zaspokajane.

Gnieździćmy się w bardzo kiepskich warunkach, nie możemy się doprosić pieniędzy na najdrobniejsze inwestycje. Magazyny są przeładowane, książki ustawiamy w stosy na podłodze. Mamy zaledwie jedną ciastną czytelnię, gdzie udostępnia się książki, czasopisma, a równocześnie najcenniejsze starodruki i rękopisy. Nie ma miejsca nawet na to, by urzą-

Dlatego w 1995 r. z budżetu biblioteki wygospodarowałam środki na zainstalowanie alarmu w magazynie grafiki. Nie udało się jednak rozciągnąć systemu alarmowego na inne pomieszczenia.

— Chce pani powiedzieć, że tam, gdzie przechowywany był pierwodruk Kopernika w drzwiach są tylko zamki?



dzić szatnię dla czytelników, więc przynoszą okrycia do czytelni.

— Czy nie dręczyła pani obawa, że ktoś w końcu wykorzysta tę sytuację?

— Takiej kradzieży jaka nastąpiła nie przewidziałam, ale bardzo bałam się włamania.

ponad 60 tysięcy złotych. Dostaliśmy raz 15 tysięcy złotych, rok później 12 tysięcy, ale ze wskazaniem celu na jaki te pieniądze mogą być wydane czyli komputeryzacje.

— Ale może wystarczyło umieścić druk Kopernika i podobne skarby w jakimś sejfie?

— Skarbów mamy wiele, ale żaden z naszych magazynów, włącznie z tymi, w których przechowywane są zbiory specjalne, nie spełnia podstawowych wymogów. Biblioteka mieści się w zabytkowym budynku więc przeprowadzenie tutaj nowoczesnego systemu klimatyzacji czy wentylacji jest niesłychanie kosztowne. Więc nie ma tu takich systemów, w związku z czym niezależnie od zagrożeń ze strony ludzi, nasze zbiory stale narażone są na oddziaływanie zmian temperatury, wilgotności powietrza, zapylenie. Na początku tego roku, po raz pierwszy w historii biblioteki przeprowadzono tutaj na moje zlecenie fachową kontrolę warunków przechowywania zbiorów. Jej wyniki potwierdziły obserwację: przechowywanie zbiorów w tych warunkach powoduje ich destrukcję. Na poprawę warunków potrzebne są pieniądze. Na budżet przyznawany przez PAN nie mogłam liczyć. Zwróciłam się więc do Komitetu Badań Naukowych. Krótko przed kradzieżą dostałam informację o przyznaniu środków na konserwację zbiorów w wysokości 150 tysięcy zł tyle, że te pieniądze należy wydać do końca grudnia.

— Biblioteka PAN pod względem wartości zbiorów należy do trzech najważniejszych w Krakowie. Nie próbowała pani tu szukać pomocy?

— Nasza placówka jest przedmiotem sporu między PAN, a założycielką i dawną właścicielką biblioteką czyli Polską Akademią Umiejętności. Bi-

blioteka powstała w roku 1856 jako własność Towarzystwa Naukowego Krakowskiego przekształconego później w PAU. Ta w 1952 roku została zdelegalizowana, a jej majątek wraz z budynkiem i biblioteką, przekazano PAN. PAU, po reaktywowaniu w 1989 r., odzyskała kompleks gmachów, ale starania o znajdującą się w nim bibliotekę przedłużają się. Z punktu widzenia władz PAN inwestowanie w placówkę, którą prawdopodobnie stracą pozbawione było może sensu, ale przecież, przypomnę, chodzilo o potrzeby podstawowe i majątek olbrzymiej wartości. Z drugiej strony PAU zareagowała błyskawicznie. Po kradzieży zdecydowała się sfinansować rozbudowę systemu alarmowego.

— Jaki jest pani obecny status?

— Nie jestem już ani pracownikiem biblioteki ani Akademii. Gdy po kradzieży dotarła do mnie decyzja o zawieszeniu w obowiązkach służbowych, podjęta zresztą bez wysłuchania moich wyjaśnień, odpowiedziałam rezygnacją ze stanowiska dyrektora. Następnie otrzymałam faxem wiadomość, że z dniem 27 listopada rozwiązano ze mną i Teresą Dąbrową, moją zastępczynią stosunek pracy.

— Rozmawiamy jednak w bibliotece.

— Rada Naukowa w poniedziałek udzieliła mi wotum zaufania, a od 27 listopada kiedy zostałam zwolniona do dziś czyli 3 grudnia, kierownictwo PAN nie wyznaczyło nikogo, kto miałby przejąć odpowiedzialność za bibliotekę i jej zbiory, wśród których jest wiele obiektów również cennych jak skradziony druk.

— Wierzy pani, że uda się go odnaleźć?

— Niestety nie. Kradzież była zbyt profesjonalnie przygotowana.

Rozmawiał Marek BARTOSIK

Jadą jadą misie! — o ho, hoho, śmieję im się pysie-kurwa mać! Rynek Radomyśla Wielkiego, najmniejszego miasteczka w Polsce, pustoszeje południami. Nikogo.

Wieczorem nie można tu i w najbliższej okolicy znaleźć wolnego miejsca na parkingu. Przyjechały „misie”. Niektórzy zajeżdżają wprost pod posterunek miejscowej policji.

— Teraz u nas już nawet w samolocie nikt nie siedzi wieczorami. Dawniej siadywali i pili...

Pani Bierowska wie kto siadywał, ale nie poda nazwisk.

— Żeby mi szyby powybijali? Odremontowali grata, a tamci co tu pili, już się nie pokazują. Minął ich czas i tyle.

„Za socjalizmu”, jak mawia pani B. Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego w Mielcu podarowała radomyślanom samolot. Ustawili go sobie na rynku dla ozdoby. Model zestarzał się, miejscowi przesiadywali w jego kabinie, kiedy zamykali ostatnią knajpę i padał deszcz. Teraz Mielec nie już nie znaczy dla ra-

Największą szansą na rozwój

najmniejszego miasteczka w Polsce

okazała się... dyskoteka.

Magdalenka albo Holliday

domyślan. Kierunek się odwrócił: to Mielec tu przyjeżdża.

Ma rację. W Radomyślu Wielkim całkiem niedawno skończyła się dawna epoka. Teraz największą szansą na rozwój najmniejszego miasteczka w Polsce jest dyskoteka.

— Jak te misie tak jadą i krzyczą, znaczy że noc sobotnia będzie nieprzespana — dodaje pani B.

Największy po krakowskim rynek w Małopolsce — choć Radomyśl przynale-



Dawniej jeździło się do Mielca, teraz Mielec przyjeżdża do Radomyśla — wypada taniej

a zabawia disc-jockey z Rzeszowa.

W Hollidayu szaleje co najmniej trzysta osób.

— Latem, po nocach, te samochody ruszają się w miejscu, jakby były nakręcone! Oni te rzeczy widzieli chyba w filmach amerykańskich — ubolewa pani Z., która mieszka w pobliżu.

Zimą też jest podobnie. Dwóch policjantów z miejscowego posterunku siedzi w nysce i patrzy co się będzie działo.

— Nie nie powiemy. Wszędzie jest tak samo, a

Nie chce podać nazwiska, ale i tak wszyscy będą wiedzieć o kogo chodzi.

— Przecież to takie małe miasto — tłumaczy, przepraszając za anonimowość.

Holliday jest w samym centrum. Wypada taniej niż w Mielcu.

— Dlatego tu przyjeżdżamy — tłumaczy Katarzyna Nocek — dobieramy się w piątkę i jazda do tego Pacanowa!

W prawdziwym Pacanowie, za miedzą, podobnie. Do wielkiej hali,



Radomyśl to teraz już Podkarpacie, ale nie ma problemu — młodzież szybko się integruje

ży teraz administracyjnie do Podkarpacia — zaczyna napełniać się życiem około dwudziestego.

— Pieczętujemy ręce młodzieży, żeby nie mieli problemów z wchodzeniem i wychodzeniem. Wiemy kto jest zabilutowany — mówi Wojciech Janowski, ochroniarz z Hollidayu.

Radomyśl szybko zintegrował się na dyskotecę z nowym województwem. Przyjeżdża tu młodzież z Mielca, chronią ich bramkarze z Dębicy,

— Skąd się wzięła Magdalenka? — wchodzący są już po pierwszym winie.

— Spod Warszawy — jeden z miejscowych wyraźnie zna najnowszą historię Polski. Reszta rechocze, udał mu się dowcip.

Parkingi są ciągle bezpłatne.

— To skandal, za to można zarobić. Utrzymalibyśmy kawałek chodników w naszym miasteczku, gdyby musieli płacić za parkowanie — twierdzi jeden z opozycyjnych radnych.

gdzie hodowano drób, przyjeżdżają teraz ludzie z Buska a nawet z Kielc. I bawią się. Co ich obchodzi że to Pacanów?

Rozeszły się pogłoski że do Radomyśla przyjeżdżają do Spielberga. Będzie szukał swoich przodków.

— To ten od dinozaurów — Jadzia Kapustka z Mielca zna Spielberga z telewizji i kaset. — Niech przyjedzie, zaprosimy go do Magdalenki, no nie chłopaki?

Chłopaki rechoczą. Zaproszą.

Orłoś, taki facet z telewizji, też chciałby tu przyjechać.

— Frajer! — wołają przy piwie — Orłoś frajer!

Orłoś chce rozślawić Radomyśl Wielki. Pokaże w telewizji, że to małe miasteczko, a mimo to urodziło się tu parę znanych osób, takich jak przodkowie Spielberga albo Artura Millera (ten od „Śmierci komiwojagera”, mąż Marilyn Monroe).

Dyskoteki szaleją do późnej nocy. Mielec odjeżdża pierwszy.

— Policja? Jeszcze nigdy ich tu nie widziałem. Spią, sukinkoty — tłumaczy swoją jazdę po paru kieliszkach wzmocnionych piwem Andrzejek, jak go pieszczotliwie nazywają dwie dziewczyny z tylnych siedzeń.

— Jadą jadą misie, o ho, hohoho!

Radomyśl wygrywa na dyskotekach. Dawniej jeździło do Mielca po pieniądze, teraz przyjeżdża się tutaj, żeby je zostawić. Taki miejscowy kapitalizm.

Zygmunt SZYCH

Fot. autora

Najczęściej bujam w obłokach

Rozmowa ze Zbigniewem Zamachowskim

— Ma Pan niespełna czterdzieści lat. Czy może już Pan powiedzieć: „niczego nie muszę, chcę to pracuję”?

— Bardzo chciałbym tak powiedzieć, niestety na razie tak nie jest.

— Nie odcina Pan kuponów od tego co osiągnął Pan do tej pory?

— Takie sformułowanie „odcinanie kuponów” pewnie źle się kojarzy, ale oczywiście odczuwam bardzo pozytywne skutki popularności np. chociażby to, że mogę forda focusa nabyć z pewnymi ulgami, to że jest mi trochę łatwiej przy załatwianiu wielu spraw, które zazwyczaj wymagają dużo więcej czasu i wysiłku. Obecnie buduję dom i z tym przedsięwzięciem związane są niezliczone ilości formalności — muszę stwierdzić, że moja popularność bardzo ułatwia mi życie. I to jest piękne.

— Daje Pan sobie radę z realnym życiem czy woli Pan bujać w obłokach?

— Bujam w obłokach, ale od czasu do czasu usiłuję dotknąć ziemi — przynajmniej nogami.

— I udaje się?

— Z trudem.

— Spotykam Pana na promocji focusa w salonie Forda w Krakowie. Czy ma Pan zamiar kupić ten samochód?

Mam konkretne plany w stosunku do forda focusa — myślę, że go nabędę. Obecnie też jeżdżę fordem — escortem. Zostanę przy tej marce. Przejazdka focusem była zbyt krótka, by powiedzieć coś więcej na temat tego samochodu, ale wewnątrz autko jest super, przyjazne kierowcy. To, że otrzymało tytuł Samochodu Roku utwierdza mnie w mojej decyzji. Dlaczego kupuję go w Krakowie? Firma Euro Car sponzorowała produkcję filmu „Ogniem i mieczem” i stąd nasze wzajemne układy.

— Czy ma Pan jeszcze ochotę i siły by nadal uprawiać aktorstwo tak intensywnie jak kilkanaście lat temu?

— Tak, na szczęście lubię ten zawód — choć zabrzmi to może jak banal — i dlatego mogę go uprawiać tak intensywnie. Poza tym mam piętnastoletnie doświadczenie aktorskie, więc jest mi czasem łatwiej. Ale z drugiej strony te piętnaście lat utrudnia życie. Nie mogę lekceważyć zasady „szlachectwo zobowiązuje” i tej poprzeczki, która w moim przypadku jest ustawiona dość wysoko. Każda nowa praca zmusza mnie więc do maksymalnego wysiłku.

— Skoro mowa o poprzeczce. Czy wystąpił Pan w reklamie np. gumy do żucia?

— Niewykluczone, że w najbliższym czasie dam twarz — wystąpię w reklamie. Nie będzie to jednak produkt spożywczy. Na pewno nie jest mi obojętne, co mam reklamować i nie chciałbym reklamować gumy do żucia, ale coś, co nie będzie w sprzeczności z moim wizerunkiem, z tym co robiłem i robię. Udziału w reklamie nie uważam za nic zdroźnego.

— Urodził się Pan w Brzezinach, studiował w Łodzi, a Kraków...

— Swoją pierwszą teatr TV realizowałem w Krakowie będąc na IV roku studiów. Potem jeszcze bardzo wiele spektakli teatru TV zrobiłem w Krakowie. Na pewno więcej niż w Warszawie. Znam tu bardzo wielu ludzi — aktorów i nie aktorów i naprawdę lubię tu pracować. Przyjaźnię się i pracuję z Grześkiem Turnauem. Z Krakowem naprawdę dużo mnie łączy i bardzo lubię tu przyjeżdżać.

— Pisz Pan słowa piosenek, jest Pan kompozytorem muzyki do etud

filmowych...

— Zaczynałem od piosenek i komponowania muzyki. Skończyłem szkołę muzyczną w moim małym miasteczku i szybko się zorientowałem, że granie etud i klasyki to nie jest to, co chciałbym w życiu robić. Pisałem piosenki, które dowiozły mnie do Opola. W koncercie Debiuty w roku 80-tym zaśpiewałem „Kołysankę” i zostałem zauważony. Muzyka zawsze była obecna w moim życiu. W szkole filmowej koledzy reżyserzy często korzystali z moich predyspozycji muzycznych — napisałem muzykę do wielu filmów, spektakli teatralnych. Ale mimo wszystko jest to margines mojej działalności.

— Nie do końca jestem przekonana. Słyszałam, że niebawem ukaze się Pana płyta...

— Tak, w najbliższym czasie (za około rok) ukaze się płyta z moimi — i nie tylko moimi — piosenkami. Będzie to moja forma wypowiedzi na tematy różne.

— Już Skamandryci mówili, że najlepszym motywem do pracy są pieniądze...

— Oczywiście. Pieniądze są ważne, zwłaszcza, że buduję dom i ciągle ich brakuje. Ale głównie pracuję dlatego, że lubię swoją pracę. Ten zawód strasznie by męczył, gdyby nie był kochany.



Fot. J. J. RUBIS

nak spędzać wakacje w Rabce albo gdzieś w Polsce, choćby ze względu na dwoje małych dzieci. Znam kilka miejsc w naszym kraju, gdzie naprawdę można odpocząć.

— A na nartach Pan nie jeździ?

— Właśnie nie wiem. Od 15 lat nie miałem nart na nogach i w tym roku postanowiliśmy z Grześkiem Turnauem wspólnie wybrać się do Francji na narty. Jaki będzie tego finał — nie wiem.

— Święta spędzi Pan...

— W domu. Nie lubię przyjeżdżać, bankietów, rautów. Być może w teatrze w gronie znajomych.

— Wydaje się Pan aktorem niezwykle spokojnym — żadnych skandali, prowokacji, romansów...

— W naszym kraju nie trzeba tak działać. Jesteśmy tak znani, że nie musimy o popularność zabiegać, tym bardziej w taki sposób...

— Czy jest Pan odporny na obłudę, agresję, która często towarzyszy temu zawodowi?

— Naprawdę nigdy nie spotkałem się z agresją, obłudą czy podchodami. Jestem jak najdalszy od takich zachowań. Być może kiedyś nie zagrałem roli, która mogłaby zagrać, ale ja o tym nie wiem i dobrze się czuję. Na przykład z Wojtkiem Malajkatem czy Piotrem Machalicą przyjaźnię się od lat 20. To jest obiegowa opinia, że w tym światku wszyscy się podgryzają i każdy rozpycha się łokciami. Wierzy mi pani?

— Pewnie wszystko zależy od człowieka... Jest Pan laureatem wielu nagród. Które są dla Pana najważniejsze?

— Niech to nie zabrzmi jak schlebienie Krakowowi, ale bardzo wielką radość sprawiła mi nagroda — zaproszenie do pięćdziesiątki „Przekroju” z okazji jego pięćdziesięciolecia. Po raz pierwszy zostałem wyróżniony nie spośród ludzi z mojej branży i było to ogromne przeżycie. Sporą satysfakcję sprawił mi rostatnio ranking „Polityki”. Moje 11 miejsce w setce aktorów stulecia mnie urzekło.

— Jak wypadł aktor Zamachowski w roli Wołodyjowskiego w „Ogniem i mie-

czem”?

— Nie wiem, nie oglądałem i nie chcę oglądać dopóki film nie będzie skończony. Myślę jednak, że jeżeli będę wiernym cieniem postaci granej kiedyś przez pana Łomnickiego, to odniosę sukces.

Jak zachowuje się Pan w domu, wykorzystany przez premierę, pracę?

— Przychodzę uśmiechnięty, bawię się z dziećmi długie godziny, opowiadam im bajki, kąpię... Nie, żartuję, próbuję jakoś odpocząć. Większość obowiązków rodzinnych spoczywa na mojej małżonce, więc ja mogę skupić się na pracy. Dzieci przeważnie śpią jak przychodzę, zapalam papierosa, czytuję gazetę i idę spać. Regeneruję się przez spokój.

— Rola kobiety w życiu mężczyzny?

— To pytanie na oddzielną rozmowę. Jestem za tradycyjnym modelem relacji między mężem i żoną. Wolę, aby to mężczyzna zarabiał pieniądze, a kobieta zajmowała się domem. Oczywiście nie wolno ojcu zaniedbać domu ani dzieci, a matce być wyłącznie kura domowa.

— Ukryte zalety Zbigniewa Zamachowskiego?

— Wszystkie, jakie można sobie wyobrazić.

Rozmawiała
Anna LUBERTOWICZ-SZTORC

Organizacja Współpracy i Rozwoju (OECD) ogłasza co roku raport o edukacji w krajach, które do niej należą. W tegorocznym raporcie wypadliśmy całkiem nieźle, a przyszłość rysuje się jeszcze bardziej różowo.

Wskaźnik sprawiedliwy

Nieźły wynik pomogło nam osiągnąć zastosowanie wskaźnika międzynarodowej klasyfikacji, pozwalającego sprawiedliwie porównywać różne systemy kształcenia. Granica między systemami przebiega wciąż przede wszystkim na... Odrze i Nysie, oddzielając Zachód od krajów, gdzie nadal egzystuje postradziecki model kształcenia z długą szkołą podstawową (taki sam zresztą jak komunizm – szlachetny w założeniach, a marny w praktyce).

Różnice są duże: w Polsce za podstawowe wykształcenie uważa się ukończonych osiem klas, gdy na Zachodzie zwykle sześć. Gdyby zatem nie stosować owego sprawiedliwego wskaźnika, nasz siódmoklasista traktowany byłby jak zachodni uczeń klasy piątej.

Na euforię za wcześnie, ale...

Blżej lepszych

Międzynarodowy raport o stanie edukacji

Po podstawówce, według wskaźnika ISCED, jest 3-letnia „niższa szkoła średnia” a potem 3 lata „wyższej szkoły

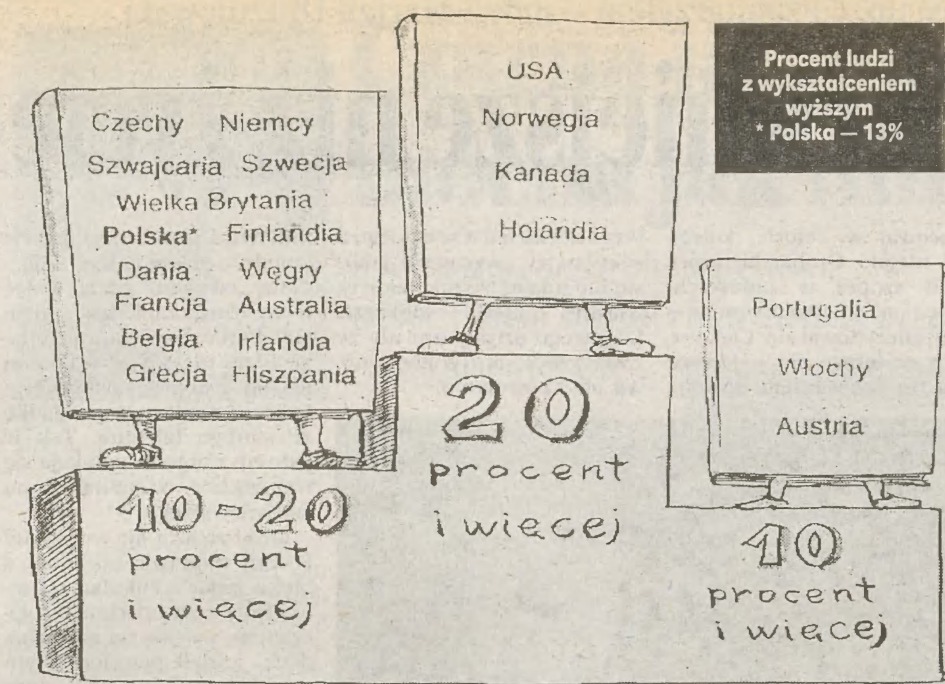
Trochę to zaskakujące, ale badania wskazują, że takie kraje jak Włochy lub Francja mają więcej niż Polska obywateli słabo wykształconych

średniej”. I w tym wypadku wskaźnik sprawiedliwie poprawia nasze dane. Gdyby nie wskaźnik, ukończenie np. drugiej klasy polskiego liceum traktowane byłoby jako osiągnięcie wykształcenia podstawowego na Zachodzie, co zrównywałoby polskiego ucznia II klasy ogólniaka z zachodnim szóstkasistą!

Blżej lepszych

Pod względem liczby ludzi w wieku 25-64 lata z wykształceniem niższym niż średnie, wśród 22 krajów OECD uplasowaliśmy się na 9 miejscu.

Więcej takich osób na niskim szczeblu wykształcenia ma aż 13 krajów, a wśród nich Austria, Belgia, Francja (aż sześć miejsc za nami!) z 40 proc. takich osób, czy Włochy z 60 proc. Miejsce tych krajów szczególnie zadziwia w tej niechlubnej statystyce, gdyż mają one duże tradycje kształcenia. Można zastanawiać się, czy wpływu na wyniki Francji nie ma imigracja z krajów Trzeciego Świata, ale Niemcy – gdzie też jest wielu gasterbeiterów – mają tylko 20 proc. mieszkańców o niskim wykształceniu.



Na samym dole plasuje się Portugalia o zdecydowanej przewadze osób nisko wykształconych – aż 80 proc. Łączy nas z nią bardzo dynamiczny wskaźnik przyrostu osób studiujących – od 1990 roku i w Portugalii, i u nas, liczba studentów wzrosła aż

dwukrotnie. Młodsze pokolenia już łada moment wywołają więc skokowy wzrost wskaźnika wykształcenia i jest nadzieja, że w przyszłości wypadniemy w raportach OECD jeszcze lepiej.

Trzynastu mądrych na stu

Dziś w Polsce według wskaźników międzynarodowych wykształcenie wyższe ma 13 proc. ludzi. Z takim wynikiem plasujemy się w dużej grupie państw na średnim poziomie. Wyjątek stanowi na pewno USA, gdzie 25 proc. dorosłych ma wykształcenie, wyższe, ale też – nie ukrywajmy – rzadko które państwo uprawia na tak wielką skalę drenaż mózgów, korzystając z osób wykształconych gdzie indziej.

Polskim problemem jest jakość wykształcenia, jak też bardzo nierównomierny rozkład ludzi z wyższym wykształceniem, mieszkających w mniejszych i dużych ośrodkach. W raporcie OECD wypadliśmy słabo pod względem szkolnictwa wyższego zawodowego i pod względem kształcenia ustawicznego dorosłych. Przy-

Dziś w Polsce według wskaźników międzynarodowych wykształcenie wyższe ma 13 proc. ludzi. Z takim wynikiem plasujemy się w dużej grupie państw na średnim poziomie

szłość jednak i tu rysuje się nieźle – powstają w wielu miastach wyższe szkoły zawodowe, a reforma edukacji gwarantuje nam, że i nasz system szkolny zbliży się do zachodniego.

Maria NOWAK



Michael Schumacher

Ja już jechałem.
Wiem, że warto.



FIAT MULTIPLA. NIEOGRANICZONE MOŻLIWOŚCI

Multipla na multi sposobów

Limuzyna, kombi, minivan - to tylko niektóre z wcieleni Fiata Multipla. Tak jak wyjątkowy jest jego kształt, tak wieloraka jest możliwość adaptacji jego wnętrza.

Sześć komfortowych foteli

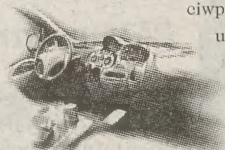
Sześć identycznych, komfortowych foteli zostało ustawionych w dwóch rzędach. Dzięki możliwości składania i przesuwania można je doskonale dopasowywać do indywidualnych potrzeb. Tak dużą wygodę osiągnięto na długości zaledwie 3.99 m (o 4 cm mniejszej niż ma Fiat Bravo).



może być taki, jakim chcesz, aby był.

Nowy samochód... codziennie

Wystarczy tylko pomyśleć o możliwościach, jakie stwarza wnętrze Fiata Multipla z bagażnikiem o pojemności od 430 do 1300 litrów, aby przekonać się, że praktyczność tego samochodu jest nieograniczona. Na życzenie wyposażenie samochodu może zostać wzbogacone o szereg udogodnień, na przykład o lodówkę. Benzynowy, 16-zaworowy silnik o pojemności 1.6 litra i mocy 103 koni mechanicznych pozwala na szybką zmianę otoczenia, podobnie jak szybko można zmienić wnętrze auta. Fiat Multipla



Niezmiennie bezpieczeństwo

W Fiacie Multipla można zmienić wiele - położenie foteli, dodatkowe urządzenia, aranżację wnętrza... Jednak niezależnie od wszystkich zmian, jakie chcemy zaprowadzić we wnętrzu samochodu, jedna cecha pozostaje jak najbardziej stała - bezpieczeństwo. Czteroczułkowy ABS, kontrolowana strefa zgniotu, poduszka powietrzna dla kierowcy w standardzie, podwójna poduszka dla pasażerów na przednich siedzeniach*, boczne poduszki powietrzne dla pasażerów z tyłu*, system przeciwpożarowy FPS, kształt siedzeń umożliwiający wysunięcie się pasażera spod pasów - w Fiacie Multipla można czuć się bezpiecznie.

* w opcji

Przyjdź i wygraj Fiata Multiplę
Zapraszamy na Drzwi Otwarte 5 i 6 grudnia

wypełnij kupon

W losowaniu Fiata Multipla biorą udział wyłącznie kupony złożone w salonie Fiata w dniach 5 i 6 grudnia.

Imię Nazwisko Kod -
Miasto Ulica Numer domu Mieszkania
Numer telefonu Obecny samochód

Wyrażam chęć odbycia jazdy próbnej. TAK ☐ NIE ☐

Wyrażam zgodę na otrzymywanie materiałów promocyjnych od Fiat Auto Poland S.A. Podanie danych jest dobrowolne. Pani/Pana dane osobowe umieszczone w niniejszym kuponie będą przetwarzane przez Fiat Auto Poland S.A. Dyrekcja Handlowa z siedzibą w Warszawie, przy ul. Szturmowej 2 wyłącznie do celów marketingowych. Pani/Pana dane są poufne i nie będą przekazywane innym podmiotom. Ma Pani/Pan prawo wglądu do swoich danych oraz prawo do ich aktualizowania.

podpis



Fiat Bank Polska S.A.

TWORZYM Y Z PASJĄ. FIAT

Umówiliśmy się z panem Marianem Dłużniewskim na kilka dni przed dniem najważniejszym w roku dla każdego szopkarza: przed dniem, gdy bierze pod pachę dzieło może tygodni, może miesięcy swojego życia, idzie pod pomnik Adasia i czeka, co będzie, co powiedzą jurorzy, kto dostanie oklaski... Myślałem, że zastanę pana Mariana nad stosem tekturek, kolorowych papierków, z obłędem w oku dokonującego ostatnich poprawek...

Nie z tych rzeczy. Oto luksus działania artysty (czy rzemieślnika?) amatora: robi. bo chce, a nie — to nie. Pewnie by się koleddy zdziwili pod Adasiem, gdyby tam pana Mariana nie zobaczyli (w 30. rocznicę pierwszego uczestnictwa w konkursie!), ale dramatu by nie było. Czy nie można sobie wyobrazić większą twórczą swobodę? Pan Marian uprawiał z pół tuzina zawodów w życiu, był ślusarzem, zegarmistrzem, kontrolerem jakości, technikiem od telefonów ulicznych — więc i do tego dodatkowego „zawodu” jakim jest tworzenie szopek, ma należyty dystans i luz.

Nie przypadkowo, to pewne. Życie mu ciosów nie szczędziło: miał lat 23, gdy jechał samochodem z kombinatu jako pasażer dodajmy, nie kierowca i uległ ciężkiemu wypadkowi. Zderzenie z tramwajem wyrzuciło go na zewnątrz, na szynę — stracił jedną nogę, a druga uszkodzona została na całe życie. Rok spędził w szpitalu, a resztę życia na rencie. Przybysz z malej wioski pod Łomżą, pozbawiony w Krakowie rodziny, okazał się jednak mocny i pełnym energii człowiekiem. Przepracował w różnych formach parę dziesiątków lat, ożenił się i doczekał wnuków (wnuczka też próbuje robienia szopek).

A co ten cały życiorys ma do krakowskich szopek, ostatniego chyba w naszym mieście rezerwatu miejskiego folkloru?

O, i to dużo! Kiedy pan Marian leżał w szpitalu po owym strasznym wypadku, na sąsie-

— Mnie się wszystko ziściło, co zamierzyłem — mówi Marian Dłużniewski

Szopki barwniejsze niż życie

dnim łóżku leżał jakiś typ, przewracał się na prawy bok i coś tam dłużał w drzewie. Bardzo to pana Mariana intrygowało, pozwalało zapomnieć o potwornym bólu nóg — ale tamten nie chciał pokazać. Potem wyszło na jaw: montował jakieś cudniaka w butelkach i wszyscy się zachwycali, jak to zgrabnie robione. Zachwycali się i płacili, bo on to sprzedawał. Więc też i pan Marian wziął się na sposób: udawał, że gra w karty z innymi chorymi, a przy okazji podglądał jak to można robić. Jeszcze się nie wylizal z ran, a już robił w butelkach krucyfiksy (nazywa je „męki Pańskie”) lepsze od tamtego! Brało się po 120 złotych od sztuki, w tamtych latach. Deska i nóż były schowane pod szpitalnym materacem, bo pielęgniarki się złościły.

Każdy artysta powinien mieć mistrzów i wzorce. Pytam więc: — Jak tam jest z szopkami u was, pod Łomżą?

Dłubałem jako dziecko w drzewie szopki, z jednego drewnienka. A tak w ogóle, to były za mojej młodości szopki belle-jemskie. To są takie z kukielkami, do grania jasełek, odgrywania scenek z Herodem na przykład. Ale zajmowali się tym zawsze dorośli, nie dzieci! I była jeszcze konkurencja, ci co chodzili z gwiazdą i śpiewali kolędy, a patrzyli za zarobkiem. Biedni byli i czasem buty zdarli na tym chodzeniu, a na nowe nie zarobili.

Zabrać się do szopkarstwa krakowskiego, to znaczyło wejść na całkiem inny teren. Rzeźbił się pan Marian po konkursach raz i drugi — a były to lata sześćdziesiąte — i sam postanowił wystartować. Co to, on gorszy, bo spod Łomży? Nie: na pierwszym swoim konkursie, w 1969, dostał IV nagrodę. Od razu.

Czemu się zabrał za szopki? Mówi, że to przypadek: kiedy

pracował w Telosie, kolega był niejaki Grabarski, który robił szopki w butelkach, więc i on, wyszkolony w szpitalu, zdecydował się. Ciekawe było zmierzyć się z jeszcze jednym wyzwaniem, spróbo-

(kwaciarka ma wszystkiego 2 centymetry „wzrostu”) jakoś się nie udała? No tak, takie są właśnie i kłeski szopkarza. Ludowego artysty ani nie ze Zwierzyńca, ani z Ludwino-

wa, ale z powołania. nownymi jurorami najpierw kolebę, a potem hejnał. Zaglądaliśmy od tyłu, gdzie widać techniczne „zaplecze” — druciki, kartkę dźwiękową z nagraniem melodyjek — bo ona dzisiaj zastępuje pozytywki — i z lekka zardzewiałą wkładkę ze starego telefonu. Tak w jednym miejscu spotykają się wszystkie wcielenia pana Dłużniewskiego.

Może zresztą nie wszystkie? Potrafi naprawić sąsiadom z bloku zegar z kukulką, da sobie radę z wygniecionym tapczanem, zna się na samochodach, jeździł przecież z tym swoim kawalkiem nogi inwalidzkim Trabantom Hycomat i trochę żaluje, że przyszło mu z pojazdu zrezygnować. A jak się rozpędził z tymi szopkowymi postaciami, to zrobił „scenę obrotową”: raz się pokazywali obaj Gzysiki (ci, co to w Starym Teatrze przy udziale Antoniego Fertnera bawili przez parę lat publiczność sceną ucierania maku i teraz też mak w szopce ucierali), raz śpiewała Irena Santor, choć głowę miała jak paznokcie.

Teraz ta szopka jest w Szwajcarii. Inne — w Muzeum Etnograficznym, Historycznym m. Krakowa, w rękach prywatnych kolekcjonerów. Autor tego wszystkiego mówi, że coś po sobie pozostawi — i pokazuje stos dyplomów: rzeczywiście, dostawał wszystkie możliwe nagrody na krakowskich konkursach, od pierwszej do ostatniej i licznych wyróżnień. Jak u większości twórców ludowych, daje i tu o sobie znać przewaga spontanicznej intuicji nad świadomym założeniem artystycznym. Pytam:

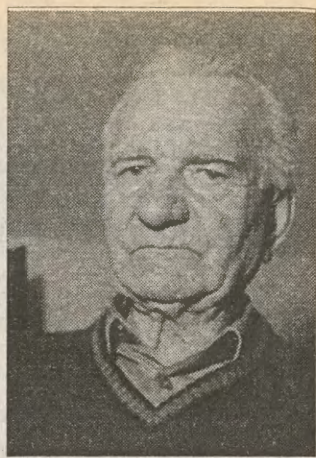
— Jak się to robi? Najpierw projekt, konstrukcję się stawia? Tak jak na budowie? A może najpierw robi się jakieś rysunki?

— Nie, nie tak. Ja buduję zawsze od góry. Inaczej się nie



wać swoich sił w świecie kolorów, kształtów, dziwności. Bańkę z choinki przerobić na helm wieży? Trzeba mieć wyobraźnię, umieć grać skojarzeniami. A że ozdoba na bluzce kwaciarki szopkowej

Ta kwaciarka, razem z krakowiakiem, są ozdobą tego rocznej szopki, która stanie do konkursu w kategorii miniaterek, bo taki tam jest podział. Zagra wtedy przed zgromadzoną publicznością i sz-



da. Zresztą, jeśli mi coś potem u dułu nie pasuje, to zawsze można zmienić, dostawić... W trakcie pracy się zmienia, dopiero wtedy decyduje.

— A co najbardziej cieszy, robienie postaci? Czy tych wspaniałych wież? „Wieży-ście” jak wy mówicie, architektury?

— Lubię, postaci, owszem, to jest własne. Ale trzeba być zgodnym z tradycją, bardzo tego pilnują na konkursach: bez tego Krakowa, bez murów, nie byłoby smaku w tej robocie. Człowiek patrzy na Sukiennice, na Mariacki i robi też takie coś. Ale z przeróbką, jak sam widzi.

Wiadomo, że za tę robotę przy szopkach brali się w dawnych czasach murarze, bezrobotni późną jesienią i zimą. Dziś to wszystko się pokreśliło, jak tyle innych zjawisk. Przyjeżdżają na te konkursy obcy ludzie, z Przemysła, Poznania, Zakopanego. Co ich do tego pha? Rozgłos, jaki co roku sprawie się nadaje?

— Co by pan chciał zrobić co się nie udało, co trudno zrealizować?

— Mnie się wszystko ziściło, co zamierzyłem. Nie ma niczego takiego. Raz kombinowałem, jak powinien być otwierany w szopce ołtarz Mariacki, a potem poszedłem do kościoła i zobaczyłem, że to jest dokładnie tak zrobione jak sobie wyobrażałem.

Aż się roześmiałem...

Idzie pan Marian do kuchni zaparzyć kawę, a jego prosteza stukła miarowo o podłogę.

Tadeusz ROBAK
Fot. Adam WOJNAR



Swoją najnowszą książkę zatytułował pan „W pogoni za Europą”, a jednocześnie stwierdza pan, że w tej Europie jesteśmy od dawna...

— Bo tytuł powinien brzmieć „W pogoni za zachodem Europy”. Już w XVIII wieku zaczęliśmy dostrzegać dystans cywilizacyjny, który dzieli nas od Europy zachodniej. Mówiono wtedy, że Europa jest już w XVIII wieku, a Polska w XV. Dziś ks. Zięba w „Tygodniku Powszechnym” uważa, że my, Polacy, ciągle tkwimy w czasach saskich. Twierdzą, że Polacy tracili często niepodległość, ale nie opuszczali nas wady narodowe, typu: skłonność do anarchii, opilstwo czy przekonanie, że każda opozycja jest cnotą.

Czy kiedyś w historii byliśmy w czołowie Europy?

Mniej masochizmu i animozji

Rozmowa z prof. Januszem Tazbiem, historykiem z Instytutu Historii PAN w Warszawie, autorem wielu znanych książek o historii i kulturze

— Tak, na przełomie XV i XVI wieku, od Władysława Jagiellończyka po ostatnich dwóch Jagiellonów. Decydowały o tym potęga militarna państwa, poziom wykształcenia i nasze kontakty zagraniczne. Byliśmy wtedy mocarstwem, które kontrolowało całą Europę środkowowschodnią.

Ale przecież imponowaliśmy także tolerancją...

— Owszem, bo tolerancja w XVI wieku wynikała z naszej siły i poczucia bezpieczeństwa. Wyprowadziliśmy też wówczas Europę, jeśli idzie o myśl polityczną. To było wówczas niesłychane, że u nas władca państwa odpowiedzialny był przed tymi, którzy go wybrali. Nasza „złota wolność” odczytywano często ironicznie, ale ona decydowała o tym na przykład, że władcy nie było wszystko wolno, a szlachta, która stanowiła 10 procent mieszkańców kraju miała już wówczas, czyli w XVI wieku, czynne i biernie prawo

wyborcze, podczas gdy we Francji czy Anglii jeszcze w XIX wieku takie prawa posiadało mniej niż 5 procent ludności.

Panie profesorze, czy my dzisiaj, wchodząc do Europy, wnosimy jakieś wiano, jakąś unikalną wartość? A może naszą rolę jest pełnienie bezpiecznego korytarza na wschód?

— Przyszła Europa będzie Europą regionów, a nie państw czy narodów. My wnosimy do Europy zacho-

Nie warto u nas rozpamiętywać uroczyscie 1920 roku, tak jak od niedawna — za sprawą Jelcyna — Rosjanie nie powinni obchodzić święta państwowego 7 listopada, z okazji oswobodzenia Moskwy z rąk Polaków w XVI wieku.

dniej umiejętność oddolnego organizowania się, także w samorządy regionalne.

Na przeszkodzie ku wspólnej Europie stają często wzajemne „czarne” wizerunki różnych nacji. Niewątpliwie do dziś aktualne pozostają historyczne animozje Lacha i Moskwicina...

— Kiedy obywatele ZSRR stali w kolejkach, to przecież mieli słodką świadomość, że kontrolują pół Europy, albo i świata, i że inni ich się boją. Twierdzą, że dziś widok spadkobiercy tego imperium, który handluje u nas na bazarze, lepiej rozładowuje antynarodowe fobie niż kilkudziesięcioletnia działalność TPPR.

Czy sąsiadujące ze sobą kraje nie powinny porzucić tradycji obchodzenia świąt państwowych związanych z tragicznymi konfliktami?

— Zgadza się. Nie warto u nas rozpamiętywać uroczyscie 1920 roku, tak jak od niedawna — za sprawą Jelcyna — Rosjanie nie powinni obchodzić święta państwowego 7 listopada z okazji oswobodzenia Mo-

skwy z rąk Polaków w XVI wieku. Moim marzeniem jest, by w całej Europie używano dwóch podręczników: do historii rodzimej i historii Europy. W tym drugim nie powinno się eksponować wojen i bitew, ale wzajemne wpływy, kontakty, oddziaływania, współpracę.

Jednym słowem, mniej narodowego masochizmu w rozpamiętywaniu narodowych klęsk i dramatów.

— Tym bardziej, że nasze zwycięstwa są w podręcznikach niemieckich czy ukraińskich ukazywane jako ich klęski, i na odwrót. Uważam, że historia powinna być drogą do lepszego, wzajemnego poznania, a nie podtrzymywania animozji.

Czy zdaniem pana profesora „Taras Bulba” Gorkiego powinien znaleźć się na liście tzw. książek nikczemnych z uwagi na sposób pokazywania w niej Polaków? W porównaniu z nimi Kozacy u Sienkiewicza są aniołami.

— Tak, oczywiście. Przez całe lata książka ta była lekturą szkolną w ZSRR, a i dziś operą „Taras Bulba” — na podstawie tej powieści — opera w Kijowie otwiera każdy sezon teatralny.

Czy tę książkę powinno wydać się po polsku?

— Oczywiście, ale z odpowiednim komentarzem. W 1938 roku polski rząd skonfiskował jej I wydanie. Ale uważam też, że powinno się wydać z przypisami i komentarzami „Krótki kurs historii WK(b)”, a więc partii bolszewickiej. Niechże młode pokolenie wie, jak można było manipulować historią.

Rozmawiał: Błażej KUSZTELSKI

— Skąd wziął się zwyczaj parzenia kawy?

— Historia jest skomplikowana. Prawdopodobnie kawa została odkryta mniej więcej w VI wieku naszej ery. Najpierw używano jej w formie surowego ziarna, takiego, jakie dziś poddaje się paleniu. Ziarenko kawy przypomina owoc czereśni, a to, co my spożywamy to jej pestki. W każdej czereśni kawowej są przeważnie dwie takie pestki okryte łupiną. Początkowo ziarna kawowe były gotowane w ten sposób, że powstawał napar, który wydobywał z nich moc kofeinową. Arabowie robili też z ziaren kawy cukierki z domieszką miodu, a potem żuli je w czasie forsownych marszów przez pustynię.

— Kto i kiedy zaczął palić kawę?

— Tego do dziś nie wiadomo. Myślę, że nastąpiło to jakieś pięćset lat od jej „odkrycia”, między XI i XIII wiekiem naszej ery na terenach Persji. Tam też zaczęto parzyć kawę na sposób, który przypomina dzisiejszy. W ogóle największe zasługi dla rozpowszechnienia kawy mają narody wschodu, a do dziś najpowszechniejszy sposób jej podawania to kawa po turecku, czyli parzona w tygielku.

— Nie ma ona chyba wiele wspólnego z biurową kawą w szklance „po turecku”...

— Absolutnie nie. Parzenie w szklance to pomysł polski, zatem możemy być dumni, że wprowadziliśmy nowe elementy do historii kawy. Aczkolwiek nie są to elementy akceptowane poza krajem, bo i sposób nie jest najlepszy. Kawa parzona w szklance traci około 30-40 procent swoich



gotowa i można rozlać ją do filiżanek.

— A inne urządzenia do parzenia dobrej kawy?

— Wymyślono ich całe mnóstwo. Ale najlepszy jest ten prosty tygiel i ekspres ciśnieniowy, w którym wrząca woda pod ciśnieniem przechodzi przez warstwę zmieloną kawy, a napar zbiera się w innym naczyniu.

— W czym najlepiej tak starannie przyrządzoną kawę podawać?

— Zawsze w porcelanie. Zdecydowanie inaczej smakuje z cienkiej porcelany, niż z grubej, fajansowej filiżanki. Można też pić kawę z małych szklaneczek, jak to się robi w niektórych rejonach na południu Europy.

— Z czym ją serwować?

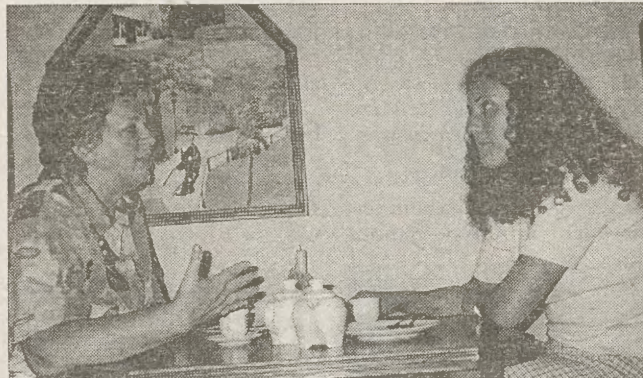
— Wszystko jest tu kwestią gustu. Ktoś bardzo mądrze kiedyś powiedział, że jeżeli lubi kawę z cukrem i ze śmietanką, nie widzi powodu, dla którego miałby ją pić czarną i gorzką. Przecież napój ten ma przynosić przyjemność. Kwestia dodatków jest zatem sprawą całkowicie indywidualną. Na świecie podaje się ją na roz-

Czarna jak noc, mocna jak miłość

Z Krzysztofem Drohomireckim, właścicielem sklepu i kawiarni „Pożegnanie z Afryką” rozmowa o kawie

zwyczaj picia kawy w Polsce?

— Pierwsza kawiarnia powstała w roku 1725 w Warszawie. Nastąpiło to dzięki Sasom, którzy przywieźli tradycję picia kawy na nasze tereny. Tradycja rozpowszechniła się niezwykle szybko. Na przykład Jędrzej Kitowicz opowiada w „Opisie obyczajów”, że istniał obowiązek pojenia kawą czeladników w warsztatach rzemieślniczych. Udowa-



Michael Schumacher

Michael Schumacher

Już jechałem.

Wiem, że warto.



FIAT BRAVO. FIAT BRAVA. NOWY WYBÓR

Odwiedź salony Fiata w dniach 5-6.12.1998 i zobacz, ile się zmieniło. Nowe wersje Fiata Bravo i Fiata Brava prezentują teraz nowy, oryginalny styl. Wyposażone w 16-zaworowe silniki o mocy 80, 100

i 115 koni mechanicznych dają prawdziwą przyjemność prowadzenia. Bogate wyposażenie: w standardzie poduszka powietrzna dla kierowcy i ABS* sprawiają, że jazda staje się komfortowa i w pełni

bezpieczna. Nowe wzory tapicerki i nowe rozplanowanie wnętrza gwarantują połączenie piękna i funkcjonalności. Przyjdź, zobacz, wypróbuj i wybierz. *modele 100 16 v i 115 16 v

Jazda próbna podczas Drzwi

Otwartych w salonach Fiata w dniach 5-6.12.1998.

Uwaga! Atrakcje i niespodzianki nie tylko przy nowo prezentowanych modelach.



Fiat Bank Polska S.A.

TWORZYMYSZ Z PASJĄ. FIAT



...w workach biała i czarna kawa — robusta i arabika

właściwości zarówno smakowych, jak zapachowych.

— Jaki jest zatem najbardziej klasyczny sposób zaparzenia dobrej kawy?

— Bardzo drobno zmielone ziarno wysypuje się na dno miedzianego tygielka, zalewa się je zimną wodą, stawia na jakimś źródle ciepła i kawa zaczyna się parzyć. W momencie, kiedy tworzy się na górze taki kożuch, jak mniej więcej na mleku, kiedy kawa już, już ma się zagotować, zdejmujemy się tygiel z ognia i dolewamy zimnej wody, aby wyhamować proces gotowania. A potem wszystko od nowa. Dopiero po trzech razach klasyczna kawa po turecku jest

maite sposoby. Turkowie piją czarną, bardzo mocną i słodką jak ulepek. Niektóre plemiona arabskie parzą kawę z różnymi ziołami. Tak bardzo zmienia to jej smak, że Europejczyk ledwo się domyśla kawy w podanym naparze. Dodaje to jednak zarazem niesłychanych walorów zapachowych.

— A co z alkoholem?

— To też kwestia smaku. Można wypić rozgrzewającą Irish coffee na słodko, z bitą śmietanką i irlandzką whisky. Niektórzy lubią zestawiać kawę z brandy, która podobno uwyraźnia jej smak i aromat.

— Kiedy rozpowszechnił się

Nowotarskie polsko-słowackie handlowanie

Poni, kupcies konika

W każdy czwartkowy i sobotni poranek wszystkie podhalańskie drogi prowadzą do Nowego Targu. Ciągną nimi tysiące słowackich i polskich samochodów, autobusów, traktorów i furmanek. Niekończący się sznur pojazdów ma niezmiennie jeden cel: słynny nowotarski jarmark.

Pierwszych handlujących dostrzegam już w środę wie-

sprzedany towar się zostawi do następnego tygodnia — mówią.

Mężczyźni-hurtownicy rozpakowują samochody, sprzedają, kupują, targują się, wykrzykują, żartują, a przed trzecią rozeżdżą się na noclegi.

Poni, dyć to kosztuje!

O czwartej nad ranem jest już wielu drobnych handla-

— To cekoście, ustawię się z konikami. Tera, tera róbcie zdjęcie! — popędza, gdy już jest gotów.

Gospodarze chętnie wdają się w pogawędkę:

— Poni, kupcies konika, albo choć owiecko, tylko 120 zł — namawia jeden w żartach, gdy mówię, że koń nie zmieściłby się na klatce schodowej.

Przeboje ostatniego jarmarku

W ostatnią sobotę listopada bardzo dużą popularnością cieszyły się sztuczne choinki. Małe drzewko można było kupić już za 25 zł, duże i rozłożyste kosztowały od 100 do 150 zł. Niezły szły, jak zawsze zresztą, ciepłe, góralskie kapcie po 10-15 zł za parę, a także wszystko, co pozwoli przetrwać zimę: kurtki, czapki, rękawice. Gaździny sprzedające oscypki także nie mogły narzekać: na sery nie brakowało chętnych (5 zł za średni, 10 zł za duży, 50 groszy za całkiem malutki).

Marki, dolary, korony

Niektórzy decydują się na szybkie śniadanie, bo do „jarmarcznej” infrastruktury obok noclegów, należą także liczne lokale gastronomiczne.

— Marki, dolary, korony — namawia dyskretnie konik spacerujący przy jednym z wejść. Zagląbam się w jedną z uliczek targu, którego centrum stanowi ul. św. Doroty oraz ogrodzony plac przy Targowicy, natomiast macki rozciągają się aż do brzegów Dunajca. Na uliczce „rosyjskiej” nasi sąsiedzi oferują towary z serii „1001 drobiazgów”: lornetki, kalkulatory, wędki, zegarki, nawet aparaty do mierzenia ciśnienia. A wszystko po naprawdę niskich cenach.

— Teraz to się wycwanili, dawniej było jeszcze taniej — mówi jeden z kupujących.

Rosjanie są mili i pogodni, uprzejmym głosem informują o cenach, nie są nachalni.

— To nie to, poni, co nasi, drom się do ciebie po słowacku, jakby języka w gymbie zapomnieli — krytykuje polskich sprzedawców góralka w podeszłym wieku.

Kupujcie mili Slovacy

Główną klientelę, około 80 procent handlujących, stanowią goście zza południowej granicy. Przypomina o tym wielki szyld: Witajcie Bratia Slovacy!

— Gdyby koniunktura na Słowacji zmieniła się, jarmark padłby od razu — prorokuje nadkomisarz Tadeusz

Łukaszka, z-ca komendanta Policji w Nowym Targu.

W tych rejonach targu, gdzie głównym towarem jest konfekcja, sprzedawcy są dwujęzyczni. Ceny i szyldy wypisane są często tylko po słowacku: „lacne papucze, teniski, botaski”, „kupujcie mili Slovacy”, „lacne krystale a lustre”, czy „wymena korun”. Parę razy, gdy pytałam o towar, sprzedawca wykrzykiwał do mnie po ichniemu, dopiero po chwili przestawił się na polski.

Goście ze Słowacji zakupy robią najczęściej hurtowo i całą rodziną.

Na targu można kupić dosłownie wszystko. Największą część Targowicy zajmują stoiska z konfekcją, ale są także kramy z wyrobami z wikliny, kwiaciarnie, najczęściej kiczowate rękodzieło „ludowe”, artykuły spożywcze i ogrodnicze, a w tzw. części zwierzęcej w czwartek na nowych właścicieli czekają owce, cielaki, konie i owczarki.

Wyżyć, to z tego nie wyżyje

Około jedna trzecia mieszkańców Nowego Targu w



sprzedająca konfekcję — ale ci, co handluje futrami i kozuchami, albo i insymi kurtkami, to dopiero robim biznes! — twierdzi.

Miasto także „robi biznes”. Dochody z targu w 1997 roku wyniosły 1 mln 232 tys. zł. i stanowiły ok. 5 procent budżetu miasta.

kilka zgłoszeń od poszkodowanych..

Wielkie sprzątanie

Około godziny 15.00 plac powoli pustoszeje. Ostatni Słowacy pakują pękate torby, dywany, żyrandole do autokarów. Uprzejmi i gadatliwi dotychczas handlarze

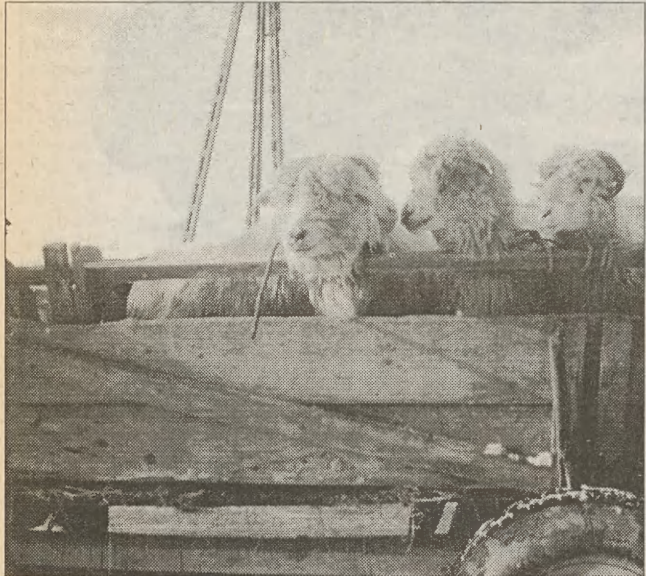


czorem. Około godziny 22.00 przy Targowicy zatrzymują się wozy ciężarowe z dalszych rejonów Polski — rzeszowskiego, kieleckiego, łódzkiego, bielskiego. W padającym śniegu zaczyna się handel hurtowy, który trwa do 1.00-2.00 w nocy.

— He, gdybym miał się tłuc z Rzeszowa po nocy, rano

rzy. Rozkładają towar, wzmacniają się „jednym małym”, jeszcze panuje względny spokój. Można uciąć małą pogawędkę z sąsiadem, podyskutować o cenach. Za godzinę będzie to już niemożliwe.

Zjeżdżają również okoliczni górale z żywym towarem w wozach drabiniastych i cięża-



nie bym nie sprzedał — mówi jeden z nich. — A tak to przyjeżdżam se wieczorkiem. W lecie to jest co robić, z kim pogadać, i co wypić też — śmieje się. — Ale teraz w zimie, to każdy idzie spać do swoich.

„Swoi” to mieszkańcy sąsiadujących z Targowicą ulic, którzy wynajmują stałym klientom noclegi.

— Zapłacimy po 14 zł i mamy spanie, czasem to i nie-

rowych. Zbierają się grupami, zacierają z zimna ręce, przywiązują zwierzęta. Świnom upchanym w skrzynkach na pewno ciasno, ich kwiczenie zagłusza nawet klótnie między gazdami. Próbuje zrobić zdjęcie koniom, jednak zapobiegliwy gospodarz woła:

— Poni, dyć to kosztuje!

— Ale za to będzie miał pan darmową reklamę w gazecie! — próbuję oponować.

Moja chata z kraja

Generalski honor

Jest coś paskudnego w sprawie katastrofy „Iskry”. A konkretnie — w wyjaśnieniach wyższych dowódców naszego lotnictwa. Wynika z nich, że winę za katastrofę ponoszą piloci, którzy przecież mogli odmówić wykonania rozkazu i dyspozytor lotniska, który mógł był zakazać lotu.

Piloci nie żyją, nie mogą się bronić. Można ich oskarżyć o wszystko. Tylko, że brzmi to niebezpiecznie i paskudnie. Niebezpiecznie, bo w

razie — nie daj Boże — poważnego zagrożenia bezpieczeństwa kraju może się okazać, że strach przed podjęciem ryzykownej decyzji sparaliżuje gremia dowódcze. Paskudnie, bo wygląda na to, że żaden z wysokich oficerów lotnictwa nie zdobędzie się na odwagę, by powiedzieć: tak, to ja wydałem ten rozkaz. To już nie tylko kwestia odwagi, lecz oficerskiego honoru.

Dwóch ludzi zginęło. Wygląda na to, że winny jest lód.

Jerzy PAŁOSZ



sposób pośredni lub bezpośredni czerpie dochody z targu.

— Jak mam zły dzień, to wpadnie 20-30 zł, a jak dobry,

Ne zawsze tak było

Ongiś targowano na Rynku, także na tzw. Małym Rynku, czyli na Placu Słowackiego, oraz w parku. Tradycje jarmarku sięgają roku 1346.

„...nadajemy temu miastu naszemu jarmark raz do roku na święto św. Katarzyny Dziewicy na przeciąg 8 dni, na który wolno będzie przybywać wszystkim bez żadnej opłaty da i przez 8 dni dowolnie handlować” — czytamy w przywileju lokacyjnym nadanym przez Kazimierza Wielkiego miastu Nowy Targ. W XVIII w. staraniem mieszczan nowotarskich, którzy skarżyli się Augustowi II, że „im nie starczy jarmarków na kupczenie i rozsprzedaż towarów”, liczba rocznych targów zwiększyła się do dwunastu. Na ten czas zawieszano monopolistyczne przywileje miasta, co sprzyjało napływowi kupców z zewnątrz.

to nawet i 100 — mówi dziewczyna handlująca zabawkami i różnymi towarami dla dzieci. —

— Wyżyć, to z tego nie wyżyje, aleć zawse to coś, moja pani — mówi starsza góralka

35 tysięcy gości

— W ostatnią sobotę było tu około 35 tys. gości, a więc tylu, ilu mieszkańców liczy Nowy Targ — szacuje komendant Edward Poręba.

Przed świętami 60-80 tys. Słowaków przekracza granicę. Do tego turyści, mieszkańcy Podhala. Na wszystkich czeka 1650 straganów — wszystko to na zaledwie 3,5 hektarowym terenie. Tak wielki tłum to żywioł, nad którym trudno zapanować.

— Bardzo często dostajemy zgłoszenia z terenu targu. Ostatnio w ciągu pół godziny mieliśmy ich 12 — mówi dyspozytorka pogotowia ratunkowego w Nowym Targu. — Najczęściej są to przypadki zasłabnięć z powodu nadużycia alkoholu.

Pełne ręce roboty ma również Policja i Straż Miejska, która rozpoczyna całonocowy dyżur o 4.00 nad ranem.

— Prawdziwą plagą jest nagminne łamanie przepisów drogowych, przede wszystkim przez Słowaków — mówi komendant Edward Poręba. — Jeżdżą niebezpiecznie, nie dbają o przepisy, a po zatrzymaniu tłumaczą się, że nie mają pieniędzy.

Stały problem stanowią wysoko wyspecjalizowane bandy kieszonkowców. Codziennie policja ma przynajmniej

stają się mrukliwi, w pośpiechu i milczeniu składają swoje stanowiska. Targowica tonie w stosach śmieci, odchodach pozostawionych przez zwierzęta. Gdzieniegdzie płoną ogniska. Zaczyna się wielkie sprzątanie, które

Opłaty dla sprzedających

Właściciele sprzedawanych towarów obowiązują cennik: przy sprzedaży konia lub krowy powyżej trzech lat trzeba zapłacić 3 zł, za źrebaka, świnię lub jałówkę — 2 zł, a za kozę lub owcę już tylko 1 zł. Gaździny sprzedające towar np. z koszyka, ręki lub wiadra (tzw. sprzedaż obnośna) muszą zapłacić 3 zł, a przy sprzedaży detalicznej z wozu lub samochodu należy uiścić opłatę w wysokości od 2 do 5 zł.

trwać będzie aż do wieczora.

Jarmark w Nowym Targu trwa, choć takich miast, które utrzymują stały targ, na południu Polski jest już niewiele. Ale Targowica jest miejscem szczególnym. Tu dawniej istniało Stare Cło — osada z XIII wieku, w której znajdowała się komora celna. Ona dała początek miastu Nowy Targ. Jarmark wrócił więc do swych korzeni.

Agnieszka SZYMASZEK

Fot. autorki



Dajcie Mikołajowi święty spokój



Jedno jest pewne – w te Święta ludzie mogą mówić do woli. Najwspanialszym prezentem mikołajkowym są bowiem w tym roku zestawy SIMPLUS – cyfrowe telefony komórkowe w sieci Plus GSM, bez rachunków i abonamentu. Teraz dla ludzi z fantazją oferujemy zestaw SIMPLUS z telefonem Motorola StarTAC. SIMPLUS Junior spodoba się natomiast młodszym klientom. Twój najbliższy będzie zachwyceni. SIMPLUS umożliwia pełną kontrolę nad wydatkami, a oprócz tego oferuje **absolutną nowość w sieci Plus GSM – bezpłatną Poczte Głosową**. Ty również będziesz zadowolony – SIMPLUS umożliwi Ci stały kontakt z bliskimi osobami. Wszystkie zestawy SIMPLUS bez problemu kupisz w sieci sprzedaży Plus GSM. Załatw to sam. Daj odpocząć Mikołajowi...

Informacja Handlowa: 0-800 20 600 • Internet: www.plusgsm.pl • Sklep Internetowy: sklep.plusgsm.pl



simplus 

m ó w i s z z a i l e c h c e s z

W obiektywie Wojnara



Zdzisław Ruszel — rodowity krakowianin, nie opuścił miasta od 1930 roku. Od 1945 do przejścia na emeryturę w 1990 pracował w Okręgowych Warsztatach Samochodowych w Podgórzu. W 1956 roku poślubił bakcyła kolekcjonerstwa — była to pocztówka związana tematycznie z Krakowem. Dziś jego zbiór liczy ponad 10 tysięcy sztuk. Interesuje się wszystkim, co dotyczy narodowej tożsamości, tradycji, kultury, historii a to, co zdziałał, udokumentowane jest w trzech osobistych księgach pamiątkowych. Niejedną pozazdrościłby tych wpisów, wśród których widnieją m.in. prezydenci, wojewodowie, gen. Boruta-Spiechowicz i — co sprawiło mu największą radość — córki marszałka Józefa Piłsudskiego. Zdzisław Ruszel jest członkiem założycielem Krakowskiego Klubu Kolekcjonerów i jego aktywnym działaczem. (w)

Mój pies

Set i Fred

Set i Fred to dwa jamniki państwa Lorenzów z Lanckorony. Mieszkają w pensjonacie „Tadeusz”. Określenie „życie pod psem” na pewno uraziłoby, te wiodące sielski żywot psy.

Seta dostała pani Alicja Lorenz-Lempicka od męża w prezencie. Zgodnie z regułami psiej hodowli, musiał mieć imię na literę S. Freda natomiast pozostawili — zupełnie świadomie i za zgodą właścicielki pensjonatu — ludzie, którzy z powodu uczulenia na psią sierść musieli się go pozbyć. Fred tęsknił niezbyt długo i nie kręcąc kufą (część psiej mordy) zaakceptował zaistniałą sytuację. Set jest starszy — ma 4 lata, więc młodszy, kilkunastomiesięczny Fred czuje przed Setem respekt. Kto jest ważniejszy w domu, najlepiej widać przy stole... tzn. przy misce. Najpierw je Set a kiedy już znudzi mu się pilnowanie misek, do stołu może podejść Fred. Jedyne klótnie między bardzo zaprzyjaźnionymi jamnikami zdarzają się w momencie, gdy z natury łakomy Fred zbyt wcześnie chce podejść do miski. Hierarchia obowiązuje również jeżeli chodzi o miejsce do spania. Set śpi u gospodarzy w pokoju na fotelu, Fred pod piecem w kuchni. Set — stateczny i dumny, cały dzień wyleguje się w punkcie strategicznym, czyli w kuchni, i nadzoruje porządek w domu, Fred natomiast drepta za gospodarzami. Ostatnio bacznie obserwował jak pani tapetuje pokój i sprawdzał czy dobrze wykonuje pracę. Według filozo-

fii Freda, pani należy pilnować, bo daje miseczkę. W ostateczności Fred sobie poradzi — zawsze jest w stanie błagalnym wzrokiem i mierzaniem ogonem wyprosić jakiś smaczny kęs od przebywających w domu gości.

Na poranne hasło pytanie pani skierowane do psów „Siustamy?” obaj panowie ochoczo wybiegają przed dom. Pilnować ich nie trzeba, bo wokół domu dzieje się tyle ciekawych

najgłębiej np. pod dywan i tak długo kopią, aż wykopią... dziurę. W dzieciństwie Set zjadał buty w nieograniczonych ilościach, zwłaszcza kiedy pani wychodziła z domu. Ale ma usprawnienie: robił to z żalu, tęsknoty i... złości.

Set dopiero niedawno zaczął myśleć o założeniu rodziny. Państwo mieli już uzasadnione obawy, czy aby ich pierworodny ma właściwe preferencje seksu-



rzeczy i tyle jest do upilnowania, że Set i Fred mają pełne ręce roboty i ani im w głowie szukać dodatkowych wrażeń na dalszych eskapadach.

Obydwa „jamole” to straszni indywidualiści. Pochodzenie zobowiązuje. Ale od zabawy nie stronią. Ulubioną zabawą jest pileczka, którą psy wkopują jak

alne. Na razie przyszła wybranka Seta, niezwykle urodziwa podpalana brunetka — Tara, dorasta i być może na wiosnę pojawi się potomstwo. Pani Alicja ogromnie się cieszy, bo uważa że dwa jamniki to za mało, a psy w pensjonacie „Tadeusz” nie mogą narzekać na pieskie życie. **Anna LUBERTOWICZ-SZTORC**

Się ciężko dinozaurów wydeptanę przez ogromne zauropody przed milionami lat odkryto w Górach Świętokrzyskich.

— Znaleźliśmy ją w listopadzie podczas badawczego rekonasansu z ekipą Telewizji Edukacyjnej. Były to zostawione kiedyś w wilgotnym gruncie i utrwalone w skale tropy zauropodów, wielkich roślinożernych dinozaurów — powiedział dr Gerard Gierliński z Państwowego Instytutu Geologicznego.

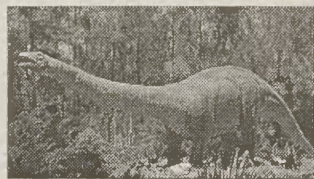
Wcześniej znaleziono w tym rejonie tropy dilofozaura. Był to 4-metrowy, dwunożny drapieżny dinozaur. Dilofozaury polowały na inne duże zwierzęta, w tym na roślinożerne zauropody. Odnalezienie śladów osobnika z gatunku dilo-

Coś na ząb dinozaura

Co zjadł Dyzio?

fozaurów, żyjących 200 mln lat temu — współcześnie z zauropodami — było jednym z największych odkryć polskiej paleontologii. Sporządzono jego wierną rekonstrukcję z plastiku, która znajduje się w Muzeum PIG. Muzealny dilofozaur został nazwany „Dyzio”.

Zauropody były natomiast największymi zwierzętami lądowymi, jakie żyły na Ziemi. Osiągały długość około 50 metrów i wagę 100 ton. Tropy odkryte w Górach Świętokrzyskich należą do wczesnych form zauropodów, które nie osiągały jeszcze tak



wielkich rozmiarów. Miały zaledwie 7 metrów długości.

— Po odkryciu tropów zauropodów w pobliżu miejsca gdzie grasował dilofozaur, wiemy już co „Dyzio” jadł na obiad — dodał dr. Gierliński. Na pewno nie było to tak atrakcyjne, jak dania Piszczka (patrz poniżej).

Tyle już pisałem o smakoszach przeróżnych, a jak dotąd nie zająknąłem się nawet o jednym z największych — Bohumilu Hrabalu. Wielkie to niedopatrzenie nadrobimy bez zwłoki. Wyjątkowość Zaczego Czecha polega na nieprawdopodobnej umiejętności czerpania z życia pełnymi garściami: literatura, miłość, wreszcie klasyczne smakosztwo: umiłowanie jedzenia i picia. Tu w zawody mało kto mógłby z nim stanąć.

W jednej ze swoich znakomitych opowieści rysuje Hrabal reakcję pewnego radcy rządowego na potrawę (wielbłąd nadziewany antylopą, nadziewaną indykami, nadziewanym rybami z wątróbkami, a wszystko to w wieńcu jaj!) serwowaną abisyńskiemu cesarzowi. Radca po pierwszym kęsie krzychał, gimnastykował się, bił w pierś, wreszcie pognął na ulicę. Tam tańczył, piał z ucie-

Gulaszówka, jak wielbłąd



chy, w końcu powrócił i pokłonił się przed kucharzem.

Licze na podobną reakcję Państwa (uklony w moim kierunku można przesyłać listownie na adres redakcji) po spożyciu zupy, której przepis poniżej.

Roztapiam smalec — w żadnym razie inny tłuszcz! — i

smażę na nim porcjami, mocno przyprawione (nie może braknąć czosnku i papryki — resztą dowolnie), obtaczane w mące i w grube kawałki pokrojone mięso: wieprzowinę, cielęcinę i wołowinę. A na każde z nich przeznaczam tyle czasu, ile potrzebuje. Ziemniaki kroję w nieregularną kostkę, paprykę króciutko opiekam, wtedy łatwo schodzi z niej skórka, i także kroję.

Paruje już wywar mocno jarzynowy, na rosółowych kostkach. Wrzucam do niego mięso i rozpoczynam gotowanie. W jakiś czas potem dodaję ziemniaki, a gdy zupa zapachem wypełnia kuchnię, dokładam paprykę i na ostro doprawiam. W końcu zaciągam zasmażką.

Dwie zasady — po pierwsze, zupa musi być ostra, po drugie zawiesista. Można spożyć ze świeżym pieczywem, popić ciężkim czerwonym, wytrawnym winem.

Życzę smacznego PISZCZEK



BANK GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ

KREDYT „ŚWIĄTECZNA OKAZJA”



- ★ maksymalna kwota 2.000 zł
- ★ okres spłaty do 6 miesięcy
- ★ kredyt bez zyrantów
- ★ oprocentowanie 24,5% wg stałej stopy uwzględnia comiesięczną spłatę kredytu (realnie 7,27%)

Zapraszamy do placówek w Krakowie:

ul. Szlak 65, tel. 633-62-00

ul. Mackiewicz 17, tel. 415-40-16

ul. Rzeźnicza 22, tel. 429-23-19

Nasza oferta jest ważna do 31 grudnia 1998 r.



Mieczysław Czuma i Leszek Mazan są wybitnymi znawcami problematyki galicyjskiej. Pomaga i w tym fakt, że urodzili się za późno, by mieć osobiste urazy do najjaśniejszego pana cesarza Franciszka Józefa I. Wielbią: Mazan – Szejka, Czuma – poetyckie pięknoślowie, a obaj razem mozaikę kultur, która powstała pod berłem Habsburgów, wbrew woli narodów Europy Środkowej, które na pewien czas stały się monarchią austro-węgierską. Z tej konfiguracji i upodobań zrodziło się „Austriackie gadanie” czyli Encyklopedia Galicyjska”. Mianem austriackiego gadania określono premierową fetę uroczej encyklopedii, która odbyła się w Josephstadt czyli kawiarni Panorama Hotelu FORUM w Podgórzu. Z Krakowa za Wisłę dotarł cały tłum wipów – fanów Mazana i Czumy.

Tekst i fot.: Jadwiga Rubiś



Chłop potęga jest i basta świadczyi prezes Bronisław Kurk w racławickiej sukmanie z kosą na sztorze. Ta postawa zachwylił prezidenta Krakowa prof. Andrzeja Gołasia (*), który podobnie jak przewodniczący Rady Miasta Stanisław Handzlik (**) wysłupiał pieniądze na wykupienie Racławic z zaboru dokonanego przez Kielce



Zadbano o galicyjskie specjalizy: pasztet cesarza Franciszka Józefa i przysłany bezpośrednio z Wiednia (kuryerem) tort Sachera. (Był mikroskopijnie mały, ale i tak kosztował majątek)

Austriackie gadanie



Obchodzono 100-lecie wycięcia pierwszej rdzennie polskiej ślepej książki. Krakowska chirurgię reprezentował prof. Tadeusz Popiela z małżonką.



Dr Lönge – konsul austriacki z hrabią Dzieduszyckim, wnukiem marszałka Sejmu Galicyjskiego, plotkowali po niemiecku co nowego w Wiedniu



Piękna jak zawsze Anna Dymna z Janem Nowickim (patrz uderzające podobieństwo do cesarza)



Andrzej Mleczko przedstawiał znajomym swoją prześliczną córkę. Zabronił próbowania galicyjskich napoi wysokowych. Za bezpieczne dla panny uznał towarzystwo dyrektora ds. naukowych Muzeum Narodowego pani Zofii Gołubiew

Dla Drogich Klientów mamy niedrogą Pożyczkę Świąteczną

Spraw radość swoim najdroższym

bezpłatna informacja Banku Śląskiego 00800 65 666

Tyle pomysłów na Święta, ale który z nich wybrać? Bank Śląski może Ci w tym pomóc. Proponujemy Pożyczkę Świąteczną, której oprocentowanie wynosi 17,8%. Każdy może z nią zrealizować nawet te najbardziej szalone pomysły na Gwiazdkę. Święta już za pasem, więc nie czekaj!

Wszystkim naszym Klientom życzymy Wesołych Świąt i Szczęśliwego Nowego Roku!

Podane oprocentowanie nie zawiera prowizji bankowej. Oferta ważna od 1 grudnia 1998 r. do 8 stycznia 1999 r.



Bank Śląski

Dziś lepszy niż wczoraj. Jutro lepszy niż dziś

Tak, chcę otrzymać na podany poniżej adres informacje dotyczące: (proszę zakreślić odpowiednio)

☐ kredytu na zakup samochodu

☐ pożyczki pieniężnej

Imię.....

Nazwisko.....

Ulica..... Nr domu.....

Nr mieszkania..... Kod..... Miasto.....

Kierunkowy..... Numer telefonu.....

Zgadzam się na przetwarzanie i wykorzystywanie moich danych osobowych w celach marketingowych oraz umieszczenie ich w bazie adresowej Banku Śląskiego S.A.

data..... podpis.....

 Wypełnij, wyrnij i wyślij na adres:

Bank Śląski S.A., Departament Marketingu Bezpośredniego
skr. poczt. 137, 40-061 Katowice 2



DOM MEBLOWY

czynne 7 dni
w tygodniu

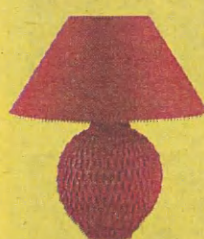
Nowy Sącz, Zielona 27 tel. /0-18/ 443 72 07 czynne: pn - pt 9⁰⁰ - 18⁰⁰ sobota 9⁰⁰ - 14⁰⁰ niedziela 10⁰⁰ - 14⁰⁰



NAJWIĘKSZY DOM MEBLOWY W POŁUDNIOWEJ POLSCE



167zł



Szczegóły
na temat karty rabatowej
w Domu Meblowym "DELTA"

Wesołych Świąt



Polecamy sztuczne choinki
od 1,22m do 2,44m



KOMPUTEROWE PROJEKTOWANIE KUCHNI
SYSTEMY KUCHENNE + OSPRZĘT FIRM:
BOSCH, SIEMENS, WHIRPOOL, AEG, SMEG,
ZANUSSI, ARISTON, GENERAL ELECTRIC

PROJEKT - DOWÓZ - MONTAŻ



OFERUJEMY PAŃSTWU MEBLE: WYPOCZYNKOWE, POKOJOWE, BIUROWE, SYPIALNE, MŁODZIEŻOWE, SOSNOWE, RATTANOWE, OGRODOWE, DYWANY, WYKŁADZINY, OŚWIETLENIE, TKANINY, OBRUSY, SERWETY, CERAMIKĘ, SERWISY OBIADOWE ORAZ SZKŁO UŻYTKOWE, ŚWIECE, OZDOBY ŚWIĄTECZNE ITD., ITD...

Gościnne występy teatrów z Poznania i Katowic pod Wawelem Izolda oraz królowa piękności

Podczas weekendu Kraków odwiedzą artyści ze Śląska i Poznania. Na dużej scenie Starego Teatru wystąpi Polski Teatr Tańca — Balet Poznański, a na scenie kameralnej Teatr Śląski im. St. Wyspiańskiego z Katowic.

Dziś, o godz. 19.15, możemy oglądać ten ostatni zespół, który pokaże „Królową piękności z Leenane” Martina McDonagha, w reżyserii Katarzyny Deszcz.

W stojącym na odludziu domu mieszkają dwie pogrążone w samotności kobiety. Mag domaga się od córki nieustannej opieki, pozorną bezradnością stara się przywiązać ją do siebie, aby uniknąć domu starców. Maureen, świadoma gry, jaką prowadzi z nią matka, pozwala sobą manipulować. Obie zmieniają kolejne, beznadziejne dni w piekło. Zaproszenie na wiejską zabawę przyniesione przez sąsiada, może być dla Maureen szansą na odmianę losu. Pojawia się wielkie uczucie.

Dziś i jutro, o godz. 19.15, Polski Teatr Tańca pokaże złożony z dwóch części spektakl „Śmierć Izoldy” i „+/- skończoność”. Powstałe na jubileusz XXV-lecia teatru przedstawienia, stanowią swoiste spotkanie nowego ze starym. „Śmierć Izoldy”, z choreografią Conrada Drzewieckiego, osnuta jest na kanwie jednej z najpiękniejszych historii miłosnych świata — średnio-wiecznego poematu rycerskiego Josepha Bediera, stworzona została z inspiracji magnetyczną muzyką Ryszarda Wagnera.

Z kolei „+/- skończoność”, z choreografią Ewy Wychowskiej, jest bardzo współczesnym, dynamicznym układem, aspirującym do miana filozoficznego traktatu. Porusza problemy mnogości nawzajem zależnych od siebie światów, która doprowadza do chaosu i cichego końca.

(MSZ)

Międzynarodowe trio na głos, fortepian i flet

Trylogia Bałaty



Fot. Maria ZIEMIANIN

Marek Bałata, którego niespokojny duch wiecznego poszukiwacza niesie poprzez kolejne muzyczne i paramuzyczne przedsięwzięcia, zafundował swym fanom wielkiej urody płytę „Trylogia”. Tytuł anonsuje trzech równouprawnionych wykonawców. Prócz Bałaty, mistrzowsko operującego głosem, słyszymy bowiem austriaka Guntera Wehingera (flet) i amerykańnika Arta Lande (gitara).

Bałatę znamy z niecodziennych pomysłów, organizowanych co jakiś czas koncertów multimedialnych, gdzie prócz muzyki wplata także obraz, oraz z Piano Jazz Bar „Harris” gdzie co jakiś czas występuje. Na przestrzeni ostatnich lat Marek wyrósł, mimo elitarności muzyki jaką uprawia, na artystę liczącego się w świecie. Niedawno zaś (Marek ukończył ASP) w prowadzonej przez Jana Oberbeka akcji był autorem jednego z ogromnych Aniołów.

„Trylogia”, nagrana na żywo w studio im. A. Osieckiej w Warszawie, to zarazem historia trzech muzyków, którzy znakomicie i dyskretnie uzu-

pełniają się w kompozycjach ocierających się o tradycje zarówno europejskie jak i amerykańskie. Podziwiamy możliwości głosowe i kunszt Bałaty, który w kompozycji „A folk painting”, inspirowanej muzyką ludową, śpiewa falsetem jak flet piccolo w trzykresłnej oktawie. Odchodząc od typowego swingowego walkingu artyści otwierają drogę do nowego języka improwizacyjnego, łączącego dorobek wielkiej muzyki dawnej, współczesnej i jazzowej.

Niespodzianką jest „Taki pejzaż”, na który porwał się nie bez obaw, zdając sobie sprawę, że pamiętamy go i kojarzymy z mistrzowskim wy-

konaniem Ewy Dekmarczyk. — Dawno chciałem zmierzyć się z tym utworem — mówi Bałata. — Do teraz nie byłem jednak zadowolony, wciąż coś ulepszałem.

„Taki pejzaż” w improwizacji Bałaty brzmi niezwykle. Zachowując przejmującą liryczną wyrazowość, Bałata wzbogacił wykonanie o zupełnie nowe klimaty.

Na kwiecień przyszłego roku muzyk zaproszony został na trasę promocyjną „Trylogia” do Kalifornii i Kolorado. — To wielka radość — mówi Bałata. — Dotychczas to ja wszystko wymyślałem i organizowałem. Tym razem nie prócz muzyki nie będzie mnie zaprzętać.

Marka usłyszymy w najbliższą sobotę, 12 grudnia w „Harrisie” (Rynek Główny 18), wraz z Quintetem: Jerzy Głowczewski, Piotr Wyleżół, Marek Janicki i Mirosław Sitkowski. **Maria ZIEMIANIN**

W Teatrze Ludowym

Czytanie dramatu

Dziś, o godz. 16, na scenie „Pod Ratuszem” Teatru Ludowego odbędzie się spotkanie zatyłowane „Czytamy współczesny dramat”. Cykl prezentacji rozpocznie tekst „Korowód” Wernera Schwaba, w tłumaczeniu Moniki Muskały i pod opieką Piotra Belucha.

Idea projektu jest promocja nieznanego naszej publiczności tekstów dramaturgii światowej i polskiej. Prezentacje odbywać będą się cyklicznie — dwa razy w miesiącu. Każde spotkanie polegające na inscenizowanym, przy pomocy najprostszych rekwizytów, głośnym czytaniu tekstów, połączone będzie z akcją edukacyjną.

Niezbędne informacje na temat autora i jego twórczości przygotowuje Pracownia Dramatu Uniwersytetu Jagiellońskiego, pod kierunkiem prof. Małgorzaty Sugierey. W wyborze tekstów pomagać będzie Centrum Dramaturgii Polskiej, które wydaje kwartalnik „Dramaturgia polska” oraz organizuje warsztaty „Pisanie dla teatru” i „Pisanie dla telewizji”. W przyszłości planowana jest publikacja najwartościowszych sztuk w miesięczniku „Dialog”, bądź też we własnej serii wydawniczej, którą może uda się uruchomić.

Wstęp na „Czytanie współczesnego dramatu” jest wolny. **(MSZ)**

Wystawa 180 artystów

Kilka pokoleń malarzy

Galerię „Pryzmat” oraz sale na parterze Domu Plastyka przy ul. Łobzowskiej wypełniają prace artystów uczestniczących w okręgowej wystawie malarstwa i rzeźby. Jest to pierwsza od lat tak wielka wystawa zorganizowana przez krakowskie środowisko.

Wystawiono 180 prac. Nikogo nie trzeba przekonywać, że ich poziom jest bardzo zróżnicowany. Ale warto też wiedzieć, że prace zaprezentowało kilka pokoleń malarzy i rzeźbiarzy. Od nestora krakowskiego malarstwa Pawła Bielca po niedawnych dyplomantów krakowskiej Akademii. Szef sekcji malarstwa przy ZPAP, Leszek Dutka powiedział, że dano szansę wszystkim, którzy zgłosili prace na wystawę. Udział nawet słabszych prac argumentował tym, że Związek nie jest od oceny artystycznej, tę weryfikują galerie. Wystawa związkowa ma pokazać to, co członkowie aktualnie robią.

W tym miesiącu w ZPAP odbędzie się aukcja, z której część dochodu przeznaczona zostanie na Dom Artysty Seniora w Krakowie. Udział w aukcji zadeklarowało ponad 100 artystów. **(mas)**



Fot. Marien SATALA

Leszek Dutka jest zawsze optymistą

**SPECJALISTYCZNE CENTRUM
DIAGNOSTYCZNO-ZABIEGOWE
MEDICINA**

Kraków, ul. Rogozińskiego 12, tel. 412-24-59, 412-68-20, 412-12-79

- badania rentgenowskie (pełny zakres — mammografia, urografia i inne)
- operacje i zabiegi chirurgiczne u dzieci i dorosłych (przepukliny, stulejki, kieszki, naczyniaki, tłuszczaki, niezstąpione jądra, wodniaki jądra, hemoroidy, usuwanie paznokci, spodziectwo itp.)
- usuwanie zębów w znieczuleniu ogólnym i miejscowym (protezy natychmiastowe)
- gabinet leczenia zęza i niedowidzenia
- testy alergiczne
- gabinet endoskopii (gastroskopia, kolonoskopia, rektoskopia)
- chirurgia plastyczna (pełny zakres)
- bezoperacyjne usuwanie żylaków odbytu
- USG (pełny zakres — dzieci i dorośli)
- badanie krwi — analiza
- badania hormonalne (T3, T4, TSH, prolaktyna i inne)
- sondy żołądkowe
- akupunktura, akupresura
- usuwanie zmian skórnych (mrożenie) metodą niskich temperatur
- szczepienia (wzw, różyczka itp.)
- gabinet medycyny sportowej
- punkcja tarczycy
- badania profilaktyczne dla zakładów pracy

• chirurg • chirurg plastyk • chirurg szczękowy • ortopeda • naczyniowiec • urolog • gastrolog • proktolog (choroby odbytu) • kardiolog • internista • endokrynolog (leczenie tarczycy, cukrzycy i otyłości) • alergolog • okulista • dermatolog • neurolog • laryngolog • onkolog • ginekolog-położnik • psychiatra • psycholog • reumatolog • pediatra • neuropsychiatra • nefrolog • stomatolog • ortoptysta • gymnastyka oddechująca (masaż, solarium, siłownia — tel. 421-50-85)

Specjaliści krakowskich klinik zapraszają! REJESTRACJA TELEFONICZNA 412-24-59, 8-20



Prezent świąteczny

od dealerów firmy STIHL

- pilarki STIHL w promocyjnej cenie:

STIHL 017 - **649,00 zł**STIHL 023 - **999,00 zł**

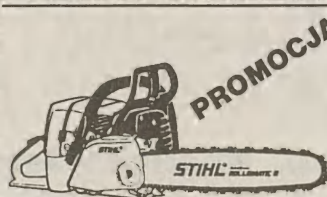
- od 5.10.1998 do 29.12.1998 r. bezpłatnie dodatkowy łańcuch tnący i prowadnik z pilnikiem przy zakupie pilarek STIHL, 023 oraz 025.

ZAPRASZAMY!

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne
Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

Andrychów - Pl. Mickiewicza 3, tel. 752 249; **Bielsko-Biała** - Bystrzańska 85a, tel. 0602 173 455, 3-go Maja 18, tel. 210 51 w. 389; **Bochnia** - Bracka 10, tel. 61 25 450; **Brzesko** - Ogrodowa 5, tel. 68 62 240; **Czechowice-Dziedzice** - Pasieki 515, tel. 215 57 14; **Dąbrowa Tarnowska** - Berka Joselewicza 8; **Dębica** - Rzeszowska 14, tel. 70 53 14; **Gorlice** - Krzywa 16, tel. 35 37 062; **Jasło** - pl. Bartłomieja 17, tel. 0602 809 921; **Kazimierz Wlk.** - Głowackiego 1, tel. 522 839; **Kozy (Ogród)** - Szkolna 12, tel. 174 304; **Kraków** - Pawia 20, tel. 422 26 15, Na Szaniec 19, tel. 41 41 760, Kalwaryjska 33, tel. 656 44 66; **Miechów** - Kilińskiego 3, tel. 38 31 557; **Mszana Dolna** - Starowiejska 23a, tel. 018/33 11 500; **Nowy Sącz** - Nawojowska 29, tel. 443 59 31, Pijarska 15, tel. 090 25 39 15; **Nowy Targ** - Waksmundzka 29, tel. 0602 240 230; **Oświęcim** - Sienkiewicza 7, tel. 424 208; **Stary Sącz** - Staszica, tel. 446 00 81 w. 11; **Sucha Beskidzka** - Piłsudskiego 6, tel. 74 28 68; **Szczucin** - Wolności 39, tel. 436 894; **Tarnów** - Asnyka 8, tel. 21 59 20, Romanowicza 1, tel. 212 132, Krakowska 36; **Zakopane** - Jagiellońska 1, tel. 20 62 481; **Żywiec** - Dworcowa 1, tel. 61 11 67.

✓ PILARKI ✓ ODŚNIEŻARKI



STARY SĄCZ, ul. Staszica (róg ul. Batorego) tel. (0-18) 446 00 81 w. 11

MSZANA DOLNA ul. Starowiejska 23a tel. (0-18) 33-11-500

NOWY TARG ul. Waksmundzka 29 tel. 0602 240-230

KRAKÓW, ul. Pawia 20 (k. Dworca PKS) tel. (0-12) 422-26-15, 423-19-25

Jadąc zatłoczoną Zakopanką, z zawrotną szybkością 30 kilometrów na godzinę, warto położyć na kierownicy „Gazetę Krakowską” i przeczytać, jak podróżowano do Zakopanego w czasach, gdy nawet nie było kolei żelaznej.

W 1883 roku w Krakowie niejaki Józef Rostański opublikował niewielką broszurkę pt. Jechać czy nie jechać w Tatry. Pytanie aktualne do dziś. Przed 120 laty, autor broszury, który nie przepadał za góralami, starał się zrobić wszystko, aby skutecznie odstraszyć potencjalnych turystów.

— Biada Wam, biada w drodze, biada w Zakopanem, biada w Tatrach — ostrzegał Rostański swoich czytelników. Dlaczego? Najpierw przerażająca droga — góralskim wózkami jedzie się dwa dni.

— Stopnie i resory należą w nich do przeszłości — pisał o wózkach — więc zęby ognia dają, a grube płótno sprawia, że w pogodę jest w nich duszno, a w deszcz się moknie.

Najgorszy jest jednak powszechny u górali nałóg palenia fajeczek „hawryk”, które to fajki woźnice cmią niemal bez przerwy, puszczać podróżnym w twarz tumany dymu. Wszyscy góralscy woźnice oczywiście należą do elegantów, zamiast pomady do włosów stosują jednak masło, jęczące we włosach. Ile razy pojazd przejeżdża obok świętej figury czy kaplicy, góral uchyla kapelusza, a podróżni mdleją z wrażenia.

Za nocleg skubali turystów bez miłosierdzia już wówczas. Dodatkowe atrakcje stanowiły: insekty oraz tańczący i pijący w sąsiedniej izbie do białego rana górale. Za Nowym Targiem kolejne kłopoty, mostu na Białym Dunajcu nie ma, bo woda zabrała. Już wtedy o wszystkim

Historia z przymrużeniem oka

Biada wam w Zakopanem!

decydowała obecność VIPów w Zakopanem.

— Jeśli Pan Marszałek jest w Zakopanem, to możesz być pewien, że za kilka dni, jak tylko wody opadną, most zostanie naprawiony — zapewnia autor opowieści. — W innym przypadku trzeba się przeprawiać w pław.

We wsi Biały Dunajec podróżny natrafia więc na nowe atrakcje.

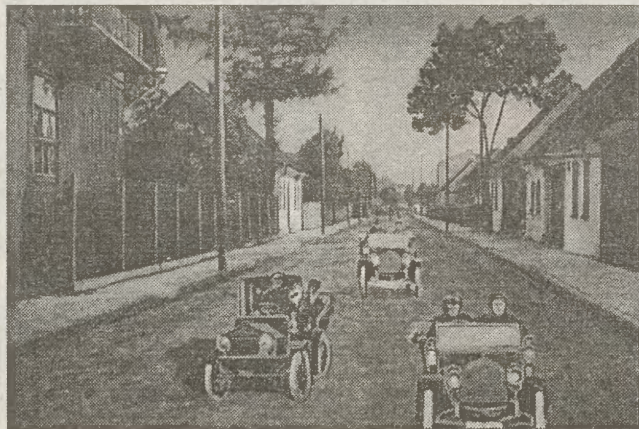
— Twój wóz opada gromada na pół nagiego i na wpół pijanego chłopstwa cmiącego cygara i dygoczącego od zimna — pisze autor. — Ci właśnie tubylcy trudnią się przewożeniem pańskich wozów przez rzekę, chcąc niechcąc trzeba ich nająć do roboty.

— Zgodziłeś się, przeprowadza cię szesnastu i każdy z pozostałych dziesięciu wyciąga rękę natrętnie, dopominając się zapłaty i żarząc, że on cię właśnie uratował. (...) Jak dobrze pójdzie, możesz jeszcze tego samego dnia drugą „wodę” przejechać, zboczysz raz z trzęsionki, która kiedyś ma być żwirówką, żeby w niej zagrzać w bok, przejedziesz dwa doły i jedno błoto, rzeczy ci się sypią przez głowę, masz trochę błota w koszyczku z wiktualiami, guza na czole, złamany parasol i jesteś kontent, że wreszcie widzisz magiczny napis: Zakopane. (...) Nie wiesz jednak biedaku, że wieś góralskie ciągną się całymi milami i zaledwie za półtorej godziny staniesz we wsi właściwej.

System rezerwowania kwatery

Po przyjeździe do Zakopanego pierwszym zadaniem było i

jest znalezienie kwatery. Przed ponad stu laty górale nie czyhali jeszcze na dworcu, natrętnie poszukując chętnych na noclegi. Pośrednictwem w najmowaniu kwatery służyło jednak Towarzystwo Tatrzańskie. Rostański podaje przykład, jak poszukiwał kwatery „U Sobczaka”: Woźnica pyta: Do którego Sobczaka? Razem z woźnicą sprawdzają najpierw Sobczaka za figurą, ale tam kwatery zaję-



Nowy Targ, droga na Zakopane, czyli ul. Szaflarska — poznajecie?

te. Potem u Ustupskiego, bo to też Sobczak, ino Ustupski. Izby znów pełne gości. Potem do Śpiwuka, tam jednak okazuje się, że Sobczaków w Zakopanem jest jeszcze wielu, więc podróżny dla zaoszczędzenia drogi wraca do kasyna, po dokładny adres swojej kwatery. Kiedy wreszcie po dwóch godzinach zadreżony letnik staje na kwaterze spotykają go nowe atrakcje.

— Na wstępie potykasz się o próg wysoki na 15 centyme-

trów i nabijasz głowy o drzwi — ostrzega Rostański. — Mieszkanie ma mieć piękny widok, ale o tej porze widać tylko mgłę. Za wyposażenie kwatery starczyć muszą ławy, dwa stolki, jeden stół oraz dwa łóżka z gołymi deskami w środku.

— Jeśliś nie przywiózł pościeli, będziesz sypiał na słomie — dodaje autor. — Jeżeliś wyrósł ponad miarę, każesz zrobić po-

rzystwo Tatrzańskie sędzi słusznie, że to powinność moralna gminy, ale wobec jej uporu posiada swój i nie kładzie ani jednego kamienia od lat kilku i tak chodzą wszyscy w błocie.

Znużony zakupami wędrowiec chce na obiad, przegląda więc asortyment zakopiańskich restauracji. W tej Pod Białą Różą sprzedają wołowinę, z wołów, którym po 30-letniej pracy przydałby się zasłużony odpoczynek. Góralskie nabiał czy mleko to „złudne marzenia”. Mleko krześcijańskie — czyli obficie podlewane wodą, bo „górale doszli do przekonania, że chociaż to nie roślina, to jednak pod takim wpływem przyrasta w sposób widoczny”.

— Kraj bez dobrego mięsa, bez piwa i bez kawy i z dobrą tylko wodą na herbatę, czyż to miejsce odpowiednie dla Polaków pobytu? — pyta retorycznie Rostański.

Masowi turyści

Odstraszaniem objęte zostały w broszurce Rostańskiego także same wyprawy górskie. Pierwsze trzy tygodnie pobytu pod Tatrami można od razu zarezerwować na siedzenie w miejscu ze względu na deszcz i „gmę”. Jedyną rozrywkę dostarczało w ubiegłym wieku kasyno: bilaradzik, gazetki. Tyle, że do kasyna trzeba dojść na szczudłach przez błota. Po trzech tygodniach wychodzi słońce i można pierwsze kroki skierować w szerszym towarzystwie w tatrzańskie doliny, do Strażyskiej i Kościeliskiej.

— Z towarzystwa jeden dostaje zawrotu głowy, przecho-

dząc przez kładkę (...) inne boją się rogacizny, (...) ciocie i poważniejsze panny trzeba w trudniejszych miejscach przeprowadzać, nieraz z narażeniem języka na zmęczenie, aby je do dalszego chodu nakłonić.

Taka wędrowka po wielu godzinach kończy się na pikniku, niedaleko od punktu wyjścia.

— Z doliny widziałeś właściwie jej początek.

Dla ambicji odważniejsi zaliczają oczywiście Morskie Oko, najlepiej przez Zawrat.

— Oj biedaku, który się dałeś skusić — biadoli autor nad turystami — dowloką cię w pół żywego do szaleś, który nosi szumną nazwę schroniska tatrzańskiego. Po drodze z widoków to, co najwięcej widziałeś, to nogi górala, który szedł przed tobą. No, a na miejscu? Brzydkie to nie jest — pisze o krajobrazach — ale przecież dekoracje w „Hugenotach” są daleko piękniejsze, a widzi się je bez trudu, bez takich kosztów i to przysługując się dobrej muzyce.

Jakie więc można wyciągnąć konkluzje z całego opisu? Niewesołe:

— Już po raz drugi nie złapię się na podróż w Tatry, zwłaszcza obliczywszy worek i ile z niego ubyłoby w tej podróży za cały szereg niewygód i nieprzyjemności. Najwięcej gniewa cię ten czynsz mieszkalny, haracz, który mimo woli płacić musisz. Za te same pieniądze, za które w Zakopanem dostajesz izbę na wpół ciemną, nieopaloną, z wiadomym progiem i niskimi drzwiami, z łóżkiem opatrzonym wiązką słomy i drewnianymi ławami oraz dzbanem wody, co wszystko przypomina ci więzienie, masz wszędzie w Czechach czy Tyrolu ciepły schludny pokój z wygodnymi meblami i porządną pościelą. **KS**

Karta pocztowa pochodzi ze zbiorów Macieja Żelaznego z Nowego Targu

5 grudnia spotkasz MIKOŁAJA na stacji CPN

KIEROWCOM,
KTÓRZY 5 GRUDNIA
PRZYJADĄ NA WYBRANE STACJE CPN
I ZATANKUJĄ PALIWO ZA KWOTĘ
MINIMUM 30 ZŁ, ŚW. MIKOŁAJ ROZDA PREZENTY

KRAKÓW: ul. Wielicka/Jerzmanowskiego, **NOWY SĄCZ:** Chelmiec,
TARNÓW: ul. Krakowska, **BIELSKO-BIAŁA:** ul. Bystrzańska

Wszędzie blisko



Święta już za trzy tygodnie i potem nastanie „sezon” na śluby — teraz już „konkordato- we” jak nazywali je dziennika- rze. Jakby w cieniu owych „konkordatowych” zaślubin, nieśmiało i prawie równocze- śnie rozpoczęły się dyskusje o instytucji małżeńskiej separa- cji. Separacja, czyli takie mał- żeństwo na niby. Bo to niby bez stołu i łoża a i bez siebie obok, ale na papierze i owszem, razem... Dla wielu lu- dzi wierzących, niezależnie od podtekstowego fałszu samego zjawiska, separacja zapewne jest ważną sprawą. Jak znam życie, to sporo naszego rodzi- mego cwaniactwa znajdować będzie tu znakomite pole do popisu. Bo i fiskusa, i sąd „w konia” w kwestiach finanso- wych zrobić będzie można...

Niezależnie jednak od tego czy wkrótce zaślubieni będą żyć długo i szczęśliwie w mał- żeńskiej idylli, czy też nie- szczęśliwie w małżeńskiej se-

Rozwód – czyli jak sobie wzajemnie dopiec 1

paracji, to jedno i tak istnieć będzie — rozwód.

„Rozwódka” — z uśmie- szkiem i dwuznacznym przy- mrożeniem oka mawiali kie- dyś (?) o rozwiedzionej kobie- cie mężczyźni. Zamężne ko- biety wymawiały to określe- nie z oburzeniem i czasem z nutką polilowania.

Również rozwiedziony mężczyzna, zwany potocznie „rozwodnikiem” — nie mógł kiedyś liczyć na aprobatę spo- łeczną, szczególnie zaś gdy pragnął się powtórnie ożenić.

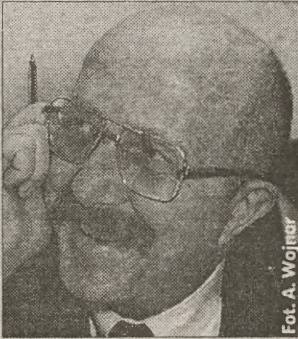
Działo się to jeszcze nie tak dawno. Obecnie również, choć nie tak jednoznacznie, zarówno rozwiedzione kobie- ty jak i mężczyźni napotykają na dezaprobatę otoczenia. Może współcześnie nie jest to niechęć, tak jawnie jak daw- niej demonstrowana. Funk- cjonuje ona jednak w ramach cicho szepowanej obmowy i plotki. Dzieje się tak pomimo współcześnie znacznej „po- pularności” rozwodów. Przy- czyny takiego traktowania osób, którym nie udało się w małżeństwie pokonać prze- ciwności zrodzonych przez siebie samych, innych ludzi oraz los, są złożone. Pragnę tu zwrócić uwagę na dwa, wcale być może nie najważniejsze, ale jednak dość popularne aspekty. Po pierwsze — w od- niesieniu do rozwiedzionych funkcjonuje społeczny styg- mat „Jonasza”, czyli człowie- ka pechowego, nieudacznika, co to może przynieść nie- szczęście. Po wtóre — ma tu też podłoże stygmat kogoś, kto jest „gorszy” tylko po- przez własne niepowodzenie.

To wcale nieprawda, że tyl- ko dzieci potrafią być okrutne wobec tych kolegów, którym się nie powiodło. Dorosli też potrafią się znęcać nad poten- cjalnie „słabszymi”. Tyle tyl- ko, że dorośli czynią to cza- sem o wiele bardziej okrutnie niż dzieci.

Poprzez ten wywód pragnę tylko zwrócić uwagę na sam fakt istnienia zjawiska spo- łecznego odrzucenia rozwó- dów i osób rozwodzących się. To czy formy odrzucenia — zupełnie nie związane z przy- czynami konkretnego rozwó- du — zawsze pozwalają żywić szacunek wobec oceniają- cych, to już inna sprawa.

Instytucja rozwodu uległa szczególnie upowszechnie- niu w zasadzie dopiero po II wojnie światowej, chociaż for- malnie istniała już w wielu re- gionach świata od dawna. W

ścielne nie pozwala na roz- wód, skoro i tak ludzie, zwa- szcza zamożni i wpływowi, po- trafili u władz kościelnych nie- jednokrotnie i tak wyjednać co chcieli. Znaną w średniowie- czu formą „rozwodową” było tzw. „napędzanie” (czyli współczesne wypędzanie, nie mylić z pędzeniem) żon. „Kró- lowała” ta forma szczególnie w odniesieniu do żon królew- skich. „Napędzali” więc swe żony królowie i książęta włoscy i francuscy, angielscy i nie- mieccy. Polacy też starali się wtedy nadać za „modą”. „Napędzał” zatem swe liczne żony Bolesław Chrobry i to sa- mo czynił Kazimierz Wielki. O zgodę papieską na unieważ- nienie ślubu martwili się później. Nawet nie za bardzo próbowano się przeciwsta- wiać wiarołomności możliwych



Masz problem — napisz: „Gazeta Krakowska”, 31-548 Kraków, Al. Pokoju 3, z dopiskiem „Seks bez tajemnic”

koronowanych. Zresztą i tak sprzeciw nie by pewnie nie dał. Świadczy o tym dobitnie fakt „napędzania” żon przez angielskiego króla Henryka VIII. Kiedy nie mógł wyjednać u papieża unieważnienia ko- lejnego ślubu, to po prostu ze- rwał z papieżem i założył odrębny Kościół anglikański i dalej poszło jak po maśle — żo- na została „napędzona” mi- giem. To wcale nie formy wia- ry i religia stały u podstaw anglikanizmu. Zrodziła go królewska próżność, poczucie bezkarności i siły posiadanej władzy oraz... chęć poślubie- nia innej kobiety. Dla małucz- kich z czasem pozostał roz- wód, który co prawda w ich przypadku nie powoduje za- chwiania tronu, ale staje się częstą przyczyną również zna- czących skutków tyle, że nieco w innej skali odniesienia.

W przyszłym tygodniu, opowiem o innych cieniach i... błyskawicach towarzyszą- cych rozwodowej burzy.

Andrzej KOMOROWSKI

Telewizj, Kraków. — Ogląda- tem niedawno sprawozdanie z pewnego kongresu i widziałem ministra, witającego się ze zna- jomymi delegatami. Oni sie- dzieli, wykonywali tylko póło- brót w stronę witającego i podawali rękę. Tacy byli „zają- ci”? Uważam to za bardzo niee- legantkie.

— I dobrze Pan uważa! Wita- jąc kogoś stojącego również należy wstać, chyba że jest się matroną płci żeńskiej (innych zresztą nie ma), albo ciężko poszkodowanym inwalidą. Przy powitaniach przelot- nych (ktoś przechodzi od biurka do biurka i wita), nie ma potrzeby zbytniego cele- browania tego wydarzenia, to prawda. Trzeba się jednak choć trochę unieść, zamarko- wać (jak mówią aktorzy w cza- sie prób) wykonanie ukłonu. Podawanie prawicy od nie- chcenia, siedząc, przez ramię — jest przejawem grubiań- stwa.

Świadek Jehowy, Tarnów. — Poprzednim razem, objaśnia- jąc zasady postępowania wo- bec komiwojażerów krążących po domach i wciskających różne niko- mu niepo- trzebne towa- ry, zrobił Pan zestawienie ze świadka- mi Jehowy. Tak, jakby w obydwu wy- padkach cho- dziło o podobny rodzaj działal- ności! Czuje się tym dotknięty: my mamy obowiązek, wynika- jący z naszej wiary, przekazy- wania innym prawdy, w prze- ciwieństwie do obnośnych han- dlarzy mówimy to, o czym je- steśmy głęboko przekonani...

— W żadnej mierze nie było moim zamiarem porównywa- nia merytorycznie tych dwóch rodzajów aktywności. Tak to już bywa, jeśli idzie o

zasady właściwego zachowa- nia, że stosuje się je bez względu na postawę, zamie- rzenia czy zawodową działal- ność tych, z któ- rymi mamy do czynienia. Czyli: każdy zasługuje na uprzejme traktowanie! Nie należy ludzi kla- syfikować, a tak- że potępiać w sy- tuacjach, które tego koniecznie nie wymagają.

Sposób postępowania ma być, proszę Pana, rzeczowy, a nie obciążony od razu, na progu, jakimś „ideolo”. Zresztą, po- gódźmy się: wiemy, jak wy- słannicy Waszej religii są traktowani przez wiele osób — więc chyba byłoby dobrze, gdyby traktowano ich zawsze tak, jak należy się to każde- mu, także komiwojażerowi.

Z.S. Limanova. — Czy to wypada, podać do stołu butel-

kę wina otwartą, niepełną? Wydaje mi się to nie w por- ządku.

— Nie mam jednoznacznej odpowiedzi. W dobrym loka- lu tego nie robią, ale też w wielu lokalach wyższej kate- gorii (szczególnie w „krajach wina”) nie przyjmuje się za- mówienia na kieliszki, tylko na całą butelkę. Jeśli z niej zo- stanie i połowa, przecież oczy- wiście nie podadzą reszty in- nemu gościowi. Wiadomo zresztą, że otwarta butelka traci na walorach bukietu. Więc?... W sytuacjach eleganc- kich w domu nie polecam ta- kiego postępowania. Ale w przyjacielskich, czemu nie? Uważajmy tylko, żeby nas nie potraktowano jak skąpców, którzy dają spijać resztki!... Ale całą rzecz łatwo obrócić w żart: przecież nikt pół butelki dobrego wina nie wyleje do zlewu, w imię rzekomej ele- gancji!

Krakowiaczek Cijak też nie

Zachowuj się!

teraz

100 zł

kosztuje

95,90 zł

Od 1 grudnia trwa sprzedaż obligacji indeksowanej piątej rocznej pożyczki państwowej serii o terminie wykupu 1 grudnia 1999 roku

Obligacje skarbowe to bezpieczna i zyskowna forma inwestowania. Bezpieczna, ponieważ po pierwsze Twoim dłużnikiem i gwarantem zainwestowanych pieniędzy jest Skarb Państwa, a po drugie możesz je sprzedać przed terminem wykupu nie tracąc należnych odsetek. Rentowna, gdyż gwarantuje nie tylko godziwy zysk, lecz także umożliwia korzystną inwestycję oszczędności w nowe obligacje. Należną kwotę możesz zainwestować w obligacje nowej serii.

Za obligacje nabywca płaci dzienną cenę sprzedaży. Cena ta ulega zwiększeniu o wartość przypadających na dany dzień odsetek. Jeśli chcesz kupić sto złotych



zysk bez ryzyka

płacąc tylko 95,90 złotych - nie zwlekaj! Sprzedaż rozpoczęła się 1 grudnia w biurach maklerskich.

Przekonaj się, że tak zyskujesz pewność korzystnej inwestycji. Skorzystaj z bez- płatnej informacji biur maklerskich Konsorcjum: tel. 0-800 630 67, 0-800 200 63, 0-800 660 27.

Łączna wartość nominalna oferowanych obligacji wynosi 900.000.000 zł



Cyfrę Osobistą obliczamy przez dodawanie każdej kolejnej z cyfr w dacie urodzenia. Uzyskany wynik liczbowy należy ponownie dodać (cyfrę do cyfry). W ten sposób uzyskujemy Cyfrę, która nas reprezentuje całe życie mieszcząc się w przedziale od 1 do 9.

Osoby, które otrzymały wynik 11, 22, 33 albo 44 nie dokonują dalszego sumowania, ponieważ są reprezentowane przez Liczby Doskonałe.

Jedynka

Masz wiele do zyskania w oczach partnera dzięki pracowitości i logice działania. Pokaż więc na ile Cię stać, by z dawnych obietnic powstały fakty. Grudzień jest korzystny na zawieranie formalnych umów, w tym kontraktów małżeńskich i przedmałżeńskich. Nic co ważne nie zostanie pominięte. Niedziela i wtorek będą dniami przełomowymi.

Dwójka

Już ulżyło na duszy, a humor pomaga zyskać przyjaźń i miłość. Podaruj stare przewinienia partnera, a będzie jeszcze lepiej i radośniej. Prezent mikołajowy wywoła miłe wzruszenie i przypomni o dziecięcych latach. Tylko nie ukrywaj radości! Partner chce zobaczyć wreszcie Twój uśmiech.

Trójka

Od piątku do niedzieli będzie bardzo dużo szans na ułożenie korzystnych układów ze stałym partnerem, a nawet na famelizowanie nowych znajomych czy adoratorów. Wykorzystaj ten czas na pozyskanie zaufania bliskich ludzi. Zachowaj się lojalnie, a sprawy potoczą się spokojnie ku pomyślności. Mikołaj niesie coś związanego z domem.

Czwórka

Im bardziej rzeczowo, a nie krytycznie postąpisz, tym lepsze masz rokowania u partnera. Unikaj osądów, bo fakty mogą być całkiem inne. Najbardziej uważaj na słowa w piątek. Sobota Ci wszystko wynagrodzi, a nowy tydzień zaczniesz radośnie. Mikołajowy prezent będzie wskazówką jak Cię przestrzega bliska osoba.

Horoskop miłości numerologiczny

od 4 do 10 XII 1998 r.

gą być całkiem inne. Najbardziej uważaj na słowa w piątek. Sobota Ci wszystko wynagrodzi, a nowy tydzień zaczniesz radośnie. Mikołajowy prezent będzie wskazówką jak Cię przestrzega bliska osoba.

Piątka

Szalejesz z radości przy zakupach i kochasz kolorowy świat reklamy? Twój partner boi się, że za szybko wydajesz pieniądze i lubisz zbyt wystawne życie. Szczęśliwie w tym tygodniu nie będziesz tak zdecydowany ani zaangażowany w to, co kupujesz. Może lepiej resztki swoich sił zainwestuj w radość ważnej dla Ciebie osoby?

Szóstka

Obrażasz się na bliskie osoby, albo ich bez powodu unikasz? Nie czas, żeby teraz zamknąć swoje serce, gdy jesteś o krok od szczęśliwego finału wielomiesięcznych starań. Dzień Mikołajowy będzie wielkim spotkaniem samych serdecznych ludzi. We wtorek i w czwartek musisz być bardziej otwarty na propozycje.

Siódemka

Jeśli ten tydzień odbierze Ci rozum i powagę, to nie złego. Zmiany w sposobie działania prowadzą ku dobremu. Mikołajki możesz obchodzić kilka dni. Największy prezent nadejdzie w poniedziałek. Wobec osoby ukochanej bądź sobą i okaż zaufanie, a ona pomoże podjąć słuszne kroki, gdy Ty wpadniesz na kolejny pomysł.

Ósemka

Umiesz przekonywać nawet najbardziej zatwardziałe w poglądach osoby. To samo możesz zrobić z upartym partnerem. Znasz technikę chwilowych ustępstw i wiesz, że tak można wygrać wszystko. Mikołaj niesie bogaty prezent. Będzie jednak wymagał montażu albo dużo siły, by go unieść. Od wtorku masz okres rajy uczuciowego.

Dziwiątka

Nadszedł czas cudów i niespodzianek. Prezentu mikołajowego nie spodziewasz się w takiej formie, w jakiej on będzie. Poza tym, los sypnie groszem w sobotę, a w poniedziałek bliska osoba zaskoczy Cię szokującą propozycją, przy której lepiej dobrze siedzieć. Cały grudzień nie bądź zdziwiony zdarzeniami i nie zapominaj o zawsze eleganckim wyglądzie. Będzie to sprzyjające.

Doskonali 11, 22, 33, 44

W najbliższych dniach uciekanie od spotkań rodzinnych lub przyjacielskich niewiele pomoże. Te uniki są już znane w Twoim środowisku i dlatego nikt Cię o nie nie będzie pytać, tylko zaskoczy i postawi przed faktami. W sobotę spodziewaj się szoku z bogactwa prezentu od Mikołaja. Na poniedziałek nie rób lepiej własnych planów, bo się zmienia. Sprawi to osoba ukochana lub ktoś bardzo ważny.

Małgorzata STAWARZ

— Minęło trochę czasu od walki z Timem Witherspoonem. Jak teraz, na zimno, Pan ją ocenia?

— Rozegrałem tę walkę mądrze. Założenia były proste: trzeba to wygrać! Witherspoon zaskoczył mnie swoimi blokami. Nie mogłem go czysto trafić. Znalazłem jednak jakieś luki między tymi jego nietypowymi zasłonami. Porozbijałem przy tym sobie ręce, ale w sumie jakoś udało się zwyciężyć.

— Co by Pan teraz powiedział tym wszystkim, którzy po walce mówili, że była ona ustawiona, że Gołota powinien znokautować „dziadka” Witherspoona najdalej w 5 rundzie...

Andrzej Gołota:

Boksuje, nie staram się zabić

— Ja ich jeszcze nie dostałem (śmiej): Jeszcze czekam na nie. Ostatecznie nie wiem, czy będzie tego aż tyle, żeby móc inwestować.

(Z naszych źródeł dowiedzieliśmy się, że pieniądze właśnie zostały przekazane na konto firmy promotorskiej i trafia stamtąd do Andrzeja Gołoty. Płothuje się, że honorarium dla naszego pięściarza miało wynosić 500 tys. dolarów, a dla Witherspoona 400 tys.).



— Co Panu da walka z Davidem Izonem, zaplanowana w Atlantic City na 30 stycznia względnie na 6 lutego? Po ostatniej porażce Izon nie jest klasyfikowany w pierwszej dziesiątce na świecie, a jednocześnie wciąż jest to bardzo niebezpieczny bokser. Pokonanie go nie wywinduje Pana za bardzo w światowej klasyfikacji, a o porażkę tu łatwo.

— Tfu! O porażce nawet nie myślę. Ta walka ma być transmitowana przez bardzo prestiżową sieć telewizyjną HBO. Izon jest przeciwnikiem, którego przydzieliła mi firma przeciwnika przed czasem czy tylko na punkty.

— Czy dopiero teraz nabrał Pan takiego właśnie podejścia do boks, a może kiedyś chciał Pan być nokauciarzem?

— Chciałem kiedyś nokautować rywali za wszelką cenę, paradować w ringu, robić w nim rzeczy efektowne dla widzów. Ale teraz uważam, że to niepotrzebna strata sił. Najważniejsze to wygrać. Choćby i na punkty.

— Jaki jest Pan w życiu prywatnym? Nerwowy, pobudliwy, czy spokojny i przyjazny dla otoczenia?

— Jestem teraz znacznie mniej pobudliwy, mniej nerwowy niż dziesięć lat temu. Nie jestem już w tym młodym, gniewnym wieku.

— Jakiego typu kobiety podobają się Panu? Wysokie, niskie, brunetki, blondynki, inteligentne, słodkie idiotki?

— Jestem żonaty i na takie tematy nie będę się wypowiadał. Chcę zachować pokój i spokój w rodzinie (śmiej).

— A w takim razie co Pan najbardziej ceni w swoje żonie?

— To, że potrafi „życiowo” zaopiekować się mną, dba o dzieci, dom. Za to ją bardzo poważam.

— Czym Pan jeździ obecnie?

— Do motoru harley dokupiłem już dość dawno kolejny bmw. Na razie starczy. Mam jeepa i mercedesa.

— Jakiej muzyki słucha Pan najchętniej?

— Preferuję rock, pop, blues. Teraz panuje szal na punkcie muzyki techno, ale ja za nią nie przepadam.

— Prasa narobiła sporo szumu wokół tego, że na pańskiej walce z Witherspoonem blisko ringu siedzieli bossowie mafii wołomińsko-pruszkowskiej. Ponoć mafiosi przyjechali dopingować swego chłopaka z Warszawy... Czy Pan ich zna osobiście?

— (śmiej) Ja znam wielu ludzi, każdemu kibicowi daję autograf, nikogo się nie wstydzę. Każdy przecież może być moim kibicem i cieszyć się, że jest ich coraz więcej (śmiej).

— Jaki jest Pan w życiu prywatnym? Nerwowy, pobudliwy, czy spokojny i przyjazny dla otoczenia?

— Jestem teraz znacznie mniej pobudliwy, mniej nerwowy niż dziesięć lat temu. Nie jestem już w tym młodym, gniewnym wieku.

— Jakiego typu kobiety podobają się Panu? Wysokie, niskie, brunetki, blondynki, inteligentne, słodkie idiotki?

— Jestem żonaty i na takie tematy nie będę się wypowiadał. Chcę zachować pokój i spokój w rodzinie (śmiej).

— A w takim razie co Pan najbardziej ceni w swoje żonie?

— To, że potrafi „życiowo” zaopiekować się mną, dba o dzieci, dom. Za to ją bardzo poważam.

— Czym Pan jeździ obecnie?

— Do motoru harley dokupiłem już dość dawno kolejny bmw. Na razie starczy. Mam jeepa i mercedesa.

— Jakiej muzyki słucha Pan najchętniej?

— Preferuję rock, pop, blues. Teraz panuje szal na punkcie muzyki techno, ale ja za nią nie przepadam.

— Prasa narobiła sporo szumu wokół tego, że na pańskiej walce z Witherspoonem blisko ringu siedzieli bossowie mafii wołomińsko-pruszkowskiej. Ponoć mafiosi przyjechali dopingować swego chłopaka z Warszawy... Czy Pan ich zna osobiście?

— (śmiej) Ja znam wielu ludzi, każdemu kibicowi daję autograf, nikogo się nie wstydzę. Każdy przecież może być moim kibicem i cieszyć się, że jest ich coraz więcej (śmiej).

Rozmawiał: Bartłomiej Henryk CZEKAŃSKI

Szanowni Klienci

Zapraszamy do odebrania nowego spisu telefonów województwa krakowskiego

Telekomunikacja Polska S.A. Zakład Telekomunikacji w Krakowie ma przyjemność poinformować Państwa, że bezpłatny spis telefonów będzie można odebrać **od 7 do 22 grudnia** bieżącego roku. W tym okresie nasze punkty dystrybucyjne będą otwarte w godzinach **od 8.00 do 19.00 w dni powszednie oraz od 9.00 do 16.00 w soboty**. Każdy Abonent, który nie zdąży odebrać spisu w powyższym terminie będzie mógł to zrobić później w siedzibie swojego Rejonu Telekomunikacji w godzinach urzędowania. Przypominamy, że podstawą do otrzymania spisu będzie okazanie listopadowego rachunku telefonicznego.

Bezpłatne numery informacyjne oraz adresy punktów, w których będzie można odebrać spis telefonów:

RT Śródmieście * Sz.P. Nr 114, ul. Łąkowa 31 * ul. Ofiar Dąbia 4 * ul. Rakowicka 51 * ul. Wielopole 2 * al. Focha 39, pawilon D	412-19-88	RT Myślenice * PUT Myślenice, ul. Jagiellońska * PUT Dobczyce, Rynek * PUT Pcim, OSP Strażnica * PUT Sulkowice, ul. Zagumnie 70	274-27-48
RT Krowodrza * ul. Pachonńskiego 17 * ul. Biernackiego 10 * ul. Stańczyka 4	423-37-77	RT Skawina * ul. Żwirki i Wigury 13a * Liszki, Bank Spółdzielczy	276-30-00
RT Nowa Huta * os. Centrum B bl. 6 * os. Centrum B bl. 11 * os. Urocz. 14 * os. Na Lotnisku 11 * os. Piastów 41	644-71-66	RT Wieliczka * ul. Legionów 3 * NT Gdów, Rynek 40 * NT Klaj 654 * NT Niepołomice, ul. Myśliwska 37	278-22-53
RT Podgórze * ul. Aleksandry 10 * ul. Kapelanka 4 * ul. Krasickiego 15 * ul. Dauna 66	425-66-22	RT Krzeszowice * ul. Legionów Polskich 1 * PUT Zabierzów, ul. Kolejowa 50 * PUT Alwernia, ul. Gęsikowskiego 7	282-03-00 285-12-00
RT Skala * ul. Rzeźnicza 2	389-22-34	RT Proszowice * ul. Wolności 2 * NT Słomniki, os. Świerczewskiego 7/1	386-14-75 388-14-75

Nie tylko wzrostem, ale i duchem. Cieszy Francuzów, że zmieniły się proporcje wzrostowe francusko-niemieckie, bo Chirac jest wyższy niż nowy kanclerz. Nie będzie już śmiesznych zdjęć, kiedy wielki Kohl prowadził niewielkiego Mitterranda za rączkę. Swoją drogą ubóstwiano publikować te zdjęcia. Złośliwość czy nie – pokazywano na tych zdjęciach kto rządzi tą Europą, której – jak wiadomo – lokomotywami są Francja i Niemcy. 72 drugi szczyt odbył się w Poczdamie, miejscu dość symbolicznym. Tam spotykał się Fryderyk II z Wolterem. Ani jeden, ani drugi Polski nie kochali. Jakże zdanie mają nowi władcy Europy – zobaczmy. W każdym razie, odbyła się pełna gala. Schröder przywiozł piętnastu ministrów swojego rządu, Chirac premiera i rząd niemal w pełnym składzie. Też piętnastu, żeby było po równo. No i był wilki balet dyplomatyczny, z którego nic nie wynika. Balet bardzo ważny, bo w przededniu wejścia euro i w przede-

PARYSKIE ŻYCIE — MARIA DE HERNANDEZ-PALUCH

Rzecz o Wielkich, nawet bardzo wielkich...

dniu przejęcia władzy nad Unią Europejską, jeszcze nie poszerzoną o kraje Europy Środkowej, przez Niemcy.

No i jak było? Jacques Chirac przy swoim socjalistycznym rządzie gra rolę królowej brytyjskiej, którą choćby z racji płci nie jest. Tak zwany naród pyta po co jest prezydent, zupełnie jak brytyjski: po co jest królowa? I francuski odpowiada sobie w sondażach, że prezydent może nie jest brytyjską królową, a przynajmniej ma lepszy gust, jeśli chodzi o to, w co się ubiera. Brytyjska królowa jest we Francji szczytem bezguścia, Chirac szczytem dobrego smaku.

Nie w tym rzecz, podejźmy do sprawy poważnie. Francuzi pytani o to, po co jest prezydent, odpowiedzieli – po to, żeby był. Popelniał polityczne harakiri rozwiązując parlament i wsadził sobie na głowę socjalistyczny rząd Lionela Jospin. A teraz, jak oceniają Francuzi, prezydent nie mówi za dużo, bez przerwy jest w podróżach zagranicznych i jego utrzymanie kosztuje coraz więcej podatników. Nie skarżą się, ale wiedzą, że utrzymywanie Pałacu Elizejskiego kosztuje każdego obywatela 95 centymów, znaczy to, że na Pałac Elizejski wydano w tym roku 57 milionów franków (na złotówki dzielimy mniej więcej przez dwa).

Ci sami ankietowani chcą by Chirac był kandydatem na prezydenta w roku 2002. Ubóstwiają swojego szefa państwa w tłumie. Nie ma chyba drugiego takiego, który byłby w stanie uścisnąć taką liczbę dłoni i ucałować taką ilość policzków. Gazety rozpisują się nad fenomenem Chiraca bez przerwy, porównują jego wjazdy czy wejścia do tych Lady Di. Widać cierpi Francja na brak monarchii, bo ścięta sobie króla za późno i nie odrobila tego, jak Wielka Brytania.

Sondaże są zmienne, ale generalnie jakieś 58 proc. Francuzów chce, by Chirac królował im przez następne siedem lat. Zachwycają ich takie rze-

czy, że Chirac potrafi zaprosić kilku przegranych deputowanych do Pałacu Elizejskiego na obejrzenie „Soldat Ryan”, ze swoim rodzimym Correze, jest z wszystkimi na „ty”...

Potem sobie oceniają, że w Pałacu Elizejskim jest 369 pokoi i bunkier przeciwoatomowy, że prywatny apartament prezydenta ma 150 metrów kwadratowych, co jak na Paryż nie jest tak wiele...

Że w Pałacu Elizejskim pracuje 966 osób, w tym 467 wojskowych... Wiedzą też, że od 17 maja 1995 roku prezydent otrzymał (do 31 grudnia 1997) 702.939 listów, na które tak czy inaczej odpowiedział.

A zarabia nie tak znowu wiele: brutto miesięcznie – 40.452,45 franków (na polskie dzielimy przez dwa).

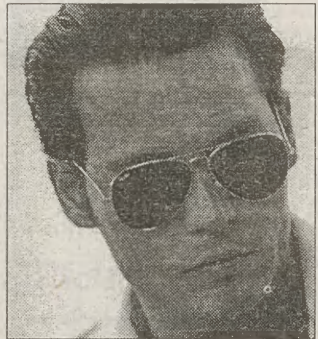
Tyle o życiu wielkich w pięknym Hexagonie, ale pamiętajmy, że za mieszkanie nie musi płacić, że ma do dyspozycji 30 samochodów i 500 komputerów. Ale nie ma przeciwko niemu żadnych zarzutów o nadużycia, czy takie w clintonowskim stylu.

Maria de HERNANDEZ-PALUCH

Vanessa przy nadziei

Dziadkowie

poznają wreszcie zięcia!



Johnny Depp oraz jego dziewczyna Vanessa Paradis – niegdyś znana piosenkarka, a obecnie aktorka – spodziewają się dziecka. Zrealizowali swoje marzenie w trakcie trwającego sześć miesięcy romansu, który nastąpił po burzliwym rozstaniu Deppa z długoletnią przyjaciółką, supermodelką Kate Moss.

Z ust Vanessa mieliśmy już okazję usłyszeć w tym roku wypowiedź: – Chciałabym założyć rodzinę. Noszenie dziecka, jego narodziny, zajmowanie się nim – to musi być wspaniałe.

Venessa, która mieszka z Johnnym w Los Angeles, wró-

ciła teraz do Paryża, gdzie razem z matką robi zakupy w dziecięcych sklepach.

Jej rodzice oficjalnie mają poznać Johnnynego przed świętami. W międzyczasie Vennesa poleci do Londynu, gdzie Depp uczestniczy w zdjęciach do nowego filmu Romana Polańskiego „Dziwota brama”. Ze źródeł zbliżonych do aktora słyszymy: – Johnny jest taki szczęśliwy. Po kilkukrotnie zrywanym związku z Kate Moss, nareszcie się usatkwował. Brakowało mu do szczęścia tylko jednego – dziecka. A teraz jego marzenie się spełniło.



Minuta

z życia gwiazdy



Whitney Houston ostatnio przyznała się, że raz doszło do separacji między nią a jej mężem Bobbym Brown. Trwało to jednak – jak to określiła sama piosenkarka – tylko minutę. Para muzyków jest ze sobą od siedmiu lat i, jak twierdzi prasa bulwarowa, często staje na skraju rozstania. Whitney twierdzi jed-

nak, że miłość jaką do siebie żywią z mężem, jest teraz silniejsza niż kiedykolwiek.

Przyznała natomiast, że presja jaka ciąży na ich małżeństwie, doprowadziła raz do rozstania.

Opowiada: – Rozstaliśmy się na minutę, bo czasem dobrze jest pobyć samemu. Kiedy klóciliśmy się o rzeczy, które nas nie dotyczą, pomyśleliśmy, że dobrze będzie rozstać się na minutę i zobaczyć jak to jest.

Whitney nadal nie przyznaje się, że wołała nie ryzykować dłuższej separacji, gdyż każda następna minuta zwiększała szanse prasy bulwarowej.

Bobby to żaden Casanova, ale – jak donoszą amerykańskie tygodniki, których przyzwyczajony człowiek nie czytuje – umie się zapomnieć na dłużej niż minutę. Ostatnio podobno wodził tęsknym wzrokiem za naszą Joanną Pacułą (ale to chyba nieprawda).

Marki niemieckie zawsze miały u nas dobre warunki

Teraz procentują jeszcze lepiej

bezpłatna informacja Banku Śląskiego 0800 65 666

Czy wiesz, gdzie marki niemieckie mogą dobrze procentować?

Mamy szeroką ofertę depozytów w markach. Zwiększyliśmy ich oprocentowanie – nawet do 2,75%. Ponadto wprowadziliśmy dla nich nowe 1- i 2-miesięczne terminy.

Tym miejscem, gdzie marki niemieckie korzystnie procentują, jest Bank Śląski.



Dziś lepszy niż wczoraj. Jutro lepszy niż dziś

solo®

poleca:

JESIENNA PROMOCJA

od 1.X do 31.XII.98



piłarka
spalinowa
SOLO 639
moc: 2,6 KM

sprzedaż premiowana
szczegóły w punktach sprzedaży

do każdej zakupionej
piłarki dodatkowy łańcuch firmy:
OREGON
GRATIS!

Zapraszamy do naszych punktów handlowo-serwisowych:

"EXTECH", KRAKÓW, ul. Sosnowiecka 91, tel. (012) 636 60 66,
"MARKUS", KRAKÓW, ul. Kalwaryjska 33, tel. (012) 656 44 66,
"AGRO-TECH", KRAKÓW, ul. Grażyny 4, tel. (012) 415 12 04,
S.H. "EKO-FARMA", RACIECHOWICE 228, tel. (012) 271-50-80
F.H. "JANMI", KRZYWACZKA 74, TEL. (012) 273-12-18
Handel Usługi, Andrzej Posel, MICHAŁÓWKA 26, tel. (090) 38-40-97
Sklep Wielobranżowy - Krzysztof Morawski, SKAŁA, Rynek 17,
tel. (012) 38-91-078
F.H.U. "MARAX NEW", KRAKÓW - N.Huta, ul. Makuszyńskiego 24,
tel. (012) 643-66-01
P.P.U.H. "LAS-DOM-OGROD", BOCHNIA, ul. Partyzantów 17,
tel. (014) 61-22-787
F.P.U.H. "OGROD-DOM", NIEPOŁOMICE, ul. Wielicka 40,
tel. (012) 281-12-49
Firma "Metal-Zbyt", SKAWINA, ul. Krzywa 8, tel. (012) 276-49-86
F.H.U. Katarzyna Bulanda, MORDARKA 38, tel. (018) 33-74-997
NOWY SĄCZ, ul. Zdrojowa 32, tel. (018) 44-15-970
LIMANOWA, ul. Kopernika 17, tel. (0602) 45-93-55
F.H.U. Roman Porębski, TARNÓW, ul. Starodąbrowska 4, tel. (01 4) 34-09-29
ul. Narutowicza 3, tel. 0601 436-665
Firma "MAGMA", DEBICA, ul. Piekarska 17, tel. (014) 815-622
DEBICA, ul. Krakowska 24, (014) 681-37-03
F.H.U. "ELMAL", ZAKOPANE, ul. Tetmajera 2a, tel. (018) 201-46-69
F.H. Zbigniew Dybas, GORLICE -
ul. Legionów 15, tel. (018) 353-68-98
FIRMA "JAROG", NOWY TARG,
ul. Waksmundzka 47, tel. (018) 26-699-57
Sprzed. Sprzętu Ogrodnic., Krzysztof Łonc,
TARNOWIEC, ul. Tarnowska 48,
tel. (014) 79-50-47



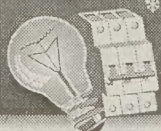
PRZEDSIĘBIORSTWO ZAOPATRZENIOWE

Mors

HURTOWNIA KABLI I OSPRZĘTU ELEKTROTECHNICZNEGO

ZAPRASZAMY
DO PROMOCJI!
ZRÓB SOBIE
PREZENT ŚWIĄTECZNY!
**KABELE PRZEWODY
OSPRZĘT ELEKTRYCZNY**

31-752 KRAKÓW
UL. NOWOLIPKI 3
TEL./FAX (012) 425-77-09



Obsługa raz na 24 godziny!

Nadmuchowe kotły mialowo-węglowe co

KX-TURBO

OGRZEJĄ TANIO WASZE DOMY, ZAKŁADY,
BUDYNKI UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ.
Ponadto polecamy mialowo-węglowe kotły co typ

ST-K

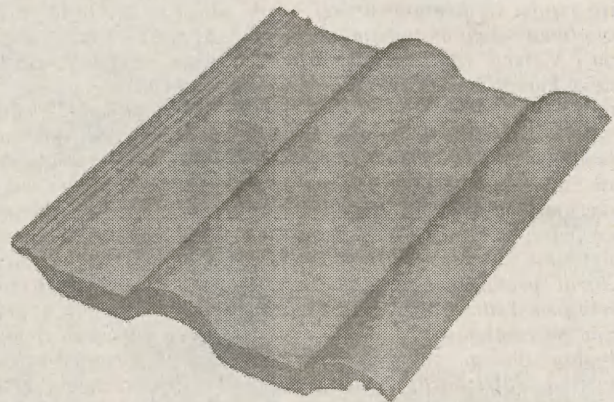
z dolnym spalaniem i rusztem wodnym.

SPRZEDAŻ ZA GOTÓWKĘ I NA RĄTY!

GIERAŁTOWICE 118, 34-122 WIEPRZ k. Andrychowa
tel. (0-33) 755-187, tel./fax 755-284



**NATURALNA
DACHÓWKA CEMENTOWA !
Nowość !**



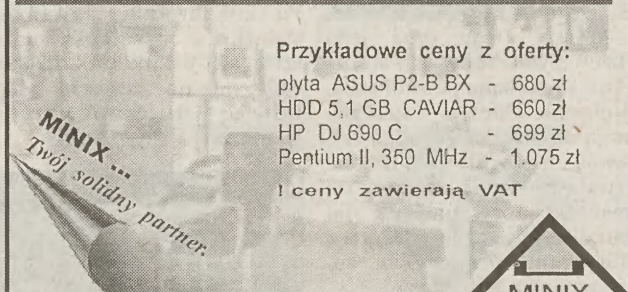
W promocyjnej cenie !

19,0
zł/m

PRODUCENT: Mystków (0-18) 4456254, 4456792 SYSTEM DACHOWY
Nowy Sącz, ul. H. Dobrzańskiego 14, (0-18) 4429420
Nowy Sącz, ul. Węgierska 144H (0-18) 4429129, **KLATT**
Kraków, ul. Jugowicka 090 383003

KOMPUTERY sieci i osprzęt sieciowy

Internet multimedia oprogramowanie

drukarki **CANON, HP, OKI** urządzenia fiskalnesystemy alarmowe i telefonii wewnętrznej **SERWIS**

Przykładowe ceny z oferty:

plyta ASUS P2-B BX - 680 zł
HDD 5,1 GB CAVIAR - 660 zł
HP DJ 690 C - 699 zł
Pentium II, 350 MHz - 1.075 zł

! ceny zawierają VAT

**Przedsiębiorstwo Wielobranżowe
Oddział TARNÓW**

ul. Kopernika 7 - SERWIS
tel./fax 0 14/ 21 83 64

ul. Nowy Świat 34 - SKLEP
tel. 0 14/ 27 33 38

S.A.

Ciepło, cieplej, słowem...
KATOWICKI WĘGIEL!

**"Katowicki
Węgiel"**
Sp. z o.o.

Centrum Handlu Węgłem
Katowickiego
Holdingu
Węglowego S.A.

oferuje:

najtańsze ciepło z ekologicznego węgla, dostępnego
w całej Polsce w sieci dwustu Autoryzowanych
Sprzedawców lub bezpośrednio u producenta.

Autoryzowani Sprzedawcy:

Małopolska Spółka Handlowa,
Kraków, ul. J. Dietla 64

Składy opałowe:

• nr 17 Tarnów, ul. Do Huty 45; • nr 1 Kraków, ul. Czyżewskiego;
• nr 2 Kraków, ul. Prądnicka 32; • nr 18 Miechów, ul. Kolejowa;
• nr 3 Kraków, ul. Zabłocie 6; • nr 19 Chabówka; • nr 20 Sędzi-
szów Małopolski

Przedsiębiorstwo Handlowe Hurtowy Skład
Materiałów Różnych G. Gajewski, Zawiercie,
ul. Obr. Poczty Gd. 22

Skład opału: krakowskie

Gminna Spółdzielnia

„Samopomoc Chłopska”,

Zakopane, ul. Szymony 15a

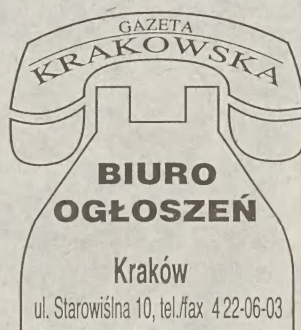
Firma Handlowo-Usługowa
IMPULS Grażyna i Maciej
Wojtasowie, Limanowa,
ul. Piłsudskiego 14

Składy opału: Laskowa;

• Pisarzowa; • Ujanowice;
• Laskowa; • Limanowa,
ul. Piłsudskiego 14



Telefon informacyjny
0-601-704-704



**BIURO
OGŁOSZEŃ**

Kraków

ul. Starowiślna 10, tel./fax 4 22-06-03

NIGHT CLUB SNAKE
ZAKOPANE, ul. Krupówki 12
zaprasza na
BAL SYLWESTROWY '98

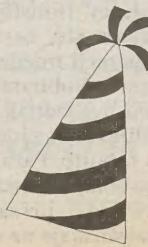
Zapewniamy:

- wspaniałą zabawę do białego rana
w dwupoziomowej dyskoteczce
- wykwintne menu
- pokaz sztucznych ogni



Rezerwacji prosimy dokonywać pod numerami telefonów:

Sosnowiec (032) 266 38 41
Szczawnica (018) 262 26 27
262 27 60
Zakopane (018) 201 59 90
206 38 26



Rozrywka na weekend

Rozrywka na weekend

TŁOK,
ŚCISK

▼

GOSPODARZ
DOMU

▼

PAŃSTWO
Z ŁOME

▼

SATRAPA

▼

MAŁE
KRÓLA
PTAKÓW

▼

WILCZY
DÓŁ

▼

13

19

8

12

11

17

2

16

14

6

20

10

15

1

4

5

9

7

Stamp-9027

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

17

18

19

20

USYPIA
SUGESTIA

IMIE
WIELU
PSÓW

MECH BAGIENNY

DALEKI
MOŻE
BYĆ
BLISKI

UDRĘKA

STOLICA
GRECJI

LIŚCIASTY
MOTYW

PODRYWA
KONIA

SYN
URANOSA
I GAI

STOLICA
GRECJI

LIŚCIASTY
MOTYW

FORMACJA
NA
BOISKU

UCZY
CALEK

PARTNER
DLA
LOCHY

KAMIEŃ
Z SERCA

OKĄGŁA
SCENA

PSI
DOM

NA
PEKNIETEJ
SCIANIE

STARE
MIASTO
NAD
WISŁĄ

WIANO

LOKUM MINOTAURA

ZABORCA

KONESER

BAB
WIELE
NIM
MIELE

ŚREDNIOW.
SPIEWAK

STOLICA
KANADY

ZNAJOMY
Z PRACY

GOSPO-
DARSTWO
NA
PODHALU

ŚLYNNE
MIASTO
W GALILEI

STOI
W CZĘSTO-
KOLE

MIARA
CZUŁOŚCI
FILMU

INDIANIE
Z AMERY-
KI PN.

LIBAŃSKA
SOSNA

WYBRANA
BARANA

ĆWICZENIE
DAJĄCE
BIEGŁOŚĆ

ZAGRYWKA

SZAFA
SCIENNA
Z CENNYMI
PRZEDM.

Diakrostych panoramiczny

Trzecie litery odpadniętych wyrazów, oznaczone cyfrą „0”, utworzą imię i nazwisko autora fraszki, której tytuł i treść powstanie po przeniesieniu pozostałych liter do diagramu.

1

2

3

4

5

6

7

B

C

K

Ł

M

F

D

8

9

10

11

12

13

14

15

16

17

18

19

20

K

L

B

J

F

D

A

G

E

M

H

L

I

21

22

23

24

25

26

27

28

29

30

31

32

33

E

J

C

B

K

H

M

G

C

J

A

G

Ł

34

35

36

37

38

39

40

41

42

43

44

45

46

B

F

H

M

Ł

L

H

B

C

I

K

D

L

47

48

49

50

51

52

53

54

55

56

57

58

59

A

Ł

F

I

E

Ł

I

I

L

G

K

I

H

60

61

62

63

64

65

66

67

68

69

70

71

72

D

E

H

C

Ł

M

G

D

K

L

A

C

K

A

14

47

0

70

31

DAWNA NAZWA TAJLANDII

B

1

24

0

41

34

10

CZART

C

71

2

0

29

42

63

23

TKANINA NIE WYMAGAJĄCA PRASOWANIA

D

60

7

0

45

67

13

SMUTNA PORA ROKU

E

16

61

0

21

51

FLAKON

F

6

49

0

12

35

NOTATNIK

G

56

28

0

66

15

32

KRAKOWSKI ZIELENIEC

H

40

26

0

62

36

18

59

CZEŚĆ ZEWNĘTRZNA URZĄDZENIA

I

58

43

0

20

50

53

54

MULTYPLIKATOR PRĘDKOŚCI W SKRZYNII BIEGÓW

J

30

22

0

11

GĄBCZASTE KRYSZTAŁKI LODU

K

3

25

0

68

57

8

72

44

IMIĘ FRANKLINA

L

69

9

0

55

39

19

46

MINERAŁ, AGALMATOLIT

Ł

52

64

0

4

33

38

48

PROSTYTUCJA

M

37

17

0

27

65

5

MACIEJ Z "CHŁOPÓW"

Stamp-9053

Rozwiązanie krzyżówki (zamieszczonej powyżej) prosimy nadsyłać do 11 grudnia 1998 r. pod adresem „Gazeta Krakowska”, skr. poczt. 402, 30-960 Kraków 1 (z dopiskiem „Krzyżówka piątkowa z 4 grudnia”). Wśród Czytelników, którzy nadeślą prawidłowe odpowiedzi, zostaną rozlosowane nagrody książkowe.

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki piątkowej z 6 listopada 1998 r. książki otrzymują: D. Wojtanowska, — Tarnów, P. Sowa — Marcinkowice, K. Pietruszka, H. Wałęga — Kraków, J. Nałkaniec — Skawina. Nagrody prześlemy pocztą.

KUCHEN-
NY
CEDZAK

▼

ZART

▼

WORKI
PODRÓZ-
NE

▼

*TCHÓRZ-
LIWE*
DRZEWO

▼

DOM
PUBLICZ-
NY PRZES-
TARZAŁE

▼

ELEKTRO-
DA DO-
DATNIA

▼

1000 JEDNOSTEK
MOCY

▼

SKÓRA
DRZEWA

11

14

15

1

3

12

9

6

4

5

20

16

7

2

17

Stamp-9034

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

17

18

19

20

SUCHY
W PORCIE

WYSOKI
URZĘD-
NIK OS-
MAŃSKI

ZWÓD

KONNA
GRA
W PIŁKĘ

TYTOŃ W
PROSZKU

ESPADA

POWIE-
KSZENIE
TARCZYCY

ZESPÓŁ
GRECHU-
TY

KARCZO-
WISKO

WYŻNA-
CZONY
KIERU-
NEK

POKARM
DLA
PAPUG

WISIÓREK
PRZY
KŁO-
CZACH

TAJEM-
NICY
LUB
SPÓDNICY

MONGOLSKI HODOWCA
BYDŁA

POMIESZ-
CZENIE
Z RODZI-
NY ZYRAF

WISKA-
ZÓWKA

KAPITAN
Z POWIE-
ŚCI VER-
NEA

KONOPIE
Z MANILI

FLETA-
CZYNIOWY
BIJĄCY
KOLOR

KOŃCZY
PACIERZ

POCZUCIE
WŁASNEJ
GODNO-
ŚCI

CZEŚĆ
PODRÓŻY
OGROD-
NICZY NÓZ

ELEMIS

Dobry wybór w każdym calu

BUSKO ZDRÓJ, FHU AUDIO-VIDEO S.C.
INTER SAT, OS. SIKORSKIEGO 9
DĘBICA, DOMEX, DROGOWCÓW 76
JASŁO, FH CENTRUM, 3 MAJA 15
KIELCE, SEZAM MARKET, SIENKIEWICZA 65
KIELCE, FH ELMEX, SIENKIEWICZA 76
KIELCE, FH PIK, ŻYTANIA 1
KRAKÓW, DIOLAND, WIELICKA 72
KROSNO, FH ELDOM, KLETÓWKA 15
ŁUŻNA, HHID RYSZARD JANIK, ŁUŻNA 690
ŁUŻNA, HAP STANISŁAW STĘPIEŃ, ŁUŻNA 646
MYŚLENICE, KAZ, REJA 3
NIEPOŁOMICE, SEZAMEX-FILIA, RYNEK 26
TARNÓW, FH MAZUR, ORKANA
TUCHÓW, SKŁ. ART. PRZEM. U.JANIK, RYNEK 13

castorama

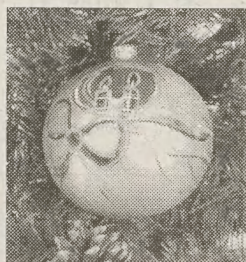
50 TYSIĘCY ARTYKUŁÓW



Stojak choinkowy

metal
kod: 696160

41⁶⁰



Komplet 4 bombek

śr. 12 cm
różne wzory
kod: 660707

29⁰⁰



Świeca „Walec” 80x200

80x200 - cena: 10.45 zł.
kod: 668011
świeca słupek - 70x10 - 4.70 zł.
kod: 668010

od 4⁷⁰



Tkaniny świąteczne

100% bawełny
szer. 160 cm, różne kolory
dostępne w 8 wzorach
kod: 708636

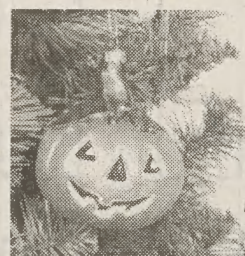
31²⁰ /mb



Aniołek z fletem

wys. 28 cm
kod: 676914

29⁰⁰



Bombka

różne figury
kod: 660968

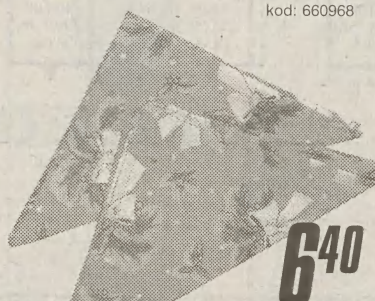
11⁰⁰



Osada ze światłem - ozdoba świąteczna

kod: 676923

290⁰⁰



Serwetka

30x30, 2 sztuki
kod: 670858

6⁴⁰



Choinka z suszonych roślin

kod: 660329

19⁹⁰



Przewody świetlne

różne kolory
kod: 846062-71

od 24⁹⁰ /mb



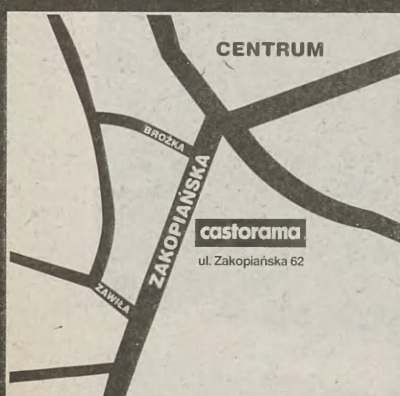
121⁰⁰

Choinka LA PLANO - wys. 135 cm

kod: 660097

Oferta ważna do 24 grudnia lub do wyczerpania asortymentu.

KRAKÓW



**Dzień po dniu
niskie**

ceny.

PONIEDZIAŁEK - SOBOTA OD 9:00 DO 20:00
NIEDZIELA OD 10:00 DO 18:00

UL. ZAKOPIAŃSKA 62, 30-418 KRAKÓW
TEL. (0-12) 269 24 69
FAX (0-12) 269 27 37

DOJAZD Z CENTRUM:
101, 104, 119, 133, 135, 141,
145, 151, 165, 175 - AUTOBUS
8, 18, 19, 22, 24 - TRAMWAJ

BUDUJESZ REMONTUJESZ URZĄDZASZ

Jeśli w ciągu 15 dni od daty zakupu znajdą państwo w innym sklepie ten sam produkt za niższą cenę i okażą paragon, zwrócimy różnicę. Zdjęcia niektórych produktów nie są dokładnym odzwierciedleniem rzeczywistości.

PRACA

DAM PRACĘ

2000 zł miesięcznie za umieszczanie reklam firm zagranicznych na Twoim domu, działce, samochodzie. Zgłoszenia po przesłaniu znaczka za 5,30. P.P.H.U. "Equator", "Dealer" Wojciech Szmidt, Przykopa 9, 19-311 Gólkowa.

3000 zł każdemu za testowanie próbek produktów AGD lub chemiczno-kosmetycznych. Towary po przetestowaniu pozostają Państwa własnością. Szczegółowe informacje po przesłaniu znaczka za 5,30. P.P.H.U. "Equator", "Dealer" Wojciech Szmidt, Przykopa 9A, 19-311 Gólkowa.

7 osób zatrudni od zaraz hurtownia odzieży. Dobre zarobki, stała praca. Wymagany samochód osobowy. tel/fax. (0-18) 443-79-35.

FIRMA HANDLOWA zatrudni SEKRETARKE

Preferowana znajomość języka angielskiego, niemieckiego.

KIEROWNIKA SPRZEDAŻY z doświadczeniem w branży handlowej.

Oferty należy składać w biurze firmy:
Nowy Sącz, ul. Magazynowa 2
tel. (0-18) 442-61-68, 442-62-48

AAA. Pracowałeś w Niemczech 1997/98, odzyskaj niemiecki podatek. (012) 269-00-23

ADRESOWANIE, składanie długopisów – zatrudni. Cały kraj. Informacje bezpłatne, koperta zwrotna. Przedsiębiorstwo „MENAGER” 99-300 Kutno box 107.

AGENCJA ochrony zatrudni pracowników. 012/422-14-95.

AGENCJA Reklamowa poszukuje kobiet, mężczyzn, dzieci w celu zatrudnienia w charakterze statystów, modeli. Fotooerę kierować: 00-968 Warszawa 45 skr. poczt. 66. Info. (0-22) 834-65-40.

AGENT CELNY. Kurs – specjalna edycja! Licencja państwowa. Praca. Uniwersalna, sprawdzona metoda nauczania. Tygodniowa promocja! Zapisy: wtorki, środy, Kraków, hotel MISTIA, ul. Szlak 73 A „ADVISED”. (022) 629-37-83, 628-70-56

AGENT celny kurs z licencją państwową (najwyższa zdawalność w kraju), praca – Uniwersyteckie Centrum Szkoleniowe, Tarnów, ul. Wólwa 34. Kandydatów prosimy o kontakt osobisty. 0603-280-863 lub (081) 533-70-70.

AGENTÓW Celnym zatrudni – Kraków. Oferty: Kraków, Starowińska 10, NR 667766.

AKTUALNA praca domowa, dodatkowa (montaż sakiewek, biżuterii). Do 1900zł miesięcznie. Firma Marketingowa „PRACA” skrytka 27 33-300 Nowy Sącz (znaczek)

AMBITNYCH, inteligentnych poszukuję. (012) 282-26-02

APTEKA zatrudni kierownika i mgra farmacji. Oferty: Kraków, Starowińska 10, Nr 16/76

ASYSTENTKĘ – sekretarkę, samodzielną, do biura w Krakowie zatrudnimy. (012) 269-00-23, 9:00 – 17:00.

DAM PRACĘ

ATRAKCYJNE zarobki za umieszczenie reklamy na samochodzie. Oferty kierować na adres: Agencja Reklamowa „Imperium”, skr. poczt. 2021,90-959 Łódź 2, (042) 646-08-79, (0501) 044-340

ATRAKCYJNA praca w dużej firmie dla 3 osób z Makowa Podhalańskiego i okolic. Wymagane średnie wykształcenie i nienaganna prezencja. Tel. 0601-49-60-31.

ATRAKCYJNA praca – OVB Allfinanz – niemieckie przedsiębiorstwo zajmujące się doradztwem finansowym poszukuje współpracowników, oferuje szkolenie, wysokie zarobki. Możliwość pracy stałej lub dodatkowej. Kontakt: poniedziałek, wtorek godz. 10-14. (014) 612-49-00. Bochnia, ul. Kącik 4.

AVON Cosmetics poszukuje konsultantek. (0-14) 21-56-17, (0604) 421-194.

BLACHARZA samochodowego przyjmę od zaraz. „Zelfart” N.Sac, Dunajcowa 64 (0-18) 443-00-40, 443-10-45.

BRYGADZISTÓW i majstrów z językiem niemieckim, uprawnieniami na budowach w Niemczech. Oferty 9882TC Biuro Ogłoszeń, Poznań, Skryta 1.

CASTING. Producent kosmetyków do pielęgnacji ciała poszukuje dziewcząt do katalogu reklamowego. Agencja Modelek „CANDELA”. (012) 421-71-89 w. 4, 0501-180-646.

CHAŁUPNICTWO. Naprawa taśm komputerowych, nie wymagane kwalifikacje, wysokie zarobki. Informacje bezpłatne, pisemne. Firma Reklamowa „FORTUNA”, ul. Zyblikiewicza 5, 31-029 Kraków.

DUŻA FIRMA HANDLOWA w Nowym Sączu zatrudni SPRZEDAWCĘ

Wymagania:
wykształcenie min. średnie,
doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku, dyspozycyjność.

Nowy Sącz, ul. Jana Pawła II 28
(0-18) 443-44-88

CHAŁUPNICTWO. Tel. (012) 648-88-25, 643-63-84.

CHAŁUPNICTWO. Adresowanie kopert, składanie długopisów, nasączenie kasiet barwiących oraz inne oferty. Dołącz znaczek, informacje wyłącznie pisemne. Agencja „Szansa”, 30-316 Kraków, Słomiana 24/103

CHAŁUPNICTWO biurowe, różnorodne oferty, montaż naszyjników, branzolet, korali. Zbyt gwarantowany, informacje bezpłatne: „ROMOS BOX” 49, 38-402 Krasno 5

CHAŁUPNICTWO korespondencyjno-biurowe, zarobki tygodniowo 770 zł. Grażyna Kurek, 33-104 Tarnów 6, skr. poczt. 79.

CHAŁUPNICTWO 0700-71-477

DAM PRACĘ

CHAŁUPNICTWO biurowe. Zarobki 3300 złotych miesięcznie. Informacje bezpłatnie. Koperta zwrotna przyspieszy odpowiedź. GKM box 39, 34-700 Rabka 1.

CHAŁUPNICTWO (nasączenie taśm) – 2100 zł. Zaopatrzenie, zbyt, umowa. PHU „GAMMA”, 75-951 Koszalin, Bałtycka 2. Koperta zwrotna.

3.000 zł

każdemu za testowanie próbek produktów, urządzeń lub artykułów chemiczno-kosmetycznych.

Towary po przetestowaniu pozostają Państwa własnością.

Kompletne informacje:
Agencja Pośrednictwa Reklam
01-421 Warszawa 28 box 85
Prosimy dołączyć znaczka za 5,90 zł

CHAŁUPNICTWO-WYSOKOZAROBKOWE, łatwe prace, cały kraj, umowy i informacje bezpłatne, koperta ze znaczkiem „Sukces” 02-032 Warszawa, Filtrwa 32/1.

DAM pracę instruktorów, aerobic, callanetics, step. Umowa – zlecenie. N.Sac, Nadbrzeźna (basen) (0-18) 441-46-72 (17:00 – 19:00)

DLA samodzielnich. Stała, dodatkowa. Wykształcenie wyższe, średnie. 090-68-22-71

DODATKOWA, stała, nie akwizycja. Tel. (012) 658-27-69

FHU zatrudni do współpracy pośredników i przedstawicieli handlowych z samochodem. (0-14) 26-73-37.

FIRMA budowlana zatrudni: główną księgową, kierownika budowy, kosztorysantkę. (012) 637-10-70

FIRMA prywatna przyjmie spawacza elektrycznego, gazowego do prac spawalniczych na budowie. Tel. 0501-422-106

FIRMA zagraniczna – przyjmie młode osoby na różne stanowiska. Nowy Sącz, (0-18) 444-26-91 w godz. 9:00 – 16:00.

FIRMA „Pro-Aqua” podejmie współpracę z dealerami handlu bezpośredniego, Tarnów, Kraków. (0604) 223-332.

FIRMA zatrudni doświadczonych przedstawicieli handlowych z samochodem. (0601) 68-60-37.

HURTOWNIA zatrudni mężczyzn. Tarnów, (0-14) 27-57-53, do 15:00.

KIEROWCĘ kat.C zatrudnię od zaraz. Praktyka w zawodzie. Hurtownia Spożywcza (0-18) 442-74-64 (7-16).

KINDERMADCHEN mit, kochkenntnissen gesucht. Kann bei uns wohnen (0-18) 445-67-07.

KRAWCOWE ze znajomością konstrukcji – zatrudnię. (012) 658-13-28

KRAWIEC podejmie chałupnictwo. Oferty: Kraków, ul.Starowińska 10 – K/K.

MAGISTRA lub technika farmacji. Tegoborze (0-18) 441-82-55, 0/601-54-60-12.

DAM PRACĘ

MASZYNIŚCIE ofsetowemu, na 1/2 etatu. Tel. 0601-55-04-16

MIĘDZYNARODOWA Firma Doradczą w branży finansowej i ubezpieczeniowej poszukuje kandydatów do współpracy. Wykształcenie wyższe, średnie. 090-68-22-71

MŁODA, dyspozycyjną dziewczynę do prowadzenia domu. Zapewniam mieszkanie. Kraków 0602-891-291

ODPOWIEDZIALNY domową pracę zleci redakcja (umowa) 0-501-072-100.

OGÓLNOPOLSKIE przedsiębiorstwo zatrudni chałupników i współpracowników. „Keram Polska” 97-400 Bełchatów, Budryka 2 skr. poczt. 52

OSOBY energiczne, samodzielne, wykształcenie minimum średnie: praca stała lub dodatkowa Dębica, Pilzno, Tarnów, Ropczyce, Sędziszów, okolice tel. 0602/104-768.

PILNIE zatrudnię samodzielnego blacharza samochodowego. (012) 28-50-436

POSZUKUJĘ orkiestry na Sylwestra (2-3 osoby). (0-18) 471-41-72, 0/602-678-734.

POSZUKUJEMY ludzi do tworzenia sieci sprzedaży bezpośredniej. Możliwość szybkiego awansu (0602) 134-185, (0604) 29-60-29.

POSZUKUJĘ osób ambitnych i uczciwych do współpracy. (014) 74-35-40.

POŚREDNICTWO. Pracy: (012) 648-78-66 w. 340, oferuje: opiekunki, malarzy, kucharzy inne.

DUŻA FIRMA HANDLOWA w Nowym Sączu zatrudni KIEROWCĘ-MAGAZYNIERA

Wymagania:
doświadczenie, dyspozycyjność,
prawo jazdy kat. C+E.

Nowy Sącz, ul. Jana Pawła II 28
Tel. (0-18) 443-44-88

POTRZEBNA opiekunka do dzieci w Zbylitowskiej Górze. (0-14) 332-963.

PRACA w kraju i za granicą, czasopismo „POSA-DA”, pytaj w kioskach.

PRACA! Jest wszędzie, trzeba tylko chcieć pracować – napisz nie będziesz żałował. K. Serednicka, skr. poczt. 42, 32-800 Brzesko+ koperta za zwrotną.

PRACA – Włochy. Tel. 0603-332-810

PRACA dla każdego. Przyjmowanie zleceń, składanie biżuterii, wszywanie śliniacków i inne. Gwarantowana dostawa i odbiór, zarobki 1.800 zł. Informacja gratis, koperta zwrotna. „Praca” Biskupice 101, 32-200 Miechów. Zgłoszenia wyłącznie listownie.

PRACA w domu. Wprasowywanie nadruków na koszulki, nasączenie taśm do drukarek: Urządzenia bezpłatne, odbiór gwarantowany umową, 2100 zł. Informacja gratis, koperta zwrotna. „Victoria”. Biskupice 101, 32-200 Miechów. Zgłoszenia wyłącznie listownie.

PRACA w domu „Beta” skr. poczt. 110, 33-300 Nowy Sącz 1 (znaczek).

DAM PRACĘ

PRACA w handlu bezpośrednim u klienta Tarnów, Kraków. (0604) 223-332.

PRACA dla aktywnych, przedsiębiorczych pragnących sukcesu zawodowego, finansowego. Informacja (0-14) 41-33-31.

PRACA w domu. Urządzenia gratis, zbyt gwarantowany umową. Informacje bezpłatne. P.I.U. Machthaber 30-960 Kraków 1 skr. 79.

ZOSTAŃ MILIONEREM przy reformie emerytalnej

Możliwości dla ambitnych i kreatywnych

Tel. (0-602) 690-343

PRACA w domu! Regeneracja kasiet, termopresing, konsygnacja nawilżaczy, rozsyłanie materiałów promocyjnych – zaopatrzenie, zbyt – listownie. Informacje gratis! Agencja Informacyjno – Reklamowa. 1000 – lecia 22/69, 31-607 Kraków.

PRACA w domu – rozsyłanie materiałów reklamowych 5zł/szt. PHU „GAMMA” 75-951 Koszalin, Zwycięstwa 152. Koperta zwrotna.

PRACOWNIKÓW sezonowych. Norwegia, Szwecja, Holandia. (0-58) 552-45-82.

PRZYJMĘ samodzielnego cukiernika, dogodnie warunki pracy. Tel. (041) 35-21-948 od 9:00 do 17:00.

PRZYJMĘ rękistkę do pracy w sklepie, wiek do 40 lat – Dąbrowa Tarnowska. Tel. (0-14) 42-41-53, wieczorem.

REFORMA emerytalna już, już! Praca stała, dodatkowa. Wykształcenie wyższe, średnie. 090-68-22-71.

SKŁADANIE długopisów. 0604406785.

SPRZEDAWCZYNIE do sklepu ogólnospożywczego przyjmę. Kraków, ul. Imbramowska 26.

STAŁA lub dodatkowa od 8:00 do 13:00. (012) 415-51-35

W związku z reformą systemu ubezpieczeń społecznych firma Ubezpieczeniowa ogłasza nabór kandydatów na agentów ubezpieczeniowych. Wymagania: średnie wykształcenie, nienaganna prezencja. Zapewniamy szkolenie – licencję. Tel: 266-33-90 (codziennie w godz: 11-13) 21-01-23-03, 0601-42-33-31.

ZATRUDNIMY firmy lub brygady: murarzy, tynkarzy, dekarzy, cieśli, zbrojarzy. (012) 637-10-70

ZATRUDNIĘ fryzjerkę damsko-męską. Tel. (012) 633-45-83.

DAM PRACĘ

SZUKASZ pracy, chcesz dorobić – zadzwoń (0-18) 442-85-07.

SZWAJCARSKIE Towarzystwo Ubezpieczeniowe przyjmie do pracy na terenie Nowego Sącza i Tarnowa, stała pensja. (0602) 71-80-55, (014) 45-17-98 po 17.

WŁOCHY: pomoc do domu, restauracji. 0603-29-00-45

WSPÓŁPRACA stała lub dodatkowa, nie akwizycja. (012) 282-18-60, 0602-61-03-11

ZATRUDNIĘ kucharzy, pomoce kuchenne, bufetowego, obsługę sali. Tel. (012) 428-12-80, (10:00 – 18:00)

AMPLICO LIFE poszukuje kandydatów na licencjonowanych agentów ubezpieczeniowych o wyróżniającej się osobowości i wysokiej kulturze osobistej – Spotkanie informacyjne odbędzie się 07.12.1998r. o godz. 18 w Nowym Sączu, ul. Kościuszkis 26, tel. (0-18) 444-26-66

PIELĘGNIARKĘ chętnie rencistkę do opieki nad starszą panią na bardzo dobrych warunkach (z zakwaterowaniem w Krakowie) zatrudnię. Oferty MW/1602, Gazeta Krakowska, Biuro Ogłoszeń, Al. Pokoju 3

RESTAURACJA NCP w Nowym Sączu przy ul. Kilińskiego zatrudni młode osoby do pracy w kuchni. Tel. (0-18) 264-84-66

ZAROBEK, extra pieniądze. Tel. (0-35) 615-62-14, (0-601) 834-461

DIETETYCY, Żywnościowcy – praca. (0-601) 834-461, (0-35) 61-56-214

POSZUKUJĘ PRACY

ABSOLWENTKA Wyższej Szkoły Biznesu National Louis University w Nowym Sączu marketing i zarządzanie, j. angielski, komputer podejmie pracę w Krakowie lub Tarnowie. (014) 42-33-12, 42-20-29.

BIURO Księgowo-Rachunkowe „Saldo” proponuje usługi księgowe w pełnym zakresie (0-18) 442-29-96.

DYSPOZYCYJNY – prawo jazdy, niemiecki, emeryt, „złota rączka”, podejmie pracę. 0601-95-07-39

KIEROWCA kat.ABCDE2 +operator „Ostrówka”. (0-18) 444-73-86.

KIEROWCA kat. A,B,C,E świadectwo kwalifikacji. Kubisz Dariusz, 33-336 Łabowa 41.

PRACOWNICZKA, znajomość niemieckiego, obsługi komputera, dyspozycyjna, komunikatywna poszukuje pracy. (0-14) 52-47-96.

PRZEPISYWANIE. (0-18) 442-36-06.

PRZYJMĘ opiekę nad dzieckiem lub gotowanie. Łęka Siedlecka 45, koło Radłowa.

SPRZĄTANIE mieszkań, biur, sklepów (0-18) 441-66-45, 443-01-44

STUDENT P.K. wykonuje wszelkie rysunki w programie AutoCAD. (012) 658-07-53

SZYBKO, tanio, solidnie sprzętam. 0501-938-675

NAUKA

„ARMA” – nauka jazdy. Kremerowska 4. (012) 632-70-19

A. Kursy prawa jazdy, badania, raty – testy – prezent. Mikołajowy. 150 zł. Kalwaryjska 9. 012/656-53-89, 0602-362-355.

BHP – szkolenia, usługi. (0-14) 42-26-37.

CHEMIA: zakres szkoły średniej, podstawowej, przygotowanie do egzaminów. N.Sącz, tel.442-73-99.

CHEMIA profesjonalnie szkoła średnia, przygotowanie na studia – medycyna. Tarnów, (0-14) 27-37-79.

HISTORIA – doktor UJ przygotowuje do egzaminów wstępnych na prawo, politologię, historię. (012) 656-12-66 w 210

INFORMATYKA – koerepetycje, nauka programowania dla dzieci i młodzieży, indywidualne kursy komputerowe. Dębica, tel. (014) 67-78-139.

INSTRUKTOR NAUKI JAZDY. Kurs rozpoczynamy! ZDZ Kraków, Dietla 38. (012) 422-31-02

JAKIE to proste. Matematyka. Szkoła Podstawowa. Tel. (012) 636-29-07.

KURS Agent celny (najwyższa zdawalność licencji państwowej w kraju) – Uniwersyteckie Centrum Szkoleniowe, Tarnów, ul. Wólwa 34. 0603-280-863 lub (081) 533-70-70.

KURS instruktorów rekreacji zakończony egzaminem – weekendy. Najnowsze programy fitness. (012) 421-95-34

KURS masażu klasycznego, akupresury zakończony egzaminem, weekendy. Miodowa 21. (012) 421-95-34

KURS makijażu i stylizacji. (012) 655-15-28, 0602-875-869

KURS stylizacji, wizażu, dwustopniowy, zakończony egzaminem, Miodowa 21. (012) 421-95-34

KURS tańca towarzyskiego i nowoczesnego. (012) 634-44-25 od 7:00 – 22:00

KUPUJESZ TERAZ ...PÓŹNIEJ ODBIERASZ

Tylko u nas przedpłaty i sprzedaż ratalna !

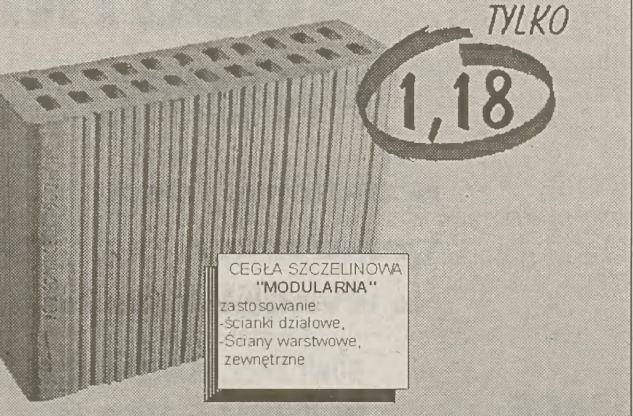
Wszystkie formalności załatwiamy na miejscu!

KUPUJĄC U NAS W GRUDNIU:
-wykorzystasz ulgę podatkową,
-masz gwarancję ceny,
-towar odbierasz w przyszłym roku



TYLKO 1,85

PUSTAK SZCZELINOWY "MAX"
zastosowanie:
-mury konstrukcyjne,
-ściany warstwowe, zewnętrzne
-ściany osłonowe
-ściany wypełniające



TYLKO 1,18

CEGLA SZCZELINOWA "MODULARNA"
zastosowanie:
-ścianki działowe,
-ściany warstwowe, zewnętrzne

PRZEDSIĘBIORSTWO CERAMICZNE BIEGONICE S.A.



Nowy Sącz, ul. H. Dobrzańskiego 14 (018) 442-94-20
Kraków, ul. Jugowicka 6A 090 383-003

Podane ceny nie zawierają podatku Vat

NAUKA

LICEUM Ogólnokształcące Zaoczne mgra Stefana Kwietniowskiego, trzyletnie, od lutego 1999, Krzeszowice, Proszowice, Wieliczka. (012) 276-50-91, 0604-26-61-51

NIEMIECKI (012) 657-05-33

NOT – Tarnów, (014) 21-55-29 organizuje kursy BHP, wykonuje tłumaczenia, wyceny, ekspertyzy.

PRACOWNIK ochrony, licencja I stopnia, kursy. Tel. (012) 421-83-33, 429-23-60

PRAWO jazdy – cena promocyjna (minus 70 zł). 0603-202-766, (012) 421-18-31 wieczorem.

PRAWO jazdy, cena promocyjna kursu (minus 50 zł). Młodzież ucząca się – materiały dydaktyczne gratis. Możliwość organizacji zajęć dopołudniowych. Czas trwania kursu około 5 tygodni. OSK „Auto – Kurs” Tarnów, ul. Kopernika 7/17, (0-14) 22-42-43.

SKOŁA Modelk – weekendy: Makijaż, choreografia, sesja zdjęciowa. Miodowa 21. (012) 421-95-34

TANIEC towarzyski, kursy, klub taneczny dla dzieci, młodzieży, dorosłych. 0602-72-70-05

UCZĘ gry na instrumentach klawiszowych: akordeon, organy, key-board – w domu ucznia. Tel. (0-14) 43-65-95.

MOTORYZACJA

SAM. OSOBOWE

SPRZEDAŻ

126 FL niebieski, 1987, po remoncie, stan idealny. 2.900zł (0-18) 443-03-05.

126P, 1991, 69.000km, beżowy, uchylne szyby, siedzenia rozkładane, stan bdb, 4.800zł. (0-18) 442-84-08.

126P, 1991, stan bdb, cena do uzgodnienia. 0/603-224-661.

126P 1987, siedzenia lotnicze, pełny lifting, cena: 3.100zł (0-18) 440-62-76

ASTRA 1.7D, 1994, cena 23.800 zł. Tel (0-14) 24-11-98.

AUDI 100 Cygare, z gazem, 1986, stan bdb. (0-18) 33-24-264.

AUDI 1800, 1987 r. prod, biały, stan dobry. Łapczyca (014) 68-576-22

AUDI 80 1.8, 1987/96, garażowany, grafit metalik. (0-18) 441-03-16, 444-86-80.

CC700, 1995, biały, zadbane, pilnie sprzedam, 11.900zł do uzgodnienia. (0-18) 443-01-76.

CC 704 1994, zielony metalik, stan bdb, Polany 49a 33-385 Berest (nowosądeckie).

CC 900, 1995, 42.000 km, czerwony. 15.400 zł. Tel. (017) 58-13-307.

CC pilnie sprzedam. Możliwość nisko oprocentowanych rat. (014) 66-307-25, 0601-52-78-89

CHEVROLET Lumina, 1995, 3100, 54 tys. zł – sprzedam. (014) 22-05-63.

CINQUECENTO 700, rok 1994, przebieg 13.000 km, 15.000 zł. (014) 220-117.

CINQUECENTO 900, stan bardzo dobry, 1994 rok, niebieski metalik, 44.700 km, 15.500 zł. (018) 33-73-443

SPRZEDAŻ

CINQUECENTO 900, 1997, niebieski metalik, stan b. dobry, garażowany, 1 właściciel, bezwypadkowy, 50 tys. km. cena 18 tys. zł. Tel. (0-14) 42-16-52.

FIAT 126p 650 1990, groszkowy, cena: 4.000zł nowy silnik (0601) 966-694.

REWELACYJNE CENY!



126 elx Maluch

Wszystkie Maluchy wyposażone w radioodtworacz.

Dodatkowe preferencyjne warunki zakupu dla rolników, górników, emerytów i rencistów i ... innych

Polinar s.a.

K-ów, ul. Ofiar Dąbia 14
tel. (0-12) 414-11-22

FIAT 126p 1989, stan bdb, 3.600zł. (0-18) 445-63-26

FIAT 126p 1992, cena: 5.600zł (0-18) 443-50-39.

FIAT 126p 1989/90 garażowany, auto-alarm w dobrym stanie (0-18) 332-71-72.

FIAT 132 – sprzedam w całości lub na części. Tel. (014) 677-11-88

FIAT Brawa 1.6 (16V), 1997, cena do uzgodnienia, 14.000km. (0-18) 446-04-24.

FIAT Ducato – 2,5 diesel, rok. prod. 1984 po kapitalnym remoncie, oszklony, 6-osób, niebieski. Tel. (018) 26-242-79

FIAT Punto 1997 sprzedam (0-18) 443-61-61 po 18.

FIAT Ritmo 70, grudzień 1983, 5-drzwiowy, hak holowniczy. (0-18) 443-86-27.

FIAT Regata, 1989, 17000, 5600 zł – sprzedam. Tel. (0-14) 22-05-63.

FIAT regata 1700 diesel, 1989, garażowany, stan bardzo dobry. (014) 66-56-718.

FORD Escort 1.3 1992, Nissan Micra 1.0 1992, (0-18) 471-11-59

FORD Escort 1.3, 1994, czerwony. 0/90-68-64-21.

FORD escort LX, poj. 1900, 1995 r. Automat. Tarnów. (014) 33-18-04.

FORD escort 1.3 kombi 96, biały, 69 tys. km, salon, 17.500 PLN. 012/415-96-21.

FORD Fiesta 1.25i, 16v, 1996, 14.000 km. ABS, radio, WS, elektrycznie regulowane siedzenia. Tel. (014) 68-47-334 po 17 0602-770-126

SPRZEDAŻ

FORD Sierra 2.0, DOHC, 1991 rok, sprzedam. (012) 415-26-52

FORD Scorpio 2.8i, 1985r. prod. benzyna, welurowa tapicerka, ABS, wspomaganie kierownicy, centralny zamek, elektryczne szyby i szyberdach, hak, autoalarm, przebieg: 170 tys. km. Cena: 7200 zł. (014) 68-57-611

FORD sierra – 1983, 1,6 automat, centralny zamek+ komplet kół aluminiowych. Tel. (018) 26-560-86

FORD Transit 2.5D towarowo – osobowy, 1992, do połowy przeszkoły, z tyłu drzwi, stan bdb. 0/601-46-42-54.

FORD Transit 2,5Diesel, 1993, niebieski, 9 osób, oryginalny mikrobus, stan bardzo dobry (0-18) 44-59-136.

FSO 125 combi, 1991, silnik Polonez, skrzynia 5. N.Sącz tel.442-78-74.

FSO 1500, 1990. 0/603-224-661.

FSO 1500 instalacja gazowa – tanio (0-18) 445-90-93

HONDA Civic 1991 rok, 16.800 zł. (012) 423-00-76

HONDA Civic 1.5L, 1991, trzydrzwiowa, 102.000km, 1 właściciel, 16.6000 zł, stan idealny. Tel. (0-14) 26-27-80.

IVECO 35-8 2.5D, 1989r, stan dobry sprzedam tanio lub zamienię na „malucha” z dopłatą. 012/423-50-52.

ŁADA 1300, 1983, radioodtworacz, hak, silnik po remoncie. (0-14) 21-13-63.



Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe
PIL-MOT s.c.
39-220 Pilzno, ul. Lwowska 41.
tel./fax (0-14) 67-21-044,
tel. kom. (090) 31-85-70

Zapraszamy:
pon.-pt. 8-19
soboty 8-16

SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW

Świąteczny podarunek
od DAEWOO

Serwis gwarancyjny



ŁADA 1500, 1978 rok, prod. po remoncie 1998 r. Bochnia, ul. św Leonarda 12/7. (014) 611-11-29 po 18.

MERCEDES 207, 1988 rok, stan bardzo dobry, sprzedam. 0602-857-911

MERCEDES 190D, 1987, centralny zamek, wspomaganie kierownicy, elektryczne szyby, elektryczne lusterka, auto-alarm, metalik niebieski, 20.500zł. (0-18) 443-31-65

SPRZEDAŻ

MERCEDES 308 D, 1983, po remoncie silnika 1000 km – sprzedam. (0-14) 240-985.

MERCEDES A140, 1998r, pełna opcja, przeb. 9000 km, sprzedam lub zamienię. Tel. (014) 670-42-45 wieczorem, 090-309-514

NISSAN Sunny, diesel 1986, sprzedam. (012) 654-30-86.

NISSAN Micra 1998, bezwypadkowy, gwarancja 2,5 roku, dodatki. Tel. (012) 266-65-93

NISSAN Sunny combi 1992, składak, 11 właściciel, 20000, wiśnia met., wspomaganie kierownicy, 5 biegów, 18.900zł (0-18) 446-12-88.

OKAZYJNIE sprzedam 126p, 10.95 r. 34.000 km. (012) 429-37-68, 647-09-01

OPEL „Corsa” 1.4, 1994, cena 18.500. (0-18) 3325-177 po 16.

OPEL Astra 1.4 Sedan, 1988, bordo metalik pilnie sprzedam. (0-18) 442-73-66 po 14.

OPEL Ascona 1600D, 1987, granat metalik, 9.000zł lub zamiana na droższy. (0-18) 471-11-63.

OPEL Astra 1.4 16V, 1998, lekko uszkodzony, 28.500zł. Tel. (0-14) 24-01-84.

OPEL corsa 1.2i, 1995, 30.000 km, ABS, szyberdach, radio, cena: 22.000 zł. Po 17 – (014) 68-47-334, 0602-770-126

OPEL Kadett 1.4i, czerwony, autoalarm, centralny zamek, 108.000km, 1991, 16.500zł. Stary Sącz, Bandurskiego 14, (0-18) 446-09-65.

POLONEZ 1500 (gaz) 1988, biały – pilnie tanio (0-18) 44-57-143.

POLONEZ Caro 1600 GLE 41.000 km, grafitowy metalik, 1995 rok, pierwszy właściciel. Tel. (014) 24-26-48; (0602) 49-52-30.

POLONEZ Caro 1.6, 1992, garażowany, cena do uzgodnienia. Tel. (0-14) 33-11-18.

POLONEZ Caro 1.6 GLI, niebieski metalik, grudzień 1994, przebieg 30 tys km, autoalarm, blokada skrzyni, radioodtworacz, oznakowany, bezwypadkowy. (0-14) 275-163.

POLONEZ Caro 1.6 GLI, wtrysk, 1996, 1 właściciel, instalacja gazowa, hamulce Lukasa, katalizator, blokada skrzyni biegów, garażowany, konserwacja. Tarnów, (0-14) 272-536.

POLONEZ 1500, 1990 r. prod. 1-właściciel, oryginalny lakier. Łapczyca (014) 68-576-22.

POLONEZ 1600, bordo, 1994, tanio sprzedam. (014) 66-33-193 wieczorem.

RENAULT Clio (RL1,2), 1994, srebrny, serwisowany w Polsce, sprzedam. (012) 415-23-38

RENOUT Megan Scenica 1.6 RT 90, 1997, kolor grafitowy metalic, cena 43.900zł, bogate wyposażenie, tel.(0-14) 26-96-01, 26-18-80.

SKODA RAPID, 1300, 1986, czerwona, lekko uszkodzona, tanio sprzedam. (012) 645-02-48

SKODA 105 rocznik 82. tel.(012) 655-69-81 po 18:00.

SKODA 125L, 1174 cm, V biegów, 1989, 52.000 km, biały, stan idealny. Pierwszy właściciel, garażowany, cena do uzgodnienia. (012) 411-08-70

SKODA 105L, 1984, silnik na dotarcie. 0/603-224-661.

SKODA Favorit 135 LS, biały, 1991, 106 tys. km. (014) 66-322-53.

SPRZEDAM VW „GARBUSA”. (012) 412-12-24

SPRZEDAŻ

SKODĘ Favorit, 1990, biała, dodatki, cena do uzgodnienia. (0-18) 445-81-41.

ProMOCJA
Seicento
2.000
zł MNIEJ

Jeżeli posiadasz
Malucha
(bez względu na
stan techniczny)
lub Cinquecento
sprzedaj go nam
a otrzymasz 2.000,-
upustu
przy zakupie
SEICENTO

NAJTANIEJ - SPRAWDŹ
ZAPRASZAMY!!!

SPRZEDAM Fiat 126p, 1990 rok, 3.500. Tel. 0601-47-65-25

SPRZEDAM Skodę 120L, po wypadku. Tel. (018) 332-12-08

SPRZEDAM Opel Kadett 1.6i, 1989 r. (012) 415-29-64

SPRZEDAM lub zamienię Mercedesa 300D, 1991, bogate wyposażenie, (0-18) 471-11-59.

SPRZEDAM Ford. Fiesta Kurier 1.3 wtrysk, rok. prod. 1993, biały, 5-osobowy lub 600kg, zimowe opony. Tel. (018) 26-242-79

SPRZEDAM samochód Fiat 126p, biały, rocznik 1990. Przebieg: 67.000 km. Tel. (033) 79-75-83.

TARPAN Honker 1990, poj.2,5STD, 4WD, kolor żółto-granatowy, stan bdb, cena: 14.000 zł (0-34) 317-58-93.

UNO – 1.0 – 19000 km, szary metalic, 1996. (012) 654-19-36 po 17.00.

UNO 1.4 i.e.s., 1995, 50.000km, 18.500zł, metalik niebieski, garażowany. (0-18) 445-15-34 po 16.

VOLKSWAGEN Golf 1989, (0-18) 446-61-68

VOLKSWAGEN Transporter 1981, cena do uzgodnienia (0604) 25-77-69

VW – passat kombi 1800, rok. prod. 1989, przebieg 185.000, granat. Tel. (018) 26-75-393

VW Golf 1 1100, 1981, 5-drzwiowy, czerwony, garażowany, 4.800zł. (0-18) 440-26-02.

VW Golf 1.6, 1984/85, alu-felgi, auto-alarm, radioodtworacz, lub zamienię na Polonez Truck. Piotr Bocheński, Wielogłowy 22, nowosądeckie.

VW Jetta Diesel, 1982, stan b.dobry. (0-18) 441-75-08.

SPRZEDAŻ

VW Passat 1.6 Diesel, kombi, 1983, pilnie sprzedam. (0-18) 441-75-08.

VW Passat Kombi, 1991, 114.000 km – pilnie sprzedam. Tel. (0-14) 24-21-52.

VW passat combi 1.8, 1990, 135.000 km. Atrakcyjna cena. (014) 68-46-618.

VW Transporter, diesel, 1983, oszklony. (012) 645-85-62

VW Transporter 1983, sprzedam (0-18) 44-17-815.

VW Transporter T-4 towarowo – osobowy, 2,4 D, przedłużony do połowy oszklony. Tel. (014) 6810-735.

VW Wentlo 1,9 TD, 1995 r możliwe raty. Tel. (014) 677-65-78.

WARTBURG 353, szyberdach, hak holowniczy, 2.300 PLN – sprzedam. (012) 636-45-40.

ŻUK A-11 Izoterma, 1984, stan idealny. (0-18) 444-71-13, 0/601-852-015.

ŻUK A-11 1991, (0-18) 44-62-556 w godz.18 – 20.

CITROEN Saxo 1.1, grudzień 1997, 1 właściciel, poduszka powietrzna, immobilizer, centralny zamek, elektryczne szyby, alarm, cena 26.000. Tel. (0-12) 649-50-43

KUPNO

AUTA powypadkowe, zniszczone, skorodowane do remontu – kupię. 090-26-72-38

SKUP samochodów powypadkowych, uszkodzonych (płatę gotówką) 090-615-163

ZDECYDOWANIE kupię auta powypadkowe, do remontu. 090-354-003

PILNIE kupię auta powypadkowe, osobowe, dostawcze. 0601-64-62-74

ABSOLUTNIE wszystkie auta powypadkowe, zniszczone, rozbite, uszkodzone – kupię. 0601-61-72-79

PILNIE kupię auta rozbite, zniszczone, skorodowane, do remontu. 090-24-16-32

A. A. A. Auta powypadkowe, uszkodzone, zdecydowanie kupię. (012) 645-02-85, 647-13-64

A.A.U.A. powypadkowe zdecydowanie – kupię. 012/645-03-72.

AUTA powypadkowe, uszkodzone kupię. Tel. (012) 645-02-85, (012) 647-13-64

AUTA powypadkowe zachodnie zdecydowanie kupię, oraz po wypadku lub spalone Polonezy rocznik 1994-1998. Płatę gotówką. (0-14) 250-599.

AUTA powypadkowe zdecydowanie kupię. (012) 2811-145, 0601-86-25-21.

KUPIĘ 4-letni samochód do 35.000 zł. W rozliczeniu działka budowlana w centrum Lanckorony. (012) 422-16-58

POLONEZA Caro 94/95 kupię od 1 właściciela (0-18) 445-70-92 441-69-08 wieczorem.

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
“NAFTOBUDOWA”

Kraków, ul. Mogilska 21, tel. (012) 412-30-89

proponuje

**ostatnie mieszkania i garaże
w realizowanym
osiedlu przy ul. Przewóz**

ZRZESZENIE WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI
w Tarnowie, ul. Sowińskiego 19, tel. (0-14) 22-25-49

**WYNAJMIE LOKAL UŻYTKOWY
w budynku Lwowska 2, o pow. 130 m² –
sklep „Bławatny”**

Oferty pisemne należy składać
w terminie do 8 grudnia 1998 roku.
Zastrzega się prawo do dowolnego wyboru oferty.

7/2598

SOBOTNIA
PROMOCJA

KUPNO

POŁONEZ, FSO, Fiat 126p, Łada, Skoda, stan obojętny. Tarnów. (0-14) 272-536.

ZAMIANA

MAZDA 929 zamienię na 126p. (0-18) 444-71-13, 0/601-852-015.

INNE POJAZDY

SPRZEDAŻ

BIZON "REKORD", przystawkę z orkanami do kuku-rydzy do „Bizona”, przyczepy wywrotki 6, to-karka 700 x 1500 sprzedam. (0-601) 489-584.

C-325, przyczepa 1-osiowa kiper, wóz, kosiarke Osa, plug, brony. Stanisław Gomułka, Długole-ka — Świerkla 130, 33-386 Podegrodzie.

CIĄGŁA sprzedaż na raty ciągników rolniczych, prasy, przyczepy, 1,2 — osiowe z kiprem, lado-wacze, rozrzutniki, kosiarke, kombajny, kopacz-ki oraz inne maszyny rolnicze. K. Michniak, Ła-pczyca 33. (014) 61-275-48, 0602-51-76-84

CIĄGŁA sprzedaż ciągników C-330, C-360, C-363 P, MF 255, ZETOR 7211, 7711, rozrzutnik 2-osiowy, kultywator z walkiem, przyczepy 4,5 i 6 t wywrotki. Jacek Migdał, Łapczyca 125 (014) 68-576-22.

CIĄGNIKI C-330, 328, ciągła sprzedaż. Piasz-czak, Łętownia k/Jordanowa. (018) 267-56-73

CIĄGNIK C-330 (0-18) 441-28-32 do 15.00 (0-18) 443-51-97 po 15.00

CIĄGNIK C-360, 1984 z kabiną, l właściciel, stan techniczny b. dobry, cena 9.000 — sprzedam. (0-14) 68-34-377.

CIAGNIK SAM S-15 na Podzespólach stara. (014) 68-66-863

HANDEL maszynami rolniczymi — Władysław Trojan — Lędnica Górna 249 k/Wieliczki. Orga-nizują wyjazdy do Danii po zakup maszyn rolni-czych i koparek budowlanych „JCB”. „FORD”. Tel. (012) 278-50-07, 0602-190-322.

KOMBAJNY zbożowe i prasy do słomy zachodnie, duży wybór, możliwy transport. (0-34) 3628-681, (0-36) 43550 63, (0-33) 754 506.

LUBLIN kontener, 1995; Mercedes 207D, podwyższony, przedłużony, 1982, Peugeot J5, 1987, podwyższony. Atrakcyjne ceny. Tel. (014) 33-06-95, (014) 33-00-53.

MF 255 z kabiną, 1988 lub C-330, 1970, stan bdb. (012) 284-29-93

MF 255, plug 2-skibowy, brony trójki, kultywator, przyczepa 1-osiowa, siewnik konny, kabina do C-360, kopaczka konna, przewracarka do siana konna, sanie konne. (014) 61-275-31

SKUTER śnieżny „Buran” sprzedam. (0-18) 441-55-91.

SPRZEDAM C360. Tel. (018) 332-12-17

SPRZEDAM C330. Tel. (018) 332-12-08

WÓZEK widłowy GPW 2504, automatyczna skrzynia, silnik Perkins, 3 cylindry w idealnym stanie. (012) 388-55-09 po 18:00

USŁUGI

ALARMY, autoblokady, immobilisery, centralne zamki, znakowanie. (012) 644-45-17, Cienista 12.

ALARMY, autoblokady, immobilisery, radioodtwa-rzacze, GSM, sprzedaż, montaż. (012) 411-15-33, 413-13-33

AUTOSZYBY: (012) 658-77-33 Wielicka 122.

BLACHARSTWO, LAKIERNICTWO, mechanika, powypadkowa płyta, holowanie. Kraków Bursztynowa6 (012) 415-26-52

KAMAZ, zespół kipurający 30 ton, multikar. (012) 267-45-80.

MAGNETYZERY samochodowe oszczędzają paliwo, zwiększają moc. Hurt, detal, montaż. (0-14) 27-46-44.

PRZEPROWADZKA — fachowo. (012) 643-46-83

TRANSIT 24 godz.Przewozy kraj, zagranica — solidnie, tanio. (0-14) 24-18-69, (0603) 276-703.

TRANSPORT do 1,5t Ford Transit. Nowy Sącz 0/601-526-584.

TRANSPORT do 1 tony — rachunek VAT (0-18) 443-05-28.

TRANSPORT Transit — tanio, solidnie, kraj, zagranica.(0-14) 241-869, (0603) 276-703.

TRANSPORT 6, 12 ton. Tel. (0602) 884-986, (0603) 209-882.

USŁUGI transportowe 1t, faktura VAT (0-18) 441-60-21, (0601) 957-041.

USŁUGI transportowe różnego rodzaju. (0-18) 337-33-11 wieczorem.

TRANSIT-BUS: przewozy — wesela, przysięgi, lotnisko, przeprowadzki, inne. (014) 67-21-652, 0602-57-93-89

TRANSPORT, kraj — zagranica, spedycja, od 1T — 24 ton. 012/641-00-07

ŻUKIEM tanio. (012) 266-04-87

CZĘŚCI

SPRZEDAŻ

CZĘŚCI do samochodów francuskich — używane. Likwidacja sklepu — tanio. (0-14) 76-22-592.

OPONY używane z importu. Największy skład południowej Polski: Gorlice (0-18) 352-67-35.

SPRZEDAŻ

RADIOODTWARZACZ samochodowy „Philips” DC 330 — stan idealny. Tel.(0-14) 21-26-27.

SKRZYWNIE biegów, pompy wody, pompy wytryskowe i inne Star 200-28 faktury VAT. Bochnia, ul. św Leonarda 12/7. (014) 611-11-29 po 18.

SPRZEDAM cyklop, rozrzutnik obornika cztero osiowy, kopaczkę elewatorową, dojarke Alfa-Lawal — stan bardzo dobry. Tel. (0-14) 68-41-066.

SPRZEDAM nowe, używane części do każdego typu Mazdy. (018) 27-526-14 wieczorem.

TANIO sprzedam dwa zderzaki kompletne do ESPERO+ reflektor lewy. Tel. kont. 0602-211-531.

ZIMOWE opony z felgami Ford: Eskort, Fiesta. (012) 276-23-32

KUPNO

KUPIĘ nadwozie VW Golf I. (0-18) 443-92-61 po 16.

CIEŻAROWE

SPRZEDAŻ

FORD Transit Maxi, październik 1996-sprze-dam. Tel. (0-14) 267-869.

FORD Transit 120L — sprzedam, 1986, biały, poj. 2000cm³, instalacja gazowa, cena 10.200 zł. Tel. (0-14) 54-20-40.

HANOMAG F-75, plandeka, 5,5m skrzynia, 30m³. (0-18) 441-75-08.

IWECO 35-10, 2,5 TD, 1988, długi, na bliźniakach przebieg 27.000 km, cena 24.000 zł — sprze-dam. Tarnów, tel. (0-14) 21-34-31, godz. 8.00 — 18.00, sob. 8.00-13.00.

JELCZ HDS. 012/644-62-97.

MERCEDES 1933, ciągnik siodłowy, 1987 po wy-padku, 35.000 zł (014) 670-22-24, 0602-69-53-25.

MERCEDES — skrzynia ZF 16-112 z przystawką. Tel. (017) 22-16-262.

SAMOCHÓD ciężarowy Mercedes 808, izoterma, 1979 (0-18) 441-22-06.

SAMOCHÓD ciężarowy Mercedes 813 izoterma, 1979 (0-18) 441-22-06.

STAR 200, 1988, fabryczny nominalny, l właścici-el, plandeka, niedrogo. (0-18) 44-26-014.

STAR 28 plandeka sprzedam. (0-18) 443-83-85.

STAR 28 chłodnia, po remoncie, 1984, 7.000zł. Tel.(0-14) 26-67-82.

STAR wywrotka oraz Ził dłużycza — sprzedam. Tel. (0-14) 43-51-71.

STEYR — silnik 160 KM kompletny — nowy+ skrzynia 6; skrzynia ZF S16-113-nowa. Tel. (017) 22-16-262.

NIERUCHOMOŚCI

MIESZKANIA

SPRZEDAŻ

AGENCJA „Meritum” kupi, sprzeda domy, miesz-kania, działki. N.Sącz, ul.Jagiellońska 38, tel.(0-18) 442-04-68.

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

„KABEL”

Kraków, ul. Wielicka 76

tel. (0-12) 655-33-27, 655-37-82

Oferuje

mieszkania

O POW. UŻYTK.

od 33M² do 64M²

w nowo realizowanym

budynku

przy ul. Wielickiej

w Krakowie

ATRAKCYJNE pośrednictwo — sprzedaż, najem, pożyczki pod zastaw nieruchomości. Kraków, Al. Słowackiego 58, (012) 633-22-67

BOCHNIA — mieszkania 30-160 m2 z ulgą budowlaną. „Archidom” (014) 611-86-61.

BOCHNIA m-4, 61m2, os. Niepodległości — tanio. „Archidom” (014) 611-86-61.

BRZESKO! ul. Starowiejska mieszkanie M-5, 72,5m2 — sprzedam. (014) 68-62-943.

BRZESKO! MIESZKANIE 3-pokojowe 60m2, komfor-towe, l-piętro. (014) 66-309-35.

BRZESKO! Mieszkanie 50m2, 3 pokojowe sprze-dam (014) 66-302-29, 68-63-849

SPRZEDAŻ

DĘBICA — ul. Strumskiego: mieszkanie 39m2, 1 — pokój, l piętro na szybką sprzedaż. Cena: 41.500 zł. tel. (014) 676-08-00.

DĘBICA — Agencja Nieruchomości „ROTEX” 40 ofert mieszkań do sprzedaży. (014) 676-08-00.

DĘBICA — Straszecin — trzypokojowe 64m2, l piętro, balkon. Taniol! (014) 676-87-25

DĘBICA — Fredry: mieszkanie M-4, balkon,log-gia+ telefon. (014) 670-23-66

KRAKÓW-ŚRÓDMIEŚCIE. Garsoniera 24 m², lp, tele-fon, własność hipoteczna. tel. (090) 31-49-19.

KROWODERSKICH Zuchów, jednopokojowe, 26m2, sprzedam, 79.000 zł. (012) 636-68-52, 636-69-94.

N.SĄCZ, oś.Grodzkie 2 pok. 36,5m², parter, 43.000zł „Makabi” Lwowska 10 (0-18) 442-26-57, 443-41-49

N.SĄCZ, garsoniere z telefonem, llp — sprzedam (0-18) 442-21-57

N.SĄCZ: 58m² komfortowe, lVp, atrakcyjna cena. (0-18) 445-70-73, kom. 0/601-28-37-30.

N.SĄCZ: 60m² 3-pokojowe, llp, 1500/m², kom-fortowe. (0-18) 442-73-42 po 20.

NOWY Sącz — mieszkanie M-4, własnościowe 62m² (0601) 407-050 lub (090) 295-403.

SPRZEDAM własnościowe, hipoteczne, dwupoko-jowe 50 m2, Heila 127.000 zł. (012) 270-13-43

SPRZEDAM mieszkanie w Krynicy Górskiej ul. Czarny Potok 60m2 — własność hipoteczna. Tel. (087) 42-347-80.

STRASZECIN — Dębica: mieszkanie 78m2, trzypo-kojowe z garażem. Tel. (014) 67-68-713.

TARNÓW. Mieszkanie M-4 z telefonem — sprzedam. Tel. (0-14) 26-86-88.

TARNÓW. Garsoniera do wynajęcia. tel. (0-14) 43-12-03, wieczorem.

TARNÓW, oś. Rolnicze. Mieszkanie 49 m², l pię-tro, 3 pokoje, loggia z telefonem. (0-14) 27-33-35, po 16.

UL. ŁANOWA (Płaszów) własnościowe — spół-dzielcze, 4p/lV, 43,8 m2, 2-pokojowe, jasna kuchnia, telefon, balkon, piwnica, 95.000 zł. (012) 421-21-88

KUPNO

KUPIĘ 3-pokojowe mieszkanie w Nowym Sączu (0-18) 442-13-10 w godz. od 16.00 — 18.00.

NOWY Sącz, dwupokojowe kupię, (0-18) 442-04-75.

TARNÓW. Mieszkanie 2-pokojowe — pilnie kupię. (0-14) 27-51-88, po 16.

WYNAJEM

DWUOSOBOWY: paniom, matce z dziećmi. Kraków, Gołaśka 1/42. (012) 425-57-48

MIESZKANIE 4-pokojowe do wynajęcia. (0-18) 443-43-09.

N.SĄCZ, centrum, kawalerka, umeblowana (0-18) 444-19-55, 443-41-49

N.SĄCZ, al.Wolności: 2-pokojowe do wynajęcia. (0-18) 443-40-02 po 17, 443-77-81 (9-14).

N.SĄCZ: do wynajęcia garsoniera. (0-18) 443-31-07.

N.SĄCZ: do wynajęcia mieszkanie M-1. (0-18) 443-23-18.

NOWY Sącz, mieszkanie do wynajęcia (0-18) 441-59-07

NOWY Sącz, Milenium: mieszkanie 3-pokojowe. 0/603-301-854.

NOWY Sącz, do wynajęcia 2 pokoje, osobne wej-scie w domku wolnostojącym (0-18) 442-20-30

PIELĘGNIARKA szuka taniego pokoju do wynaje-cia w zamian za opiekę nad starszą lub chorą osobą. Tel. (012) 649-72-88 prosić Monikę.

POKÓJ do wynajęcia, samodzielny, nie krępują-cy. NowySącz, ul.Zdrojowa 40.

POKÓJ dla dwóch dziewczyn do wynajęcia. No-wy Sącz (0-18) 443-86-98.

POSZUKUJĘ kawalerki w Brzesku do wynajęcia. Tel. (014) 684-90-40

POSZUKUJĘ do wynajęcia mieszkania w Krako-wie, umeblowane w przystępnej cenie (0601) 897-411, (0-18) 445-06-92.

POSZUKUJĘ mieszkania 1lub 2 pokoje umeblo-wane. Tel. 0501-188-512

RODZINA poszukuje do wynajęcia niedrogie mieszkanie lub starszy domek w Nowym Sączu na dłuższy czas. (0-18) 44-12-253 po 19.

SAMODZIELNE pokoje do wynajęcia. Tel.(0-18) 443-08-78 po 17.

STUDENT pierwszego roku poszukuje pokoju do wynajęcia w okolicach ul. Podchorążych. Tel. (018) 33-33-146

TARNÓW. Pokój do wynajęcia. (0-14) 26-24-75.

ZAMIANA

N.SĄCZ, zamienię mieszkanie własnościowe 60m² na mniejsze do 30m² (0-18) 440-10-62.

WROCŁAW — zamienię własnościowe 26 m2 na po-dobne w Krakowie. (012) 411-99-97

ZAMIENIĘ mieszkanie kwaterekowe 64 m2, III p. ogrzewanie akumulacyjne, na mniejsze. (012) 632-83-75

DOMY

SPRZEDAŻ

BRZESKO — Stawowa 10. Dom surowy, 10ar, 66.000. Nowy Targ (018) 26-645-12.

SPRZEDAŻ

BIELSKO — sprzedam dom dwurodzinny — zabu-dowania gospodarcze 11 ar — 230.000 zł. (018) 26-629-78

BRZESKO! dwa domy bliźniacze do wykończenia — sprzedam. Tel. 0602-133-570, (014) 68-61-797

BRZESKO! dom szeregowy, wysoki, standard do wykończenia. Tel. 0602-133-570, (014) 6861-797.

BRZESKO! dom jednorodzinny sprzedam — za-mienię na mieszkanie w Tarnowie. (014) 68-62-758

DĘBICA: dom jednorodzinny, piętrowy, blisko centrum, cena: 195.000 zł. (014) 670-23-67

DĘBICA — blisko centrum: dom murowany, piętro-owy, częściowo wykończony z możliwością pro-wadzenia działalności gospodarczej. Tel. (014) 68-11-705, 68-11-138 po 15.

DOBČYZCĘ, dom nowy wykończony, ogrodzony, sprzedam. (012) 27-11-855

DOM 140.000, wapno trzydziestoletnie. Kraków — Skotniki, ul. Ks. Wujka 9

DOM murowany, wszystkie media, 40a działki budowlanej, 25 km od Krakowa — z powodu choroby sprzedam.te.(0-12) 284 12 48.

KAMIENICA Dolna: dom drewniany ok. 50m2+ budynek gospodarczy na działce 17 arów (prąd, gaz, studnia) 28.000 zł. Tel. (014) 6810-952.

KRYNICA: dom, stan surowy zamknięty sprze-dam. 0/602-738-716.

ŁĘG Tarnowski. Dom jednorodzinny, nowy — sprzedam. Tel. (0-13) 43-618-37.

N.SĄCZ Zawada: dom 2-poziomowy, działka 12a. (0-18) 443-94-04 (17-20).

N.SĄCZ Niskowa: dom komfortowy, w rozlicze-niu mieszkanie. Ag."Meritum" (0-18) 442-04-68.

N.SĄCZ: komfortowy dom 2-rodzinny, działka 16a. Ag."Meritum" (0-18) 442-04-68.

N.SĄCZ: komfortowy dom 2-rodzinny, działka 16a. Ag."Meritum" (0-18) 442-04-68.

N.SĄCZ: komfortowy dom 2-rodzinny, działka 16a. Ag."Meritum" (0-18) 442-04-68.

N.SĄCZ: komfortowy dom 2-rodzinny, działka 16a. Ag."Meritum" (0-18) 442-04-68.

N.SĄCZ: komfortowy dom 2-rodzinny, działka 16a. Ag."Meritum" (0-18) 442-04-68.

N.SĄCZ: komfortowy dom 2-rodzinny, działka 16a. Ag."Meritum" (0-18) 442-04-68.

N.SĄCZ: komfortowy dom 2-rodzinny, działka 16a. Ag."Meritum" (0-18) 442-04-68.

N.SĄCZ: komfortowy dom 2-rodzinny, działka 16a. Ag."Meritum" (0-18) 442-04-68.

N.SĄCZ: komfortowy dom 2-rodzinny, działka 16a. Ag."Meritum" (0-18) 442-04-68.

N.SĄCZ: komfortowy dom 2-rodzinny, działka 16a. Ag."Meritum" (0-18) 442-04-68.

N.SĄCZ: komfortowy dom 2-rodzinny, działka 16a. Ag."Meritum" (0-18) 442-04-68.

N.SĄCZ: komfortowy dom 2-rodzinny, działka 16a. Ag."Meritum" (0-18) 442-04-68.

N.SĄCZ: komfortowy dom 2-rodzinny, działka 16a. Ag."Meritum" (0-18) 442-04-68.

N.SĄCZ: komfortowy dom 2-rodzinny, działka 16a. Ag."Meritum" (0-18) 442-04-68.

N.SĄCZ: komfortowy dom 2-rodzinny, działka 16a. Ag."Meritum" (0-18) 442-04-68.

N.SĄCZ: komfortowy dom 2-rodzinny, działka 16a. Ag."Meritum" (0-18) 442-04-68.

N.SĄCZ: komfortowy dom 2-rodzinny, działka 16a. Ag."Meritum" (0-18) 442-04-68.

N.SĄCZ: komfortowy dom 2-rodzinny, działka 16a. Ag."Meritum" (0-18) 442-04-68.

N.SĄCZ: komfortowy dom 2-rodzinny, działka 16a. Ag."Meritum" (0-18) 442-04-68.

N.SĄCZ: komfortowy dom 2-rodzinny, działka 16a. Ag."Meritum" (0-18) 442-04-68.

N.SĄCZ: komfortowy dom 2-rodzinny, działka 16a. Ag."Meritum" (0-18) 442-04-68.

SPRZEDAŻ

N.SĄCZ: komfortowy dom blisko centrum, atrakcyjna cena. Ag."Meritum" (0-18) 442-04-68.

N.SĄCZ Mysłków: dom stan surowy + dom drewniany (w rozliczeniu mieszkanie). Ag. „Meritum” (0-18) 442-04-68.

N.SĄCZ: dom do remontu. Ag."Meritum" ul.Ja-giellońska 38, tel.(0-18) 442-04-68.

PASZCZYNA 175 k/Dębicy: dom murowany, parter-owy + dwa garaże i budynek gospodarczy. Tel. (014) 6

SPRZEDAŻ

N.SĄCZ: działkę rezydencyjną 65a (nowopowstała dzielnica willowa), cz.uzbrojona. (0-18) 441-58-30.

N.SĄCZ, Jamnicka: 65a w całości (20a budowlana), 2500/a. (0-18) 441-89-88.

NOWY SĄCZ – Korzenna Stara Chata 2ha działki, las, 35.000zł (0-18) 445-21-14, (090) 301-422.

NOWY Sącz, – atrakcyjny teren przy trasie na Kraków, całość 2,2 ha (przemysłowa) Agencja „Meritum” (0-18) 442-04-68.

NOWY Targ. Działkę budowlaną 13,5ar – sprzedam. Tel. (018) 26-671-65 po 20-tej.

NOWY Targ. Sprzedam działkę budowlaną – rekreacyjną, atrakcyjnie położoną (018)-26-689-04, 0601-40-73-87.

OKAZJAI do sprzedania w Mystkowie atrakcyjne widokowo działki budowlane. Widok na Nowy Sącz i Beskid Sądecki. Uzbrojone: prąd, woda, gaz, atrakcyjna cena. Tel. (0-18) 443-42-71, (0602) 299-000.

OSIEDLE Lwowska – Południe działki handlowo – usługowe 1-10 ara, 1500 zł/ar. Oferty: 33-104 Tarnów, skr. 81. Informacje (0-14) 26-93-73, 24-16-90.

SPRZEDAM działkę budowlaną z zezwoleniem – 25 ar. BRZOŹÓWKA koło transformatora, trasa Tarnów – Kielce. Tel. (035) 62-38-115

SPRZEDAM działkę w Zabierzowie k/Krakowa. (012) 285-11-97

SPRZEDAM ładnie położoną 15-arową działkę w Limanowej z rozpoczętą budową. (018) 33-25-074

SPRZEDAM w Michałowicach przy trasie E7 atrakcyjną działkę budowlaną bez pośredników. Tel.(064) 83-28-16

SPRZEDAM działkę rolną 33 ar – Łyczanka. 0602-878-655

SPRZEDAM działkę budowlaną wraz z materiałem w Biesiadkach, woj. Tarnów, gmina Gnojnik. Wiadomość (014) 686-00-65

TARNÓW. Cztery działki budowlane sprzedam. (0-14) 21-81-05 do 17, (0-14) 26-57-30.

KUPNO

PILNIE kupię działkę budowlaną N.Sącz – okolice (0-18) 442-37-39.

TARNOWSKIE. Kupię działkę budowlaną. Tel. (0-603) 329-491.

GARAŻE

SPRZEDAŻ

BLASZAK ocynkowany, nowy, cena: 1100 lub 1200 zł. (012) 266-02-38

DRZWI garażowe – dębowe, nowe, 2,20x 2,60. Tanio sprzedam. Dębica (014) 60-25-68.

GARAŻE blaszaki, drzwi uchylne. Niskie ceny. Tel. (014) 790-912, (0602) 792-375.

TARNÓW – okolice PKP. Garaż murowany sprzedam lub wynajmę. Tel. (0-14) 24-05-97.

SPRZEDAŻ

GARAŻE, wiaty, usługi ślusarskie najtaniej w Polsce. Promocja garaży ocynkowanych (3x5) 1.250.00. (018) 332-10-52, (012) 655-17-29, 090-38-98-58.

GARAŻE blaszaki (3x5 – 1180 zł) Najtaniej w kraju. Transport, montaż – gratis. (012) 654-37-41.

TARNÓW, obok dworca PKP. Garaż murowany – sprzedam. (0-14) 22-16-42.

KUPNO

TARNÓW. Limanowskiego. Garaż kupię lub wydzierżawię. tel. (0602) 66-12-37.

WYNAJEM

GARAŻ do wynajęcia: okolice 29 Listopada (Żytnia). Oferty: Kraków, Starowiślna 10, Nr 125

N.SĄCZ okolice os.Millenium: do wynajęcia garaż. Tel.444-97-02 po 16.

N.SĄCZ: garaż do wynajęcia. (0-18) 441-32-19.

LOKALE

SPRZEDAŻ

BUDYNEK mieszkalny z częścią usługowo-produkcyjną.Tarnów (0-13) 44 628 98

KIOSK handlowy 25m² prąd, woda, wc, lokalizacja. N.Sącz, 1 Brygady (0-18) 442-84-28.

N.SĄCZ: sprzedam pawilon 40m² na każdą działalność, ul.Nawojowska 36.

SPRZEDAM udział procentowy w postaci lokalu w nowobudowanym obiekcie w Nowym Sączu, ul.Długosza. (0-18) 443-06-54.

SPRZEDAM budynek wielorodzinny – centrum Tarnowa (0-13) 44 628 98.

TARNÓW. Market samoobsługowy 200 m² – własność hipoteczna – sprzedam. (090) 278-093.

TARNÓW – osiedle w Zgłobicach. Sprzedam lub wydzierżawię budynek i magazyn stan surowy. Tel. (0-14) 26-72-12 lub (0-601) 444-565.

TARNÓW. Pawilon Handlowy 50 m2 sprzedam lub wynajmę z wyposażeniem. (014) 240-985.

WYNAJEM

BOCHNIA - nowo wyremontowany lokal w centrum do wynajęcia. (014) 611-86-30.

DO wydzierżawienia kiosk typu „Ruch”. Nowy Sącz, ul.Krakowska – skrzyżowanie Chelmic.

DO wydzierżawienia hala 1200 m2 i socjalny lub przyjmę współpracę. Tel. (014) 267-192.

DO wynajęcia 3 lokale biurowe, 70 m2. (012) 266-18-03

DO wynajęcia budynek produkcyjno-usługowy z częścią biurową, (0-13) 44 850 81.

FIRMA Projektowa poszukuje do wynajęcia lokalu biurowego 70 – 100 m2, Krowodrza. (012) 632-35-22

LOKAL do wynajęcia około 40 m2, w Bieżanowie. Tel. (012) 658-82-48, sob – niedz. do 15:00

LOKALE 45 m2 i 150 m2 na biura – do wynajęcia. Tarnów, (014) 21-68-93 po 20.00.

WYNAJEM

LOKALU w N.Sączu (ul.Jagiellońska, Rynek) poszukuję. (0-12) 414-26-00, 0/602-321-289.

MASZKINIENIE 85m2 na każdą działalność współpraca – wynajem. (014) 66-58-268.

N.SĄCZ: lokale na działalność do wynajęcia. (0-18) 443-92-83.

N.SĄCZ, Rynek: lokal biurowy do wynajęcia. (0-18) 443-75-95 (10-18).

N.SĄCZ, Rynek: do wynajęcia 95,5m², lp, na cele użytkowe. Tel.(0-18) 442-11-18 (8-15).

N.SĄCZ centrum: lokal handlowy do wynajęcia. 0/601-490-750.

NOWY Sącz, centrum – lokal 60m² z telefonem do wynajęcia (0-18) 441-42-90

POSZUKUJĘ do wynajęcia lokalu na sklep hydrauliczny w Krakowie. 0602-891-291

TARNÓW, ul. Wałowa. Powierzchnia handlowa do wynajęcia. Tel. (0-602) 632-905.

TARNÓW. Pomieszczenia biurowe 50 m2, możliwość dzierżawy magazynu do wynajęcia, obiekt chroniony. (0-14) 26-72-12, (0601) 444-565.

TARNÓW. Powierzchnia 250 m² (na biura itp.) z możliwością dzierżawy magazynu, (obiekt chroniony). (0-14) 26-72-12, (0601) 444-565.

TARNÓW, Kochanowskiego. Pomieszczenia biurowe 90 m² do wynajęcia. (0-14) 676-33-58.

TARNÓW. Wynajmę parter domu dla firmy. Dobry dojazd, telefon. Tel. (0-14) 26-17-08 po 16.00.

TARNÓW, Lwowska. Lokal handlowy, pow. 17 m² do wynajęcia. (0-14) 22-46-75.

WYNAJME bar z saloniem gier w Nowym Sączu. 0/601-50-42-99.

DLA DOMU

WYPOSAŻENIE

SPRZEDAŻ

ŁODÓWKO-zamrażarka ARDO, kuchenka gazowa AMICA, zlewozmywak jednokomorowy z ociekaczem nierdzewny, baterie kuchenne, stan b.dobry – sprzedam. N.Sącz, (0-18) 443-44-33.

MAGNETYZERY wodne – usuwają kamień, montaż bez przecinania rur. (0-14) 274-644.

MEBLE pokojowe dług. 3,5 m, 650 zł – sprzedam. (0-14) 250-760.

PIEC c.o. węglowo-kokosowy typ Biecz, pow. 1,8 m². (0-14) 265-864.

PIEC gazowy, 5 okien metalowych, 2 kożuchy damskie. (014) 21-68-93 po 20.00.

TANIO sprzedam lody i regały ze sklepu odzieżowego mało używane i bardzo efektowne. Tel. kont. 0602/211-531.

ZEPTER – garniki nowe – sprzedam. Tel. (0-14) 24-26-48 lub (0-602) 49-52-30.

USŁUGI

ALARMY, domofony, autoalarmy, urządzenie elektroniczne. Montaż serwis. PHU Czes-Pol (0-18) 442-37-72.

ANTYWLAMANIOWE zabezpieczenie drzwi: blacha, blokady, tapicerka, zamki, kołki, Płatek – (012) 415-42-87.

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, tapicerki, samochodów, żaluzji, PCV, układanie wykładzin (012) 412-72-58

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej u klienta. Tel. (012) 415-24-00

CZYSZCZENIE wykładzin, dywanów, tapicerki samochodowej, „KARCH-DYWAN” 647-52-91, 0601-962-822.

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, tapicerki, trzepanie dywanów, wykładzin. 012/643-29-29, 648-52-04.

USŁUGI szklarskie, sprzątanie. (012) 633-58-62.

USŁUGI stolarskie z powierzonego materiału przez klienta. Montaż: drzwi, boazerii, sufitów, schodów, balustrad i inne. (033) 76-76-01.

ŻALUZJE, rolety – inne najkorzystniej. (012) 649-76-21, 413-75-80.

ŻALUZJE – produkcja, sprzedaż, montaż, naprawa.ZALMAX (012) 655-63-76.

ŻALUZJE – Nowy Sącz – 441-20-38

USŁUGI

SZAFY, GARDEROBY, ZABUDOWA WNĘK

DRZWIAMI PRZESUWNYMI I SKŁADANYMI

10 LAT GWARANCJI FIRMY **STANLEY**

Zapraszamy do naszych punktów usługowych w Krakowie:

- ul. Wielicka 2, tel. 656 56 75
- ul. Prandoty 6, tel. 411 62 13 w. 139
- os. Niepodległości 3 (pawilon) tel. 0602 188 984

ULGA W PODATKU RĄT

WYKONUJĘ meble na zamówienie oraz renowuję, tanio. (0-18) 442-15-32, 441-61-56.

BUDOWLANE

SPRZEDAŻ

VIDOK

OKNA I DRZWI Z PCV I AL

KRAKÓW: ul. Opolska 12 tel. (0-12) 637-03-22 w. 57 fax (0-12) 637-60-87

TARNÓW: ul. Szkotnik 2b tel. (0-14) 22-40-54 wew. 57

DEALER: KRAKÓW ul. Mogińska 71 tel. (0-12) 413-90-33

NOWY SĄCZ - Gorzków ul. Magazynowa 1 tel. (0-18) 442-74-53 wew. 303

SZCZUCIN ul. Kościuszki 25a tel. (0-14) 43-63-63

5 LAT PRODUKUJEMY OKNA I DRZWI Z PCV I ALUMINIUM

NASZE WYROBY POSIADAJĄ CERTYFIKATY

300 m² dębu, 200m² jodły lub cały las. (0-18) 445-71-22 po 18.

BUK, grab do wycięcia – sprzedam (0-18) 440-97-23, (0-22) 833-21-37.

DESKI sosnowe 52mm, bardzo ładne. (0-18) 441-58-30.

DREWNO dachowe suche foszty jodłowe sprzedam (0-18) 445-70-45 wieczorem.

FOSZTY 5 i 7cm, deski 32 jodłowe i sosnowe. (0-18) 446-80-74.

GRZEJNIKI „kąłowskie” aluminiowe używane, 90 zeberke, nowy typ. (0-14) 45-11-90.

IGLASTE deski, foszty, sezonowane. (0-18) 3373-400 wieczorem.

KĄTOWNIK 50 mm, 500 kg. Tanio sprzedam. Dębica, tel. (014) 670-25-68.

KRĘGI, różne rozmiary, pustaki. (012) 267-45-80

NOWY łańcuch do betoniarki 400 litrowej. (014) 684-49-69 wieczorem.

OKNA podwójne – tanio sprzedam. Tel. (0-14) 210-883.

PAKAMERY, altanki, garaże, kontenery biurowe. 012/644-62-97

PARKIET bukowy tanio. Produkcja. 012/272-34-16, 423-13-95.

PILNIE sprzedam bale (foszty) dębowe suche 5 i 6 cm – grube. Tel. (012) 644-30-86

PŁYTY drogowe.012/644-62-97.

PUSTAKI żużlobetonowe oraz pustaki i bloczki betonowe, możliwość transportu. (012) 413-93-41

PUSTAKI żużlowo – wapienne – sprzedam. (0-14) 790-449.

SCHODY drewniane – wolno stojące na beton. Duży wybór wzorów, gatunków. (0-14) 68-51-291.

SIATKA ogrodzeniowa, ocynkowana, powlekana PCW „Bekaert”. Bramy wjazdowe. Producent (012) 271-15-26

SIATKI ogrodzeniowe „Bekaert” – produkcji belgijskiej, ocynkowane i powlekane – 10 lat gwarancji. Teraz 10% rabat. Tarnów, ul. Okrężna 9, tel. (0-14) 269-769.

SPRZEDAM 2 m3 desek lipowych – 4-miesięczne, grub. 5,7.Tel. (018) 27-509-42.

KUPNO

DREWNO czeresni – kupię. Tel. (0-14) 798-343, wieczorem.

DREWNO dębowe w balach kupię. Tel. (0-14) 798-343, wieczorem.

POSZUKUJEMY dostawców fryzy dębowej – stałe dostawy. Tel. (0-14) 798-343, wieczorem.

USŁUGI

„ZŁOTA Rączka”. Kompleksowe remonty, budowy. Referencje, gwarancja. 0/90-659-717.

ADAPTACJE, flizowanie, kompleksowe remonty. (012) 411-15-33, 413-13-33

ELEKTROINSTALACJE – instalacje elektryczne, przyłącza, pomiary, odgromy, ogrzewanie, remonty, awarie. (012) 282-49-74.

FIRMA budowlana: remonty ogólnobudowlane, budowy od podstaw. (0-18) 440-13-42, 0/601-82-44-42.

FIRMA usługowa „BUDREM” – malowanie, tapetowanie, flizy, panele, ocieplenie, zabudowy. 0602-511-700.

FLIZOWANIE, terakota, malowanie, gładź szpachlowa, panele ściennie i inne. (012) 415-76-73

FLIZOWANIE – remonty. (012) 654-64-60

FLIZOWANIE, hydraulika, rachunki, gwarancja. Tel. (012) 654-15-90

FLIZOWANIE, malowanie, tapetowanie, ocieplenia budynków, inne prace budowlane. (0-18) 446-52-86, 0/604-420-779.

FLIZOWANIE, malowanie, kompleksowe remonty mieszkań, tel. (012) 285-12-75 po 19, (033) 791-401.

FLIZOWANIE 15,00 zł/m2, solidnie. Gwarancja oraz odnawianie starych spoin, zmiana koloru. Tel. (014) 68-44-202

FLIZY, suche tynki, malowanie, tapetowanie, gładź, panel, i inne. (0-18) 44-26-477.

FLIZY, regipsy vat, praktyka na zachodzie. Tel. 0604-213-594.

HYDRAULICZNA awaria. Naprawa piecyków gazowych. Instalacje PCV. Rachunki VAT. 090-625-819

HYDRAULICZNE, centralne ogrzewanie, woda, kanalizacja, przeróbki, tanio, solidnie, VAT. 0602-891-291

KAFELKOWANIE, wylewki, parkiety, suche tynki, szpachlowanie, malowanie, izolacje termozgrzewalne, siding, panele, ocieplenia zewnętrzne, wewnętrzne, układanie kamienia piaskowca, kominki. (0-18) 33-22-039, 0/602-457-649.

KOWALSTWO wykoną: bramy, ogrodzenia, meble kute w metalu. (0-18) 44-47-113, 0/601-852015.

MALOWANIE, tapetowanie, flizowanie, panele, boazeria i inne remonty. Tel.(012) 657-51-70, 0501-92-00-99

MALOWANIE, flizowanie, gładź gipsowa, suche tynki, adaptacje. (0-18) 443-08-63 wieczorem.

MALOWANIE natryskowe wnętrz, malowanie tradycyjne, gładź gipsowa. Firma „Aspro” (0-18) 443-06-80.

MALOWANIE, tapetowanie, solidnie – 012/49-81-07 (17-21)

MONTAŻ, regipsy, panele, malowanie, tapetowanie, rach. VAT (0-18) 443-05-28

MONTAŻ wkładów kominowych kwasoodpornych, nierdzewnych, kominy wolnostojące. (0-14) 45-13-44, (0-14) 214-683, „Bud-Komin”.

OGRZEWANIE nadmuchowe hale, sklepy, warsztaty, domy jednorodzinne. Tarnów (090) 330-859.

PARKIET (maszynny bezpyłowy), flizy, panele podłogowe. (0-18) 26-242-74, 446-13-41.

USŁUGI

USŁUGI

USŁUGI remontowo-budowlane, wykończenia wnętrz, flizy, panele, granit, marmur, piaskowiec i elewacje. Tel. (014) 68-18-709 po 19 oraz 0601/53-00-47.

USŁUGI budowlane – więzby dachowe, remonty mieszkań, suche łynki, flizy, kliniery. (018) 27-526-58

WIERCENIE studni lokalizacja cieków. Tel. (0-14) 66-53-651, Zakliczyn n/d.

ŻALUZJE, rolety. (0-18) 446-04-95 (8-17, sob. do 13) Punkt przyjmowania zleceń.

ŻALUZJE markizy, rolety – produkcja usług. Tar-nów, Strusińska 10. (0-14) 21-50-98, (0-14) 26-46-30.

NARZĘDZIA - MASZyny

AGREGAT prądowłóczy, szafa sterownicza 1981 rok produkcji – nieużywany. Sprzedam. (012) 270-41-44.

APARAT do wykrywania nieszczelności in-stalacji gazowych typ GD 7ex. sprzedam. Tel. (014) 21-20-45.

BUTLE gazowe: tlen + acetylen – legalizowane. (012) 412-19-99 wieczorem.

KARCHER odkurzacze i myjki ciśnieniowe, najtaniej, raty. Tel. 0602-46-27-90

LINIE do produkcji wód gazowanych i kapsli. (0-18) 351-30-09.

JUKI
MASZyny SZWALNICZE
NOWE I UŻYWANE
- overlocki, maszyny wieloczynnościowe
JUKI, PFAFF, TOYOTA
- igły, części, art. techniczne
- urzqdż. prasowoln. COMEL
MEGA KRAKÓW-PODGÓRZE
ul. Limanowskiego 52
tel./fax (0-12) 656-34-65

MASZyny stolarskie fabryczne, naczepy z dżwi-giem HIAB. (012) 27-47-915

MASZYNĘ krawiecką, męską, łucznik, mało uży-waną, sprzedam. (012) 632-83-75

MASZYNKI do wypięku walfi. Tel. (012) 423-00-76

MASZyna portal do cięcia profili palnikiem, pila tarczowa chłodzona. (012) 274-33-78

MASZyny stolarskie. 012/287-40-52, 0601-82-29-77.

MATRYCĘ na kołki do szybkiego montażu, wtry-skarke. 012 276-41-08 po 15:00

OGRZEWANIE, Nagrzewnice, Dmuchawy, Kotły c.o. Piece na olej przepracowany (012) 644-23-28

HONDA
agregaty prądowłóczy
odśnieżarki
pompy spalinowe
maszyny budowlane
PROMOCJA na:
silniki zaburtowe i kosiarki
„PIWI” SPRZEDAŻ I SERWIS
Nowy Sącz, ul.Krajewskiego 27
tel. (0-18)443-44-40, 443-40-70_{ms}

PIEC nowy poj.2,2m³, oraz używany 1,8m³. (0-18) 445-71-22.

PODNOŚNIK swamochodowy 4-ro kolumnowy. (0-18) 443-92-61 po 16.

SPAWANIE robotem. Tel/fax: (018) 26-698-63

SPAWARKĘ wirową – sprzedam. Tel. (0-14) 784-599.

SPRZEDAM agregat chłodniczy SAW32 kompletny i parownikiem. Tel. (0-14) 67-22-592.

SPRZEDAM maszynę do produkcji chrupek. Tel. (018) 27-526-58

SPRZEDAM maszyny – gilotyna do cięcia blach MG 8, prasa hydrauliczna do 200 ton, prasa mimośrodowa do 63 ton. Informacja tel. (018) 26-86-197 po 19.

TOKARKĘ własnej konstrukcji – sprzedam. tel. (0-14) 41-33-32.

TRAK wielopłytowy, frezarka stolarska, ładowarka HON, ostrzałka, rozwierek do pił taśmowych, UAZ skrzyniowy. (017) 74-41-518.

WCIĄGARKA linowa, duża lina 70 m, nożyce uniwersalne, ręczne. (012) 274-33-78

WTRYSKARKĘ MAURER klasy Mono 80, 250gr wtrysku, stan dbd NowySącz, (0601) 46-12-89

WYCIĄG do trocin 1,1 kW i wyrzynarkę do drew-na. Tel. (014) 677-65-78.

SPRZEDAŻ

WYRÓWNIARKO – grubościówkę sprzedam (0-18) 446-33-57 wieczorem.

KUPNO

FREZARKĘ do metalu, małą, uniwersalną – kupię. Tel. (014) 677-65-78.

RTV, AGD, FOTO

SPRZEDAŻ

KAMERĘ wideo Panasonic VX55 – sprzedam. (0-14) 21-83-79.

OKAZJA! Nową kamerę cyfrową Panasonic. (012) 645-85-55.

TELEFONY GSM nowe i używane. (0-18) 441-52-18 wieczorem.

TELEWIZOR kolorowy „Foton”, 25 cali, cena 270 zł. Tel.(0-14) 24-01-84.

KUPNO

SKLEP FOTO przyjmuje do sprzedaży komisowej artykuły fotograficzne i optyczne. Kraków, ul. Wiślna 10

USŁUGI

ANTENY – 012/648-30-42.

DOMOFONY – naprawa. 012/423-59-97

NAPRAWA PRALEK automatycznych. (012) 637-93-95

NAPRAWA RTV Sanyo, Sony, Funai, Samsung, dojazd gratis, gwarancja. (012) 285-92-75

NAPRAWA lodówek, zamrażarek. Zakład Usługowy – 012/411-49-66

NAPRAWA pralek, lodówek. (012) 412-89-56.

KOMPUTERY

SPRZEDAŻ

HDD 3,2 GB UDMA, nowy, gwarancja – tanio sprzedam. Tel. (0-14) 66-53-253, wieczorem.

KOMIS, skup, komputery – RTV. Serwis, modernizacja. Os. Kalinowe 4. 012/648-25-88

KOMPUTER PC multimedialny, kompletny: 486DX4, 100MHZ, monitor 14" color, HDD 1,08GB, FDD 3,5" 5 1/4", CDX2, karta graficz-na 1 MB, karta muzyczna SB, klawiatura, inne. 1250 zł. Tel. 0501-924-580

KOMPUTERY, kasy fiskalne nowe, (090) 344-82-7.

KOMPUTER PC, 486 DX2, monitor 14 cali-kolor. Tel (0-14) 24-05-97.

USŁUGI

KOMPUTEROWE pogotowie szybko, solidnie – sprzęt i oprogramowanie. 0604-823-843

FAUNA, FLORA

SPRZEDAŻ

ALASKAN MALAMUTE, szczenięta. (012) 645-08-31

ANGIELSKI COCKER SPANIEL. Tel. (012) 262-20-41 po 18:00

BERNARDYNY sprzedam. (0-18) 445-71-22.

BERNARDYN 10-miesięczny. pilnie sprzedam. Tel. (014) 67-26-140.

BOKSERKI, dalmatyńczyki – sprzedam. tel.(0-14) 41 11 09.

BOKSERKI, Collie, Dogi, Wilczury, Pekinńczyki inne szczeniaki bez rodowodu, Hodowla Psów „Bo-rys”. Niskie ceny. (0-14) 42-43-29, do 16. (0-14) 42-42-59, po 21.

BOKSER – suczka 12 miesięczna – sprzedam. Tel. (0-14) 790-361.

CHINSKIE Grzywacze tyse i owłosione, rodowo-dowe, Mopsy rodowodowe. (0-18) 444-26-39.

CHOINKI świerkowe świeże hurtowo – sprzedam. Tel. (0-14) 799-152.

DOBERMANY – brązowe (0-18) 446-95-32

DOBERMAN pies 6-miesięczny – sprzedam tanio. (0-14) 21-83-79.

DG Niemiecki – szczeniaki czarne, bez rodowodu. Taniol! Radomyśl. Tel. (014) 68-19-341.

DWULETANIA suka – owczarek niemiecki oraz szczenięta. 0501-406-208

DWUMIESIĘCZNE bokserki – tanio sprzedam. Tel. (012) 38-94-226

GOLDEN Retriever, Chow-Chow, szczenięta rodowode po doskonałych rodzicach – Sprzedam. 0601-92-54-72.

KOCIĘTA perskie, egzotyczne z rodowodem, na raty. (012) 649-95-15

KOCIĘTA perskie i egzotyczne. (012) 657-81-17

KONIA"pod siodło", w dobre ręce. (012) 266-25-69 po 20:00.

MASTINO Neapolitano czarne, błękitne szczenię-ta. (018) 440-10-66

OWCZARKA niemieckiego (suka) 3-miesięczna. (0-18) 445-70-96.

OWCZARKI niemieckie 2-miesięczne, suki sprze-dam, raty (0-18) 443-23-24

PEKINŹYCKI 3-miesięczne, ładne – sprzedam. Tel. (014) 67-78-063.

POINTYER! po złotych medalistach – sprzedam. (014) 68-63-155 wieczorem.

ROTTWEILERY. Tel. (012) 267-56-01

ROTTWEILERY szczenięta po championie. (035) 643-24-22

SPRZEDAŻ

ROTTWEILERY po rodzicach rodowodowych. (0-14) 743-208.

ROTTWEILER 1,5 roku – sprzedam. Tel. (0-14) 798-343, wieczorem.

ROTTWEILERY 14 – tygodniowe rodowodowe po wielokrotnych medalistach. 012/654-79-34.

ROTWEILER pies, 11 miesięcy sprzedam. Tel. (014) 784-195.

SPRZEDAM kotki perskie. Tel. (012) 643-65-34

SPRZEDAM YORK TERRIERY – szczeniaki z rodo-wodem. Tel. (018) 26-639-64

COLLI (Lessi). Tel. (012) 278-69-50

INNE

ZDROWIE

0-601-428-158 GINEKOLOGIA – zabiegi – tanio 090-367-503, 0601-45-47-47. Zabiegi ginekolo-giczne, najtaniej, Kraków.

GINEKOLOGIA – tanio. 090-690-482 Kraków.

GINEKOLOG – leczenie, zabiegi. Łódź 0 602335083.

USG Tarnów, Krakowska 15, poniedziałek do piątku. Rejestracja 13.00. (0-14) 21-48-20.

BEZPIECZNE odchudzanie. Tel. (0-35) 61-56-214, (0-601) 83-44-61

TURYSTYKA, SPORT

NARTY SYLWESTER
27.12-3.01.99 ★ tani wyjazd – 595zł
*** Zwiedzanie Wiednia**
*** Bal sylwestrowy na Słowacji**
FRANCJA – SUPERDEVOLUY TRZY DOLINY
Ceny promocyjne od 1050 zł
B.P. KORMORAN Kraków
ul. Warszawska 14 (0-12) 423-47-37

AGROTURYSTYKA – urlopy, weekendy, całorocznie – grupy 20 osób – tanio. Orawka. (018) 26-522-43

ATRAKCYJNY SPRZĘT narciarski „Oskar” serwis. Tarnow, Braci Saków 20b. (0-14) 21-38-73.

BAL Sylwestrowy z 3-4 dniowym pobytem w Myślenicach. Bal 170 zł, osobodzeń 33 zł, dzieci 25 zł. (033) 771-802

DESKĘ snowboard 140cm, 400zł sprzedam. (0-18) 443-21-83.

FITNESS Studio dla kobiet i dzieci. Na obiekcie basenu (0-18) 441-46-72 (17.00 – 19.00)

KOMIS. Nowo otwarty komis zaprasza do Nowej Huty, Słoneczne 16

OSRODEK „ZEFIR” RABKA, zaprasza na tur-nus świąteczny, bal sylwestrowy, ferie 98/99 – dowolny układ osobodni. Zakła-dy pracy, biura podróży, grupy zorganizowa-ne – cena do negocjacji. Tel./fax (018) 26-77-340; (061) 86-50-240, tel. 0602-49-68-66

TRANSIT Bus – przewóz osób, kraj – zagranica. Gorlice 351-27-61, N.Sącz 441-91-52.

WCZASY, kolonie, zielone szkoły, wycieczki, ferie. OW „Czerce” Piwniczna, (0-18) 44-64-185.

WCZASY rehabilitacyjne, reumatologiczny profil leczniczy, zielone szkoły, kolonie – 30 zł, wczasy świąteczne – 35 zł. (0-41) 378-24-63, wew. 145.

ZAKOPANE. Pokoje z widokiem na Giewont. Tel. (0601) 51-14-13.

ZIELONE Szkoły, sylwester, ferie. OKAZJA! (018) 446-90-63, (012) 636-38-90

ZIELONE Szkoły, sylwester, ferie (018) 446-90-44

ZIMOWISKO w MURZASICHLE – taniol! (012) 415-52-63

ZIMOWISKO – Biały Dunajec k/Zakopanego, „MA-ŁYPODRÓŻNIK”. (012) 421-13-71, 0601-46-82-51 Kraków.

MATRYMONIALNE

72-LETNI wdowiec, samotnie mieszkający, bez nałogów i zobowiązań, wyrozumiały i uczucio-wo, możliwa emerytura, pozna uczciwą Panią. Oferty: Kraków, Starowiślna 10, Nr 20.

ABSOLUTNIE największe Małopolskie Centrum Matrymonialno-Rozrywkowe. 400 ofert. Zapra-szamy.0-12/658-05-32.

ABSOLUTNIE największe Małopolskie Centrum matrymonialno-Rozrywkowe. 400 ofert. Zapra-szamy. (012) 658-05-32.

BIURO ABIGAIL: (012) 648-78-66 w. 340 zapra-sza od 9:00 – 16:00.

BIURO „Alicja”. 012/657-21-50 (15-18)

NOWY Sącz: biuro matrymonialne „Tango” zapra-sza. (0-18) 443-86-98.

OFERTY Matrymonialne – wysyłamy Katalo-gi – panie wpisowe gratis. „Jagienka” skr. poczt. 18, 32-800 Brzesko.

MATRYMONIALNE

PIERWSZE MAŁOPOLSKIE Korespondencyjne Biuro Matrymonialne „EDEN”, 30-960 Kraków 1, box 164. Bezpłatna informacja.

POZNAM kulturalnego inteligentnego Pana wzrost powyżej 175, wiek 50 – 55. Wolna atrakcyjna, niezależna, lat 49/165, cel matry-monialny „Jadwiga”. (0-14) 24-15-61.

WDOWA pozna pogodnego Pana w wieku ponad 67 lat (bez nałogów). Oferty: Kraków, Starowiślna 10, Nr 13

BIZNES

AA Wywiad gospodarczy, sprawdzanie wia-rygodności firm, windykacja należności (014) 613-16-75.

AGENCJA „LIDER”, odzysk zadłużeń, wywiad go-spodarczy, detektywistyczne, ochrona. (012) 633-58-36, 411-23-38

AGENCJA „PROKURA” pomaga odzyskać dług, wywiadownia gospodarcza, detektywistyczne. (012) 421-93-18, 0501-161-970

AKTUALNIE atrakcyjny lombard, pożyczki pod za-staw wszystkiego Długa 76, (012) 632-43-66

ATRAKCYJNY lombard, Długa 5, (012) 422-15-54. Pożyczki pod zastaw nieruchomości.

BEZPOŚREDNI importer holenderskiej, nie-mieckiej odzieży używanej. Co tydzień TIR. Skupujemy odpady! (0-14) 22-03-13, (0602) 773-413, (0602) 608-757.

BEZPOŚREDNI Importer Niemieckiej Odzieży Używanej oferuje „Mix sortowany” oraz niesortowany, częściowo bawełniane, cena 1.80 zł/kg. Brzesko, ul. Piastowska 15, tel. (0-14) 66-323-82 od 9.00 – 17.00. Filia Osieczany 106 „Diamsil” 2 km od Myśle-nic, tel. (0601) 524-783.

BICOM. B-14, 1996 – sprzedam lub z działającymi gabinetami. Tel. 0602-34-59-52

BIURO RACHUNKOWE „Sumator”. Tel. (012) 266-21-42

BIURO Rachunkowe poprowadzi książki przychodów i rozchodów. (0-18) 443-65-27 po 18.

BIURO Ogłoszeń Prasowych – wszystkie gazety. Kraków, os. Handlowe 9. 012/644-52-37.

BIURO Ogłoszeń Prasowych – wszystkie gazety. Kraków, ul. Jerzmanowskiego 14. (012) 658-74-29.

BLACHY dachówkowe i trapezowe PRODUCENT. Rabka – Ponice 216A (018) 26-85-200. Filia – Warszawa, Sekonda, Al. Krakowska 42 (022) 720-27-58

CHOINKI sztuczne sprzedaż hurtowa, deta-liczna, duży wybór, ceny atrakcyjne. (0-14) 42-17-91.

DEBICA – centrum: ściana budynku na reklamy, ogłoszenia do wynajęcia. (014) 670-52-23.

DWULETNIĄ linię technologiczną do pakowa-nia artykułów sypkich (30 wzorów opako-wań) maszyna trójwagowa elektroniczna. Sprzedam. Tel. (017) 22-18-865 po 20, 0604-203-040.

FIRMA hydrauliczna nawiąże współpracę z za-kładem budowlanym jako podwykonawca. 0602-891-291

FLURTOWA sprzedaż tkanin futerkowych, hairs, skóra, spandex, cupra, kiwi, ama-randa oraz inne: podszewka. Skawina, Ko-panka 54. Tel. (012) 276-25-00, 0602-21-72-82.

HURTOWNIA odzieży z importu, używanej. Gorlice (0-18) 352-67-35.

HURTOWNIA Odzieży Używanej – bezpośred-ni importer. Nowy Targ, ul. Sw. Anny. Tel. (018) 26-632-26 w. 39, 0603-323-804.

KIOSK handlowy 6,5m², ocieplony bez lo-kalizacji.tel.(0-14) 34 01 24.

KOŻUCHY – hurt-detal. Tel. 090-358-362.

NOWOSADECKIE: poszukuję kilku miejsc pod reklamę. 0/601-86-44-61.

OKAZJA! Piekarnie drobnego pieczywa z pełnym wyposażeniem wydzierżawie. Nowy Sącz, ul.Naściszowska 20, tel.443-64-08.

OLEJ przepracowany odbierzemy w każdej ilości tel. (014) 66-307-25, 0601-52-78-89

OTWÓRZ bezinwestycyjną filię wypożyczalni kasety video „Pod Bajką”. (0-18) 441-10-99.

POSZUKUJĘ udziałowca lub dzierżawcę do prowadzenia aktualnie działającej Piekarni w Grabinach koło Dębicy. Tel. (014) 67-62-931.

PRZYJMĘ przedstawicielstwo, posiadam sam. dostawcy, lokal, prowadzę działal-ność gospodarczą. Tarnów, (0-14) 22-46-75.

BIZNES

SALON gier – dochodowe automaty TV – filpery, 13 szt – pilnie. Tel. (0-14) 262-998.

TANIO sprzedam wyposażenie baru, stół bilardowy. (0-14) 22-03-13.

UDZIELANIE pożyczek, najniższe oprocentowanie. Lombard, Kościuszki 17. (012) 421-80-59

ULOTKI, gazetki, materiały reklamowe roznie-simy rzetelnie, faktury VAT. (012) 421-81-55, 0602-75-45-75

USŁUGI: wyrób artykułów z gumy, guma-metal. (0-18) 352-24-26.

WYPRODUKUJĘ na zlecenie płyn do naczyń, prania, płukania, pastę BHP lub inne propozycje współpracy. 0601-52-73-50

ZAKŁADANIE firm, umowy, dług, doradztwo prawne. Kancelaria. 0501-161-970

SPRZEDAM sklep z lokalizacją. Tel. (0-12) 266-35-04

BIZNES wiodąca firma. Tel. (0-601) 834-461, (

PRZETARGI • PRZETARGI • PRZETARGI • PRZETARGI • PRZETARGI • PRZETARGI • PRZETARGI •

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI PRACY
PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO „POSTĘP”
w Krynicy ul. Kościuszki 58

ogłasza
pisemny przetarg nieograniczony ofertowy

**NA BUDOWĘ HALI MAGAZYNOWEJ
w Muszynie o pow. zab. 1.197 m²**

Z dokumentacją projektową można zapoznać się w biurze Zarządu Spółdzielni w Krynicy, ul. Kościuszki 58 w godz. 7.00–14.00.

- I. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:
 1. Złożenie pisemnej oferty w zamkniętej kopercie z dopiskiem „PRZETARG” w sekretariacie Spółdzielni w nieprzekraczalnym terminie 14 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.
 2. Wpłata wadium w wysokości 50.000 PLN na konto PKO BP O/Krynica nr 10203509-71-270-1
- II. Oferta powinna zawierać:
 1. Krótką charakterystykę oferenta wraz z referencjami.
 2. Udokumentowanie wiarygodności finansowej i technicznej.
 3. Kosztorys na wykonanie hali magazynowej.
 4. Potwierdzenie wpłacenia wadium.
- III. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 21.12.1998r. o godz. 10.00 w siedzibie Zarządu.
- IV. Inne postanowienia.

Zastrzega się prawo do prowadzenia dodatkowych negocjacji z oferentami, których oferty zostały wstępnie zakwalifikowane przez komisję.

Jeżeli oferent, którego oferta zostanie wybrana, uchyli się od zawarcia umowy, wpłacone wadium przepada na rzecz Spółdzielni.

Zastrzega się prawo do swobodnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Oferty należy składać pod adresem: Spółdzielnia Pracy Przemysłu Spożywczego „POSTĘP” 33-380 Krynica, ul. Kościuszki 58.

Informacja telefoniczna:
(0-18) 471-21-34 (0602)18-00-95.

SKLEPY FIRMOWE ZAKŁADÓW MIĘSNYCH
„DETAL-MIĘSTAR” Sp. z o.o. W TARNOWIE
33-100 Tarnów, ul. Okrężna 4

**ogłasza przetarg publiczny nieograniczony
w formie ustnej licytacji**

**NA SPRZEDAŻ
UŻYTKOWANIA WIECZYSTEGO DZIAŁEK:**

1. o nr 49/48 o pow. 1461 m² w obr. 259 wraz z budynkiem biurowo-handlowym o pow użytkowej 213,11 m², kubatura 548,34 m³
 2. o nr 49/47 o pow. 793 m² w obr. 259, stanowiącej drogę położonych w Tarnowie przy ul. Okrężnej 4.
- Cena wywoławcza (brutto) wynosi 150.000,- zł

Przetarg odbędzie się w dniu 21 grudnia 1998 r. o godz. 10.00 w siedzibie Spółki Mięstar S.A. w Tarnowie przy ul. Klikowskiej 101, sala konferencyjna, II piętro.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 5% ceny wywoławczej, w kasie Spółki, najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9.00.

Wadium zwraca się niezwłocznie po zakończeniu przetargu. Wadium wpłacone przez uczestnika, który wygrał przetarg zalicza się na poczet ceny nabycia. Wadium złożone w innej formie niż gotówka ulega zwrotowi po zapłaceniu ceny nabycia.

T/V/3534

PREFBET Spółka Akcyjna
ul. Ks. P. Ściegiennego 3, 40-114 Katowice

ZAPRASZA

**do składania ofert na zakup nieruchomości
wraz z przeniesieniem prawa wieczystego użytkowania gruntu
oraz prawa własności budynków i budowli
ZAKŁADU PRODUKCYJNEGO BOŁĘCIN**
obejmującego działki nr nr: 223/94, 223/91, 218/2, 217/5, 219/7, 219/6, 219/9, 666/7, 222/4, 672/3, 674/42, 674/57, 674/47, 674/59 o powierzchni 85186 m² objęte KW nr 51926.
Cena wywoławcza 2.500.000,- zł.

Oferta powinna zawierać:

1. Imię i nazwisko, adres oferenta będącego osobą fizyczną lub w przypadku osoby prawnej nazwę i siedzibę oraz odpis z właściwego rejestru handlowego,
2. Oferowaną cenę i sposób zapłaty.

Uczestnicy zobowiązani są wpłacić wadium 10% ceny wywoławczej, które jest potwierdzeniem przyjęcia ceny wywoławczej. Wadium można wpłacić na konto Banku Śląskiego S.A. VII O/Katowice nr 10501214-700502545 lub w kasie Spółki. Wadium przepada na rzecz sprzedawcy, jeżeli żaden z oferentów nie zaoferuje ceny nabycia równej co najmniej cenie wywoławczej. Wadium złożone przez oferentów, których oferty nie zostaną przyjęte, będzie zwrócone bezpośrednio po dokonaniu wyboru oferty, a oferenta, którego ofertę przyjęto, zostanie zachowane na poczet ceny. Wadium przepada na rzecz sprzedawcy, jeżeli oferent, którego oferta zostanie przyjęta, uchyli się od zawarcia umowy.

Sprzedawcy przysługuje prawo swobodnego wyboru oferty, jeżeli uczestnicy zaoferowali tę samą cenę lub ponownego zaproszenia do składania ofert, w przypadku gdy złożona zostanie tylko jedna oferta.

Oferty pisemne z napisem „Oferta” należy składać w zamkniętych kopertach w sekretariacie PREFBET S.A. Katowice, ul. Ks. P. Ściegiennego 3, pokój 41, w terminie do 20 grudnia 1998 r.

Spółka zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta lub nieprzyjęcia oferty bez podania przyczyn. Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie Spółki pod nr. tel. (0-32) 589-892.

K/3798

SYNDYK
ZAKŁADU PRZEMYSŁU DRZEWNEGO
w Kąclowej

sprzeda z wolnej ręki

TARTAK W RUCHU,
obejmujący:

nieruchomości gruntowe o pow. 1,24 ha

(własność i użytkowanie wieczyste)

z zabudowaniami produkcyjnymi;

halą traków wyposażoną w 2 trakii pionowe (DTPC-71 i DTRA-63), budynkiem administracyjno-socjalno-warsztatowym z kotłownią, żurawiem szynowym ŻB 75/100 oraz innymi budowlami i maszynami a także nakładami na cudzej nieruchomości w Kąclowej gmina Grybów województwo nowosądeckie, oszacowany na kwotę 629.559,00 zł – netto.

Pisemne oferty zawierające: imię i nazwisko lub nazwę firmy, status prawny, proponowaną cenę oraz dowód wpłaty wadium w kwocie 30.000,00 zł na rachunek bankowy ZPD w Kąclowej w BPH O/Nowy Sącz nr konta 10601507-50281-27000-460101 należy składać do dnia 20 grudnia 1998r. w biurze syndyka w Nowym Sączu ul. Wąsowiczów 8/16.

Syndyk zastrzega prawo swobodnego wyboru oferenta, negocjacji uzupełniających z oferentami, a także odstąpienia od negocjacji bez podania przyczyny.

Po dokonaniu wyboru oferty – wadium wpłacone przez oferenta, którego oferta zostanie przyjęta, będzie zarachowane na poczet ceny nabycia. W przypadku uchylenia się od zawarcia umowy, przypadnie na rzecz sprzedającego. Wadium pozostałych oferentów zostanie zwrócone.

Kupujący poniesie koszty i opłaty związane z nabyciem. Sprzedaż nastąpi po uzyskaniu zgody Sędziego Komisarza.

Bliższe informacje można uzyskać pod nr. telefonu (0-18) 444-26-48 lub tel./fax (0-18) 443-82-41 wew. 39.

K.

**ZRZESZENIE WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI
w Tarnowie, ul. Sowińskiego 19, tel. (0-14)22-25-49**

WYNAJMIE LOKALE UŻYTKOWE

w budynkach przy ulicy:

1. Kręta 10 – pow. 90 m² z wejściem od podwórza
2. Mickiewicza 12 – pow. 67 m² – na działalność usługową – parter
3. Mickiewicza 23 – pow. 60 m² – na handel – parter
4. Rynek 8 – pow. 70 m² – wejście z holu – na działalność handlową bądź gastronomiczną
5. Krakowska 53 – pow. 60 m² – z wejściem od ulicy Pułaskiego
6. Krakowska 8 – pow. 90 m² i 20 m² – oficyna w podwórzu
7. Wałowa 18 – pow. 90 m² – I piętro z wejściem z podwórza
8. Krakowska 2 – pow. 105 m² – I piętro – na biura

Oferty na telefon i adres jak wyżej.

T/2598

Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa
Oddział Terenowy w OPOLU

ogłasza
PRZETARG USTNY
na sprzedaż nieruchomości
w Krakowie-Bieżanowie

Przetarg odbędzie się w Oddziale Terenowym w Opolu, ul. 1 Maja 6, w dniu 18 grudnia 1998 r.

o godz. 11.00

Teren wstrzymanej inwestycji pn. Budowa Chłodni nr 3 i Zakładów Przetwórstwa Mięsnego oraz bazy transportu o pow. 55 ha 40 a 73 m².
Cena wywoławcza 14.445.000,00 (czternaście milionów czterysta czterdzieści pięć tysięcy).

Wadium wynosi 2.500.000,00 (dwa miliony pięćset tysięcy).

o godz. 12.00

Teren projektowanego zaplecza socjalnego o pow. 3 ha 45 a 66 m².
Cena wywoławcza 860.000,00 (osiemset sześćdziesiąt tysięcy).

Wadium wynosi 150.000,00 (sto pięćdziesiąt tysięcy).

o godz. 13.00

Teren projektowanego zaplecza technicznego o pow. 3,8907 ha.
Cena wywoławcza 1.350.000,00 (jeden milion trzysta pięćdziesiąt tysięcy).

Wadium wynosi 250.000,00 (dwieście pięćdziesiąt tysięcy).

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w terminie do 15 grudnia 1998 r. (data potwierdzenia wpływu przez Bank Agencji) na konto Agencji w BGZ O/Opole nr 20301622-7807-2706-11.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Oddziale Terenowym w Opolu pod nr. tel. (0-77) 453-98-06 lub w siedzibie Administracji Mienia Niezagospodarowanego w Krakowie, ul. Karmelicka 43a, tel. (0-12) 632-87-33, w godz. od 9.00 do 13.00 każdego dnia roboczego.

D-1899



F.H. „CERAMIK”
33-340 Stary Sącz
ul. Źródłana 22
tel./fax (018) 446-08-83

*„Ceramik”
łazienka
jak marzenie*

PŁYTKI CERAMICZNE

• ściennie • posadzkowe • mrozoodporne •

Polskie i zagraniczne

Bezpośredni import z Włoch, Hiszpanii, Czech i Niemiec

BOGATA OFERTA PŁYTEK GRESOWYCH

Czeskie o nasiłkliwości 0,1%

Kleje, armatura łazienkowa,

Kompleksowe systemy dociepleń: Atlas, Bolix i Kreisel

SKLEPY FIRMOWE:

Limanowa	ul. M. B. Bolesnej 5	tel. (0-18) 337-31-30
Mszana Dolna	ul. Orkana 15	tel. 0-602-781-353
Brzesko	ul. Mickiewicza 31	tel. (0-14) 686-24-90
Krynica	ul. Kraszewskiego 88	tel. 0-602-526-056
Nowy Targ	ul. Szaflarska 148	tel. (0-18) 26-651-47
Stary Sącz	ul. Źródłana 22	tel. (0-18) 446-08-83
Nowy Sącz	Nowy Świat 2	tel. (0-18) 443-86-73
oraz nowo otwarty salon w Nowym Sączu przy ulicy Dojazdowej 14		tel. (0-18) 441-27-18

**Przy większych
zamówieniach
duży rabat!**

SPRZEDAŻ RATALNA



Magazyn hokejowy GK



Kolejny Czech w Unii

Kolega Hornego

W Oświęcimiu kibice zastanawiali się kiedy działacze Unii Dwory zakupią piętego obcokrajowca. Najpierw mówiło się o przyjeździe Duszana Adamczika ale ostatecznie nie pojawił się on na treningach mistrzów Polski. Puste miejsce nie czekało jednak długo.

We wtorek podczas meczu w Katowicach gdzie Unia Dwory walczyła z KKH 100 % Hortex pojawił się na trybunach Martin Kodada. Powinniśmy go zobaczyć dzisiaj na taflę w Oświęcimiu w spotkaniu z SMS I PZHL.

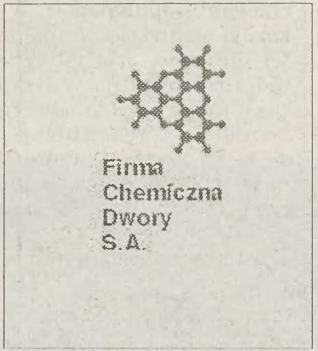
Urodził się 29 kwietnia 1971 r. w Taborze – przedstawia się Martin Kodada. – Mam 180 cm wzrostu i ważę 87 kg. Jestem napastnikiem. Do tej pory grałem w Dukli Tabor, Dukli Jihlava, HC Litvínov, Sparcie Praga, Karvinie i Brnie, w którym wywalczyłem awans do czeskiej ekstraklasy. Ostatnie dwa sezony występowałem w niemieckiej drużynie I-ligowej Ingolstadt Herne. Po powrocie do Czech nie skorzystałem z oferty

Brna ale przez ostatnie tygodnie grałem w zespole niższej klasy Konstruktiva Praga.

Martin Kodada ma na swoim koncie tytuł wicemistrza Czechosłowacji. Zdobył go grając w Litwinowie. Występował w reprezentacji B Czechosłowacji. Może pochwalić się 25 bramkami strzelonymi w jednym sezonie dla Sparty co jest jego rekordem strzeleckim w czeskiej ekstraklasie.

W Oświęcimiu do tej pory grało trzech zawodników zza wschodniej granicy. Wśród nich Karel Horny mógł czuć się trochę nieswojo. Teraz z Martinem Kodadą będzie mógł mówić o czeskiej równowadze.

– Graliśmy z Karem Hornym przeciwko sobie – mó-



wi Martin Kodada. Być może teraz zagramy razem w jednym ataku. Trochę zaskoczony jestem grą w polskiej lidze drużyn czterema atakami. W Czechach gra się na trzy piątki, a w Niemczech są dwie główne formacje i one najczęściej przebywają na lodzie natomiast pozostali zawodnicy uzupełniają skład i wychodzą na taflę głównie po to, żeby dać odpocząć najlepszym.

Dorota DUSIK

Nie tylko Aprin i Kiryłow

Wzmocnienia „pasów”

Tylko w kilku pierwszych spotkaniach w barwach Cracovii wystąpili dwaj Słowacy: Stuhlak i Serwatka. Potem „pasy” pozyskały drużyny – Kiryłow. Nadal pozostawały trzy wakujące miejsca dla obcokrajowców. Wszystko wskazuje na to, że zostaną one zajęte już w sobotę.

Na wieczornym treningu ma się pojawić trójka nowych obcokrajowców. Na dzień dzisiejszy nie wiadomo jeszcze czy będą to Czesi czy Słowacy. Ale najprawdopodobniej zagrają w ważnym meczu przeciwko Sanokowi. Pytanie tylko, czy będą rzeczywistym wzmocnieniem drużyny?

– Nie wiem kto to będzie – powiedział trener Ryszard

Kiryłow wreszcie pokazuje, że niegdyś musiał być dobrym strzelcem. Potrafi się ustawić, znaleźć tam gdzie trzeba, ale długo trzeba było czekać na jego skuteczną grę. Ma instynkt łowcy goli, ale liderem zespołu nie będzie. Aprin posiada spore doświadczenie i jest solidnym graczem. Ale nie jest to prowadzący defensor. Cóż mamy takich obcokrajowców na jakich stać sekcję. Są dobrymi uzupełnieniami naszej kadry, ale nie poza tym. Nie stać nas było na Primę, może któryś z nabytków zza poludniowej granicy okaże się zawodnikiem jego klasy.

Klasyfikacja kanadyjska

1. Gusow (SMS I)	29	30	32	62	28. Różański (Podhale)	28	14	10	24
2. Prima (SMS I)	25	29	28	57	A. Fraszko (Toruń)	28	13	11	24
3. Semenczenko (Podhale)	28	35	20	55	Kiryłow (Cracovia)	23	13	11	24
4. Pajerski (SMS I)	29	22	28	50	Slaboń (KTH)	27	13	11	24
5. Ahlroos (Podhale)	25	18	31	49	Skuthan (Stoczniewiec)	28	12	12	24
6. Copija (SMS I)	29	17	22	39	Malicki (Unia)	29	11	13	24
7. Koivunoro (Podhale)	24	13	26	39	Lyszczarczyk (Podhale)	28	9	15	24
8. Puzio (Unia)	28	21	16	37	Demkowicz (Sanok)	28	6	18	24
9. Z. Podlipni (Podhale)	26	17	20	37					
10. Tomasik (Podhale)	28	8	29	37					
11. Owsiannikow (SMS I)	28	19	17	36					
12. Hajnos (Podhale)	25	18	17	35					
13. Adamczik (KTH)	29	16	18	34					
14. Zamojski (Podhale)	29	17	16	33					
15. Proszkiewicz (BTH)	26	18	13	31					
16. Kuźnecow (Polonia)	28	15	16	31					
17. Ślusarczyk (KTH)	29	19	9	28					
18. Zdunek (Katowice)	29	15	13	28					
19. Klisiak (Unia)	26	12	15	27					
20. Novotny (Tychy)	27	10	17	27					
21. Garbocz (Unia)	28	10	16	26					
22. Sziwrin (Sanok)	20	18	7	25					
23. R. Suchomski (BTH)	28	16	9	25					
24. T. Lhotsky (Tychy)	27	15	10	25					
25. Karatajew (Podhale)	28	13	12	25					
26. Bomastek (Toruń)	26	11	14	25					
27. Szopiński (Podhale)	28	10	15	25					

Najlepsi obrońcy

1. Zamojski (Podhale)	29	17	16	33
2. Różański (Podhale)	28	14	10	24
3. Puławski (Podhale)	26	12	11	23
4. Śmiełowski (Podhale)	29	6	16	22
5. R. Fraszko (Toruń)	26	13	6	19
6. Popow (Sanok)	26	7	11	18
7. Sraka (Podhale)	28	3	15	18
8. Poliszczuk (Sanok)	24	6	9	15
9. Lipkowski (SMS I)	29	3	12	15
10. Aprin (Cracovia)	23	3	9	12
11. A. Lhotsky (Tychy)	26	8	3	11
12. Strzempek (KKH)	25	4	7	11
13. Mintel (KTH)	25	3	8	11

W kolejnych kolumnach: mecze, bramki, asysty, suma.

Najlepsi hokeiści Małopolski

13 punktów: Ahlroos (Tymbark-Podhale), Semenczenko (Tymbark-Podhale).

12 punktów: Szabanow (Unia-Dwory).

11 punktów: Klisiak (Unia-Dwory).

8 punktów: Koivunoro (Tymbark-Podhale), Z. Podlipni (Tymbark-Podhale), Puzio (Unia-Dwory).

7 punktów: Adamczik (PZU S.A. KTH Krynica), Jaworski (PZU S.A. KTH Krynica), Voznik (PZU S.A. KTH Krynica), Zamojski (Tymbark-Podhale).

6 punktów: Batkiewicz (Cracovia), Hajnos (Tymbark-Podhale), Horny (Unia-Dwory), Jękner (Cracovia), Mintel (PZU S.A. KTH Krynica), Puławski (Tymbark-Podhale), Slaboń (PZU S.A. KTH Krynica), Ślusarczyk (PZU S.A. KTH Krynica).

Dzisiaj grają

Grupa silniejsza: Unia-Dwory Oświęcim – SMS I PZHL Warszawa, godz. 17, Tymbark-Podhale – KKH Katowice, godz. 18, Stoczniewiec Gdańsk – PZU S.A. KTH Krynica, godz. 18.

Grupa słabsza: Cracovia – BTH Mironel Bydgoszcz, godz. 17, TTS Tychy – SMS II Sosnowiec, Polonia Bytom – STS Autosan Sanok, Zagłębie Sosnowiec – TTH Toruń.

Co słysząc w klubach?

Nie ma nowych Czechów

Czeszy hokeiści, którzy występują w krynickim zespole są zadowoleni z pobytu w naszym kraju. Adamczik, Mintel, Voznik i Preczek nie ukrywają, że warunki finansowe może nie są tak wysokie jak mogłoby otrzymywać w czeskiej ekstraklasie, niemniej wiele klubów tamtejsze ligi boryka się z kłopotami finansowymi. Preczkowi klub z Karwiny w którym poprzednio występował zalegał z wypłatą po przeliczeniu 30 tys. zł. Czeski hokeista, jak sam stwierdza, pogodził się już z myślą o tym, że tych pieniędzy nie otrzyma.

– Gram teraz w Krynicy, jestem zadowolony z warunków jakie mi tutaj zaproponowano, chcę prezentować się jak najlepiej w ligowych spotkaniach, to dla mnie w tej chwili najważniejsze – mówi Preczek. – Cieszę się, że awansujemy w tabeli i zajmujemy trzecią pozycję. Atmosfera w zespole jest bardzo dobra, trenerzy dobrze przygotowują nas do spotkań. Chcemy w tym roku powalczyć o zajęcie lepszego miejsca niż w poprzednim sezonie. (DG)

Smreczyński zawieszony
Sebastian Smreczyński, który jak informowaliśmy zamierza się przenieść do drużyny SMS I Warszawa, trenuje z tym zespołem od tygodnia. Działacze Cracovii z powodu braku jakiegokolwiek chęci rozmów w kwestii jego przejścia do Warszawy ze strony działaczy stołecznego klubu, zawiesili go w prawach zawodnika.

Najpierw Rosjanie, teraz Finowie

Podhalańscy stranie

W brawach nowotarskiego Podhala występowało 26 obcokrajowców, a testowanych było niewiele mniej. Najwięcej imigrantów przyjechało zza Buga – 23, przede wszystkim z Białorusi (8), Rosji (5), Kazachstanu (4), Łotwy (4) i Ukrainy (2). Pierwszy, który przecierał szlaki był Siergiej Warnawskij. Dopiero w tym roku rynek transferowy działaczy Podhala rozszerzył się na inne nacje. Ściągnięto do stolicy Podhala dwóch Finów i Słowaka.



Mieliśmy dwa modele imigracji, promocyjny i zarobkowy. Przybysze zza Buga podpisywali kontrakty z nadzieją, że niebawem przyjdzie im powtórzyć tę czynność w apartamentach klubów silniejszych sportowo i finansowo na Zachodzie. Polska miała być dla nich korytarzem na zachód. W kilku przypadkach tak też się stało. Dotyczy to głównie zawodników, którzy na początku lat 90-tych grali w koszulce z szarotką na piersi. Nie ma się jednak co dziwić, bo klasa Siergieja Agiejkina (jedyne mistrz świata w polskiej lidze), Jewgienija Semieraka, Siergieja Odincowa, Siergieja Powieczerwoskiego czy Wiktora Karaczuna błyszczała na naszych i – w niektórych przypadkach – błyszczy jeszcze na niemieckich lodowiskach.

Druga grupa przyjeżdżała po to, by dożyć dostano i w spokoju sportowej emerytury. Ta-

kie nijakie transfery mieliśmy w Podhalu w ostatnich trzech latach. Przewinęło się przez drużynę masę obcokrajowców, którzy reprezentowali bardzo niski poziom sportowy i ... szybko wyjeżdżali. Zjawiali zwykle po trzydziestym roku życia, jako gwiazdy cokolwiek przybladłe. Niektórzy, po to by podleczyć kontuzje, przetrzymać trudny okres w miernej polskiej lidze i ...załapać się ponownie w jakimś klubie zza Bugiem. Najgorzej, że owym opiniom trudno było zaprzeczyć.

Wydaje się, że ten okres mamy za sobą. W trwającym sezonie sternicy Podhala poszli w innym kierunku, sięgnęli po zawodników z Finlandii. Miko Koivunoro i Kim Ahlroos to zawodnicy, od których nasi młodzi hokeiści mogą wiele się nauczyć.

Stefan LEŚNIEWSKI



Nasz ekspert Leszek Lejczyk

Po tym jak reprezentacja Niemiec spadła do grupy B MŚ, nieco ucichły głosy żądające znacznego zwiększenia liczby obcokrajowców występujących w naszych drużynach ligowych. PZHL stoi twardo na stanowisku by ilość „stranieri” ograniczyć do 5 w zespole. I to do momentu, kiedy ze szkół mistrzostwa sportowego wyjdzie kolejna grupa młodych hokeistów. Przykład Niemiec, gdzie obcokrajowcy wyparli miejscowych zawodników z drużyny, a hokej niemiecki przeżywa ogromny kryzys, jest w tym względzie wymowny.

Dzisiaj jeszcze za mało jest w naszej lidze zawodników klasy Ahlroosa, Koivunoro, Semenczenki, Primy, Gusowa czy Hornego. A ile się mogą nauczyć od takich zawodników nasi hokeiści, widząc po postępie jaki uczynił przykładowo Sebastian Pajerski. Niestety jeszcze za dużo jest hokeistów, i to występujących w drużynach z „szóstki” takich jak Artiemienko, Karatajew czy Gudożnikow, którzy niewiele wnoszą do gry.

Kolumnę redaguje: Paweł GUGA

W PZPN

Legalny wybór i działanie

Prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej — Marian Dziurawicz, prawnik związkowy — Andrzej Wach, dyrektor biura — Andrzej Zientara oraz Zbigniew Kaliński stanowczo odpierali zarzuty UKFiT wysunięte pod adresem PZPN podczas czwartkowej konferencji prasowej w Warszawie.

Na temat zawieszenia statutu związku mec. Andrzej Wach oświadczył m.in.: — Stanowisko UKFiT odnośnie legalności władz PZPN byłoby może zrozumiałe gdybyśmy znajdowali się w jednym z krajów afrykańskich. Nasze prawo stanowi, że 3 i 7 lipca 1995 r. zostaliśmy wybrani legalnie i legalnie działamy. Związek nie przyjmuje do wiadomości wniosku UKFiT. W razie odrzucenia naszego odwołania skierujemy pozew do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Minister Jacek Dąbski miałby prawo interweniować dopiero w przypadku ewentualnego zawieszenia zapisów statutowych PZPN przez Sąd Powszechny.

Prezes UKFiT postępując w ten sposób staje się niewiarygodny w oczach prezydenta FIFA Seppa Blattera (sam napisał w liście do niego: — Biorąc pod uwagę wolę FIFA, aby władze administracyjne nie ingerowały w działalność władz piłkarskich, kierujemy sprawę do rozstrzygnięcia przed sądem powszechnym. Nie wydajemy decyzji administracyjnej w przeświadczeniu, że FIFA nie ośmieli się kwestionować prawodawstwa polskiego i werdyktu niezależnego sądu). Tymczasem Jacek Dąbski postępując tak jak to przedstawiono podczas poniedziałkowej konferencji UKFiT właśnie chce w trybie administracyjnym załatwić sprawę, które są w gestii sądów powszechnych. Podczas sejmiku sprawozdawczo-wy-

borczego jeden z delegatów podjął kwestię dopuszczenia do głosowania 16. delegatów makroregionów i to Walny Zjazd czyli najwyższa władza PZPN w głosowaniu podjął decyzję o legalności ich udziału w wyborach.

Objaśniano również zawłości związane z przebiegiem kontroli w biurze PZPN. Czteroosobowa komisja z UKFiT "odstąpiła od prowadzenia kontroli". W Związku nie ma jasności na temat, co to ma oznaczać. Przesuwanie terminu Nadzwyczajnego Walnego Zjazdu Sprawozdawczego PZPN spowodowane jest koniecznością zakończenia różnych kontroli, które niestety się przedłużają. W perspektywie czeka jeszcze Związek wizyta neutralnych kontrolerów z FIFA (wyspecjalizowanej agencji audytorskiej). Międzynarodowa komisja ma zakończyć prace do 31 stycznia. Stąd termin Nadzwyczajnego Zjazdu ustalono ostatecznie na 20 lutego 1999 r.

Wyjaśnienie dotyczące sprawy wglądu w dokumentację dotyczącą umów z NIKE, spraw transferów oraz prawa wyłączności na przeprowadzanie transmisji z meczów reprezentacji było następujące: te dokumenty otrzymali tylko kontrolerzy Urzędu Kontroli Skarbowej. Jest w nich zawarta tajemnica handlowa. Gdyby trafiła do kontrolerów UKFiT — ci nie byłoby zobowiązani do jej przestrzegania. PZPN nie



Marian Dziurawicz

był upoważniony do ujawnienia tych biznesowych szczegółów, a dopiero ostatnio otrzymał i na to zgodę drugiej strony. Zdaniem UKFiT, w magazynie PZPN-owskim w Oltarzewie brakuje sprzętu (w porównaniu z informującymi o tym dokumentami) na szokującą kwotę miliona złotych PLN. Działacz PZPN zaświadcza, że w roku 1997 NIKE w ogóle nie przekazała do magazynów związkowych sprzętu tak znacznej wartości. Liczne drużyny reprezentacyjne (10 zespołów!) występowały w strojach NIKE przy różnych okazjach. Zb. Kaliński stwierdził, że kontrolerzy z UKFiT (trzej z czterech) nie oddali przekazanej im do wglądu dokumentacji. — 23 listopada nasi pracownicy zastali związkowe szafy pancerne puste... Nie poinformowano nas o wynikach, nawet szczegółowych, kontroli. Byłem szefem prokuratury warszawskiej — powiedział Zbigniew Kaliński. — Gdybym był nim nadal to w sytuacji nie zachowania procedury kontroli wszcząłbym postępowanie.

(opr. żuk)

Krótko

dem Raczkowskim, obecnym prezesem Varty Namysłów, a od 1 stycznia 1999 roku prezesem WKS SSA Śląsk Wrocław, dotyczące objęcia przez niego funkcji szkoleniowca wrocławskiej drużyny. Do ewentualnego podpisania kontraktu może dojść w najbliższy poniedziałek.

Tenisowe ME

Od zwycięstwa nad Portugalczykami 3:0 zaczęli pol-

scy tenisiści swój udział w rozgrywanym na Malcie turnieju drużynowych mistrzostw Europy. Oto wyniki gier: Filip Aniola — Helder Lopez 2:6, 6:3, 6:1, Marcin Małkowski — Andre Lopez 6:3, 7:5, Kamil Lewandowicz/Marcin Małkowski — Andre Lopez/Israel Manteiro 7:6 (7-5), 3:6, 7:5. Drużyna prowadzona przez trenera Lecha Bienkowskiego odniosła sukces w pierwszej rundzie DME, a teraz czeka ją trudniejsze zadanie w meczu z Belgami.

PIĄTEK

4 grudnia

- Wschód słońca — 7.26
- Zachód słońca — 15.26
- Wschód księżyca — 16.43
- Zachód księżyca — 7.48

Dzień krótszy od najdłuższego o 8 godz. 43 min, a dłuższy od najkrótszego o 18 min.

Imieniny:

Barbary, Bratumiły, Chrystiana, Krystiana

Osoby urodzone 4 grudnia charakteryzują odwaga, ruchliwość, impulsywność. Wykazują nieprzeciętne zdolności umysłowe i artystyczne. Biorą czynny udział w dyskusjach mając zwykle odmienne zdanie niż reszta towarzystwa. Niezwykle wrażliwi, niespokojni, szczerze współczują innym, dążą nieulannie do wolności. Otoczeni gronem oddanych przyjaciół.

POGODA

GWIEZDZNA

Dzień Wenus

Wenus ze znaku Strzelca ułatwi miłe spotkania Baranom, Lwom i Strzelcom. Księżyc ze znaku Bliźniąt pobudzi do działania Wagi

POGODA

Od zachodu Polska południowa przechodzi pod wpływ niżu duńskiego. Temperatura minimalna nocą od -15 do -8 st., w Tatrach -7 st. Rano lokalnie mgła. W ciągu dnia pochmurno z przejaśnieniami. Miejscami opady śniegu, w górach intensywne. Temperatura maksymalna od -6 do -4 st., w Tatrach -5 st. Wiatr słaby i umiarkowany, południowo-wschodni. Ciśnienie spadnie (wczoraj wynosiło 1000 hPa). Jutro pochmurno i opady śniegu.

BIOPROGNOZA: korzystna



Piłka nożna

W ligach europejskich

Piłka angielska

Znamy już półfinalistów Pucharu Ligi Angielskiej. Do Sunderlandu i Wimbledonu dołączyły, w środowy wieczór, ekipy Leicester i stołeczny Tottenham.

Leicester podejmował Blackburn i zwyciężył 1:0 (0:0) dzięki trafieniu Lennona w 67 min. Z kolei na White Hart Lane Tottenham, w obecności ponad 30 tysięcy kibiców, walczył z Manchesterem United. Menedżer „Kogutów” George Graham wstawił, w zasadzie, najsilniejszy skład. Z kolei szed „Diabłów” Alex Ferguson dał odpocząć wielu swoim gwiazdom i na przykład Beckham wszedł na boisko w samej końcówce gry, kiedy wynik był ustalony. Tottenham wygrał bowiem 3:1 (0:0). W minutach 48 i 55 cel-

nymi „główkami” popisał się Armstrong (za drugim razem po mierzonej centrze Ginoli z lewego skrzydła). „Kontakt” złapał były gracz „Kogutów” Sheringham w 70 min (każde doświadczenie do piłki kwitowane było koncertem gwizdów). Ale w 86 min kropkę nad „i” postawił, kapitalnym strzałem z ok. 20 metrów (idealnie w lewy róg), francuski internacjonalista Gino-

la. **Piłka niemiecka** **Czwierćfinały Pucharu Niemiec** skutecznie przeszły ekipy Bayernu Monachium i Wolfsburga (2 gole Juskowiaka). W środowy wieczór dołączyły do nich drużyny Rot Weiss Oberhausen (II liga) i Werderu Breme.

Ekipa Rot Weiss wygrała z Borussią Mönchengladbach

2:0, natomiast Werder potrzebował dogrywki, żeby udowodnić wyższość nad drugoligową Tennis Borussia Berlin; bremieńczy zwyciężyli 2:1, a decydującego gola zdobył w 108 minucie Paweł Wojtala.

Piłka włoska

W pierwszym meczu ćwierćfinałowym Pucharu Włoch drugoligowa Atalanta Bergamo pokonała lidera Serie A, Fiorentinę 3:2. Goście od 35 minuty grali w dziesięciu, po czerwonej kartce dla Brazylijczyka Edmunda.

Wczoraj wieczorem Lazio grało z Interem, a mecz Juventus z Bologną przełożono na 6 stycznia. We wtorek Udinese zwyciężyło Parmę 3:2. Rewanż od 26 do 28 stycznia.

(BAT)

Multilotek

4 — 6 — 11 — 12 — 16
18 — 19 — 20 — 22 — 29
32 — 38 — 49 — 50 — 54
59 — 61 — 69 — 76 — 78

Twój szczęśliwy numer

5
28 — 29 — 32 — 41

Znów ruch w żużlowym interesie

Czy padnie rekord?

Do 30 listopada żużlowcy mogli negocjować ze swoimi macieżyzmi klubami warunki na jakich będą występować w przyszłym sezonie. Jeśli obie strony nie doszły do porozumienia, zawodnik obligatoryjnie musi trafić na listę transferową.

Stało się tak w stu pięćdziesięciu czterech przypadkach, a dotyczy to zarówno I jak i II ligi. Najwięcej emocji wzbudza suma jaką żąda się za żużlowca Kuntersztyna — GKM-u Grudziądz Roberta Dadosa — okrążył milion złotych (10 miliardów starych). Czy ktoś będzie w stanie zapłacić takie pieniądze za tegorocznego mistrza świata juniorów? Raczej jest to wątpliwe. Nie zanoszą się, by został pobity rekord Tomasza Bajerskiego, który w 1996 r. przeszedł z Apatora Toruń do Pergo Gorzów za 6 miliardów! Inny młodzian — mistrz Europy juniorów Rafał Okoniewski z Polonii Piła wart jest 600 tys zł, podobnie jak młodzieżow-

wiec Iskry Ostrów Karol Malecha.

Do wzięcia jest Jacek Gollob, którego Jutrzenka-Polonia Bydgoszcz wyceniła tylko na 155 tys zł, więc indywidualny mistrz Polski najprawdopodobniej opuści klub drużynowego mistrza kraju (jeżdżą tu Tomasz Gollob i Piotr Protasiewicz, którzy podpisali kontrakty).

Oprócz Jacka Krzyżaniaka z Apatora Toruń — mistrza Polski z ubiegłego roku — 435 tys zł, w finansowej czołówce są mniej znani zawodnicy: Robert Kessler (Polonia Piła) — 500 tys, Przemysław Tajchert, Tomasz Jędrzejak (obaj Iskry Ostrów) po 400 tys, Marcin Rydzek (JAG Łódź) — 300 tys, Krzy-

sztof Pecyna (Polonia Piła) — 300 tys, Jacek Kalinowski (Wybrzeże Gdańsk) — 280 tys.

Kibicom w Małopolsce pozostaje zaledwie II-ligowa rywalizacja, w jakiej uczestniczą Unia Tarnów i Wanda Kraków. Biedne kluby ledwie wiążą koniec z końcem, nie są pewne czy staną w szranki rywalizacji w 1999 r. o czym więc tu mówić. W Krakowie zdolano dogadać się z Mariuszem Niemczurą, który podpisał kontrakt, natomiast nadal obowiązują umowy Marka Remiana, Marcina Rudzkiego i Sławomira Rypienia (nie występował w minionym sezonie z powodu karencji). Na listę trafili pozostali zawodnicy. Najwyżej wyceniono umiejętności Pawła Włodarczyka (60 tys zł), Dariusza Grudniaka (50 tys), Dariusza Fijałkowskiego na 30 tys, Sławomira Piskorza (20 tys),

Marcina Maniaka (12 tys). Kilku żużlowców, w tym lider krakowian — Dariusz Baliński — powróciło do swoich klubów.

Unia Tarnów wystawi na listę aż 7 swoich pracowników. Najdroższym jest Robert Wardała (150 tys zł), Robert Kuźdzał wart jest 133 tys, Stanisław Burza 100 tys. Pozostali już poniżej miliarda starych złotych: Janusz Wawrzonek (70 tys), Krzysztof Kaczor (60 tys), Sławomir Wnękowicz (50 tys), Georgi Petranov (44 tys).

Patrząc na te kwoty można dostać zawrotu głowy i pokusić się o konstatację: ktoś tu zwracał... Choć, gdy porównamy sumy z transferami piłkarskimi...okaza się bardzo przystępne. Transferów będzie można dokonywać do 31 stycznia przyszłego roku.

Jacek ŻUKOWSKI

KRAKOWSKA

REDAKTOR NACZELNY: RYSZARD NIEMIEC
tel. 430-43-40, fax: 430-44-11



31-548 Kraków, Al. Pokoju 3.

Adres do korespondencji: 30-960 Kraków 1, skrytka poczt. 402.

Centrala telefoniczna: 430-43-40, 430-43-49, 430-43-54, 430-43-61

fax: 430-43-90

Sekretarz odpowiedzialny: tel. 430-44-16

Dział łączności z czytelnikami: tel. 430-43-79, 430-43-68

Dział miejski: tel. 430-44-28, fax: 430-44-08

Dział sportowy: tel. 430-44-38

Redakcja nocna: tel. 430-44-16

BIURO OGŁOSZEŃ:

Kraków, Aleja Pokoju 3 tel. 430-43-30, fax. 430-43-40 w. 403

ul. Starowiślna 10 tel./fax 422-06-03

Terenowe biura ogłoszeń mieszczą się w siedzibach oddziałów.

WYDAWCA: „Polskaspresse” — Spółka z o.o. — Oddział Gazeta Krakowska w Krakowie. Prezes Zarządu Oddziału — Piotr Szymborski

DRUK: Centrum Prasowo-Poligraficzne, Kraków, al. Pokoju 3;

PRENUMERATA: Dział Kolportażu tel. 430-44-13

Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji, zmiany ich tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwracamy.

75 lat Polskiej YMCA

YMCA przywędrowała do Polski z Ameryki (Young Men's Christian Association, Chrześcijańskie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej) w 1923 roku, w trzy lata później Stowarzyszenie to powstaje w Krakowie, kiedy w 1926 roku Amerykanin Sereno Fenn funduje Polskiej YMCA nowoczesny, na owe lata, gmach przy ul. Krowoderskiej. YMCA w dobrej kondycji, jako jedna z czołowych tego typu organizacji młodzieżowych, przetrwała lata międzywojenne, odgrywając znaczącą rolę także w sporcie wyczynowym.

Koszykarze krakowskiej YMCA zdobyli w latach 1933 i 1934 tytuły mistrzów Polski, siatkarze byli wicemistrzami kraju, siatkarki były w czołówce polskich klubów. Bardzo dobre wyniki, na poziomie krajowym, mieli pływacy i pływaczki, istniały także w krakowskiej YMCA sekcje narciarska, dżudo, szachowa, gimnastyczna, była grupa taternicka (m. in. Łapiński, Paszucha), z czasem jednak skupiono się w tej organizacji na sporcie rekreacyjnym, zawodnicy jakby zaczęli odgrywać mniej istotną rolę. Wielu zawodników przeszło do krakowskich klubów sportowych.

Znane były letnie obozy ymciarzy, posiadała krakowska YMCA znakomicie urządzone i usytuowane ośrodki wakacyjny letni na Lubogórze, powyżej Kasinki Małej w Beskidzie Wyspowym. W całej Polsce YMCA skupiała w 1939 rok ponad 8,5 tysięcy członków.

Oczywiście w okresie okupacji organizacja nie istniała, choć w podziemiu zachowały się jej struktury. Po wojnie szybko się odrodziła, ale w 1949 roku komuniści uznali, że tak mocno zamerykanizowana YMCA nie może pracować w ludowym państwie i zakazali jej działalności. Odżyła w 1989 roku, m. in. dzięki staraniom dawnych ymciarzy, Mariana Iglickiego i Aleksandra Zagórskiego.

O dawnej YMCE mówią jej dawni członkowie, dziś działacze klubu ymciarza-seniora, Jacek Arlet (prezes klubu) i Jerzy Wojtasik.

Mieliśmy w Krakowie na Krowoderskiej pierwszą w kraju krytą pływalnię, byliśmy zawsze widziani, bardzo tu popularni, a nasze sukcesy w sporcie zawodniczym brały się z intensywnego treningu i dużej ambicji.

Dziś, kiedy znów mamy możliwość działania, nie ma na to poważniejszych środków. Odzyskaliśmy co prawda budynek, ale współlistniejemy tam z Pałacem Kultury, i prawdę mówiąc nie bardzo nas na Krowoderskiej widać. Wierzmy jednak, że odrodzimy się w niedługim czasie, oczywiście nie mamy na myśli klubu seniora, ale młodzież, którą chcemy przyciągnąć do naszej organizacji.

Dziś Rada Krajowa polskiej YMCA jest w Warszawie, ośrodki YMCA-owskie poza Krakowem działają także w Warszawie, Łodzi, Jeleniej Górze, Wrocławiu, Lublinie, Szczecinie.

W dniach 1-15 grudnia br. w godz. 10-12 i 16-18 czynna jest w budynku YMCA, ul. Krowoderska 8 wystawa starych zdjęć imkowych, dawnych pamiątek tej organizacji, proporców itp. gadżetów. Wystawę zorganizował klub imciarza-seniora z okazji 75-lecia Polskiej YMCA.

(r)

Unia Oświęcim czy Unia Dwory?

Kiedy 20 marca 1998 roku, hokeiści Unii Oświęcim z rąk przedstawicieli PZHL odbierali złote medale i na trybunach lodowiska trwała feta związana ze zdobyciem II tytułu mistrza Polski, w kuluarach pojawiły się pierwsze plotki. Mówiło się o tym, jakoby od następnego sezonu hokeiści mieliby występować pod nowym szyldem.

Latem sprawa została sfinalizowana. Główny sponsor drużyny Firma Chemiczna Dwory objęła bezpośredni patronat nad drużyną. Zespół z Oświęcimia przyjął nową nazwę – Unia Dwory Oświęcim. W mieście pojawiły się skrajne opinie dotyczące tego faktu. Początkowo górę brały emocje i kibice Unii nie mogli pogodzić się ze zmianą nazwy ich drużyny. Rozgoryczeni, podawali przykłady najlepszych klubów europejskich, gdzie koncerty będące sponсорami drużyn nie deformowały nazw zespołów. Promocja firmy – tłumaczyli – nie musi przecież odbywać się kosztem zmiany nazwy klubu. Firmę można reklamować gdziekolwiek: na lodzie, bandach, autokarze czy strojach hokeistów.

Głosy z drugiej strony barykady, mówiły o rozsądku, który nakazuje iść drogą przemian. Problemy, z którymi cały polski sport zaczął borykać się po 1990 roku dotknęły oświęcimian dopiero teraz. Gdy polskie kluby, w dobie

gospodarki rynkowej z trudem wiązały koniec z końcem, Oświęcim w oczach wszystkich jawił się jako oaza dobrobytu i spokoju.

Dzięki hojności Zakładów Chemicznych w Oświęcimiu nie się nie zmieniał. Wiatr zmian dotarł jednak także do Oświęcimia. Zakłady Chemiczne Oświęcim, po przekształceniu się w Firmę Chemiczną Dwory zaczęły pozbywać się komórek nie związanych bezpośrednio z produkcją, a więc także i klubu. Nowe władze firmy, mając na uwadze sukcesy hokeistów, postanowiły w dalszym ciągu wspierać drużynę seniorów, która wzamian powinna stać się wizytówką firmy. Czy się to komuś podoba, czy nie – sytuacja taka stała się faktem.

Póki co, hokeiści Unii Dwory przewodzą w ligowej tabeli, zmierzając po kolejny tytuł mistrzowski a kibice w Oświęcimiu cieszą się ze zwycięstw ich drużyny Unii Oświęcim.

Andrzej RZYCKI

Liga NHL

Derby dla Rangersów

Takie mecze elektryzują kibiców we wszystkich częściach świata. Wiadomo, co znaczą derby. Nie inaczej jest w Nowym Jorku, gdzie kilka razy w sezonie dochodzi do konfrontacji pretendentów do królowania w tym mieście.

Właśnie w środę skonfrontowały siły ekipy „Wyspiarzy” i „Wędrowców”. Mimo, że obie drużyny nie spisują się najlepiej zamykając tabelę Atlantic Division, to na ciekawe pojedynki zawsze można liczyć. Zespół Mariusza Czerkawskiego – Islanders musiał przeżyć przykrość porażki, ulegając rywalom 2:3 (1:1, 0:1, 1:1). Tym większa gorycz spotkała kibiców, że działo się to we własnej hali Islandersów. Udanie rozpoczęli gospodarze za sprawą

strzału Roberta Reichela w 6 minucie, po którym skapitulował Mike Richter. Jeszcze w tej tercji wyrównał Mike Knuble. W drugiej odsłonie kolejną bramkę dla Rangersów zdobył Petr Nedved (ciekawostką jest fakt, że zawodnik ten punktował w każdym z ostatnich pięciu meczów). Słynny Wyne Gretzky nie pozostawił złudzeń gospodarzom na korzystny wynik, strzelając gola w 45 min po akcji Kevina Stevensa. Dopiero na pięć sekund przed

kończącą syreną celnie strzelił Claude Lepointe (podawał strzelec pierwszego gola). W tym spotkaniu nie liczyła się aktywność, ale skuteczność, o czym dowodzi statystyka: „Wyspiarze” strzelali na bramkę Mike'a Richtera 27 razy, a Rangersi niepokoił Tommy'ego Salo tylko 17 razy, ale trzykrotnie nie dali mu szans i to wystarczało.

W innym spotkaniu doskonale radzący sobie w tym sezonie Dallas Stars pokonali na wyjeździe San Jose Sharks 3:0. Bohaterem meczu był bramkarz gości Ed Belfour, który obronił 26 strzałów i zachował czyste konto po raz 42. w karierze.

co jest rekordem wśród nadal występujących w NHL. Dwa gole zdobył Tony Hrkac. Taka sztuka udała mu się siódmy raz. Trzecia bramka była dziełem Darryla Sydora, dwie asysty zapisano Mike'owi Keane. W Buffalo widzowie także byli świadkami bramkarskiego popisu. W roli głównej wystąpił mistrz olimpijski, Czech Dominik Hasek, który obronił 27 strzałów. Tylko raz musiał skapitulować, po strzale Raya Whitney, nie zmierzając jednak do faktu, że dzięki bramkarzowi miejscowe „Szable” wygrały z „Panterami” z Florydy 2:1 po golach Wayne Primeau i Dixona Warda. (Żuk)

250%

znizki

przedsiębiorczym przedsiębiorcom!





Ubezpieczenie od ognia i innych żywiołów

Ubezpieczenie od kradzieży z włamaniem i rabunku

www.pzu.pl

Nowi klienci,
którzy kupią polisę
ubezpieczenia od ognia
i innych żywiołów lub polisę
ubezpieczenia od kradzieży
z włamaniem i rabunku
otrzymają 25% zniżki.
Promocja trwa do 15.02.1999 roku.

Carrefour

Żyj swobodnie i wygodnie



CENA TYGODNIA

29₅₀ ~~36.40~~

Cobi
klocki
0506 junior

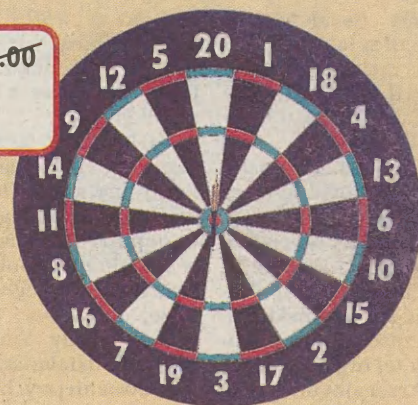


24₅₀ ~~32.60~~

Maskotka
Prosiaczek



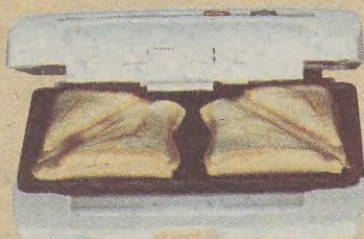
38₀₀ ~~49.00~~



Tarcza czterokolorowa

64₀₀ ~~79.00~~

Toster
Clatronic ST
2206 biały i czarny



94₅₀ ~~149.00~~

Walizka Duża
Ewa 70x48x20



159₀₀ ~~179.50~~

Komplet garnków
nierdzewnych



1125₀₀ ~~1695.00~~

Wieża mini.BLUE SKY CD 2560

- magnetofon mechaniczny
- dolby pro-logic
- pilot
- x-bass



1299₀₀ ~~1419.00~~

FAX PANASONIC KX-F 2680 PD

- sekretarka cyfrowa: 18 min.
- 55 numerów w pamięci
- rolka 210X50 mm max.
- druk techniczny
- elektroniczna książka telefoniczna
- cyfrowy system głośnomówiący
- opóźniona transmisja
- polling
- skrytka głosowa



799₀₀ ~~899.00~~

Magnetowid THOMSON V4800C

- pal/mesecam/ntsc pb
- mono
- 4 głowicowy
- vps/pdc
- timer



-20% na KOŁDRY, KOCE, PODUSZKI i wszystkie KOMPLETY POŚCIELI

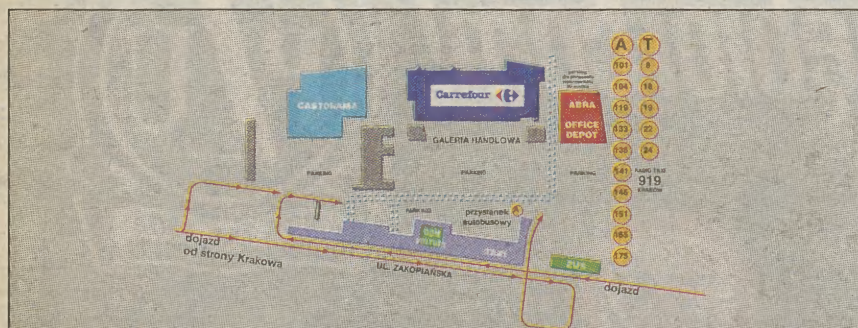
Oferta ważna od 4 do 6 grudnia 1998 r.

Jeżeli przez trzy dni trwania promocji znajdą Państwo w innym sklepie nasze artykuły promocyjne w niższej cenie wówczas Carrefour zwróci Państwu różnicę (po przedstawieniu rachunku Carrefour oraz sklepu konkurencji).

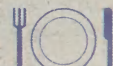
Carrefour
HIPERMARKET



Carrefour informuje, że zdjęcia niektórych produktów mogą nieznacznie odbiegać od rzeczywistości. Oferta ważna do wyczerpania zapasów. Ceny podane w PLN, zawierają VAT.



Krakowskie Centrum Handlowe
UL. ZAKOPIAŃSKA 62 (PRZY TRASIE ZAKOPIAŃSKIEJ)
30-418 KRAKÓW tel. (0-12) 26 17 100 Otwarte w godzinach:
9.00 - 21.00 pon. - sob., 10.00 - 19.00 niedz.



CHYZANÓW,
MIECHÓW,
OLKUSZ,
OŚWIECIM,
SUCHA BESK.
WADOWICE

echo

KRAKOWA

KRZESZOWICE, MYŚLENICE, NIEPOŁOMICE, PROSZOWICE, SKAWINA, WIELICZKA

Kto zarabia, a kto traci

Z nożem na parkingowego

Zaledwie dzień na parkingu przy Hali Targowej stali mężczyźni, którzy pobierali opłaty. Handlujący i klienci byli zgodni — za parking nie płacimy. Parkingowemu zagrozili nożem, a jeden z kierowców próbował go przejechać. Były też telefony z pogrozkami. Na placu przez megafon wzywano, by nie płacić. Dlaczego? Bo opłaty są bezprawne.

— We wtorek, jak zwykle, przejechałem z żoną na Grzegórzki, zrobić zakupy. Jakież

było moje zdziwienie, gdy zjawił się mężczyzna, wykrzyczał, że od dziś muszę płacić za parkowanie — mówi Adam Fiałkowski. — Nie wiem kto wymyślił, by płacić za parking, który od lat jest przecież bezpłatny.

MZD wyjaśnia

Teren, na którym znajduje się parking na 45 samochodów, jest pod opieką MZD. Według zarządcy paradoksem jest to, że obok siebie funkcjonują dwa miejsca postojowe. Jeden płatny — ten zaraz przy wejściu do sklepu, drugi darmowy — tuż przy placu.

— Na placu cały dzień parkują żuki i samochody dostawcze kupców. Z darmowego parkingu korzystali też pracownicy biur znajdujących się po przeciwnej stronie ul. Grzegórzeckiej. — mówi Jacek Nowak, dyrektor Miejskiego Zarządu Dróg. — Klienci byli traktowani jako osoby drugiej kategorii. Gdy przyjeżdżali na zakupy, nie było dla nich wolnych miejsc. Samochody zostawiali na zieleńcu.

MZD ogłosiło przetarg, do którego zaproszono spółkę „UNITARG”, administrującą placem. Spółka, poza jednym pismem, nie złożyła żadnej oferty. W nim proponowała bezpłatne przejeżdżanie placu. W końcu MZD ogłosiło przetarg. Startowało w nim 6 firm, wygrała „P.K. Sumara sc”, która zaoferowała miesięczną opłatę 7 tys. zł, za rok 80 tys. zł. Pieniądze MZD planuje wydać na łatanie dziur, naprawę chodników, usta-



wianie zniszczonych znaków.

Pierwszego grudnia, zgodnie z umową, firma postanowiła zbierać pieniądze. Nie udało się. Kupcy i kupujący parkingowych wyrzucili. Na drugi dzień firma zrezygnowała z dzierżawy. Na parkingu nie pojawił się parkingowy.

UNITARG odpowiada

— Sprawa parkingu ciągnie się od dwóch lat. Półtora roku temu MZD chciało ogłosić przetarg. Oprotestowaliśmy pomysł. Było dwóch właścicieli terenów — gmina i Skarb Państwa. Porozumieliśmy się z MZD. Mieliliśmy poczekać, aż sprawy własnościowe zostaną rozwiązane, a gmina zostanie właścicielem całego terenu — mówi Tomasz Zegadłowicz, prezes spółki „UNITARG”. — Od tamtego czasu wielokrotnie rozmawiałem z dyrektorem MZD. Przyjął argumenty, ale tłumaczył, że musi ogłosić przetarg, bo zobowiązują go do tego przepisy o zamówieniach publicznych. Jakże? W tym przypadku gmina dostaje pieniądze, a nie wydaje np. na remont. Nie zgodziliśmy się z tym. Do przetargu, z któ-

rym się nie zgadzaliśmy, nie przystąpiliśmy.

29 listopada spółka otrzymała pismo informujące, że od 1 grudnia parking przechodzi pod zarząd „P.K. Sumara”. Tak się stało. Tyle, że kupujący i część handlujących o pobieranie opłat posadziła administrację placu. Stąd nagłaśnianie przez megafony wyjaśnienia, że to nie „UNITARG” żąda pieniędzy. Administracja uspokajała, że postara się wyjaśnić sytuację i obiecała, że zrobi wszystko, by parking był znów darmowy.

— Nie było żadnych rękoczynów. Nikt nikogo nie straszył. Kupcy przyszli do mnie, bym pomógł protestować im legalnie. Chęć zorganizować pikietę — wyjaśnia Tomasz Zegadłowicz. — Na placu handluje 400 osób. Gmina zarabia duże pieniądze, nie tylko za dzierżawę ale i z podatków. Klienci odejdą, gdy będą musieli płacić za parking. Gmina też straci.

Właściciele spółki „P.K. Sumara” nie chcieli rozmawiać z dziennikarzami.

— Nie będziemy nic komentować — usłyszałam.

Renata RYBICKA

Solna Barbórka

(O programie uroczystości w Kopalni Soli w Wieliczce czytaj — str. II)

106 sygnałów dla Miejskiego Zarządu Dróg Kartki o dziurach

Od dwóch tygodni trwa akcja Miejskiego Zarządu Dróg „Ty wysyłasz kartkę, my wysyłamy ekipę”. Na niektórych stacjach benzynowych znajdują się opłacone i zaadresowane pocztówki, na których można wypisywać zażalenia o dziury w drogach, urwanych znakach czy źle działających sygnalizacjach świetlnych. Do dziś MZD otrzymało prawie 400 kartek. Na wielu było kilka interwencji.

Ponieważ MZD utrzymuje tylko część krakowskich ulic, informacje o usterkach na drogach, które nie są pod ich opieką, przekazuje innym zarządom: Zakładom Gospodarki Komunalnej I i II.

Aż 106 sygnałów dotyczyło dziurawych jezdni, pokrzywionych chodników i drzew, które zagrażały pieszym oraz kierowcom. MZD załatwiło już 46 dziur, 25 czeka na załatwienie. 19 interwencji dotyczy poważniejszych napraw. Remont odłożono do przyszłego roku. 3 informacje z 80 zostały przekazane do MPWiK oraz do PKP. Były i takie kartki, na których wypisano informacje o dziurach, których nie ma.

— Prosimy, by osoby, które wypisują kartkę z informacją o usterce, w miarę precyzji nie określiły gdzie jest np. dziura. Można napisać numer najbliższego domu. W ten sposób ekipy naprawiające jezdnię nie będą niepotrzebnie krążyć po całej ulicy — mówi Wojciech Litewka, za-



stępca dyrektora Miejskiego Zarządu Dróg. — Była też kartka z sygnałem o dziurze na al. 29 Listopada. To długa ulica. Jak więc znaleźć miejsce o którym myślał piszący?

Przeszło 178 sygnałów dotyczyło urwanych czy zamazanych znaków i źle działającej sygnalizacji świetlnej. Te zostały przekazane do Wydziału Gospodarki Komunalnej UMK. 53 sprawy załatwiono „od ręki”, postawiono znaki, sygnalizację przeprogramowano albo naprawiono.

Były również pocztówki z sygnałami o nieświejących lampach. Aż 74. Ponieważ trwa modernizacja oświetlenia, kartki zostały przesłane do konsorcjum zajmującego się modernizacją. Latarnie zaświeciły.

Krakowianie przysyłają też kartki, wyrażając się na drogi

osiedlowe. Miasto ich nie naprawi. O dziurach czy złym oznakowaniu najlepiej powiadomić spółdzielnię mieszkaniową.

Dwie informacje dotyczyły handlu. Przy cmentarzu Podgórskim więcej miejsca zajmują stoiska niż przejścia. Na miejsce pojechali pracownicy Wydziału Handlu i strażnicy miejscy. Sprawdzili czy wszyscy sprzedający mają odpowiednie zezwolenia. Gdy okazało się, że tylko część, zrobiło się luźniej. Dwa sygnały dotyczyły utrzymania mostów i przejść podziemnych.

Miejski Zarząd Dróg nadal czeka na zielone kartki.

Renata RYBICKA

TePi - INDECO
SZAFY Z DRZWIAMI
SUWANymi
PRODUCENT
RABAT 5%, 10%, 15%

MOGILSKA 121, tel. 413-23-28,
BROŻKA 4, tel. 266-78-12

OFERTA SPECJALNA
DLA ODBIORCÓW
HURTOWYCH!

FLLb's s.c.
KASY I DRUKARKI
FISKALNE

Sprzedaż • szkolenia • serwis

Kraków, ul. Syrokomli 11a
tel. (0-12) 422-41-87
tel./fax 421-33-86



Szopki na krakowskim Rynku

(Czytaj na str. V)

Zdobywamy odznakę przyjaciela Krakowa



* Barok i neoklasycyzm

* Tajemnice ulicy Krupniczej

* Franciszkanie i Klaryski

* Lista Schindlera

W minioną niedzielę na wzgórzu wawelskim panował ruch jak w pełni sezonu turystycznego. To uczestnicy akcji ZDOBYWAMY ODZNAKĘ PRZYJACIELA KRAKOWA zwiedzali Komnaty Zamku Królewskiego, Skarbiec, Zbrojownię i wystawę „Sztuka cenniejsza niż złoto”. Razem poznawało za- bytki wawelskie z górą sześćset krakowian.

Jutro i pojutrze czekają nas kolejne ciekawe spacerzy. Serdecznie zapraszamy!

(Program weekendowych wycieczek na str. III)

SKAWINA, WIELICZKA, PROSZOWICE, NIEPOŁOMICE, KRZESZOWICE, MIECHÓW,

MYŚLENICE



Fot. Agnieszka PIECHOWIAK

Solna Barbórka

WIELICZKA

Odznaczenia, biesiada i tańce

Około sześciuset pracowników Kopalni Soli w Wieliczce, będzie dziś obchodziło Dzień Górnika. Uroczystości rozpocznie msza św. odprawiona w podziemnej Kaplicy Błogosławionej Kingi.

Będzie też akademicka okolicznościowa w komorze Staszica, podczas której dyrektor kopalni odznaczy zasłużonych górników. Otrzymają oni honorowe szpady górnicze. Po części oficjalnej odbędzie się Wieczór Wielicki, czyli biesiada w której udział wezmą też kobiety. Jest to zabawa przeplatana pieśniami, dowcipami, satyrą i krasomówczymi popisami, prezentująca tradycje i zwyczaje wielickich górników.

Na zakończenie „Barbórki” zaplanowano tańce w komorze Warszawa, które trwać będą do białego rana.

Wielicka Kopalnia Soli to zakład działający od siedmiu wieków. W tym czasie górnicy na dziewięciu poziomach sięgających w głąb do 327 metrów wydobyli 26 szybów i wybrali sól z 2040 komór. Pod Wieliczką powstał dzięki temu podziemny labirynt liczący około 200 kilometrów korytarzy. (maw)



Komputery w bibliotece

W pełno skomputeryzowana Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Krzeszowicach należy do najlepszych w województwie. Nic dziwnego, że wizytują ją bibliotekarze z całej Polski oraz delegacje z innych krajów. Ostatnio przebywała tu grupa naszych rodaków bibliotekarzy z Ukrainy.



Fot. Marianna SATALA

Placówka w Krzeszowicach jest główną biblioteką gminną, sprawuje opiekę merytoryczną nad siecią filii w poszczególnych sołectwach. Są to biblioteki w Tenczyńsku, Nowej Górze i Paczółtowicach (pracujące 5 dni w tygodniu) oraz w Czatkowicach, Nawojowej Górze, Woli Filipowskiej i Zalasie (3 dni w tygodniu). Ze zbiorów biblio-

teki korzystają przede wszystkim ludzie młodzi. W tym uczniowie, którzy chwalą sobie szczególnie miłą atmosferę i możliwość korzystania z lektur. Na naszym zdjęciu uczestnicy Liceum Ekonomicznego z Trzebini Katarzyna Kasprzyk, Maria Gasek i Monika Mazur. W głębi dyrektorka biblioteki Danuta Hubisz. (mas)

Krótko

KRZESZOWICE

Krzeszowski Klub Seniora działający pod egidą Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej, jak zawsze w czwartki organizuje spotkania członków w Ośrodku Kultury.

Systematycznie przychodzi kilkanaście pań, które przy herbach, kawie i własnoręcznie przygotowanych ciastkach spędzają wieczór. Przewodniczącą Klubu jest Maria Gędek. Wczoraj panie przygotowały stroiki świąteczne.

(mas)

ZABIERZÓW

5. Szczep Harcerski „Kolombowie” z Hufca Podkrakowskiego ZHP, działający na terenie gminy Zabierzów obchodził 15-lecie istnienia. W cyklu imprez jubileuszowych, odbył się zlot szczepu, w którym uczestniczyło 140 harcerzy i instruktorów skupionych w 11 drużynach. Rozegrano m.in. grę terenową, podczas której harcerze poznawali historię poszczególnych drużyn, spotykali się z byłymi instruktorami. Szczepowym zabierzowskich harcerzy jest Paweł Miłobędzki.

(mas)

Miechowska „jedyńska”

Stara, ale nowoczesna

Szkoła Podstawowa nr 1 im. Henryka Sienkiewicza w Miechowie jeszcze dwa lata temu straszyla swym wyglądem. Dziś, dzięki dyrektorowi Krzysztofowi Świerczkowi i wielu sponsorom, zmienia wygląd.

Historia Szkoły Podstawowej nr 1 im. Henryka Sienkiewicza sięga 1921 roku. Początkowo istniała jako Szkoła Powszechna Męska, od 1925 r. została szkołą koedukacyjną. Sztandar i imię nadano jej 3 maja 1925 r. W latach międzywojennych istniał podział uczniów według wyznania. W czasach okupacji w szkole mieściło się gestapo.

Zaniedbana i zapomniana nabiera dziś blasku. Dyrektor znalazł sponsorów, i korzystając z Funduszu Rady Rodziców, rozpoczął najkonieczniejsze naprawy. Po raz pierwszy w 68-letniej historii szkoły w ubiegłym roku częściowo wymieniono podłogi. Odkryto wówczas XIX-wieczne ruble i niemieckie marki z okresu II wojny światowej.

W remoncie pomaga Urząd Gminy i Miasta Miechów. Ale to za mało. Szkoła czeka na następnych sponsorów.

Mimo kłopotów ma się czym chwalić. W 1997 r. zdobyła I miejsce w teleturnieju „Słowa, słówka i pólśłówka”, a drużyna chłopców zajęła III miejsce w piłce nożnej. Od kilku lat owocnie współpracuje z Ośrodkiem Rehabilitacyjno-Wychowawczym, integrując w ten sposób dzieci bardziej zdolne z tymi pokrzywdzonymi przez los.

(W.W.)

Czytanie po ukraińsku

CZERNICHÓW

W Gminnej Bibliotece Publicznej w Czernichowie gościła grupa polskich bibliotekarzy z Ukrainy. Przyjechali na zaproszenie Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Krakowie i uczestniczyli w kilkudniowym kursie przysposobienia bibliotecznego.

W ramach kursu odwiedzali placówki w Czernichowie i Krzeszowicach. Nasi rodacy z Drohobycza, Złotowa, Sudowej Wiszni, Sasiadowic i Stanisławowa pracują w bardzo

trudnych warunkach. Polskie biblioteki tworzone są przy parafiach, mieszczą się w wielofunkcyjnych obiektach sąsiadując niejednokrotnie z pokojami gościnnymi, salkami katechetycznymi, gabinetami stomatologicznymi. Kierowniczka biblioteki w Czernichowie, Ewa Pajor, zaprosiła gości do wzięcia udziału w przyszłorocznym konkursie plastycznym organizowanym przez Czernichów, Graz, Norymbergę i Sztokholm.

(mas)

Goście z Białorusi

Czekają na reformy

W Niepołomicach gościła wczoraj grupa absolwentów „Uniwersytetu Ludowego”, jednego z nielicznych państwowych twórców edukacyjnych na Białorusi.

— Są zainteresowani zmianami w Polsce, funkcjonowaniem gospodarki, problemami samorządu — mówi Agnieszka Komorowska, jedna z organizatorek wyjazdu. — To absolwenci „latającego uniwersytetu”. Powstał jako wyraz buntu, sprzeciwu wobec zahamowaniu tempa reform...

„Uniwersytet Ludowy” istnieje od września 1997 roku. W kilkunastu większych białoruskich miastach odbywają się wykłady o demokracji, społeczeństwie obywatelskim, o gospodarce rynkowej. Analizowana jest sytuacja polityczna na Białorusi. Ze względu na charakter spotkań wykłady gromadzą wie-

lu opozycjonistów. — Mają problemy z wynajęciem sali w obiektach użyteczności publicznej. Najczęściej muszą słono płacić za wynajęcie sal w restauracjach i hotelach. Władza jak może utrudnia im życie — podkreśla Agnieszka Komorowska.

W Niepołomicach goście z Białorusi spotkali się z władzami gminy, zwiedzili zamek, odwiedzili Zespół Szkół i miejscowe przedsiębiorstwa. (PBAR)

NIEPOŁOMICE

Nowo otwarte punkty przyjęć ogłoszeń

KRAKOWSKIEJ

Wadowice

ul. Mickiewicza 27, (Centrum Handlowe Ip), tel./fax (0-33) 73-99-85

Sucha Beskidzka

ul. Spółdzielców 1, tel./fax (0-33) 74-12-85

Chrzanów

ul. Sienkiewicza 11, tel. (0-35) 623-90-06

Olkusz

ul. K. Wielkiego 38, tel. (035) 43-00-19

Zapraszamy

Radio Taxi GROSİK



tel. 6-333-444 lub 96-69

CENY KONKURENCYJNE

Zapraszamy

Kraków
Hurtownia „CONRAD”
sprzedaż montaż

SIDING

Boazeria PCV, kamień elewacyjny, blacha aluminiowa

tel. 647-04-33 os. Piastów 61

(przy Urz. Skarb. w N. Hucie)

ul. Księcia Józefa 20

tel. 267-60-09

MIKOŁAJ W TAKSÓWCE!!!

TYLKO U NAS 6 XII
MIŁA NIESPODZIANKA

Taxi BARBAKAN

96-61 lub 423-80-00

GSM (0602) 238-000

IDEA (0501) 13-96-61

OWAcoustic OWA
sufity podwieszane

CENY PROMOCYJNE

NAJNIŻSZE
CENY
W KRAKOWIE

Kraków, ul. Skarżyńskiego 9a
tel./fax (0-12) 641-12-12

EXPRES TAXI

6-444-111

96-29

0501 44-96-29

TANIEJ 40%

JRP

WŁASNY IMPORT

HURT-DETAL

FLIZY

KRAKÓW, ul. J. Conrada 55,

tel. 636-72-77 (naprzeciw Makro),

KRAKÓW, ul. Morelowa 26, tel. 425-27-97

1000 m2

ekspozycji

SALON

Lazienki

• płytki ceramiczne

• meble łazienkowe

• wanny i kabiny

• ceramika sanitarna

• armatura

(tres, Ilavisan)

• listwy wykończ.

• wanny i kabiny

z hydromasażem

(jacuzzi, bańki 10)

KRAKÓW

ceramic

ceny od

19,50 zł

brutto

za m2

30-017 Kraków

ul. Racławicka 60

przecznica od ul. Wrocławskiej

tel. 632-75-75, tel./fax 632-90-37

Z tym kuponem rabat 5%

FLIZY

* łazienkowe

* kuchenne

* schodowe

* gresy

* klinkier

* marmur

NOBILES

FARBY

LAKIERY

F.H.U. „Auto-Renolak”

HURTOWNIA

KRAKÓW, ul. Grzywny 6, (0-12) 415-27-24

SKLEP FIRMOWY

KRAKÓW, os. Szkolne 14, (0-12) 643-59-55

KRAKÓW, os. Komendantów 7E, 641-56-13

4 grudnia 1998 r.

Z notesu policjanta

Napad na przystanku...

Na przystanku tramwajowym przy ul. Kocmyrzowskiej trzech chuliganów napadło na ucznia wracającego ze szkoły. Zażądali od niego pieniędzy, chłopiec bronił się, usiłował uciec wskazując do tramwaju. Uderzony przez jednego z napastników doznał urazu twarzy.

... i w autobusie

Do podobnego zdarzenia doszło na os. Krakowiaków, gdzie nieletni mieszkaniec Nowej Huty został uderzony łokciem w twarz przez jednego z dwóch napastników, którzy zażądali od niego pieniędzy. Chuligani wsiedli następnie do autobusu linii 202 i wywołali awanturę. Interweniowała policja. 20-letnich awanturników aresztowano.

Specjalistyczne włamanie

Ze stolarni przy ul. Księcia Józefa złodzieje zabrali pilę tarczowo-łańcuchową, wiertarkę i wyrzynarkę. Straty – 7,7 tys. zł. (mas)

PRACA

DAM PRACĘ

3000 zł każdemu za testowanie próbek produktów AGD blub chemiczno-kosmetycznych. Towary po przetestowaniu pozostają Państwa własnością. Szczegółowe informacje po przesłaniu znaczka za 5,30. P.P.H.U. „Equator”, „Dealer” Wojciech Szmidt Przykopa 9A, 19-311 Gołubka.

MASZYNIŚCIE ofsetowemu na 1/2 etatu. Tel. 0601-55-04-16

MOTORYZACJA

SAM. OSOBOWE

SPRZEDAŻ

VW Transporter, diesel, 1983, oszklony. (012)645-85-62

DLA DOMU

WYPOSAŻENIE

USŁUGI

CZYSZCZENIE ekologiczne, bezpyłowe dywanów, wykładzin, tapicerek, amerykańskim urządzeniem „RAINBOW”. (012)411-54-53

RTV, AGD, FOTO

SPRZEDAŻ

TELEWIZOR „Philips”, nowy, 20 cali. Tel. (012)262-13-14

INNE

MATRYMONIALNE

JESTEŚ osobą samotną fizycznie lub duchowo, chcesz poznać przyjaciół w Stanach Zjednoczonych? Jest to możliwe. Wiek, ilość dzieci, wyznanie, stan cywilny, nie są przeszkodą. Informacje darmowe: „Hoppy Nest” P.O. Box 6614 Fort Myers Beach, FL 33932 USA

TOWARZYSKIE

„KALINKA”. (012)658-18-67

Obsługa raz na 24 godziny!

Nadmuchowe kotły mialowo-węglowe co

KX-TURBO

OGRZEJĄ TANIO WASZE DOMY, ZAKŁADY, BUDYNKI UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ.

Ponadto polecamy mułowo-węglowe kotły co typ

ST-K

z dolnym spalaniem i rusztem wodnym.

SPRZEDAŻ ZA GOTÓWKĘ I NA RATY!

GIERALTOWICE 118, 34-122 WIEPRZ k. Andrychowa

ROTECH II

tel. (0-33) 755-187, tel./fax 755-284

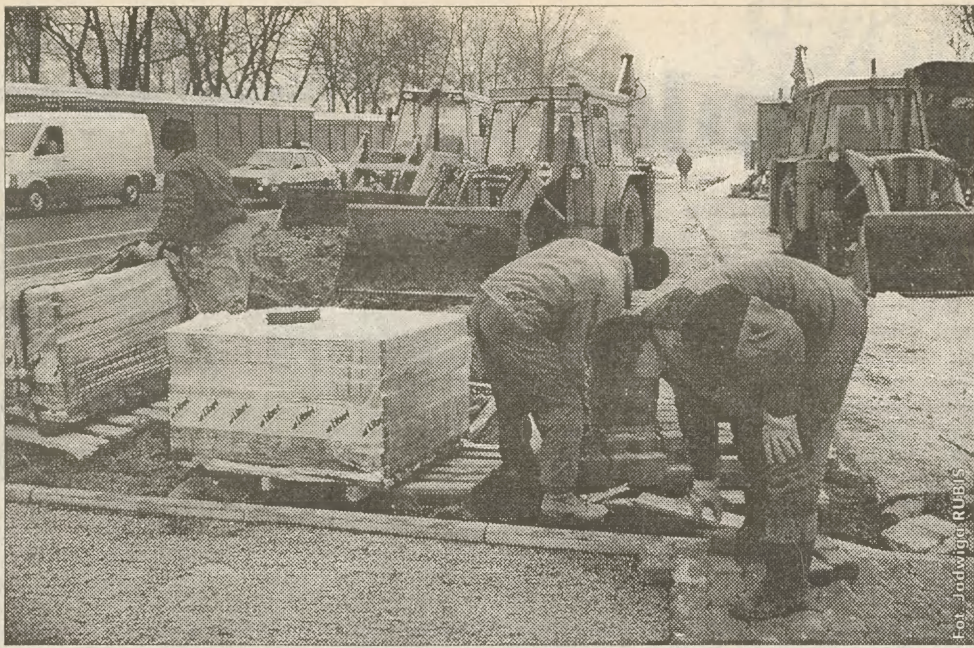
echo
KRAKOWA

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY:

Władysław Penar

Redaguje zespół: Piotr Baran, Adrianna Ginal, Joanna Kostrz, Małgorzata Nitek, Jadwiga Rubiś, Renata Rybicka, Marian Satała, Artur Szklarczyk, Adam Ziemianin

Adres Redakcji: 31-548 Kraków, Al. Pokoju 3, tel. 430-44-28; fax. 430-44-08



Na skrzyżowaniu ul. Lublańskiej i 29 Listopada trwają „kosmetyczne” prace przy układaniu kostki brukowej. Budowlańcy są gotowi pracować nawet przy temperaturze -15 stopni Celsjusza. (JR)

Herb na burty

Okręt „Kraków” w remoncie

Okręt transportowo-minowy O.R.P. „Kraków”, któremu patronują władze naszego miasta przypłynął kilka dni temu do Gdyni i zacumował w Stoczni Marynarki Wojennej. Jednostkę czeka pierwsza po ośmiu latach poważna modernizacja.

Okręt zostanie m.in. wyposażony w nowoczesne urządzenia, które mają ułatwić działania w ramach prowadzonych już ćwiczeń: „Partnerstwo dla Pokoju”.

Przypomnijmy, że podniesienie bandery na O.R.P. „Kraków” nastąpiło w 1990 roku. Od 1993 roku krakowskie władze patronują jednostce, dowodzonej przez kapitana marynarki Piotra Zaworę. Na pokładzie często gościł nasi radni. Miasto ufundowało m.in.

wstążki na czapkach marynarskich z nazwą statku tzw. banderki i odznaki okrętowe. — Korzystając z tego, że okręt na dłuższą pozostanie w porcie, zamontujemy wkrótce za pieniądze gminy i sponsorów herb Krakowa na burtach okrętu — mówi Jerzy W. Gajewski z Biura Promocji Urzędu Miasta Krakowa. Władze miasta planują też przekazać załodze foldery, związane z Krakowem i okrętem. Mają być rozdawane tam gdzie jednostka zawita... (PBAR)

O gminach i firmach

Nowy dziennik

Ukazał się nowy Dziennik Urzędowy województwa krakowskiego. Dokument zawiera kilka uchwał i informacji. Pierwsza z nich dotyczy zmiany statutu gminy Zielonki. Władze Alwerni, Dobczyce i Sulkowic także postanowiły wprowadzić kilka zmian w swoim statucie. Szczegółowe informacje w tej sprawie można znaleźć właśnie w nowym dzienniku. Zawarto w nim także informacje prezesa Urzędu Regulacji Energetyki, dotyczące udzielania koncesji przedsiębiorstwom energetycznym — Zakładom Metalurgicznym „Skawina” SA oraz

Hucie im. Tadeusza Sendzimiry SA Nowy Dziennik Urzędowy woj. krakowskiego ma numer 27 i ukazał się z datą 18 listopada. (AS)

BONARKA CEGIELNIA
SKŁADY BUDOWLANE

oferuje CEGŁĘ: KRATÓWKĘ, K-1, K-2, K-3, PEŁNĄ, DZIURAWKĘ „U”, „MAX”; DACHÓWKĘ i inne materiały budowlane
Przyjmujemy zamówienia na rok 1999 w cenach z roku bieżącego

Kraków - Łagiewniki, ul. Fredry 4, tel. 266-36-98, tel./fax 266-93-90
Mogilany (baza GS), tel. 270-10-21

MIKOŁAJOWY TRAMWAJ

Promocja 2001 MK

plus

KRAKOWSKA

4 grudnia od 11.00 do 19.00

Prawdziwy Mikołaj
Upominki ze sklepu zabawkowego TOYSTAN
Cukiereczki z Delikatessów ELITA
Najlepsze czekoladki BARONA
Wyśmienita kawa PRIMA

TRASA: - ŁAGIEWNIKI - UL. KALWARYJSKA
- UL. KRAKOWSKA - UL. GERTRUDY - PL. WSZYSTKICH ŚW.
- STRASZEWSKIEGO - TEATR BAGATELA - UL. BASZTOWA
- UL. LUBICZ - RONDO MOGILSKIE - AL. JANA PAWŁA II
- PL. CENTRALNY - AL. JANA PAWŁA II - RONDO MOGILSKIE
- UL. LUBICZ - DWORZEC GŁ. - UL. WESTERPLATTE
- UL. STAROWIŚLNA - UL. LIMANOWSKIEGO - ŁAGIEWNIKI
Do wspólnej zabawy zapraszają

SKLEP Z ZABAWAMI TOYSTAN

PRIMA

Delikatessy ELITA

HUFIEC ZHP KRAKÓW-PODGÓRZE

Zobowiązujemy Odznakę Przyjaciela Krakowa

SOBOTA, 5 GRUDNIA

— Odznaka brązowa — SZTUKA BAROKU — zbiórka między godziną 9 a 9.30 koło Domu Turysty PTTK przy ul. Westerplatte. Poznamy już na przykładach budownictwa krakowskiego zabytki romanizmu, gotyku i renesansu. Obecnie tematem będzie sztuka baroku. Zwidzimy kościół św. Piotra i Pawła — pierwszy w stylu barokowym zbudowany na ziemiach polskich. Zobaczymy też m. in. kościoły: Pijarów, Bernardynów i św. Anny.

— Odznaka srebrna — FRANCISZKANIE I KLARYSKI — zbiórka między godziną 10.15 a 10.45 koło Domu Turysty PTTK przy ul. Westerplatte. Rozpoczynamy cykl wycieczek, który umożliwi nam poznanie historii krakowskich klasztorów. Kościół i klasztor Franciszkanów pochodzi z połowy XIII wieku, związany jest wieloma faktami z historią Polski. W klasztorze zachowały się XV-wieczne krużganki i malowidła ściennie z przełomu gotyku i renesansu. Kościół św. Andrzeja jest doskonałym przykładem budownictwa romańskiego. Obecnie upływa 900 lat od jego wzniesienia. W klasztorze Klarysek znajduje się wiele cennych dzieł sztuki, m. in. dwie unikatowe, średniowieczne figurki jasełkowe.

— Odznaka złota — LISTA SCHINDLERA — zbiórka o godz. 10.30 i 11 koło Domu Turysty PTTK przy ul. Westerplatte. Uwaga: w wycieczkach biorą udział tylko osoby, które mają wejściówki. Nowa trasa pokazuje miejsca związane z pobytem Oskara Schindlera w Krakowie i miejsca, gdzie kręcono sceny do filmu Stevena Spielberga. Zobaczymy dom przy ul. Straszewskiego, w którym mieszkał Schindler, budynki „Telpodu” przy ul. Lipowej, gdzie pracowali Żydzi, willę komendanta obozu koncentracyjnego w Płaszowie, Amona Goetha.

W sobotę zwiedzamy też Bibliotekę Jagiellońską (tylko te osoby, które mają wejściówki).

NIEDZIELA, 6 LISTOPADA

— Odznaka brązowa — NEOKLASYCYZM W KRAKOWIE — zbiórka między godziną 9.00 a 9.30 koło wejścia do Domu Turysty PTTK przy ul. Westerplatte. Neoklasycyzm narodził się we Francji, do Polski dotarł w drugiej połowie XVIII wieku. Jeśli chodzi o architekturę, to bardzo dobrym przykładem tego stylu jest pałac Sępa Jordana na rogu Rynku Głównego i ul. Brackiej. Zobaczymy też m. in.: Collegium Kółkaja, Dom Kapitulny i pałac Wodziechich.

— Odznaka srebrna — MUZEUM ARCHEOLOGICZNE — zbiórka przed wejściem do Muzeum przy ul. Poselskiej, zgodnie z godziną podaną na wejściówkach. Jest jeszcze ich niewielka liczba na godzinę 13. Można je otrzymać u Adama Guzika podczas sobotnich spotkań. Główna ekspozycja obrazuje życie człowieka na ziemiach polskich od paleolitu do wczesnego średniowiecza. Ponadto zobaczymy kamienny posąg Światowida (VIII-IX wieku).

— Odznaka złota — TAJEMNICE ULICY KRUPNICZEJ — zbiórka między godziną 9.45 a 10.15 koło Domu Turysty przy ul. Westerplatte. Ulica ta — choć mało znana — cieszy się popularnością wśród miłośników Krakowa dzięki książkom: Władysława Bodnickiego „Muzy na Krupniczej” i Tadeusza Kwiatkowskiego „Panopticon” (poświęcona mieszkańcom Domu Literatów). — Odznaka złota z pawim piórem — odczyt prof. Jerzego Wyrozumskiego pt. „Towarzystwo Naukowe Krakowskie. Powstanie Akademii Umiejętności” — zbiórka o godz. 10.30 w auli PAU przy ul. Sławkowskiej 17. Wcześniej, o godz. 10 odbędzie się uroczyste wręczenie odznak złotych z pawim piórem. (kas)

Remonty, korki, objazdy



Wiedeńska bez przejazdu

Ul. Wiedeńska zamknięta. Pod jezdnią układa się rury wodociągowe. O zamknięciu drogi informują ustawione na poboczu znaki oraz żółte tablice kierujące na trasy objazdowe.

Lublańska zwięzana

Droga nadal jest zwięzana. Tym razem ograniczeń i plastikowych ograniczników ustawionych na jezdni mogą spodziewać się ci, którzy jadą z ul. Polskiej w kierunku ronda Półsady (to stara część Lublańskiej, której nawierzchnia jest w fatalnym stanie). Na zwięzonym odcinku obowiązuje ograniczenie prędkości i zakaz wyprzedzania.

Wykopy na Dietla

Kierowcy jadący ul. Dietla w kierunku mostu Grunwaldzkiego nie powinni się dziwić, że na prawym pasie (tym po stronie chodnika) ustawiane są tablice zwięzające.

ce jezdnię. W tych miejscach naprawiany jest gazociąg.

Kanalizacja na Luborzyckiej

Do 10 grudnia trwać będą prace przy budowie kanalizacji na ul. Luborzyckiej. Ponieważ jezdnia została rozkopana, wjazd na ulicę zamknięty. Na trasy objazdowe kierują żółte tablice.

Krawężniki na Bernardyńskiej

Po zbudowaniu ścieżki rowerowej wzdłuż ul. Bernardyńskiej, na fragmencie, który poprowadzono na poboczu jezdni ustawiono krawężniki. Dzięki temu, kierowcy nie będą parkować na drodze, którą powinni jeździć rowerzyści.

Rozkop na Paulińskiej

Tuż przy skrzyżowaniu z ul. Augustiańska wykopana została dziura. Pracownicy gazowni wymieniają stare rury. Kierowcy powinni uważać na pieszych, którzy wychodzą na jezdnię. (RR)

Fundacja Sztuki Osób Niepełnosprawnych

Terapia przez sztukę

Jedyna w Polsce Fundacja Sztuki Osób Niepełnosprawnych jest stłoczona w małym pokoiku przy ulicy Zielnej. Korzysta z gościnności Domu Pomocy Społecznej. Panuje tam pozorny nieład. Wśród pokaznej kolekcji prac artystycznych, darów, dokumentów z trudnością można dostać komputer i ... pracowników.

— Nie doczekaliśmy się (w ciągu 6 lat naszej działalności) własnej siedziby — uśmiecha się Jadwiga Mazur, z zawodu grafik komputerowy. — Dotkliwie odczuwamy brak własnej galerii i miejsca, w którym twórcy mogliby się spotkać, porozmawiać nie tylko o sztuce, ale też o problemach i życiu. Dla wielu niepełnosprawnych byłaby to szansa opuszczenia domu, porzucenia samotności.

Współpracują z Galerią Sztuki „Kanonica 1” Politechniki Krakowskiej, Galerią Bronisława Chromego, Galerią SUM A Hotelu Polonia. W nich można

podziwiać prace niepełnosprawnych z całej Polski. Jeszcze doniedawna w galerii „Kanonica 1” udostępniona była poplenerowa wystawa (turnusów art — terapii). Po Andrzejkach Fundacja zaprosiła na pokaz prac nagrodzonych i wyróżnionych w konkursie na kartkę okolicznościową.

— Najwięcej było projektów świątecznych — mówi pani Jadwiga. — czteroosobowe jury, pod kierownictwem Jagi Karkoszki (artysta platyk), musiało wybrać z 640 projektów te najlepsze. I wybrało. 6 grudnia, w Mikołajki, uroczyste rozdanie nagród i dyplomów.

Werdyktu nie zdradzamy, przyjdzie i zobaczcie. Najpiękniejsze projekty kartek będą drukowane.

Inicjatywa powstania Fundacji należała do niezwykłego już dziennikarza i biologa, Wojciecha Tatarczucha. Sam pouszał się na wózek inwalidzki, znalazł więc problemy ludzi niepełnosprawnych, ale także ich niewykorzystane talenty. Szukał i promował uzdolnionych twórców. Bez względu na rodzaj i stopień schorzenia. Jego dzieło przejęła pani Helena Maślana. Fundacja w porozumieniu z Ministerstwem Kultury i Sztuki prowadzi „Bazę Danych Twórców Niepełnosprawnych”. W tej chwili zawiera dane ponad 500 twórców niepełnosprawnych.

— Najwięcej osób jest z Krakowa. Młodzi i starzy rzeźbia-

rze, malarze, poeci. Kasia, utalentowana plastyczka, zdobywczyni wielu międzynarodowych nagród, ma 13 lat. Nie brakuje nam jednak 80-letnich artystów. Wszyscy biorą udział w konkursach, plenerach (jak finanse pozwolą) i spotkaniach. Przyjeżdżają na wózkach inwalidzkich, przychodzą o kulach. Ich terapia jest sztuka. Jeżeli nie mówią słowami, mówią obrazem. Gawędzą, grają, śpiewają, recytują, wspólnie obchodzą Wigilie — opowiada pani Mazur.

Jedynym marzeniem przedświątecznym artystów jest własna galeria. Co to za malarz, który nie ma gdzie powiesić obrazu — mówią. Chcą pokazywać dzieła swoich rąk. Piękno wszak potrzebuje podziwiania. (kach)

Ekspres wywiad



Ekspres wywiad z Mieczysławem Banasiem, nowo wybranym prezesem Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej

— Drugi raz w ostatnich ośmiu latach objął Pan funkcję prezesa KKK. Pana odczucia...

— Przyjąłem tę godność z wielkim wzruszeniem. Podobne towarzyszyło mi w 1989 roku, gdy wraz z grupą kolegów, kupców i restauratorów, reaktywaliśmy działalność naszej organizacji. Wtedy zaczęliśmy znowu proces odnawiania podstawowych zasad i wartości niezbędnych w zawodzie kupca — godności stanu kupieckiego i solidarności zawodowej. Troszczyliśmy się o dobre miano kupiectwa krakowskiego. O to, by każdy z nas naprawdę był kupcem, a nie handlarzem czy prywatierem. Staraliśmy się i o to, by istniała zdrowo pojęta konkurencja, rzetelność handlu o jakiej przez 40 lat zapomniano. Było to dla nas bardzo ważne zadanie, gdyż wierzyliśmy, że wkrótce prywatni kupcy przejmą państwowe i spółdzielcze sklepy w Krakowie.

— Czy tak się stało?

— Jeszcze 10 lat temu prywatne sklepy stanowiły zaledwie 16,5 procent sieci handlowej Krakowa. Wówczas było ich niespełna 6200. Teraz jest blisko 16 tysięcy. Oznacza to, że na sklep przypada średnio 50 mieszkańców Krakowa. Nie oznacza to jednak, że kupiectwo funkcjonuje bez problemów. We

znaki dają się nam super i hipermarkety, które rozwijają swe sieci. Wchodzą na rynek z przewagą zachodniego kapitału, dużą siłą przebicia i ogromnym doświadczeniem w pozyskiwaniu klientów. Trudno się dziwić, że spadają obroty w niewielkich sklepach. Pod koniec ub. roku w mieście działało 49 supermarketów oraz 5 hipermarketów. Są plany nowych. Powstrzymanie tej inwazji stanowi jeden z nadrzędnych celów działalności kongregacji. Nie możemy patrzeć na bezkarne rugowanie kupców z rynku, zwłaszcza że każdy supermarket niszczy 30 znajdujących się w promieniu 4 kilometrów sklepów i hurtowni.

— Zbliżają się święta i Nowy Rok. Czego najbardziej chciałby Pan życzyć Kongregacji i jej członkom?

— Oby nasza organizacja rosła w siłę zarówno liczebnością jak i wzrastającym autorytetem, była widoczna w mieście działaniami stojącymi na straży interesów zawodowych i moralnych kupców oraz by nawiązywała do swych najlepszych tradycji. Kupcom i ich rodzinom życzę, by był to dla nich naprawdę dobry i zdrowy rok.

— Dziękuję za rozmowę

Joanna KOSTRZ

W Teatrze Bückleina
Gorąca noc

Cykl imprez Pall Mall Ignition wraca pod Wawel. Już dziś w Teatrze Bückleina odbędzie się balanga z muzyką big beat, funky i acid jazz. Od godz. 22 do białego rana taneczne dźwięki w czasie party „Dynamite!” grać będą z płyt winylowych James Prentice i Bogusz Junior.

James Prentice specjalizuje się w miękkich rytmach funky, breakbeat, hip hop i house, które na codzień gra w londyńskich klubach Medicine i Met Bar. Spotkać go można również w czasie imprez w innych angielskich miastach oraz klubie słynnej wytwórni „Acid Jazz”. Jak sam mówi, jego życie wypełnia przede wszystkim muzyka, bo w chwilach gdy nie stoi za gramofonami lub nie uczestniczy w tournée Acid Jazz Magic Bus, zajmuje się promocją wydawnictw własnej, bigbeatowej firmy fonograficznej „21st Century Soul”.

Podobną sławą jak Prentice na Wyspach, cieszy się w naszym kraju Bogusz Jr. Ten warszawski didżej gra wszystko co jest funky. Ostatnio wziął nawet udział w sesji nagraniowej formacji P.U.F. O tym, jak wypadnie na dzisiejszej imprezie, warto przekonać się samemu. Gorących rytmów wszak nie braknie, a trening przed karnawalem przyda się każdemu zapalonemu balangowiczowi. (ART)

Wisława Szymborska użyczyła wiersza
Czek dla fundacji

Przekazaniem czeku na 10 tys. zł od firmy PricewaterhouseCoopers, zainaugurowała wczoraj działalność polsko-niemiecko-duńska Fundacja na rzecz Dzieci Niepełnosprawnych „Szkoła bez barier”.

Jej celem jest wybudowanie w Krakowie nowoczesnej placówki, w której naukę pobierałoby od 120 do 150 dzieci. W uroczystości, która odbyła się w Urzędzie Miasta, wziął udział wojewoda Ryszard Masłowski, wiceprezydent Teresa Starmach, ofiarodawcy, przedstawiciele kuratorium, dyrekcja i uczniowie Szkoły Podstawowej Specjalnej nr 150 przy Dziennym Ośrodku Adaptacyjno-Rehabilitacyjnym przy ul. Dygańskiego 25. Nie zabrakło także Wisławy Szymborskiej (na zdjęciu). Jej wiersz pt. „Utopia” będzie bowiem mottem nowo powstałej fundacji. — Mimo iż nie mamy jeszcze konta, docierają do nas pierwsze pieniądze. Pomagają nam bowiem osoby i instytucje, które robią wszystko, by było inaczej, niż w wierszu noblistki. — powiedziała Maria Orkisz, dyrektorka szkoły nr 150. (ART)

Kobieta i jej dom

Modne ciuszki, domowe gadzety, upominki, kosmetyki, które uczynią urodę promienną bardziej niż świąteczna gwiazdka — proponują organizatorzy targów „Kobieta i jej dom”.

Impreza rozpocznie się dziś na terenach Centrum Targowego „Chemobudowy” przy ul. Klimeckiego, potrwać do niedzieli i zgromadzą aż 60 firm. Ich oferta pozwoli dokonać świątecznych zakupów w sposób komfortowy i usystematyzowany. Nie zabraknie dodatkowych atrakcji. Poznamy supermodelkę i supermodela Małopolski, najnowsze kolekcje krakowskich projektantów, zobaczymy cudowne metamorfozy dokonane przez mistrzów grzebienia i makijażu. (KaK)

BIGMAR CIEPLY DOM
DYSTRYBUTOR

SUPER FLIZÓWKI
ATLAS
CENY

KLEJ ATLAS 25kg	13,80
GIPSAR UNI 25kg	16,90
POSADZKA SAM 35kg	14,00
FARBA ARKOL 10l	27,20
SIATKA SZKLANA 1m ²	2,65

STYROPIAN M15 79,00/m³
M20 99,00/m³
ORGANIKA

WYKONAWSTWO PROMOCJA - OCIEPLANIE
suche tynki **PROFILE KNAUF** **PLYTA 12,5 mm**
6,27/m²

FARBY KABE **BOLIX ZAPRAWY BUDOWLANE** **WEŁNA Gullfiber**

KERAKOLL KLEJ 25 kg - **SAXOLITE SUPER** 13,65

KRAKÓW, ul. Górna 5a (012) 637-07-96, 637-63-88
ul. Saska 23 (0-602) 25-43-40, (0501) 38-21-34

Gorący 430-44-28

Darmowe przejazdy

Czytelnik (nazwisko do wiadomości redakcji) niedawno skończył 70 lat. Zastanawia się, czy może już korzystać z darmowych przejazdów środkami komunikacji miejskiej. — Pytałem już kilku osób, ale każda mówi co innego — tłumaczy. — Jedni twierdzą, że za przejazd nie muszę już płacić, inni, że będę jeździł za darmo dopiero wtedy, gdy skończę 72 lata. Nie chciałbym zapłacić kary więc powinienem się wreszcie dowiedzieć jak jest naprawdę.

Z interwencją zadzwoniłam do Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. — Z darmowych przejazdów w środkach komunikacji publicznej w naszym mieście mogą korzystać dzieci do 4 roku życia i osoby, które ukończyły 72 lata. Tak więc Czytelniku, by jeździć

za darmo, musi jeszcze trochę poczekać. Jednak nie tak długo jak w innych miastach. Tam bowiem z darmowych przejazdów korzystać mogą osoby, które ukończyły 75 lat.

Nie ma kart

Program III Polskiego Radia prowadzi akcję „Karta do św. Mikołaja”. Każdy z słuchaczy, który kupi i wyśle taką kartkę pomaga dzieciom z domów dziecka. — Do radia wciąż dzwonią ludzie i mówią, że już kupili kartkę — mówi Czytelnik, który pragnie zachować anonimowość. — A ja chodzę po całym Krakowie i nigdzie ich nie ma. Też chciałbym pomóc i kupić, ale jak i gdzie? — pyta.

Nie udało nam się wczoraj wyjaśnić zamieszania z kartkami. Do interwencji wrócimy w najbliższym czasie.

Agata SURÓWKA

Masz problem, z którym nie możesz się uporać. Uważasz, że na Twojej ulicy, osiedlu, w Twoim otoczeniu coś należałoby zmienić. Zostałeś źle potraktowany w urzędzie... Słowem, masz sprawę dla reportera — zadzwoni.

Przy gorącym telefonie 430-44-28, codziennie od godz. 10 do 17, dyżurują nasi reporterzy. Będą interweniować, pomogą znaleźć rozwiązanie, napiszą o tym w „GK”.

Dziś przy telefonie: Renata RYBICKA



NAJTAŃSZE
NAJLEPSZE

OKNA

to
DRUTEX

al. Jana Pawła II 16

411-44-55

MEBLE SYSTEM XXI
SYSTEM SEGMENTOWY

Centrum Mix

Kraków ul. Wadowicka 8A, II piętro

tel. (0-12) 267-45-39

DOM HANDLOWY WANDA-

STOJSKO „TAPETY”

tel. (0-12) 648-50-66 w. 52



Meble rattanowe

Centrum Mix

Kraków ul. Wadowicka 8A

tel. (0-12) 267-45-39

II piętro

Tapety DWÓJKA S.C.

Centrum Mix

Kraków ul. Wadowicka 8A

Tel. (012) 267-45-39

II piętro

Zostań świętym Mikołajem

Od dziś do niedzieli w sklepie „KraChemii” przy ulicy Pilotów 6 trwać będzie wielka zbiórka prezentów dla dzieci z domów dziecka.

Z tej okazji powstały już specjalne rymowanki, które emitują stacje radiowe, zapraszając wszystkich klientów, by pomogli domom dziecka w Krakowie przy ulicy Krupniczej i w Tarnowie przy ulicy Brodzińskiego. Organizatorzy zbiórki liczą na ofiarność swych klientów, którzy, po zrobieniu zakupów nie zważają się nad włożeniem do mikołajowego koszyka prezentów dla maluchów. (JOK)

Przyjaciele „szóstki”

Stowarzyszenie Absolwentów i Przyjaciół VI LO im. Adama Mickiewicza przy ul. Wąskiej 7 w Krakowie zaprasza na walne zgromadzenie, które odbędzie się dziś o godz. 18 w auli szkolnej. W programie przewidziano sprawozdanie z dotychczasowej działalności stowarzyszenia, wybór władz, plany i wolne wnioski.

W sobotę o godz. 10 rozpocznie się w Filharmonii uroczystość święta szkoły, która uczcić chce dwustulecie urodzin swego patrona – Adama Mickiewicza. O godz. 12 nastąpi złożenie kwiatów pod pomnikiem wieszczą w Rynku Głównym, a o 17 przy kominku wspominkowym szepu Watra spotkają się absolwenci „szóstki”. (mar)

Nauka pływania

Krakowskie TKKF rozpoczyna 12 grudnia kursy nauki i doskonalenia pływania dla dzieci, dorosłych i całych rodzin. Zajęcia – w soboty w godzinach popołudniowych. Informacje i zapisy w Zarządzie Wojewódzkim TKKF, Kraków, ul. Lenartowicza 14, tel. 633-26-62 w godz. od 9 do 15.

Zamiana funkcji

We wczorajszej informacji o medalach w magistracie zamieniliśmy funkcje obu odznaczonych pań. Dyrektorem Wydziału Spraw Administracyjnych UMK jest Małgorzata Bielczyk, a jej zastępczynią Barbara Olawska. Za pomyłkę przepraszam. Marian SATAŁA



Roman Woźniak z największą szopką mierzącą ponad 2 metry. Znalazły się w niej m.in. figurka Adama Mickiewicza, postaci z jego dzieł oraz bohaterowie sienkiewiczowskiej „Trylogii”. Po prawej – jedna z najmłodszych z krakowskiego „klanu” Malików ze swoją szopką.

Szopki na Rynku



Warsztaty w Staromiejskim Centrum Kultury Zgodnie z tradycją

Przez cały rok Paweł, Dawid i Marcin pracowali nad swoimi szopkami, by zanieść je na tradycyjny pokaz „pod Adasia”. Na zajęciach w Staromiejskim Centrum Kultury powstaje rocznie około 10 szopek krakowskich. Zgodnie z tradycją, wykonywane są ze sklejk, tektury i folii aluminiowej.

Od 10 lat, pod okiem instruktora, Krzysztofa Pękałskiego, uczestnicy warsztatów poznają metody konstrukcji szopek, zapoznają się z charakterystycznymi elementami architektury Krakowa. Ze sreberka, bibułki, bajecznie kolorowych papierków wykonują swoje budowle.

Corocznie młodzi autorzy szopek biorą udział w konkursie Szopek Krakowskich organizowanym przez Muzeum Historyczne. Zdobywają nagrody i wyróżnienia – mówi pan Krzysztof. – Przychodzą tu zapaleni z krwi i kości. Najmłodszy uczestnik ma 6 lat, są licealiści i młodzież szkół podstawowych. Sami chłopcy... Zaczynają od projektu, dobierają elementy architektoniczne, ozdabiają dokładnie każdą bryłę.

Szopka Pawła jest niewielka ale bardzo misterna. Jest w niej Lajkonik, są mieszczki w ludowych strojach. – To już

moja 4 szopka, pracuję nad nią od stycznia – mówi z dumą.

16 letni Marcin przychodzi tutaj 6 rok. Na swoim koncie



ma 3 wyróżnienia i 5 szopek. – Ta jest już 6 – pokazuje dużych rozmiarów dzieło. – Jest wykonana techniką tradycyjną, przy użyciu skalpela, pensety, kleju. Kolejne są coraz lepsze, dokładniejsze, bardziej przemyślane.

Co roku, w pierwszy czwartek grudnia, uczestnicy pracowni budowy szopek krakowskich zanoszą swoje dzieła pod pomnik Adama Mickiewicza. Po pokazie wędrują do Muzeum Historycznego. Czekają na werdykt. Nagrodzone i wyróżnione prezentowane są na licznych pokazach. Dawid w tamtym roku zdobył nagrodę za swoją pierwszą szopkę. Teraz często zabiera i dopracowuje swe dzieło w domu. Żeby było doskonalsze. W tym roku eksperymentował z folią samoprzylepną. – Nie jest lepsza od tradycyjnej, ale za to prezentuje się okazale – mówi.

– Wystarczy mieć wyobraźnię plastyczną i cierpliwość, by przez całe 10 miesięcy pracować na naszych warsztatach. Ale chyba warto – twierdzi pan Krzysztof. (kach)



„Echo Krakowa”
Czytelnikom

**Nie wyrzucaj,
daj innym**

W tej akcji my tylko pośredniczymy. Czytelnicy pomagają sobie sami. Wspierają się, darując drugiemu coś, czego już nie potrzebują, a co jeszcze może służyć całe lata. Na Państwa telefony w tej sprawie czekamy we wtorki i środy, w godz. 17 – 19, pod nr. tel. 430-43-79

Czytelnicy oferują:

• lodówkę, tel. 634-40-81

Czytelnicy proszą o:

• grzejnik elektryczny, telewizor, tel. 648-85-00 • inwalida I gr. – o płytki PCV, szafę 3-drzwiową, tel. 656-56-37 • lodówkę, szafki kuchenne i pod zlewozmywak, tel. grzecz. 649-35-12 • Schronisko dla Ofiar Przemocy w Rodzinie, os. Krakowiaków 46, tel. 425-81-70 pokój 54 – o telewizor • inwalida I gr. – o małą lodówkę, tel. 429-56-17 • rencista – o telewizor i lodówkę, tel. 425-13-77 • Internet Ośrodek dla Młodzieży Niesłyszącej, ul. Grochowa 19, tel. 653-26-84 i 653-20-91 – o fotele, lampkę biurkową, radiomagnetofon, telewizor, książki, sprzęt gospodarczy • kurtki, dresy dla dziewczynek (134 i 158 cm), tel. 282-54-33 • rencista – o wirówkę, antenę ze wzmacniaczem, tel. 272-37-42 • samotna matka z 7 dziećmi (rok-9 lat) – o ubranka, zabawki, radiomagnetofon, wózek spacerowy, tel. 658-83-97 • rencista - o gramofon, mały telewizor, tel. 423-53-26 • piecyk elektryczny, mały telewizor, radio, tel. 648-85-00 • rodzina prosi – o krzesła, stół kuchenny, lodówkę, tel. 636-20-68 • samotna matka (troje dzieci, 2, 10, 12 lat) – o łóżko lub fotel rozkładany, tel. 657-86-60 • samotna matka – o meble kuchenne i pokojowe, telewizor, tel. 425-80-10 • mały telewizor, tel. 267-14-43 • matka siedmiorga dzieci (od roku do 9 lat) – o mały fotelik, wózek, kojec, tel. 658-83-97 • przedszkole dla dzieci niepełnosprawnych, ul. Fijałkowa 13 – o drabinkę gimnastyczną, materac, piłki, sprzęt rehabilitacyjny, tel. 411-85-62 • samotna matka – o szafki pod zlewozmywak, żółto-piętrowe, farby, tel. 644-53-57 • wdowa – o odzież i obuwie (172 cm, nr 39-40) i dla syna (160 cm, nr 40), tel. 267-10-93 • inwalida I gr. – o narożnik, telewizor mały kolorowy, tel. 422-85-33 (10-13) • rodzina (11 dzieci) – o beczkę do kisenia kpusty, instrumenty muzyczne, tel. 421-89-03 • inwalida – o rower lub części, pralkę, telewizor, tel. grzecz. 637-15-71 (Malinowski) • rencistka o – pralkę, lodówkę, telewizor, tel. 657-76-20 (ik)

NOWA HONDA ACCORD

ZAPISY NA KONTYNGENT '99

Samochody zamówione na kontyngent '99 do dnia 10.XII

radioodtwarzacz i zmienne CD GRATIS!

PONADTO W OFERCIE:

- CIVIC 3D, 4D, 5D
- SPOJLER GRATIS
- CIVIC AERO DECK
- PRELUDE
- CR-V
- LEGEND



NAJWIĘKSZY SERWIS W MAŁOPOLSCE

FIRMA "KRĘŻEL & KRĘŻEL"
HONDA
AUTORYZOWANY DEALER I STACJA OBSŁUGI
31-579 Kraków, al. Jana Pawła II 142
tel./fax (012) 648-99-48, tel. (012) 647-95-53
AUTORYZACJA RÓWNIEŻ W ZAKRESIE
BLACHARSTWA I LAKIERNICTWA

PO 10.000 KM
PRZEGLĄD 263 PLN
(Z WYMIANĄ OLEJU I FILTRA)

Auto Serwis

Marek Wencel

Kraków ul. Feldmana 6a
tel. 633-69-69

- oldcit club
- naprawa wszystkich typów samochodów
- naprawa pomp wtryskowych
- wymiana olejów silnikowych i przekładniowych
- badanie i wymiana płynów chłodniczych i hamulcowych



ZAPRASZAMY

BOSCH Sklep firmowy



- elektronarzędzia



- osprzęt samochodowy

JUNKERS

- piecyki gazowe

ul. Bronowicka 27a, Kraków
tel./fax 638-02-07

Z tą reklamą
5% rabatu

UWAGA!!! PROMOCJA!!!
DO KOŃCA 1998 ROKU
METALOWE SZAFKI UBRANIOWE
PRODUKCJI



TANIEJ 10%

Dystrybutor
KROS
31-319 Kraków, ul. Czerwieńskiego 22
tel./fax (0-12) 636-29-07
fax (grzecz.) (0-12) 636-82-54

NAJTAŃSZE w KRAKOWIE

Przy wezwaniu telefonicznym



40% zniżki
tel. 423-23-23
tel. 96-23

**RENTGEN
ZĘBÓW**
panoramiczne,
punktowe

św. Gertrudy 8
pon.-pt. 8-19
sob. 9-14
tel. 421-92-72

Ceny najniższe
- wyniki natychmiast

LEKARZ
**WIZYTY
DOMOWE**
**LEKARZY SZPITALI
KRAKOWSKICH**

658-49-59
pon.-niedz. 8.00 - 22.00

■ internistów
■ pediatrów
■ EKG
■ laryngologów

L - 4

Os. UROCZE 2, Ip
NEUROLOG DZIECIĘCY
Barbara Duda-Kamińska
środy g. 16-18, tel. 636-16-92

NEUROLOG
dr n. med. Jacek Huczyński
czwartki g. 16-17, tel. 262-01-83

PSYCHOLOG DZIECIĘCY
mgr Barbara Chuchacz
Badania, terapia,
także grupowa: dzieci + rodzice
tel. 644-70-82

USG GABINET
LEKARSKI

Diagnostyki
Ultrasonograficznej
Kraków, ul. Szwedzka 27
pełny zakres
badań USG
(0-12) 267-69-66

**OGÓLNOPOLSKA
INFORMACJA**
MEDYCYNĄ
PRODUKCJA
HANDEL
USŁUGI

całodobowe
94-34
(0-12) 653-22-02
0-602 68-97-99

pon.-pt. 9-18
(0-12) 634-30-20
632-34-12

internet <http://www.coit.com.pl>

**Garaże
ocynkowane
usługi
ślusarskie**
najtaniej w Polsce
(0-18) 332-10-52
(0-12) 655-17-29
(0-90) 38-98-58

**Księgarnia
budowlana**
KRAKÓW
ul. Salwatorska 14
tel. (0-12) 421-73-22

ul. Długa 52
tel./fax (0-12) 632-70-56

POLECAMY
W KRAKOWIE

NA WIELKIM EKRANIE
„Morderstwo doskonałe”
reż. Andrew Davis
Kino „Kijów”

Steven Taylor (w tej roli oglądamy Michaela Douglasa) jest finansistą - milionerem, odnoszącym sukcesy na Wall Street. Pod pozorami elegancji i dobrogo wychowania ukrywa naturę okrutnego drapieżnika. Jego żona Emily (kreuje ją wschodząca gwiazda Hollywood Gwyneth Paltrow), jest od niego znacznie młodsza. Inteligentna i wykształcona, pracuje w siedzibie ONZ. Znudzona mężem, szuka nowych kontaktów i znajomości. W końcu nawiązuje romans z Davidem Shawem, utalentowanym malarzem. Mąż dowiadyduje się o zdradzie i palnieniu morderstwo doskonałe... Film Andrew Davisa (na koncie m.in. „Liberator” i „Ścigany”), jest swobodną wariacją na temat „M jak morderstwo” Alfreda Hitchcocka. Warto więc przekonać się samemu, czy Davis zasługuje na tak wysokie oceny, jakie w 1954 roku zebrał za swoje dzieło mistrz suspense'u. (Zaproszenia) (ART)

„Miasto Aniołów”
reż. Brad Silberling
Kino „Warszawa”

Anielska love story z udziałem gwiazd kina amerykańskiego — Nicholasa Cage'a i Meg Ryan. W Los Angeles pracuje wysłany przez niebiosy Seth. Ma niezwykle trudne zadania. Właśnie podczas jednego z nich poznaje niezwykle kobietę — doktor Maggie. Lekarka po śmierci jednego z pacjentów z twardej i nieustępliwiej kobiety staje się zagubiona, niepewną własnych możliwości. Na taki obrót spraw anioł nie może pozwolić, zwłaszcza, że zakochał się w Maggie na amen. Jaki finał? Zobaczcie państwo sami (Zaproszenia) (AG)

PolDent
Centrum stomatologii

Biernackiego 3
(boczna Kazimierza Wlk.),
tel. 633-44-42,
090-666-788
czynne 9.00-21.00

**Pełny
zakres usług**
* USŁUGI RATALNE *

Niedziela i święta od 9 do 20

USG SOPHIA

jama brzuszna,
piersi, tarczyca i inne
* **KONSULTACJE**
wszystkich specjalistów
* **ONKOLOGIA**
także choroby
sutka
* **OKULISTYKA**
szkła kontaktowe
* **ZABIEGI
OPERACYJNE,
ANALIZY,
ENDOSKOPIE,
EKG**

☎ 421-70-21
RYNEK GŁ. 34 ☎ 421-95-83

MEDICINA

ul. Rogozińskiego 12
412-24-59, 412-68-20
412-12-79, 411-13-78
ul. Barska 12 (Dębnyki)
266-50-62, 266-96-65
267-01-55, 269-29-45

- konsultacje specjalistyczne dorośli, dzieci
- zabiegi chirurgiczne /dzieci, dorośli/ - przepukliny, stulejki, wodniaki jądra, kaszaki, tłuszczaki, esperal
- Żyłki kończyn dolnych
- Chirurgia ręki
- USG - pełny zakres.
- RTG - urografia, mammografia.
- usuwanie zębów (narkoza)
- stomatologia zachowawcza
- leczenie zęza
- gastroskopia,
- rektoskopia
- nieoperacyjne leczenie hemoroidów /mrożenie/
- zabiegi plastyczne
- leczenie tarczycy, cukrzycy, otyłości
- szczepienia ochronne
- testy alergiczne
- analityka
- biopsja tarczycy oraz piersi
- EEG - dzieci, dorośli

WIZYTY DOMOWE
(CAŁODOBOWE) TEL. 411-13-78

**580 WZORÓW
TAPETY**
KASETONY, PANELE, FOTOTAPETY
TAPETY Z WŁÓKNA SZKLANEGO

BISKO
LOKIETKA
WYKI
PACHOŃSKIEGO
OPOLSKA

PACHOŃSKIEGO 5
(0-12) 415-66-53
PN. - PT. 9 - 19
SOBOTA 9 - 14

**CAŁODOBOWA
POMOC
DROGOWA**

**Tel. 96-31
411-86-96**

KJR
FIRMA POGRZEBOWA
A.H. MIREK
**MIĘDZYNARODOWY
PRZEWÓZ ZWŁOK**
TRUMNY SPECJALNE

SUCHA BESKIDZKA
Tel. (0-33) 74-27-65

MAKÓW PODH.
Tel./fax całą dobę
(0-33) 77-13-15

JORDANÓW-NAPRAWA
Tel. (0-18) 26-75-816

EuroDent
CENTRUM DENTYSTYKI

Leczenie zachowawcze, ortodoncja
protetyka, chirurgia, implanty,
RTG panoramiczny
Konsultacje profesorskie
Choroby przyzębia i błon śluzowych

Pl. Biskupi 18, pn.-pt. 8-20, sob. 10-16
tel. 634-58, 634-24-09

inmed

**APARATY
SŁUCHOWE**

sprzedaż ratalna

kompleksowa obsługa
laryngologiczna
i audioprotetyczna

- Kraków, al. 29 Listopada 130
tel. (012) 415-73-58,
415-80-81
- F.P.U.H. „GrAn”
Bochnia ul. Wygoda 3
Tel./fax (0-14) 611-26-10

**APARATY
SŁUCHOWE**
DIAGNOSTYKA
DOBÓR KOMPUTEROWY

tel. 422-22-91
tel./fax 422-52-13
31-025 Kraków
al. M. C. Skłodowskiej 4

Niskie ceny • Raty
Viennatone, Resound, Interton, Iso-sonic

**ZAKŁADY
POGRZEBOWE**
Przedsiębiorstwa
Usług Komunalnych
Sp. z o. o.

ul. Rakowicka 41, 411-47-76
cm. Podgórski, ul. Wapienna,
656-55-11
cm. Grębałów, 645-31-61
ul. Reduty 1 (obok cm. Bato-
wice) 411-35-26

polecają

**BEZGOTÓWKOWE USŁUGI
POGRZEBOWE**
w ramach zasiłków ZUS
kompleksowa
obsługa pogrzebów,
duży wybór trumien,
obsługa żałobników,
transport krajowy
i zagraniczny, kremacja,
wieńce, nekrologi,
usługi kamieniarskie, itp.

**CAŁODOBOWY PRZEWÓZ
Z MIESZKAŃ**
tel. 411-45-02, 411-45-04
ul. Reduty 1
(Batowice)
CENY KONKURENCYJNE!!!

GAZETA
KRAKOWSKA

**BIURA
OGŁOSZEŃ**

KRAKÓW
al. Pokoju 3
tel. 430-43-30
fax 430-43-75
ul. Starowolska 10
tel./fax 422-06-03

NOWY SĄCZ
ul. Narutowicza 6
tel. 443-53-34, 443-53-54

TARNÓW
ul. Krakowska 12
tel. 26-44-97

DĘBICA
ul. Rzeszowska 18,
tel./fax (0-14) 681-13-31,

NOWY TARG
Rynek 5,
tel./fax (0-18) 266-86-06

**PRZYCHODNIA
PROFESORÓW
I DOCENTÓW**
Medicina®

KRAKÓW
ul. Rzeźnicza 2
tel. 422-41-06
tel. 421-79-27
pon.-czw. 9-18, pt. 10-17

- konsultacje specjalistyczne
- gastroskopia (oznaczanie helicobacter, wycinki)
- badania biochemiczne.

**GABINET LECZENIA
SCHORZEŃ:
INTERNISTYCZNYCH
UKŁADU
POKARMOWEGO**

**USG
EKG**

Kraków,
ul. Żuławskiego 14/7
(przy Nowym Kleparzu)
**Tel. 633 14 75
632 64 76**

**APARATY
SŁUCHOWE
I AKCESORIA**

najniższe ceny - pełna obsługa

"FONMED" S.C. KRAKÓW
UL. ŚW. KATARZYN 4
(wejście od Augustiańskiej)
Informacja i rejestracja: TEL. 656-18-06

TELEFONICZNA
AGENCJA
INFORMACYJNA

-handel
-usługi
-produkcja

TEL. 94-77
<http://www.tai.com.pl>

**ZAPROSZENIA
O GODZ. 12
TEL. 430-44-28 (AG)**

GDZIE I NA CO SIĘ WYBRAĆ

TEATRY

◇ **SŁOWACKIEGO**
 ◇ DUŻA SCENA (pl. Św. Ducha 1, tel. 423-17-00): Rodzina — 19. Bilety: 20-17 i 14-12 ulg.
 ◇ MINIATURA (pl. Św. Ducha 2, tel. 422-40-22): Biedermann i podpalacz — 19. Bilety: 17 i 11 ulg.
 ◇ **STARY**
 ◇ DUŻA SCENA (Jagiellońska 1, tel. 422-40-40): Polski Teatr Tańca z Poznania — 19.15. Bilety: 28 i 14 ulg.
 ◇ SCENA KAMERALNA (Starowiślna 21): Królowa piękności z Leenane (Teatr Śląski z Katowic) — 19.15. Bilety: 26 i 13 ulg.
 ◇ MAŁA SCENA (Sławkowska 14): Ja jestem Gimpel Glupek — 19.30. Bilety: 24 i 12 ulg.
 ◇ NOWA SCENA (Jagiellońska 1): Czapa — 19.30. Bilety: 24 i 12 ulg.
 ◇ **BAGATELA** (Karmelicka 6, tel. 422-45-44): Miesiąc na wsi — 19.15.
 ◇ **GROTESKA** (Skarbowa 2, tel. 33-37-62): Trzy świnki — 10, 12.15.
 ◇ **LUDOWY**
 ◇ DUŻA SCENA (os. Teatralne 34, tel. 643-71-01): Przygody Tomka Sawyera — 11. Bilety: 17 i 12 ulg.
 ◇ SCENA POD RATUSEM (Rynek Gł. 1, tel. 421-50-16, 421-55-25): Korowód. Czytamy współczesny dramat — 16; Wieczór kawalerski — 19.30. Bilety: 17 i 12 ulg.
 ◇ **STU** (al. Krasieńskiego 16, tel. 422-27-44): B. Rybotycka — recital pieśni J. K. Pawlusięwicza — 18 (spektakl zamknięty).
 ◇ **PWST** (Straszewskiego 22): Fotel — 19; (Warszawska 5): ...jak Paf — 19.
 ◇ **TEATR ZALEŻNY** (Kanonicka 1): Teatr MIST — Gimpel — 10.
 ◇ **OPERETA**: (Lubicz 48): Skrzypek na dachu — 19.

FILHARMONIA

◇ **FILHARMONIA**: (Zwierzyniecka 1): koncerty dla dzieci: Pudełko z zabawkami — 10, 13; koncert symfoniczny z cyklu „Musica ars amanda”: orkiestra Filharmonii Krakowskiej, Jerzy Salwatowski — dyrygent. W programie: poematy symfoniczne Liszta, Ladowa, Kilara — 18.

KINA

◇ **APOLLO** — stereo, ekran perelkowy (św. Tomasza 11a, tel. 421-89-50): Sposób na blondynkę (USA 15) — 15.30; Przepadkowa dziewczyna (USA 15) — 17.45; Jackie Brown (USA 15) — 19.45.
 ◇ **ARS: SZTUKA** — dolby stereo SR, ekran perelkowy, foteliki dziecięce Booster Buddy (św. Jana 6, tel. 421-41-99): Mrówka Z (USA 10) — 9.30, 13.30, 15.05; Pokój Marvina (USA 15) — 11.15; Truman show (USA 15) — 16.45; Sposób na blondynkę (USA 15) — 18.45, 21; Tajemniczy pokaz specjalny — 23.

◇ **ARS: ANEKS SZTUKI** — dolby stereo SR, ekran perelkowy (św. Jana 6, tel. 421-41-99): Jackie Brown (USA 15) — 13.15; Szeregowiec Ryan (USA 18, 14 lat z opiekunem) — 16; Pokój Marvina (USA 15) — 19, 22.50; Truman show (USA 12) — 21.
 ◇ **ARS: REDUTA SZTUKI** — dolby stereo SR, ekran perelkowy (św. Jana 6, tel. 421-41-99): Pokój Marvina (USA 15) — 14.45; Przepadkowa dziewczyna (USA 15) — 16.45, 23.20; Truman show (USA 12) — 18.45; Jackie Brown (USA 15) — 20.45.
 ◇ **KIJÓW** — dolby stereo digital, klimatyzacja (Krasieńskiego 34, tel. 422-30-93): Mulan (USA b.o., dubbing) — 9, 10.45, 15.15, 17; Dr Dolittle (USA b.o.) — 12.30; Morderstwo doskonałe (USA 15) — 18.30, 20.45.
 ◇ **MIKRO** (Lea 5, tel. 634-28-97): Waleczne serce (USA 15) — 16; Hiszpański więzień (USA 15) — 19.15.
 ◇ **PASAŻ** (Rynek Gł. 9, tel. 422-77-13): Maska Zorro (USA 12) — 11; Z archiwum X (USA 15) — 13.15; Armageddon (USA 15) — 15.15; Adwokat diabła (USA 18) — 17.45; Lolita (fr. USA 18) — 20.15.
 ◇ **POD BARANAMI** (Rynek Gł. 27, tel. 423-07-68): Akademia filmowa: Indianin w Paryżu — 11.30; U Pana Boga za piecem (pol. 15) — 15, 16.45, 20.30; Lulu na moście (USA 15) — 18.30; Kino nocne: Fakty i akty (USA 18) — 22.15.
 ◇ **ROTUNDA** dolby digital (Oleandry 1): niecz.
 ◇ **SFINKS** (os. Górali): Buntownik z wyboru — 17; Zabić Sekala (czes.-pol.-fr. 15) — 19.15.
 ◇ **SWIT** (os. Teatralne 10): Mulan (USA b.o., dubbing) — 15.30, 17.15; Dr Dolittle (USA b.o., dubbing) — 16, 17.45; Miasto aniołów (USA 15) — 19; Oczy węża (USA 15) — 19.30.
 ◇ **TECZA** (Praska 52, tel. 266-90-80): Rewolwer i melonik (USA 15) — 16.30; Kod merkur (USA 15) — 18.15.
 ◇ **UCIECHA** — dolby stereo SR (Starowiślna 16, tel. 422-00-77): Dr Dolittle (USA b.o., dubbing) — 9, 16.30, 18.15; Sposób na blondynkę (USA 15) — 11; Ulotna nadzieja (USA 15) — 20.
 ◇ **WANDA** — dolby stereo SR, niepełnosprawni (św. Gertudy 5, tel. 422-14-55): Akademia filmowa: Indianin w Paryżu — 9; Złoto dezertów (pol. 15) — 11.15, 13.30, 16, 20.15, 22.30; Billboard (pol. 15) — 18.15).
 ◇ **WARSZAWA** — dolby stereo SR (Stradom 15, tel. 422-15-44): Magiczny miecz (USA b.o., dubbing) — poranki dla szkół; Miasto aniołów (USA 15) — 16.30, 20.30; Oczy węża (USA 15) — 18.30.
 ◇ **WRZOS** (Zamojskiego 50): Chłopak rzeźnika (ang. 15) — 15.10; Szeregowiec Ryan (USA 18) — 17; Lepiej być nie może (USA 15) — 20.
 ◇ **PARADOX** (Krowoderska 8): Tam gdzie rosną poziomki — 17.15; Sprzedawcy — 18.50; Rejs — 20.30.
 ◇ **MYŚLENICE** — Muza (Piłsudskiego 20): Miasto aniołów (USA 15) — 15; Od wesela do

wesela (USA 15) — 20.

WAWEL

◇ **KOMNATY KRÓLEWSKIE** (wt., śr., czw. 9.30-15, pt. 9.30-16, sob. 9.30-15, nd. 10-15 (nd. wstęp wolny). Bilety 6 zł. i 3 zł. ulg.:
 • „Sztuka cenniejsza niż złoto...” (w godz. 10-15, wejście o pełnych godzinach, liczba osób ograniczona do 10 osób jednorazowo, bilety 4 zł. i 3 zł. ulg. wraz z usługą przewodnicką)
 ◇ **WAWEL ZAGINIONY** (wt., pt. 9.30-16.30, śr., cz. 9.30-15, pt. 9.30-16, sb. 9.30-15, nd. 10-15 (nd. wstęp wolny). Bilety 4 zł. i 2 zł. ulg.
 ◇ **SKARBIEC KORONNY** (wt., śr., czw. 9.30-15, pt. 9.30-16, sb. 9.30-15, nd. 10-15 (nd. wstęp wolny). Bilety 6 zł. i 3 zł. ulg.
 ◇ **ZBROJOWNIA** (wt., śr., czw. 9.30-15, pt. 9.30-16, sb. 9.30-15, nd. 10-15 (nd. wstęp wolny). Bilety 6 zł. i 3 zł. ulg.
 ◇ **KATEDRA** (pn.-sb. 10-15, nd. 12.15-15)
 ◇ **GROBY KRÓLEWSKIE I DZWON ZYGMUNTA** (pn.-sb. 10-15, nd. 12.15-15)
 ◇ **MUZEUM KATEDRALNE** (codz. 10-15)
 ◇ **SMOCZA JAMA** (codz. 10-17. Bilety 2 zł. i 1,50 zł. ulg.)

MUZEA, WYSTAWY

◇ **NARODOWE**
 ◇ **GMACH GŁÓWNY**
 (al. 3 Maja 1, tel. 634-33-77): (wt.-nd. 10-18, nd. wstęp wolny):
 • Sztuka polska XX wieku (od Młodej Polski do współczesności) • Galeria Broni i Barwy; • Alina Szapocznikow — wyst. monograficzna • Teodor Axentowicz (wt., czw., pt., sb., nd. 10-15.30, czw. 10-18, nd. wstęp wolny)
 ◇ **SUKIENNICE** (Rynek Gł. 1/3, tel. 422-11-66) (wt.-śr. 10-15.30, czw. 10-18, pt.-nd. 10-15.30, nd. wstęp wolny): • Galeria Sztuki Polskiej XIX w.
 ◇ **XX. CZARTORYSKICH** (św. Jana 19, Arsen, Pijarska 8, tel. 422-55-66, 421-26-51) (wt.-czw. 10-15.30, pt. 9-17, sb.-nd. 10-15.30, nd. wstęp wolny): • Galeria Sztuki Starożytnej • Pamiątki z dziejów Polski od XIV-XVIII w. • Galeria malarstwa Zachodnioeuropejskiego • Zbrojownia • Pamiątki puławskie • Galeria Europejskiego Rzemiosła Artystycznego
 ◇ **DOM JANA MATEJKI** (Floriańska 41, tel. 422-59-26): (wt.-cz. sb., nd. 10-15.30, pt. 10-18, nd. wstęp wolny): • ekspozycja stała
 ◇ **DOM JÓZEFA MEHOFFERA** (Krupnicza 26, tel. 421-11-43): (wt., cz.-nd. 10-15.30, śr. 10-18, nd. wstęp wolny)
 ◇ **WYSPIAŃSKIEGO** (Kanonicka 9, tel. 422-83-37): (wt., śr., pt., sb., nd. 10-15.30, czw. 9-17, nd. wstęp wolny)
 ◇ **CENTRUM SZTUKI I TECHNIKI JAPONSKIEJ MANGHA** (ul. Konopnickiej 26, tel. 267-27-03): (wt.-nd. 10-18, wt. wstęp wolny): • Dawna sztuka Japonii ze zbiorów M N w Krakowie — kolekcja Feliksa Jasińskiego • Labirynt ściśle nieskończony

— wyst. prac Krystyny Schwarzer Litworni
 ◇ **ARCHEOLOGICZNE** (Poselska 3, tel. 422-75-60): (pn., wt.-śr. 9-14, czw. 13-16 i 9-14 tyłko dla grup zorganizowanych po tel. zgłoszeniu, pt., sb. niecz., nd. 11-14 wstęp wolny):
 • Starożytny Egipt • Starożytność i średniowiecze Małopolski • Kraków przed 1000 lat
 ◇ **ARCHIDIECZALNE** (Kanonicka 19-21, tel. 421-89-63): (wt.-sb. 10-15): • Pokój Ojca Świętego z wyposażeniem, w którym mieszkał w latach 1951-1958 jako profesor KUL
 ◇ **COLLEGIUM MAIUS UJ** (Jagiellońska 15, tel. 422-05-49) (pn.-pt. 11-14.30, sb. 11-13.30)
 ◇ **ETNOGRAFICZNE** (pl. Wolnica 1, tel. 656-28-63): (pn. 10-18, śr.-pt. 10-15, sb., nd. — wst. wolny 10-14): • Szklane paciorki — mal. na szkle A. Stopki-Słowińskiej
 ◇ **GEOLOGICZNE** (Senacka 3, tel. 422-19-10): (wt. 10-17.30, śr.-pt. 10-15, sb., nd. 10-14)
 ◇ **HISTORYCZNE**
 ◇ **KRZYSZTOFORY** (Rynek Gł. 35, tel. 422-99-22): wystawa stała: Z dziejów i kultury Krakowa — Sale wystawowe na parterze: (śr., pt., sb., nd. 9-15.30; czw. 11-18, sb. wstęp wolny; z przyczyn technicznych osoby indywidualne będą wpuszczone o pełnych godzinach: 9, 11, 12, 13, 14, grupy zorganizowane po wcześniejszym uzgodnieniu pod nr. tel. 422-15-04)
 • Szopka Betlejemka i Anioły
 ◇ **DOM POD KRZYŻEM** (Szpitalna 21): (cz.-nd. 9-15.30, śr. 11-18, sb. wstęp wolny): • Wyst. stała: „Dzieje teatru krakowskiego”; • Zaczęło się w Nowodworku... od Bogusławskiego do Mroźka
 ◇ **KAMIENICA HIPOLITÓW** (pl. Mariacki 3) (pn.-pt. 9-17, sb.-nd. 10-16, sb. wstęp wolny):
 • Solvay 1993-1995 — Marek Gardulski
 ◇ **STARA SYNAGOGA** (Szeroka 24, tel. 422-09-62): (wt., śr., cz., sb., nd. 9-15.30, pt. 11-18; nieczynne do odwołania)
 ◇ **DOM SŁĄSKI** (Pomorska 2) (pn.-pt. 9-15, cz. 11-18): • „Kraków 1939-1945 • „Walka i męczeństwo Polaków w latach 1939-1956”
 ◇ **CELESTAT** (Lubicz 16) (śr., pt., sb., nd. 9-15.30, czw. 11-18, nd. wst. wolny): • Z dziejów Krakowskiego Bractwa Kurkowego • wyst. prezentująca różne Bractwa Europejskie, zjednoczone w Europejskim Stowarzyszeniu Historycznych Bractw Strzeleckich — EGS
 ◇ **ZWIERZYŃCIEK SALON ARTYSTYCZNY** (Kr. Jadwigi 41): (wt., czw. pt. 9-15, śr. 11-18, sb., nd. 9-14):
 ◇ **PRZYRODNICZE** (Sebastiana 9, tel. 422-59-59): (wt.-pt. 9-14, sb. nd. niecz.): • Zwierzęta epoki lodowej (do 20.12)
 ◇ **ZOOLOGICZNE UJ** (Grodzka 53): (wt., śr., czw. 10-13, nd. 11-14)
 ◇ **HISTORII FOTOGRAFII IM. W. BOGACKIEGO** — KTF (Lubicz 25/542, tel. 422-28-52): (codz. 9-16)
 ◇ **HISTORII FOTOGRAFII** (Lubicz 16, tel. 634-59-32): (wt. 12-17.30, śr. nd. 10-15.30):
 • Pamiątka ze światowej wojny

◇ **MŁODEJ POLSKI — RYDLÓWKA** (Tetmajera 28, tel. 637-07-50): (wt., śr., pt., sb. 10-15, cz. 15-19)
 ◇ **DWOREK JANA MATEJKI** (Krzesławice, Wańkowicza 25, tel. 644-56-74): (codz. 10-15)
 ◇ **PALAC SZTUKI** (pl. Szczepański 4, tel. 422-66-16): (codz. 9-20): • wyst. prac pedagogów w 180-lecie ASP w Krakowie (8.15-17.15 codz.) • „Preludium a due” wystawa malarstwa absolwentek ASP w Krakowie Moniki Berger i Natalii Sik (8.15-17.15 codz., dla uczniów PLSP oraz studentów ASP i Historii Sztuki UJ wstęp wolny)
 ◇ **MUZEUM CZYNU NIEPODLEGŁOŚCIOWEGO** (Al. 3 Maja 7, tel. 633-47-15): Muz. jest jedyną placówką poświęconą idei niepodległościowej i państwowości Józefa Piłsudskiego, Edwarda Śmigłego-Rydza, Służbie dla Rzeczypospolitej, Honorowi Służby, Duszpasterstwu Wojskowemu (zwiadanie po uzgodnieniu tel.)
 ◇ **LOTNICZKA** (Jana Pawła II 39, tel. 412-90-00) (czynne dla grup zorganizowanych po tel. zgl., pn.-pt. 9-14.30)
 ◇ **STAROGE TEATRU** (Jagiellońska 1, tel. 422-85-66): (wt.-pt. 11-13 i na godzinę przed spektaklem): • 200 lat Starożytności Teatru
 ◇ **UBEZPIECZEŃ** (Dunajewskiego 3, tel. 422-88-11): (wt.-pt. 9-11, w innych godzinach i w sob. po wcześniejszym uzgodnieniu) (wstęp wolny): • Z dziejów ubezpieczeń w Polsce
 ◇ **WIELICZKA**
 ◇ **KOPALNIA SOLI „WIELICZKA”** (Dąbrowicza 10) (7.30-18.30): 4.12 nieczynne
 • Podziemna trasa turystyczna poziom III;
 • Kaplice solne: Błogosławionej Kingi, Świętego Antoniego, Świętego Krzyża; • Jeziora Solankowe: E. Barczka, J. Piłsudskiego, Weimar; • Kolekcja solnych rzeźb; Kolekcja maszyn i urządzeń górniczych
 ◇ **MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH**: Zamek Żupny (Zamkowa 8); (pn., śr., czw., pt., sb. 9-15, wt., nd. nieczynne):
 • Dzieje Wieliczki • Apteka — z cyklu wnętrza ziemieślnicze, handlowe i mieszkalne dawnej Wieliczki, „5 lat działalności ART-KLUBU w Wieliczce” (czynna do 28.12) • Czas spełnionych nadziei w 80. rocznicę odzyskania niepodległości (czynna do 31.12) • Skarby Ziemi — kwarc (do 28.02.99 r.)
 ◇ **EKSPOZYCJA PODZIEMNA** — III poziom kopalni soli (pn., śr.-nd. 8-16, wt. 10-16): 4.12 nieczynne
 • Dzieje górnictwa solnego w Polsce, dawne maszyny i urządzenia górnicze • Ośrodki dawnego przemysłu solnego Europy w ikonografii (do 31.12)
 ◇ **NIEPOŁOMICE — ZAMEK — DZIEDZINIEC** (pn.-pt. 10-16, sb.-nd. 10-14)
 ◇ **MIECHÓW — MUZ. REGIONALNE** (pl. Kościuszki) (wt.-pt. 10-17, sb. 9-14)

GALERIE

◇ **ARTEMIS** (Starowiślna 21): (pn.-pt. 11-

19, sb. 11-15): wystawa rysunków i grafik Marii Serafinowicz-Molskiej
 ◇ **BUNKIER SZTUKI** (Pl. Szczepański 3a): (wt.-nd. 11-18): • Cegła i dżinsy — Tomasz Kowiak
 ◇ **CRICOTEKA** (Kanonicka 5): (wt.-nd. 10-14)
 • Tadeusz Kantor — Dziennik z podróży 1984-1990
 ◇ (Sienna 7, tel. 422-83-32): (pn.-pt. 10-14, sob., nd. nieczynne, zwiadanie po wcześniejszym uzgodnieniu): • „Malarstwo Tadeusza Kantora — Czas Akademii 1934-1939”
 ◇ **GALERIA CENTRUM** (NCK, Jana Pawła II 232) (pn.-sb. 10-17): Wszystko płynie — fotografie Piotra Schneidera; ekslibrisy J. Napieracza
 ◇ **PIWNICA** (Floriańska 53) (codz. 9-20):
 • Średniowieczne narzędzia tortur
 ◇ **TEMPORARY CONTEMPORARY** (Dolnych Młynów 7): (wt.-pt. 11-13; 15-18): • Eksp. stała
 ◇ **GALERIA KRZYSZTOFORY** (Szczepańska 2) (pn.-pt. 11-17, sb. i nd. 10-16): • W kręgu Grupy Krakowskiej — cz. VI wokół fotografii (J. Jończyk, T. Kantor, J. Maziarz, A. Pawłowski, J. Tarabula, J. Tarasin i in.)
 ◇ **GALERIA ZPAP** (Sukiennice, Rynek Gł. 1/3, tel. 421-81-64): (pn.-pt. 10-18; sb. 10-14)
 • Kolekcja własna Galerii • Zblyt Grzywacz
 • Spojrzenie w głąb duszy artysty — grafika
 ◇ **GALERIA PRZEDMIOTU** (Skaleczna 5, tel. 656-07-18): (pn.-pt. 11-17, sb. 12-15, nd. niecz.)
 • Meble z wyobraźni — Dorota Banasik
 ◇ **SZTUKI UKRAIŃSKIEJ** (Kanonicka 15) (cz.-nd. 12-16): • Kaplica wg projektu prof. Jerzego Nowosielskiego • Malarstwo J. Nowosielskiego • Ikony z XVII-XIX w. Ikonostazy z cerkwi w Cewkowie i Goraju • Salon różowy — polichromia z przełomu XVII/XIX w. • Dziewiętnastowieczna grafika religijna
 ◇ **KRYPTA U PIJARÓW** (Pijarska 2): (wt.-sb. 13-17): • wys. prac Anny i Roberta Wolaków
 ◇ **GALERIA SZTUKI WNETRZA OPERA** (Floriańska 36): (pn.-pt. 12-19, sb. 10-15)
 ◇ **GALERIA PWST** (Straszewskiego 22): (pn.-pt. 10-18, sb., nd. niecz.): • „Sopoczek rybaczy” — wystawa prac Władysława Żuchowskiego
 ◇ **AUSTRIACKI KONSULAT GENERALNY** (Cybulskiego 9): (pn.-pt. 12-16, sb., nd. nieczynne): • „Wizerunki przyjaciół i wrogów” — Lothar Amilian Heinze
 ◇ **GALERIA AUTORSKA BRONISŁAWA CHROMEGO** (Park Decjusza, Wola Justowska: (śr., pt. 12-18, sb., nd. 11-18): • eksp. stała
 ◇ **STARMACH GALLERY** (Rynek Gł. 45) (pn.-pt. 11-18, sb. 11-14): • „5 kopciogramów” — J. Wroński — wys. mal. w technice fotograficznej
 ◇ **DK PODGORZE** (Krasieckiego 18/20): (pn.-pt. 9-19, sb. 9-13): • „Orzeł polski”
 ◇ **GALERIA „REKAWKA”** (Limanowskiego 13): (pn.-pt. 11-18, sb. 11-15):
 ◇ **DOBECZYCE MUZ. REGIONALNE PITK IM. WŁ. KOWALSKIEGO** (Stare Miasto): (wt.-pt. 10-16; sb., nd. święta 10-18): • ekspozycja stała: historia, archeologia, etnografia

TELEFONYNA KŁOPOTY

Policja 997,
Straż Pożarna 998,
Pog. Ratunkowe 999

W RAZIE CHOROBY

◇ **INFORMACJA** służby zdrowia 422-05-11 (dyżurny aptek i szpitali — czynny całą dobę)
 ◇ **DYŻURNY SZPITALI**
 ◇ **KRAKÓW**
 • chirurgii ogólnej (Trynitarzka 11, tel. 656-00-55), chirurgii urologicznej (Modrzewiowa 22, tel. 425-33-43), urologicznej (Prądnicka 35, tel. 633-01-00), chirurgii dziecięcej, laryngologicznej (Sieroszewskiego 66, tel. 644-01-44), okulisty (Witkowiec, tel. 415-64-44).
 • Domowa Pomoc Lekarska — lekarzy specjalistów, EKG, 658-56-64
 • Nagła Pomoc Lekarska Specjalistów, EKG, tel. 266-80-00
 • Całodobowa Pomoc Lekarska — tel. 266-14-71
 ◇ **DYŻURNE POGOTOWIA**
 ◇ **KRAKÓW**
 • Łazarza 14 — 999, zachorowania i przewozy — 422-29-99, centrala tel. — 422-36-00
 Podstacje KPR:
 • Lotnisko Balice — 285-68-99; 285-68-98,
 • Rynek Podgórski 2 — 656-59-99,
 • Krowodrza (Piastowska 32) — 633-39-99,
 • Skawina (Niepodległości 12) — dla mieszkańców 999, tel. miejski 276-14-44,
 • Wieliczka (ks. Galiana 6) — 278-12-89, alarmowy 999,
 • Krzeszowice — 999
 • Jerzmanowice — 389-50-99
 • Skala — 389-19-99
 • Prokocim (Teligi 8) — 658-59-99
 • Łobzów (Piastowska 32) — 633-39-99

• Nowa Huta (Sieroszewskiego 69) — wypadki 644-49-99 i 644-42-91
 • Duńskie Pogotowie Ratunkowe Falck — 636-61-10, 636-46-11
 • Pogot. Toksykologiczne — 411-99-99
 ◇ **PROSZOWICE** — alarm. 999, zachorowania i przewozy — 386-21-35
 ◇ **MYŚLENICE** — 999, 272-01-80,
 ◇ **NIEPOŁOMICE** — miejski 281-19-99, alarmowy 999 999
 ◇ **NIEPOŁOMICE** — miejski 811-999, alarmowy 999
 ◇ **SŁOMNIKI** — 388-19-99 (całą dobę)
 ◇ **DYŻURNE APTEKI**
 ◇ **KRAKÓW**
 • Mogilska 21 — 411-01-26, Dunajewskiego 2 — 422-65-04, Andersa 8 — 644-17-19, Bieńczyńska 168 — 425-76-66 w. 153, Narutowicza 19 — 634-17-55, al. Słowackiego 62 — 633-57-20, Wielicka 79 — 655-93-80, Wielicka 259 — 657-75-29, Kalwaryjska 84 — 656-18-50
 ◇ **SKAWINA** — Piłsudskiego 23
 ◇ **KRZESZOWICE** — Rynek 12
 ◇ **MYŚLENICE** — Żeromskiego 19
 ◇ **PROSZOWICE** — Królewska 84
 ◇ **WIELICZKA** — Sienkiewicza 24
 ◇ **MIECHÓW** — Konopnickiej 13

CZŁOWIEK W DEPRESJI

◇ **TELEFONY ZAUFANIA**
 ◇ **KRAKÓW**
 • Ośrodek Profilaktyki Środowiskowej — Pawia 3, tel. 423-10-91 (pn.-pt. 15-19), http://www.ariadna.pl/profiops
 • ogólny — 413-71-33 (Rogozińskiego 5, pn.-pt. od 16 do 22)
 • dla kobiet — 422-47-50 (pn., śr. 10-13, pt. 20-24)
 • dla kobiet w ciąży — 411-47-66 (pn. i pt. 10-12, śr. i czw. 18-20)
 • dla kobiet — ofiar przemocy — 425-48-57 pn., wt., śr., pt. 8-14, czw. 15-20, od pn.-pt. w godz. 20-23 — 657-02-64

• młodzieżowy — 988 (od 14 do 18 bez niedziel)
 • dla narkomanów — 656-42-93 (pn.-pt. 9-18)
 • dla alkoholików — 656-46-80 (pn.-pt. całą dobę)
 • dla uzależnionych od alkoholu i ich rodzin — 656-27-34 (pt.-sob. 20-6 oraz wszystkie noce poprzedzające dni wolne od pracy)
 • informacja o AIDS — 958 (całodobowy)
 • dla chorych na AIDS — 421-96-57 (cz. 10-12)
 • dla osób przeżywających kryzysy osobiste — 656-51-77 (wt., śr., pt. 16-19)
 • dla chorych wenerycznie — 266-09-51 (9-17) (oprócz sb. i nd.)
 • dla kobiet po amputacji piersi — 422-99-00 wew. 235 (pn.-pt. 10-12.30)
 ◇ **SKAWINA**
 • Dla ludzi uzależnionych — 276-17-44 (cz.-pt. 16-19)

GDY ZACHORUJE ZWIERZĘ

◇ **LECZNICE DLA ZWIERZĄT**
 ◇ **KRAKÓW**
 • Pomoc chorym zwierzętom — 422-04-72, 429-92-41 w godz. 19-7;
 • Pogotowie Weterynaryjne całodobowe — Beskidzka 4c, tel. 655-55-33, (lecznica pn.-pt. 9-20, sb., nd., święta 9-13) • Brodowicza 13, tel. 411-28-67 (pn.-pt. 8-20, sob.-nd. 8-20 z przerwą od 14-16, nagle wypadki — pomoc całodobowa • Łużycka 55, tel. 658-36-70 (pn.-pt. 16-19.30, sb., nd. 16-18), wizyty dom. po 20. • Gromady Grudzią, tel. 655-68-87 (pn.-pt. 9-13, 16-19.30, sb. 9-13.30) • Kmietowicza 5, tel. 636-97-35 (pn.-pt. 9-13 i 15-18, sb. 9-12) • Krowoderskich Żuchów 26, tel. 632-49-50 (pn., śr., pt., 10-20, wt., cz. 10-14.30 i 16-20, sb. 12.30-17, nd. 14-17) • Królowej Jadwigi 230, tel. 425-16-21 (pn.-wt., cz.-pt. 9-12 i 15-20, śr. 15-20, sb. 9-14) • Mickiewicza 41, tel. 0-602-681-917 (pn.-pt. 9-14, 15-20, sb. 10-16 (wiz. domowe) • Myślenicka 124, tel. 266-00-88 w. 148 (pn.-pt. 9-15, sb. 9-13) • Parkowa 7, tel. 656-53-31 (pn.-pt. 11-20, sb. 10-14 i 16-19, nd. 10-13) • Piłsudskiego 30, tel. 411-39-89 (pn.-pt. 9-15, 16-20, sb.

9-19, nd. 10-14) • Piaseckiego 16, tel. 267-12-89 (pn.-pt. 16.30-20, sb. 9-15 wiz. dom.) • Słomiana 17 (pn.-sb. 9-12 i 16-20, nd. 14.30-16.30) • os. Kalinowa 8, tel. 0602 66-85-77 (pn.-pt. 15.30-19.30, sb. 9.30-13) • os. Zgody 16, tel. 644-74-77 (pn.-pt. 8.30-20, sb. dyżury 10-16) • os. Złotej Jesieni 13, tel. 648-20-22 w. 226 (pn.-pt. 16-20, sob. 9-14, wiz. dom. po g. 20)
 ◇ **WIELICZKA**
 • Pankiewicz Lech i Sp. tel. 278-14-86 (czynna całą dobę)
 ◇ **AMBULATORIA I GAB. WETERYNARYJNE**
 ◇ **KRAKÓW**
 • Kasprzowicza 4/4, tel. 412-51-90 (codz. 8-22)
 • Gardowskiego 16 (Nowy Bieżanów), tel. 658-87-19 (pn.-pt. 16.30-19, sb. 9-13, wizyty dom.) • Madalińskiego 11, tel. 267-

HIT

**ZAPRASZAMY
7 DNI W TYGODNIU**

**PON.-SOB.: 7.00 - 22.00
NIEDZ.: 8.00 - 21.00**

**OFERTA WAŻNA
OD 04.12. DO 06.12.98**

kupuj najtaniej!

OWOCE / WARZYWA



POMARAŃCZE
siatka

4⁹⁹
2 kg



KLEMENTYNKI
siatka

3⁴⁹
1 kg



OGÓRKI

3⁹⁹
1 kg

MIĘSO / DRÓB



MIĘSO MIELONE
WIEPRZOWO-
WOŁOWE
duża porcja

3⁹⁹
1 kg



SCHAB Z KOŚCIĄ
duża porcja

7⁹⁹
1 kg



KURCZAK
tuszka

4⁹⁹
1 kg

ART. SPOŻYWCZE / HIGIENICZNE



CHLEB SOJOWY
krojony

1²⁹
500 g



MOKATE
Czekolada classic

1⁹⁹
220 g



RITTER SPORT
Czekolady

1⁹⁹
100 g



SOLGER
Mak niebieski

3²⁹
500 g



OGÓRKI KISZONE

1⁴⁹
450 g



S.C. JOHNSON
Mr Muscle Hydraulic

4⁹⁹
500 ml

HIT – SUPEROFERTA



ASTRA
Sam namalujesz obraz

19⁹⁹
1 szt.



ATLANTIC
Figi damskie
100% bawełny, różne modele,
rozmi.: S - L

4⁹⁹
1 szt.



PHILIPS
Żarówki SOFTONE mini
B35 E14 25/40/60W;
T45 E14 25/40/60W białe

2⁰⁹
1 szt.

Kraków: ul. Wielicka 259